

Teoretyczno-empiryczne  
**interpretacje  
tożsamości  
społecznej**  
z uwzględnieniem  
perspektywy familiologii





Teoretyczno-empiryczne  
**interpretacje  
tożsamości  
społecznej**  
z uwzględnieniem  
perspektywy familiologii



Teoretyczno-empiryczne  
**interpretacje  
tożsamości  
społecznej**  
z uwzględnieniem  
perspektywy familiologii

pod redakcją  
Katarzyny Salamon,  
Katarzyny Kutek-Sładek,  
ks. Bolesława Karcza

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydawnictwo Naukowe  
Kraków 2021

Recenzje wydawnicze

dr hab. Małgorzata Duda, prof. Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

dr hab. Anna Błasiak, prof. Akademii Ignatianum w Krakowie

Korekta

Agnieszka Łoza

Skład i łamanie

Piotr Pielach, i-Press

Publikacja finansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego  
Jana Pawła II w Krakowie przyznanej w roku 2021

Copyright © 2021 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ISBN 978-83-7438-982-2 (druk)

ISBN 978-83-7438-983-9 (online)

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389839>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Wydawnictwo Naukowe

30-348 Kraków, ul. Bobrzyńskiego 10

tel. 12 422 60 40

e-mail: [wydawnictwo@upjp2.edu.pl](mailto:wydawnictwo@upjp2.edu.pl)

# Spis treści

- 7 • *Słowo wprowadzające*

## Część I.

### Społeczne wymiary tożsamości

- 11 • Stanisław Sorys • *Ewolucja więzi społecznych*  
33 • Katarzyna Salamon • *Tożsamość społeczna jako fakt interakcyjny*  
57 • Jan Mazur OSPPE • *Uwagi o tożsamości ideowej polskiego ruchu społecznego „Solidarność”*  
69 • Marta Skoczylas • *Dialog w rodzinie fundamentem budowania tożsamości społecznej jej członków. Aspekt socjologiczny*

## Część II.

### Wybrane aspekty kształtowania tożsamości społecznej człowieka w rodzinie

- 87 • Marta Luber • *Relacja z ojcem jako filar kształtowania tożsamości dziecka*  
103 • Katarzyna Wojtanowicz • *Mediacja jako forma wsparcia rodziny w budowaniu jej tożsamości*  
117 • Paulina Rzewucka • *Tożsamość rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością w przekazie medialnym*  
133 • ks. Łukasz Marczak • *Wzrost świadomości osoby w aplikacji zasady zrównoważonego rozwoju. Rodzina jako zasób społeczny*  
151 • Przemysław Żebrok • *Społeczno-religijny obraz rodziny Śląska Cieszyńskiego*

Część III.  
Współczesne problemy społeczne  
a kwestie tożsamościowe

- 179 • ks. Grzegorz Godawa, ks. Antoni Świerczek • *Tożsamość społeczna seniorów wobec ageizmu. Wybrane obszary*
- 199 • Mariusz Gajewski • *Rekonstrukcja tożsamości osób przynależących do kontrowersyjnych grup kultowych i sekt*
- 219 • Magdalena Butrymowicz • *Tożsamość społeczna mniejszości Ukraińskiej w Polsce – rys prawnosocjologiczny*
- 239 • Barbara Sordyl-Lipnicka • *Polska rodzina w obliczu emigracji zarobkowej do Holandii. Kwestie adaptacyjne i tożsamościowe*
- 257 • Łukasz Ryszka • *Pedagogiczne interpretacje mitów współczesnej edukacji człowieka*



# Słowo wprowadzające

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.00>

Monografia wieloautorska pt. *Teoretyczno-empiryczne interpretacje tożsamości społecznej z uwzględnieniem perspektywy famiologii* jest zbiorem artykułów prezentujących zróżnicowane podejścia do problematyki „tożsamości społecznej”, analizowanej zarówno jako konstrukt teoretyczny, jak i obiektywny fakt społeczny. „Tożsamość społeczna” to pojęcie najlepiej opisane i zbadane dotychczas na gruncie socjologii, dlatego prezentowana monografia ma charakter w przeważającej mierze socjologiczny. Oczywisty jest jednak fakt, że jej zrozumienie i interpretacja, bez psychologii, filozofii, pedagogiki, antropologii i wielu innych dziedzin – traktowanych w tym wypadku jako nauki pomocnicze – są niemożliwe, stąd szczególnie istotna była współpraca zróżnicowanego wewnątrznie grona autorów.

Publikacja ta, jak już wspomniano, jest owocem współpracy naukowców i doktorantów z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Akademii Ignatianum. Wspólnym punktem wyjścia do przygotowania zgromadzonych tu artykułów była refleksja nad mnogością i zmiennością teoretycznych opisów tożsamości społecznej, a także rozległe możliwości zastosowania tego pojęcia do opisu zróżnicowanych sytuacji związanych ze światem relacji międzyludzkich. Bogactwo tego świata powoduje, że – mimo wielu publikacji na temat tożsamości społecznej – ciągle jest miejsce na kolejne interpretacje i próby aplikacji teorii do codziennego życia, próby czynione z nadzieją, że okażą się przydatne poznawczo i pożyteczne dla Czytelników tej monografii.

Nieustannie otwarte pozostają poniższe pytania: Jak konstruować własną tożsamość? W jaki sposób radzić sobie z intensywnymi zmianami społecznymi? Jak wspierać innych i czerpać satysfakcję z bycia z innymi? Ja-

kimi kierować się zasadami w codziennych działaniach? Jakie wartości mają znaczący wpływ w procesie kształtowania tożsamości społecznej? Są to pytania dotyczące tego, jak żyć, aby mimo braku map i drogowskazów w racjonalny i godny sposób przeżyć czas, jaki mamy do wykorzystania. Nad odpowiedziami na te pytania każdy człowiek zastanawia się częściej lub rzadziej, ale pojawiają się one nieuchronnie i stają się coraz bardziej znaczące.

Należy mieć nadzieję, że zamieszczone w pracy studia i rozważania pomogą Czytelnikom mniej zajmującym się tą problematyką poznać ją i zrozumieć, a Ci, którzy z racji swych zainteresowań naukowych i prowadzonych badań są już z nią w dużej mierze zaznajomieni, znajdą w książce nowe ujęcia i dodatkowe analizy.


Zapraszając Czytelników do lektury tego interesującego opracowania, serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które miały wkład w przygotowanie niniejszej publikacji, szczególnie Redakcji. Jesteśmy wdzięczni ks. prof. dr. Michałowi Drożdżowi, dziekanowi Wydziału Nauk Społecznych, za życzliwe wsparcie tego wydania.

# **Część I**

## **Społeczne wymiary tożsamości**



Stanisław Sorys

 <https://orcid.org/0000-0002-1277-6493>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Ewolucja więzi społecznych

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.01>

Więzi społeczne sięgają najdawniejszych czasów, chociaż zdefiniowano je naukowo znacznie później i sformułowano szereg ich teorii, odnoszących się do ich powstawania, funkcjonalności, potrzeb i oczekiwań jednostki. Podstawowym warunkiem identyfikacji jednostki z grupą (termin identyfikacja używany w socjologii amerykańskiej) jest aprobująca świadomość przynależności do tej, a nie innej grupy. Dla niektórych socjologów ważnym czynnikiem więzi, który decyduje o istnieniu grupy, jest świadomość wspólnego stosunku do przedmiotów, symboli, wartości, norm czy osób.

Więzi społeczne ujawniają się w grupie, ona je kształtuje, kreuje postawy i zachowania swych członków, poglądy i przekonania, wyznacza ramy określonego stylu życia. Więź powstała i podtrzymywana w grupie wyrasta na kanwie najistotniejszych potrzeb jednostki oraz potrzeb międzyludzkich. Jednostka może realizować się w grupie, a grupa staje się jej zapleczem w dużej części emocjonalnym, poznawczym, kulturowym.

Zależności osobiste czy zachodzące w obrębie danej zbiorowości mogą mieć odniesienie do świadomego i subiektywnego działania w określonym celu. Mogą mieć także charakter wielokierunkowy, bardzo różnorodny, jednostkowy i częściowy, uświadamiany lub nie, bezpośredni („twarz w twarz”) lub pośredni (np. z udziałem mass mediów). Uczestnictwo jednostki w grupie i nawiązanie z nią więzi jest jej wewnętrznym nakazem, wypływającym z potrzeby przebywania z innymi, realizacji wspólnych celów i uczestnictwa w życiu społecznym, samorealizacji, zapewnienia sobie i innym ochrony itp. Może być czasowe lub trwałe, bardziej lub mniej angażujące i satysfakcjonujące. Niezależnie od przyjętych kryteriów grupa jest zawsze oparciem dla jednostki, obszarem, w którym może bezpiecznie funkcjonować i realizować się, a także zdobywać życiowe doświadczenie.

## Grupa społeczna – ujęcie definicyjne i istota

Grupą ludzi nazywa się zbiór osób mających jakąś wspólną cechę lub przypadkowo znajdujących się w tym samym miejscu czy podejmujących jedną czynność w tym samym miejscu i w tym samym czasie. Jednak należy uściślić, iż taka grupa osób, która nie współdziała ze sobą, jest określana mianem grupy niespołecznej. Grupą społeczną nazywa się grupę osób, w której dwie lub więcej osób współpracuje ze sobą oraz są one od siebie zależne w zakresie zaspokajania potrzeb i osiąganiu celów.

Rodzi się natomiast pytanie, od ilu ludzi zaczyna się grupa społeczna. Jedni twierdzą, że od dwóch, inni, że od trzech. Więcej argumentów przemawia za ostatnią z tych opcji. Zbiór trzech osób stanowi bardziej skomplikowaną i dynamiczną całość niż dwie osoby. Każda z osób może bowiem ustosunkowywać się do każdej z pozostałych dwóch, jak również do tego, co dzieje się między nimi – co je łączy bądź dzieli. Wśród trzech osób mogą powstawać zmienne sojusze dwu osób przeciwstawiających się trzeciej.

Grupę charakteryzują typowe elementy, do których zalicza się: wielkość, pełnione role, status, relacje interpersonalne, spójność (rozumiana jako więź łącząca członków grupy), interakcje, zadania, zmiany okresowe i normy<sup>1</sup>.

Pojęcie grupy społecznej pojawiło się w wyniku zaistnienia potrzeby szerszej analizy nowoczesnych społeczeństw, jak i rozszerzania się socjologicznej problematyki mającej zastosowanie do zjawisk różnej skali, wszelkich zespołów ludzkich warunkujących owe zjawiska. Grupa społeczna okazała się terminem ogólnym, rozumianym bardzo szeroko. Obejmował on: klasę społeczną, zbiorowość religijną, rodzinę, wspólnotę wiejską, stowarzyszenia sportowe, partię polityczną, grupę zawodową, klub towarzyski, także plemię pierwotne, jak również naród nowoczesny, klasę szkolną. Była to jakaś zbiorowość ludzka, mała lub wielka, którą można spotkać w życiu. Tak rozległe rozumienie grupy społecznej występowało nie tylko w socjologii polskiej, ale i w całej socjologii. Konsekwencją tego była z jednej strony trudność dotycząca zbudowania trafnej definicji grupy, z drugiej powstanie potrzeby porządkowania tych zróżnicowanych

---

1 C. K. Oyster, *Grupy*, Zysk i S-Ka Wydawnictwo, Poznań 2000, s. 27.

tworów społecznych. Według definicji Albiona W. Smalla, przyjętej potem przez Stanisława Ossowskiego, grupą jest „zbiór osób, które możemy ujmować jako całość ze względu na jakiegokolwiek godne uwagi stosunki zachodzące pomiędzy jego członkami”<sup>2</sup>. Z czasem przestano się zajmować wielością i rozbudowywanymi ustawicznie klasyfikacjami grup, a zaczęto koncentrować na tym, co się dzieje wewnątrz grup małych, postrzeganych jako ministruktury społeczne. Wszystkie grupy są zbiorowościami, ale takimi, które spełniają warunki interakcji jej członków. Oznacza to, że grupy te mają poczucie moralnego zobowiązania co do wypełniania oczekiwań związanych z ich rolą społeczną. W przypadku grupy wskazuje się na czynniki subiektywne, do których należy: poczucie bycia grupą, postrzeganie siebie w kategorii „my”, a także uznawanie tych samych wartości, podobny stosunek do tych samych symboli, przejawianie tych samych postaw. Interakcje zachodzące między członkami grupy oraz poczucie wspólnoty wyraźnie odróżniają grupę społeczną od przypadkowego zbioru jednostek. Oprócz interakcji, uznawania wspólnych wartości i świadomości bycia wspólnotą istotnym czynnikiem dodatkowym jest wewnętrzne ustrukturyzowanie grupy. Składają się na nie „trwałe wzory” w grupie, powiązanie pozycji i ról w grupie. Grupa społeczna wymusza na swych członkach częstotliwość, kierunek oraz treść interakcji, w jakie oni wchodzi. Równie ważne są procesy samookreślenia, jak i powstawania świadomości bycia grupą. Są one traktowane jako wtórne w stosunku do wewnętrznych struktur grupy, które determinują, kontrolują i niejako wymuszają świadomość bycia grupą przez większość jej członków. Tak postrzegana grupa społeczna ujmowana jest jako samoistna całość, nie podlegająca redukcji, samodzielna, autonomiczna. Grupa społeczna tworzy zewnętrzną – w stosunku do jednostek – rzeczywistość i wywiera na nie rozmaite naciski oraz stosuje wobec nich różnego rodzaju formy przymusu. Przymus i siła oddziaływania stanowią najistotniejsze cechy wszelkich zjawisk płynących z ukształtowania struktur grupy, nie zaś z dobrej woli jej członków. Do struktur wewnątrzgrupowych zalicza się:

- strukturę socjometryczną – wzajemne oddziaływania między ludźmi, relacje interpersonalne;

---

2 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 188.

- strukturę przywództwa – to, w jaki sposób i w wyniku czego członkowie grupy uzyskują władzę nad innymi, w jaki sposób ją sprawują, jakie są skutki różnych stylów sprawowania władzy;
- strukturę komunikowania – modele komunikacji, zwłaszcza w przypadku cech roli przywódcy – interakcji przywódcy z pozostałymi członkami grupy;
- spójność grupy – brak wewnętrznych podziałów, podgrup, klik, przejawianie takich samych wartości, postaw, uznawanie takich samych norm, wzorów zachowań oraz wspólne działanie<sup>3</sup>.

Istotną cechą grupy – oprócz jej struktur wewnątrzgrupowych – jest to, że grupa wytwarza własne wartości, wzory zachowań i reguły postępowania, których uznawanie i przestrzeganie obowiązuje jej członków.

## Ustanawianie więzi społecznych

Nawiązywanie i utrzymywanie przyjacielskich związków z innymi ludźmi jest jednym z głównych celów zachowań społecznych. Mając obok siebie innych ludzi, możemy osiągać rzeczy, których nigdy nie zdołalibyśmy osiągnąć, działając w pojedynkę. Dotyczy to spraw zarówno osobistych, jak i społecznych. Chęć nawiązania więzi społecznych przejawia się w różnych formach. Ludziom przyświecają różne cele, m.in. to, żeby być lubianym przez innych, akceptowanym, docenianym, sprostać wymaganiom innych osób, mieć przyjaciół, uzyskiwać wsparcie społeczne, mieć dostęp do informacji, zdobyć wyższą pozycję społeczną, dokonywać wymiany korzyści materialnych itp. Lista przedstawionych celów wskazuje na różne intencje zachowań społecznych, motywacje ich podejmowania, niekiedy ich współzależności<sup>4</sup>.

Chęć rozumienia siebie i innych sprowadza się najczęściej do formułowania opinii, ocen, wartościowania. W zachodzących reakcjach społecznych trudno się nie zastanawiać, kim są inni jej uczestnicy, co robią i myślą o nas i czego od nas oczekują. Natomiast w przypadku chęci uzyskania lub uporządkowania informacji społecznych zwraca się uwagę na postawy,

3 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 192–196.

4 D. T. Kenrick, S. L. Neuberg, R. B. Cialdini, *Psychologia społeczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 712–713.



przyjaźnie, uprzedzenia, bronienie własnego wyobrażenia o sobie, czasami uzyskanie szczegółowego i dokładnego obrazu samego siebie i innych. Istotne jest tu także pragnienie kształtowania własnego „ja” w kontekście prezentowanych postaw, autoprezentacji, oddziaływań społecznych, zachowań prospołecznych, także uprzedzeń. Bywa, że człowiek zmuszony jest bronić poczucia własnej wartości, godności. Obrona siebie i tych, których cenimy, realizowana jest najczęściej w grupie, która wspiera te dążenia<sup>5</sup>.

Tworzenie więzi społecznych, otwiera drogę do realizacji wybranych celów. Więzi społeczne mają istotne znaczenie dla każdego. Służą m.in. zrozumieniu siebie i innych, zdobyciu i utrzymaniu pozycji, przyciągnięciu i utrzymaniu partnera/partnerki oraz obrony siebie i swych sojuszników. Mark Leary uznał, że więzi społeczne stanowią podstawę osiągnięcia innego ważnego celu, którym jest podtrzymanie wysokiej samooceny. Przeprowadzone przez niego badania potwierdziły hipotezę, że poczucie własnej wartości jest socjometrem i waha się w zależności od tego, czy dany człowiek czuje się akceptowany, czy odrzucony przez innych<sup>6</sup>.

Więź społeczna w socjologii pojmowana jest w sposób niejednolity. Jan Szczepański przez więź społeczną rozumie „zorganizowany system stosunków, instytucji i środków kontroli społecznej, skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe w funkcjonalną całość zdolną do utrzymania się i rozwoju”<sup>7</sup>.

Więź społeczna w ujęciu definicyjnym Maksymiliana Pacholskiego to „ogół reakcji i wzajemnych oddziaływań międzyosobowych i międzygrupowych w obrębie zbiorowości, siły podtrzymujące te relacje i oddziaływania oraz współwystępująca z nimi świadomość identyfikacji i łączności”<sup>8</sup>.

Z kolei Stanisław Ossowski więź społeczną utożsamia z czynnikami subiektywnymi, psychicznymi, nie negując jednakże czynników obiektywnych. Według niego więź psychiczna to „aprobująca świadomość przynależności do grupy, tendencja do zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych, kult wspólnych wartości, świadomość wspólnych

5 D. T. Kenrick, S. L. Neuberg, R. B. Cialdini, *Psychologia społeczna*, dz. cyt., s. 713.

6 D. T. Kenrick, S. L. Neuberg, R. B. Cialdini, *Psychologia społeczna*, dz. cyt., s. 712–713.

7 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 196.

8 M. Pacholski, *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1997, s. 204.

interesów, ale i gotowość do przedkładania interesów grupy ponad interesy osobiste, jeśli taki konflikt zajdzie, albo przynajmniej przekonanie, że powinno się interesy grupy przedkładać nad swoje [...] świadomość wspólnego stosunku do pewnych symboli, przedmiotów i osób”<sup>9</sup>.

Więź społeczna przejawia się w dwóch aspektach: obiektywnym i subiektywnym. Obiektywny – odzwierciedla „dające się rzeczowo określić wspólności i związki międzyludzkie”, subiektywny przedstawia stany świadomości, do których zalicza się postawy wobec innych i całej zbiorowości oraz wynikające z tego działania<sup>10</sup>.

Nawiązując do koncepcji Emila Durkheima (solidarność mechaniczna i solidarność organiczna) i Ferdinanda Tönniesa, można powiedzieć, że więź społeczna kształtuje się w rezultacie podobieństwa zachowań wewnątrz zbiorowości, jak również w rezultacie zróżnicowania dopełniających się działań. Więzy znajdują odzwierciedlenie w dwóch odmiennych stanach świadomości. Sytuacjom podobieństwa odpowiada spontaniczność i dodatnie emocje. Więź rozumiana jako realizacja odmiennych, ale dopełniających się ról – uświadamiana jako dana z natury lub przez ustanowienie i przeżywana niekiedy jako przykra konieczność – jest umacniana przez racjonalizację i moralne uzasadnienie<sup>11</sup>.

Więź społeczna obejmuje dwa zakresy spraw, które ludzi łączą i jednoczą. Są to:

- wspólnota potrzeb i systemów wartości, na podłożu której pojawiają się podobne dążenia i działania;
- różnice w zakresie dyspozycji indywidualnych i położenia społecznego oraz zróżnicowania zadań jednostek i grup w podziale pracy wraz z odpowiadającym mu systemem stratyfikacji; na tym gruncie kształtują się pozycje i role społeczne, tworzy się sieć powiązań i zależności między ludźmi<sup>12</sup>.

Więź społeczna oznacza świadomość przynależności do grupy lub zachowywania najważniejszych konformizmów grupowych. Można ją określić także jako kult wspólnych wartości i interesów lub całość stosunków i zależności zachodzących między ludźmi. Ma charakter zróżnicowany,

9 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 196.

10 M. Pacholski, *Słownik pojęć socjologicznych*, dz. cyt., s. 204.

11 M. Pacholski, *Słownik pojęć socjologicznych*, dz. cyt., s. 204–205.

12 M. Pacholski, *Słownik pojęć socjologicznych*, dz. cyt., s. 205.

„stopniowalny”, kształtujący się na wielu płaszczyznach i w wielu kierunkach<sup>13</sup>.

Wobec powyższego można uznać, iż więź społeczna tworzy się i utrzymuje przez to, co ludzi łączy, jak i dzieli w zbiorowym współżyciu. Jest to „ogół stosunków, relacji i zależności wiążących jednostkę z grupą, zbiorowością, ośrodkami kontroli społecznej lub inną jednostką. Opiera się przede wszystkim na świadomości przynależności do grupy, wspólnocie wartości i interesów, przedkładania interesów grupy nad swoje własne, identyfikacji działań i przekonań z działaniami i przekonaniem grupy, co jest efektem podzielenia podstawowych konformizmów grupy”<sup>14</sup>.

## Więź społeczna a spójność grupy

Więź społeczna oparta jest na spójności grupy, która uzależniona jest od wielorakości czynników spajających ludzi i grupy. Każda grupa posiada pewien stopień spójności; jest to stopień, w jakim grupa „trzyma się razem”. Stanowi on wypadkową wszystkich działających na członków grupy sił, które skłaniają ich do pozostawania w grupie. Z punktu widzenia jednostki wyszczególnia się dwa rodzaje motywacji skłaniających ludzi do bycia razem i do wspólnego podejmowania różnych działań. Z jednej strony jest to wzajemna atrakcyjność członków, z drugiej korzyści i satysfakcja wynikające z członkostwa w grupie. W każdej grupie, niezależnie od jej charakteru, zaznacza się skłonność do wzmacniania tej spójności. Do tego przyczyniają się wytwarzające się w grupie specyficzne obyczaje, systemy wartości wewnątrzgrupowych, specyficzny, właściwy tylko członkom grupy sposób komunikowania się<sup>15</sup>.

Silna spójność powoduje dominację grupy nad swymi członkami. Wraz ze wzrostem spójności wzrasta skłonność, a także możliwość kontrolowania członków przez grupę. Natężenie presji grupy wobec jej członków zależy od zaznaczającego się pomiędzy nimi układu sił. W przypadku gdy

13 A. Batko, *Spoleczeństwo od A do Z*, Wydawnictwo „Zamiast korepetycji”, Kraków 1997, s. 228.

14 K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2004, s. 244.

15 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 196.

grupie będzie bardziej zależało na swych członkach lub jej członkom na grupie, zaznaczy się większy nacisk grupy na jednostkę celem jej podporządkowania się normom grupowym. Natomiast, gdy jednostka jest mniej pewna własnej pozycji w grupie, tym bardziej może obawiać się braku akceptacji, a nawet wykluczenia. To z kolei prowadzi do zachowań konformistycznych. Do takich zachowań nie jest skłonna jednostka pewna zarówno swojej pozycji w grupie, jak i pełnej akceptacji w grupie, chociaż nie oznacza to, że tak właśnie czyni<sup>16</sup>.

Można mówić o bezpiecznym poziomie spójności grupy, którego przekroczenie zazwyczaj przynosi negatywne skutki. Jednym z nich jest dezindywidualizacja jednostki i uznanie grupy za wartość najwyższą, a także utożsamianie się z nią aż do ztraty własnej tożsamości, a nawet do utraty instynktu samozachowawczego. Do innych skutków mogących mieć negatywne konsekwencje zalicza tzw. system myślenia grupowego. Jednostka czuje się „zrośnięta” z grupą do tego stopnia, iż nie kwestionuje głoszonych w grupie poglądów ani trafności podejmowanych decyzji, ignoruje także docierające do niej informacje podważające te decyzje, jak również te, które wskazują na inne – lepsze niż przyjęte w grupie – rozwiązania<sup>17</sup>.

Więzi społeczne mają odniesienie do ludności, która jest członkiem jakiejś zbiorowości. Niniejsza zbiorowość, jest więc zbiorem ludzi podobnych pod względem cech społecznie doniosłych w danym miejscu i w danym czasie, także ze względu na sytuację życiową, interesy czy szanse. Wyszczególnia się:

- więź obiektywną, określającą w obiektywnym ujęciu wspólnotę sytuacyjną życiową; czynnikami generującymi tę więź są: płeć, wiek, rasa, obywatelstwo, teren zamieszkania, rodzaj pracy itp., także przeżywanie pewnych emocji (satysfakcji lub frustracji, dumy lub wstydu z własnej sytuacji, sympatii lub wrogości, zawiści bądź uznania, repulsji lub tolerancji wobec innych itp.), wytworzonych stereotypów, myślenia w kategoriach „swoi” i „obcy”, „nasi” i „tamci”, „my” i „oni”; wspólnej sytuacji życiowej towarzyszy samoświadomość lub tożsamość zbiorowa;

16 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 197.

17 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 198.

- więź subiektywną, stanowiącą odzwierciedlenie jakichś warunków obiektywnych, w których żyje zbiorowość lub jakichś cech obiektywnych jej członków, wynikających m.in. z zamieszkiwania w podobnych warunkach (np. na wsi, w mieście), sytuacji ekonomicznej zbiorowości (np. bieda, bogactwo), wykonywanego zawodu (np. adwokaci, lekarze), wieku (np. młodzież, nastolatki, emeryci); wspólnoty przekonań, wierzeń, wartości, światopoglądu;
- więź moralną, będącą szczególną relacją do innych, objętych kategorią „my”, opartą o trzy podstawowe składniki: zaufanie, lojalność i solidarność; granice kategorii „my” mogą być wyznaczone węższej lub szerszej, a intensywność, jak i zasięg więzi moralnej są zmienne<sup>18</sup>.

W grupie odbywa się socjalizacja jednostki. Przebiega ona różnymi ścieżkami, często może być nawet przerwana. Do procesów konstytuujących grupę zalicza się:

- ocenę – oferta grupy, dostrzeżenie jej plusów i minusów (kompetencje i właściwości danej osoby, dopasowanie się do danej grupy);
- zaangażowanie – „stałość deklaracji uczestnictwa”, gotowość jednostki do poświęcenia na rzecz grupy własnych zasobów, takich jak: czas, pieniądze lub wysiłek<sup>19</sup>.

Następnie jest wybór grupy – tzw. badanie, jednostka nie jest związana z żadną grupą i poznaje różne alternatywne grupy, potem następuje przyłączenie się do grupy, inicjacja, odnajdywanie niszy (poznanie grupy: wtajemniczenie w sekrety grupy, akceptacja jej założeń i sposobu działania), podjęcie nowych ról i ich odgrywanie oraz negocjacja ról, z czasem może pojawiać się osłabienie więzi (przemijanie zaangażowania i fascynacji grupą lub/i jej uczestnikami) prowadzące nieuchronnie do odejścia z grupy<sup>20</sup>.

## Etapy tworzenia się więzi społecznych

Prapoczątkiem więzi społecznych są styczności przestrzenne, bezpośrednie i pośrednie, zachodzące między ludźmi w określonych zbiorowościach społecznych. Oddziaływania te mogą mieć różny charakter i znaczenie,

18 P. Sztompka, *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2004, s. 184–187.

19 C. K. Oyster, *Grupy*, dz. cyt., s. 97–98.

20 C. K. Oyster, *Grupy*, dz. cyt., s. 99–103.

w zależności od: kontekstu społecznego, zasięgu, powiązań z układami ekonomicznymi, politycznymi, kulturalnymi, psychicznymi, etycznymi<sup>21</sup>.

Więzi społeczne tworzyły się stopniowo. Przechodziły od form pierwotnych, naturalnych, do bardziej złożonych, przemysłanych i funkcjonalnych, zwanych wtórnymi. Jest to najprostsza typologia, powstała na zasadzie przeciwstawienia, wywodząca się od jednego z twórców socjologii amerykańskiej Charlesa H. Cooleya. Według niego istnieją takie grupy, które mają charakter uniwersalny, a spotkać je można w każdym społeczeństwie, zarówno prymitywnym, egzotycznym, jak i cywilizowanym, przede wszystkim zaś w doświadczeniu życiowym każdego człowieka. Cooley przez grupy pierwotne rozumiał „grupy odznaczające się ścisłym zespoleniem jednostek poprzez stosunki osobowe”; wyróżnił też pięć cech grupy pierwotnej: względna trwałość, bezpośrednie kontakty, mała liczebność, niewyspecjalizowany charakter kontaktów, względna zażyłość uczestników<sup>22</sup>. Zwrócił uwagę na to, że nie wszystkie z tych cech decydują w różnym stopniu o specyfice grupy. Względna trwałość to cecha właściwa dla wszystkich grup. Jest warunkiem uznania jakiejś zbiorowości za grupę. Dwie kolejne cechy są ściśle ze sobą powiązane, gdyż bezpośrednie kontakty są typowe dla grup o małej liczebności, a mała liczebność z kolei prowadzi do bezpośrednich kontaktów. O szczególnym charakterze grupy pierwotnej decydują niewyspecjalizowany charakter kontaktów i względna zażyłość jej członków. Niewyspecjalizowany charakter oznacza, że ważniejsze są kontakty z drugą osobą niż sama płaszczyzna tych kontaktów, bo może być ona za każdym razem inna. W takich warunkach wytwarza się zażyłość łącząca grupę. W grupie pierwotnej członków łączą przede wszystkim stosunki osobowe, a nie rzeczowe. Stosunki osobowe są relacjami zachodzącymi między osobami i są celem samym w sobie. Druga osoba stanowi wartość autoteliczną. Stosunki osobowe stanowią przeciwieństwo stosunków rzeczowych, gdyż tam zachodzą stosunki pomiędzy rolami społecznymi sprowadzające się nie do tego, jaką ktoś rolę pełni, ale jak ją pełni. Panujące w grupach pierwotnych zażyłe stosunki osobowe i niewyspecjalizowane kontakty powodują, że ich uczestnicy zaspokajają podstawowe potrzeby emocjonalne i psychiczne. Przynależność do nich

21 A. Batko, *Spoleczeństwo od A do Z*, dz. cyt., s. 228.

22 Cyt. za: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002, s. 560.

daje poczucie bezpieczeństwa, bycie lubianym, akceptowanym, wyzwala dobre samopoczucie. Grupy pierwotne „zakotwiczą nas w społeczeństwie”, chronią przed poczuciem zagrożenia, samotnością<sup>23</sup>.

Taką grupą uniwersalną o znaczeniu podstawowym jest rodzina. Wiąże się to z biologicznymi właściwościami gatunku ludzkiego. Każdy człowiek rodzi się w rodzinie, wyrasta w rodzinie, w niej też dochodzi do dojrzałości i samodzielności, a potem sam zakłada rodzinę. Człowiek w zasadzie przez cały czas funkcjonuje w kręgu rodziny, stąd ona jest mu najbliższa. Ma ona charakter naturalny, spontaniczny<sup>24</sup>.

Rodzina stanowi fundamentalny, konstruktywny element każdego społeczeństwa, stanowiąc jego podstawowy budulec. Społeczeństwo składa się z rodzin. Socjologowie definiują rodzinę jako pierwszą i zarazem uniwersalną instytucję społeczną, utrwaloną w tradycji wszystkich kultur, cechującą się zrytualizowanym zespołem działań ludzkich ukierunkowanych na zaspokajanie istotnych potrzeb swych członków (przede wszystkim seksualnych, prokreacyjnych, socjalizacyjnych). Rodzina traktowana jest jako podstawowa komórka społeczna – społeczeństwo składa się z rodzin, tak jak każde ciało składa się z komórek<sup>25</sup>.

Drugą grupą uniwersalną wymienioną przez Cooleya jest grupa sąsiedzka. Podstawę stanowi stwierdzenie, że każdy gdzieś mieszka i styka się w miejscu zamieszkania z innymi ludźmi. Jest to sąsiedztwo czy wspólnota lokalna. Dziecko w okresie dorastania wchodzi w kontakty spontaniczne, nieformalne, najpierw w kontakty społeczne z innymi dziećmi, potem w kręgi koleżeńskie, a następnie z upływem lat poszerza je o kręgi przyjacielskie, towarzyskie osób dojrzałych. Prospołeczne towarzyskie skłonności człowieka są naturalne, uniwersalne, bo zauważalne „od zawsze”. Pozwalają człowiekowi na osobiste znajomości oraz intymne, bliskie relacje „twarz w twarz”. Są one stosunkowo trwałe, a w przypadku rodziny najtrwalsze i dla członków rodziny znaczące. Obejmują one różne przejawy działalności, są wielofunkcyjne, angażują również szeroki zakres życia jednostek. Mają charakter w pewnym stopniu totalitarny, a według określenia Levisa A. Cosera – „żarłoczny”, bo kontrolują i normują działalność swych członków. Na ogół są przedmiotem silnych, pozytywnych

23 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 199–200.

24 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, dz. cyt., s. 219.

25 T. Szendlak, *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 95.

identyfikacji, solidarności, zaufania i lojalności. Przynależność do nich jest ważnym elementem tożsamości jednostki<sup>26</sup>.

Na dwoistość życia społecznego ludzi, znajdującą wyraz w świecie intymnym, prywatnym i osobistym oraz w świecie publicznym, sformalizowanym i zdepersonalizowanym zwrócił uwagę jeszcze przed Cooleyem niemiecki socjolog Ferdinand Tönnies w słynnej książce *Wspólnota i społeczeństwo*. Jego rozważania miały charakter historyczny. Wyszczególnił on tradycyjne społeczeństwa ludzkie – plemienne, pierwotne, żyjące w ramach silnych, zwartych, terytorialnie określonych wspólnot cechujących się wysokim stopniem spójności, integracji, wartości i przekonań. Te formy bytowania określił mianem *Gemeinschaft* jako właściwe gatunkowi ludzkiemu, pomiędzy którymi zachodzą stosunki oparte na „woli naturalnej”. Więzy łączące tę wspólnotę oparte były na wrodzonej sympatii do innych ludzi, tendencji dośrodkowej, prospołecznej. W terminologii Tönniesa społeczeństwo nowoczesne, zurbanizowane i zindustrializowane prowadzi do zautomatyzowania się wspólnot, tworzy masy żyjące na własną rękę, egoistyczne, kierujące się czystym wyrachowaniem. Jest to społeczeństwo samotnych jednostek. Ludzie tworzący grupy społeczne traktują je instrumentalnie, kierując się wyłącznie własnymi korzyściami z przynależności do nich. Ich racja sprowadza się do posiadania czegoś konkretnego, a nie samej satysfakcji z uczestnictwa w grupie. Zaznaczyć należy, że w wielu przypadkach uczestnictwo nie sprowadza się do osiągnięcia satysfakcji, lecz podyktowane jest życiową koniecznością<sup>27</sup>.

Grupy pierwotne odnajdujemy w każdym społeczeństwie, są właściwe dla każdej jednostki. Wiążą się bezpośrednio z jej doświadczeniem życiowym. Każdy człowiek styka się z nimi zawsze, potem dopiero dochodzi do kontaktów z innymi grupami, np. edukacyjnymi, religijnymi, zawodowymi itp. Grupy pierwotne mają charakter socjalizacyjny, bo stanowią pierwsze agendy, za pomocą których społeczeństwo dociera do jednostek. Grupy te, zwłaszcza rodzina, kształtują jednostkę na tyle mocno, że w pewnym sensie uodparniają ją na późniejsze korekty i modyfikacje. Nazywanie tych grup pierwotnymi wiąże się także z tym, że traktowane są przez ludzi jako wyjątkowo ważne, bo dotyczące kwestii szczególnych,

26 P. Sztompka, *Socjologia*, dz. cyt., s. 220.

27 P. Sztompka, *Socjologia*, dz. cyt., s. 221.



identyfikacji terenu, gdzie jednostki znajdują oparcie emocjonalne oraz ważne wskazówki do definiowania własnej tożsamości<sup>28</sup>.

Małe grupy pierwotne pośredniczą w komunikowaniu się jednostki na poziomie mikrostruktury życia społecznego. Działają z jednej strony jako przekaznik, z drugiej jako filtr komunikatów płynących z poziomu mikrostrukturalnego. Na drodze od nadawcy do odbiorców, którymi są jednostki, znajduje się „modyfikator w postaci siatki grup pierwotnych”<sup>29</sup>. Grupy pierwotne są najbardziej rozpowszechnione w społeczeństwie. Stanowią naturalne i najbliższe środowisko człowieka. Opierają się na kontaktach bezpośrednich. Przez tysiąclecia były formą organizacji społecznej zapewniającej gatunkowi ludzkiemu przetrwanie.

Badający społeczeństwa pierwotne William Graham Sumner wprowadził pojęcie grupy własnej i obcej. Spostrzegł, że jednostki mają odmienny stosunek do zbiorowości własnej i obcej, czyli zewnętrznej. Zaznaczył, iż członków zbiorowości własnej cechują wzajemne stosunki pokoju, porządku, prawa, rządu i gospodarności, a tych samych członków do ludzi spoza grupy cechuje zazwyczaj poczucie wrogości, pogardy, nienawiści – „braterstwo wewnątrz – wojna na zewnątrz”, chyba że stosunki na zewnątrz zmieniają umowy. Odmienny stosunek do grupy własnej i obcej nie jest wyłącznie cechą grupy pierwotnej, ale czymś powszechnym w społeczeństwie. Nie zawsze jednak przybiera drastyczną postać, opisywaną przez Sumnera. Jednym z przejawów odmiennego postrzegania grupy własnej i obcej jest kierowanie się stereotypami. Grupę własną postrzega się jako bardziej zróżnicowaną i zindywidualizowaną niż grupę obcą. W odniesieniu do grupy własnej zapamiętuje się zachowania pozytywne, a do grupy obcej – złe, negatywne, przykre. Zachowania pozytywne członków grupy obcej tłumaczy się najczęściej niezależną od niej sytuacją zewnętrzną, a negatywne – nieakceptowalnym charakterem jej członków. To odwrotnie niż w przypadku grupy własnej. W grupie własnej powodów zachowań negatywnych doszukuje się z konieczności wynikających z sytuacji zewnętrznej, a pozytywnych – w szlachetnym charakterze jej członków. Niemniej jednak jest bardzo trudno określić, czy grupa, w której ludzie uczestniczą, jest grupą własną czy obcą. Z jednej strony grupy

28 P. Sztompka, *Socjologia*, dz. cyt., s. 220.

29 J. Szmataka, *Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, pwn, Warszawa 2007, s. 238.

własne cechuje silna więź wewnętrzna i silna wrogość wobec grup innych, z drugiej – postawy i zachowania charakterystyczne dla grupy własnej łatwo wywoływać. Stosując określenia grupa własna – grupa obca, zaznacza się podział na „my” i „wy”, „swoi” i „obcy”. Grupę własną postrzega się zawsze w kategoriach „my”<sup>30</sup>.

Grupy wtórne stanowią przeciwieństwo grup pierwotnych. Nie spełniają bowiem warunków grupy pierwotnej. Są na ogół bardziej liczebne, mniej spontaniczne i interesowne oraz mocniej sformalizowane. Obejmują kontakty i interakcje pośrednie, bardziej wyspecjalizowane. W ich obrębie jednostki zachowują większą anonimowość. Grupy te dopuszczają głębokie różnice w wartościach i postawach swych członków. Grupami wtórnymi są środowiska zawodowe, grupy zadaniowe, stowarzyszenia celowe lub grupy zorganizowane różnego typu, czego przykładem są organizacje społeczne.

Zróznicowanie grup pod względem wielkości oddziałuje na jej inne cechy. Grupy pierwotne są małe, zwarte i oparte na bliskich, osobistych kontaktach, zaś grupy wtórne są większe i bardziej bezosobowe. Grupy wtórne wskazują na szersze uczestnictwo jednostek w strukturze społecznej, polegające przede wszystkim na zajmowaniu określonej pozycji w grupie. Przykładowo: grupa seminaryjna, grupa przyjaciół z akademika oraz inne grupy funkcjonujące w uczelni umiejscowione są szerzej w strukturze tej placówki. Związane są z większą strukturą uczelni i zarazem włączają uczestników grup w coraz to większe struktury. Są one także terenem, w którym zachodzą interakcje z racji zajmowania pozycji w grupie, pełnienia w niej różnych ról, co prowadzi do tworzenia, utrwalania a nawet zmiany symboli kulturowych, które kierują postępowaniem i służą jako kryteria do oceny siebie i innych<sup>31</sup>.

Współczesne społeczeństwo jest zdominowane przez grupy wtórne. Są one postrzegane w sposób bezosobowy, w dużym stopniu przez pryzmat pewnej interesowności, np. pieniądza, interesów korporacyjnych, wielkiej polityki. O losach ludzkich, zdaniem Stanisława Osiatyńskiego, decyduje pewien układ abstrakcyjnych sił i poczucie bezsilności jednostki. Autor określa to terminem „kompleks liliputa”. W grupach wtórnych pojawia się

30 P. Sztompka, *Socjologia*, dz. cyt., s. 202.

31 J. H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998, s. 55–56.

dążenie ludzi do odnowienia grup pierwotnych. Znajduje to wyraz w tworzeniu i rozprzestrzenianiu się grup zbliżonych do pierwotnych, chociaż wykraczających poza przyjęty katalog Cooleya. Są to grupy resocjalizacyjne, rehabilitacyjne, grupy terapeutyczne różnego typu: treningu osobowościowego, psychoanalizy zbiorowej, grupowych konsultacji przedmażeńskich. Powstanie i funkcjonowanie tych grup wyraża pragnienia człowieka, by doświadczyć bliskich, interpersonalnych kontaktów z innymi, zaznać szczerości, otwartości wobec innych, bezinteresowności, czyli praktycznie wszystkiego tego, czego im brakuje w życiu zawodowym czy oficjalnym. Przejawem tego jest m.in. pojawienie się w środowisku młodzieżowym sekt czy grup *quasi*-religijnych, dostarczających substytutów rodzinnej lub przyjacielskiej bliskości<sup>32</sup>.

Turner podaje, iż wiele grup znajduje się gdzieś pośrodku między pierwotnymi a wtórnymi. Są to najczęściej grupy niewielkie pod względem liczby, w przypadku których zaznacza się dążenie do bycia grupą pierwotną. Często jednak dążenie to ustaje z braku czasu albo z powodu określonych działań danej grupy, takich jak: rywalizacja, popularność czy osiągnięcia. Socjologia nie stworzyła nazwy dla tej grupy. Zaznaczyć należy, że wielkość grupy niszczy zwykle możliwość większej bliskości jednostki, a tym samym ogranicza wykrystalizowanie się silnych, spójnych więzi opartych na poczuciu bliskości i intymności<sup>33</sup>.

## Wpływ grupy na jednostkę ze względu na więzi społeczne

Więzi społeczne utrzymujące się w grupach mają istotny wpływ na oddziaływanie grup na jednostkę. Im bardziej grupa jest pierwotna, tym większe ma możliwości w zakresie oddziaływania. Jednym z nich jest wpływ na wyobrażenie jednostki o sobie, ponieważ widzi ona własne odbicie w gustach innych, którzy są dla niej ważni. Wpływowi podlegają także wartości i przekonania, gdyż ujawnia się skłonność do przyjmowania kulturowych symboli ważnych dla grupy, z którą się utożsamia i z którą łączone jest jej

32 P. Sztompka, *Socjologia*, dz. cyt., s. 220–221.

33 J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, dz. cyt., s. 94–95.

wyobrażenie o sobie. Innym przedmiotem oddziaływania grupy jest zachowanie w ramach określonych ról oraz motywacje. Grupa pierwotna ma ogromny wpływ na przyjmowanie przez jednostkę ogólnego stylu życia, odgrywanie ról życiowych czy sposób postępowania. Grupa pierwotna ma także przemożny wpływ na emocje i uczucia człowieka, ponieważ stany emocjonalne są zależne od tego, jak kształtują się jego kontakty z osobami dla niego ważnymi<sup>34</sup>.

Wpływ grupy na jednostkę zależy od dynamiki grupy, czyli procesów w niej zachodzących. Bardziej jest on widoczny w grupach wtórnych, dość licznych, umiejscowionych w określonej strukturze. Grupy te posiadają przywódcę. Więzy społeczne w grupie prowadzonej i nadzorowanej przez przywódcę są formalne, ukierunkowane na wspólnotę bardziej zorganizowaną, zmierzającą do realizacji określonych celów. Działaniom członków grupy towarzyszy myśl o osiągnięciu pewnych korzyści. Bardziej liczy się orientacja na efekty niż dbałość o osobiste, emocjonalne związki i zależności.

Przywództwo w grupie zmierza do realizacji konkretnych zadań wyznaczonych przez system władzy. Dąży ono do kierowania innymi osobami w grupie oraz koordynowania ich działań dla osiągnięcia założonego celu. W literaturze anglojęzycznej mówi się o przywództwie zadaniowym i socjoemocjonalnym, a w polskiej częściej o przywództwie formalnym lub nieformalnym. Przywódca zadaniowy poprzez swe działanie niekiedy wywołuje napięcia, które zazwyczaj są czymś oczywistym w dużej zbiorowości ludzkiej. Wówczas istotną rolę pełni przywódca socjoemocjonalny, który „rozładowuje napięcie” poprzez dowcip, żart, dość swobodny komentarz w konkretnej sytuacji. Zdarza się, że czasami doświadczony przywódca odgrywa obie te role. Pełnienie funkcji szefa nie przeszkadza mu jednocześnie łagodzić napięcia powstałego w grupie i niwelować nagromadzonych złych emocji u jej członków<sup>35</sup>.

Podejmowanie decyzji w grupie jest procesem dość trudnym, często stresującym zarówno przywódcę, jak i członków grupy. Jest to wybór wspólny, oparty na racjonalnych przesłankach, często uzależniony od

34 J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, dz. cyt., s. 95.

35 J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, dz. cyt., s. 96.

większości głosów. Stąd decyzje grupowe są bardziej zdecydowane i rozstrzygające niż decyzje jednostkowe.

Decyzja grupowa jest:

- ostrożniejsza, bo rozkłada odpowiedzialność na poszczególnych członków grupy, co jest wynikiem strachu przed popełnieniem błędu;
- członkowie grupy z reguły powstrzymują się przed krytykowaniem siebie nawzajem, co powoduje, iż grupa działa stanowczo i zdecydowanie<sup>36</sup>.

Podejmowanie decyzji polega na zbieraniu informacji, dokonywaniu analizy i oceny, a dopiero potem na wyborze decyzji, która ma być wprowadzana w życie. Jest działaniem podporządkowanym określonym celom oraz zakładanym korzyściom zespołowym.

Niezależnie od tego, czy grupy są pierwotne, czy wtórne różnią się między sobą tym, jak silne więzi łączą poszczególnych jej członków. Istotną rolę odgrywa tu solidarność i spójność grupy. W grupach spójnych ludzie czują się bardziej bezpieczni, chętniej też przestrzegają obowiązujących w nich norm.

Na spójność grup i poczucie solidarności w grupie wpływają w szczególności:

- niewielkie rozmiary grup;
- podobieństwo sytuacji życiowej;
- poczucie zagrożenia z zewnątrz;
- wysoki wskaźnik aprobaty wobec tych, którzy przestrzegają norm;
- więzi emocjonalne, wynikające m.in. z poczucia docenienia;
- zauważanie podobieństw u siebie i u innych<sup>37</sup>.

Grupy tworzą określone ramy. Są dla ludzi grupami odniesienia, w znacznym stopniu ukierunkowują ich myśli i działania. Dotyczy to zwłaszcza grup, których jesteśmy członkami, lub takich, do których chcemy przynależać. W rzeczywistości posługujemy się normami, wartościami, przekonaniem, symbolami kulturowymi należącymi do kilku grup naraz. Możemy być świadomi symboli, wartości i norm, którymi się posługujemy, a równocześnie odwoływać się do symboli innych grup, takich jak: rodzina, bliscy przyjaciele lub grupy, do których chcielibyśmy

36 J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, dz. cyt., s. 96.

37 J.H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, dz. cyt., s. 96–97.

należać. Dla zrozumienia własnego zachowania należałoby poznać konfigurację grup odniesienia, do których się odwołujemy. Mózg i szeroki wachlarz możliwości poznawczych pozwalają nam na przyjmowanie roli nawet osób nieobecnych oraz na wykorzystywanie naszych więzi (lub tylko pragnienia więzi) z nimi jako wskazówek określających nasze zachowanie. „Oddziaływanie grup odniesienia znacznie rozszerza istotę uczestniczenia w grupie oraz zwiększa różnorodność procesów, za pomocą których poszczególne grupy oddziałują na nas”<sup>38</sup>. Zdarzyć się może, że bardzo odległe grupy odniesienia mogą wywierać znacznie większy nacisk (w sensie określonego myślenia i zachowania) niż osoby fizycznie obecne<sup>39</sup>.

## Podsumowanie

W dzisiejszym świecie nie sposób funkcjonować bez uczestnictwa w jakiegokolwiek grupie. Grupy są wszędzie, mniej lub bardziej sformalizowane. Zewsząd otaczają nas ludzie, którzy nas inspirują, pobudzają do działania w określonym kierunku, wyzwalają w nas potrzebę realizacji ukierunkowaną na sukces. Grupy w większym lub mniejszym stopniu stanowią dla nas oparcie, kształtują nasz stosunek do życia, poglądów, umożliwiają samorealizację. Przeciętnemu człowiekowi trudno jest wymenić grupy – poza pierwotną – w których funkcjonuje, jest ich bowiem zbyt wiele. Ich cele nie zawsze muszą być podobne, bo najważniejsza jest więź, która łączy jej członków. Więź społeczna jest spoiwem, które krystalizuje daną społeczność ludzką, pozwala na nawiązywanie i utrzymywanie satysfakcjonujących kontaktów, wyzwala motywację do działania, pozwala na samoakceptację i wysoką samoocenę. Poprzez uczestnictwo w grupie jednostka może doskonalić się w określonym kierunku, rozwijać się: zawodowo, emocjonalnie, towarzysko, zdobywać nowe doświadczenia, stosować się do zasad i norm społecznych, wyznawać takie same wartości, poglądy, rozumieć symbole. Będąc w grupie, jednostka odczuwa pewną więź łączącą ją z innymi uczestnikami. Dzięki niej może czuć się rozumianą, akceptowaną, docenianą. Ona też prowadzi ją do wspólnych celów, które

38 J. H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, dz. cyt., s. 97.

39 J. H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, dz. cyt., s. 97.

stają się także jej celami życiowymi. Jednostka wzrasta i socjalizuje się w grupie pierwotnej, potem wychodzi poza jej ramy, nie rezygnując jednak z uczestnictwa w tej grupie. Przenosi pewne wzory zachowań, nabywa szereg nowych w innych grupach, modyfikuje i wartościuje to, co jest dla niej istotne, gdyż łączy się z jej celami oraz celami konkretnej grupy, do której należy. Uczestniczenie w strukturze społecznej polega w większości na zajmowaniu pozycji w grupie, która zazwyczaj ulokowana jest w większej strukturze społecznej. Oznacza to, że grupy włączają nas w większe struktury społeczne, którymi są m.in.: organizacje, społeczność lokalna, instytucje, struktury kategoryzujące i system stratyfikacji.

## Abstrakt

### *Ewolucja więzi społecznych*

Więzi społeczne to pojęcie w socjologii, które określa całokształt relacji społecznych osób, instytucji i środków kontroli społecznej, wiążących jednostki w grupy i kręgi społeczne, jednocześnie zapewniając im trwanie. Możemy przyjąć, że to relacje i zależności wiążące jednostkę z grupą bądź inną jednostką. Sięgają one najdawniejszych czasów, chociaż zdefiniowano je naukowo znacznie później i sformułowano szereg ich teorii, odnoszonych do ich powstawania, funkcjonalności, potrzeb i oczekiwań jednostki. Dla niektórych socjologów ważnym czynnikiem więzi, decydującym o istnieniu grupy, jest świadomość wspólnego stosunku do przedmiotów, symboli, wartości, norm czy osób. Więzi społeczne ujawniają się w grupie, ona je kształtuje, kreuje postawy i zachowania swych członków, poglądy i przekonania, wyznacza ramy określonego stylu życia. Więź powstała i podtrzymywana w grupie wyrasta na kanwie najistotniejszych potrzeb jednostki oraz potrzeb międzyludzkich. Uczestniczenie w strukturze społecznej polega przede wszystkim na zajmowaniu pozycji w grupie, która zazwyczaj ulokowana jest w większej strukturze społecznej. Oznacza to, że grupy włączają nas w większe struktury społeczne, którymi są m.in.: organizacje, społeczność lokalna, instytucje, struktury kategoryzujące i system stratyfikacji.

**Słowa kluczowe:** rodzina, grupa społeczna, więź społeczna, spójność grupy

## Abstract

### *Evolution of social bonds*

Social bonds is a concept in sociology which defines the overall social relations of people, institutions and means of social control, binding individuals into social groups and social circles, while ensuring their duration. We can assume that these are relations and dependencies linking an individual with a group or another entity. They go back to the most ancient times, although they were scientifically defined much later and a number of their theories were formulated, related to their formation, functionality, needs and expectations of an individual. For some sociologists, an important factor in a bond that determines the existence of a group is the awareness of a common relationship to objects, symbols, values, norms or people. Social ties show up in the group. The group shapes them, creates the attitudes and behavior of its members, views and beliefs, establishes the framework for a specific lifestyle. The bond created and maintained in the group is based on the basis of the most essential needs of the individual and interpersonal needs. Participation in the social structure is mostly based on taking a position in a group that is usually located in a larger social structure. This means that groups include us in larger social structures, such as organizations, local communities, institutions, categorizing structures and a system of stratification.

**Keywords:** family, social group, social bond, group cohesion

## Bibliografia


- Batko A., *Spółeczeństwo od A do Z*, Wydawnictwo „Zamiast korepetycji”, Kraków 1997.
- Kenrick D. T., Neuberg S. L., Cialdini R. B., *Psychologia społeczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2004.
- Oyster C. K., *Grupy*, Zysk i S-Ka Wydawnictwo, Poznań 2000.



- Pachcholski M., *Słownik pojęć socjologicznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1997.
- Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2002.
- Szendlak T., *Socjologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Sztompka P., *Socjologia*, Wydawnictwo Znak, Warszawa 2004.
- Turner J. H., *Socjologia. Koncepcje i zastosowanie*, Zys i S-ka Wydawnictwo, Poznań 1998.



Katarzyna Salamon

 <https://orcid.org/0000-0003-0601-9442>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Tożsamość społeczna jako fakt interakcyjny

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.02>

Głównym celem niniejszego opracowania jest analiza etycznego/relacyjnego aspektu tożsamości społecznej. Relacyjność wynika z pojmowania tożsamości społecznej jako procesu zachodzącego pomiędzy makro- i mezerostrukturą a poszczególnymi jednostkami.

Odwołując się do konstrukcjonizmu społecznego, założono, iż tożsamość jest faktem interakcyjnym stale interpretowanym – powstaje w wyniku interakcji i interpretacji oraz za ich pośrednictwem się realizuje. Wydaje się również faktem wciąż niedopełnionym, stającym się, wyłaniającym, poszukującym swego miejsca w świecie społecznym.

Tożsamość jest zatem stale tworzona, stanowi subiektywny element rzeczywistości (jest tożsamością określonej jednostki), ale pozostający ze społeczeństwem w dialektycznym związku (nie ma tożsamości społecznej poza określonym kontekstem kulturowym)<sup>1</sup>. Jako fakt społeczny jest ona kształtowana przez trzy główne czynniki:

- procesy;
- strukturę;
- społeczną oraz normatywną i symboliczną warstwę kultury.

Świat społeczny obfituje w przykłady procesów kształtowania się tożsamości społecznej. W niniejszym opracowaniu analizie poddano „nową tożsamość społeczną” pracowników socjalnych. Praca socjalna zmienia się na naszych oczach, zyskuje nowe właściwości, a rezultatem tego jest kluczowy proces powstawania „nowej tożsamości” pracowników socjalnych. Wielorakość problemów społecznych, gwałtownie rozwijające się oraz

---

1 P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Biblioteka Myśli Współczesnej, Warszawa 1983, s. 262.

profesjonalizujące środowiska pracowników socjalnych z jednej strony oraz teoretyczne i akademickie podstawy tej przekształcającej się profesji z drugiej – tworzą dla kształtowania się ich tożsamości społecznej swoiste i interesujące ramy. Proces ten wymaga ciągłych, wielowymiarowych interpretacji.

## Między tożsamością indywidualną a społeczną

W refleksji nad tożsamością często występuje dychotomia: tożsamość indywidualna (jednostkowa, osobista) i kolektywna (społeczna, zbiorowa).

Tożsamość osobista (indywidualna) to świadomość siebie, która jest jednocześnie świadomością innych – oczekiwań, jakie z nami wiążą, i odpowiedzialności, jaka z nich wynika. Aby jednostka mogła wytworzyć tożsamość osobową w relacjach z innymi, musi funkcjonować z nimi we wspólnym „symbolicznym świecie sensów”. Kluczowym słowem, które wydaje się opisywać relację pomiędzy ludźmi, jest „wobec”. Słowo „wobec” to podstawowe określenie stosunku człowieka do człowieka, a szerzej rzecz ujmując, bytu świadomego do bytu świadomego. Być wobec to nie to samo co być obok albo w pobliżu. Znaczenie słowa „wobec” domaga się wzajemności: patrzę na ciebie i jestem widziany, troszczę się i jestem przedmiotem troski, myślę o kimś i ktoś o mnie myśli. Tożsamość jednostki kształtuje się w określonej grupie pod wpływem określonej kultury i jest jedyną możliwością tworzenia obrazu samego siebie, koncepcji siebie czy identyfikowania się<sup>2</sup>. Tożsamość jednostkowa i społeczna dotyczą różnych poziomów życia człowieka, lecz są ze sobą ściśle związane. Jak zauważa Jerzy Nikitrowicz, o ile tożsamość osobista zakotwiczona jest w potrzebie unikatowości, o tyle tożsamość społeczna zasadza się na potrzebie przynależności i podobieństwa do innych<sup>3</sup>. „Tożsamości społeczne określają, w czym jesteśmy tacy jak inni, natomiast tożsamość jednostkowa wskazuje na naszą odrębność od innych”<sup>4</sup>. Tożsamość indywidualna

---

2 J. Brągiel, A. Kurcz, *Pracownik socjalny. Wybrane problemy zawodu w okresie transformacji społecznej*, Uniwersytet Opolski, Opole 2002, s. 146.

3 *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lelak, T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 310.

4 A. Giddens, *Socjologia*, PWN, Warszawa 2005, s. 49.

obejmuje te cechy, które przysługują wyłącznie danej jednostce, których z nikim nie dzieli, które tworzą jej niepowtarzalną, indywidualną *ego*. Są to swoiste właściwości ciała i umysłu: wygląd, uroda, dziedziczny i unikatowy kod genetyczny, osobowość będąca zapisem niepowtarzalnych doświadczeń życiowych, wiedza, jaką posiadamy, nasze poglądy, przekonania, wartości, jakie wyznajemy, to, w co wierzymy, to, czego się boimy i czym się cieszymy, kogo kochamy, a kogo nienawidzimy itp.<sup>5</sup> Cechy te czynią nas wyjątkowymi w postrzeganiu samych siebie, a także wpływają na to, jak odbierają nas inni. Nie ma dwóch takich samych osób, każda jest w pewien sposób inna. Są jednak i takie cechy, które dzielimy z niektórymi ludźmi, a tym samym różnią nas one razem od innych ludzi. Dzięki cechom pośredniej natury, podobieństwom i różnicom cząstkowym wielość ludzi, populacja, dzieli się na liczne mniejsze całości, czyli strukturalizuje się wewnętrznie. Zbiór jednostek podobnych pod jakimś względem i różniących się pod tym względem od innych nazwiemy kategorią statystyczną. Natomiast zbiór ludzi podobnych pod względem cech społecznie doniosłych stanowi już coś więcej niż zbiór statystyczny. W odróżnieniu od kategorii statystycznej będziemy w tym przypadku mówić o kategorii socjologicznej, którą można obiektywnie wyodrębnić. Natomiast w sytuacji gdy sami członkowie danej zbiorowości zaczynają myśleć w kategoriach: „my”, „nasi”, „obcy”, mówimy o kategorii społecznej<sup>6</sup>, której nieodłącznym komponentem jest „tożsamość zbiorowa”. W definicji zaproponowanej przez Anne Llewellyn, Agu Lorraine oraz Davida Mercera: „Tożsamość społeczna przejawia się w przynależności do grup społecznych, w miejscu jednostek w układach społecznych. Tożsamość społeczna to także interakcje zachodzące pomiędzy jednostkami. Tożsamość społeczna może zarówno łączyć poszczególne jednostki, jak również separować jedne grupy od innych”<sup>7</sup>. To już nie jest wspólnota zdefiniowana przez zewnętrznych, obiektywnych obserwatorów, lecz przeżyta subiektywnie od wewnątrz przez samych członków zbiorowości. Mówi się wówczas o pojawieniu się subiektywnej więzi społecznej. Takie subiektywne poczucie wspólnoty, wytwarzanie się tożsamości zbiorowej może wyłaniać się i ewoluować stopniowo. W trakcie tego procesu wytwarza się swoisty

5 Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2002, s. 181.

6 Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, ZNAK, Kraków 2002, s. 185.

7 A. Llewellyn, L. Agu, D. Mercer, *Sociology for social workers*, Cambridge 2008, s. 47.

kodeks honorowy, który wymaga specyficznego zachowania od ludzi o tej samej tożsamości zbiorowej.

Wyróżnić możemy skrajne koncepcje tożsamości zbiorowej, czyli:

- mocną koncepcję tożsamości, w której jest ona zobiektywizowana dla całej grupy. Poszczególne jednostki są nieświadome tej tożsamości. Koncepcja ta również zakłada, iż wszystkie grupy posiadają określoną tożsamość i nie są w stanie jej utracić;
- słabą koncepcję tożsamości – gdzie jest ona kategorią zbyt zmienną, by stanowić podstawę postaw i zachowań.

## Tożsamość społeczna w teorii konstruktywizmu społecznego

W teorii konstruktywizmu społecznego przyjmowana jest opcja pośrednia pomiędzy powyżej opisanymi skrajnymi ujęciami. W ten sposób rozumiana tożsamość jest faktem interakcyjnym (subiektywnym i obiektywnym), kształtującym się, ale na tyle ontologicznie silnym, iż stanowi podstawę postaw i zachowań. Rzeczywistość obiektywna według Petera Bergera i Thomasa Luckmanna może być łatwo „przełożona” na rzeczywistość subiektywną i *vice versa*. Tożsamość po wykrystalizowaniu się jest podtrzymywana, modyfikowana, a nawet formowana na nowo przez stosunki społeczne. Te zaś są determinowane przez strukturę, procesy i kulturę (warstwę symboliczno-normatywną). Berger i Luckmann stwierdzają, iż teorie na temat tożsamości są zawsze osadzone w ogólniejszej interpretacji rzeczywistości, są „wbudowane w uniwersum symboliczne oraz jego teoretyczne uprawomocnienia i ulegają zmianie wraz z tymi uprawomocnieniami”<sup>8</sup>. Zatem każde teoretyzowanie na temat tożsamości, a także danych jej typów, musi mieć miejsce w ramach określonych interpretacji teoretycznych. Ważne jest również założenie konstruktywizmu społecznego, iż jednostka potrzebuje nie tylko potwierdzenia swej tożsamości *implicite*, co zapewniają jej codzienne kontakty z innymi, ale także potwierdzenia *explicite* o pewnym ładunku emocjonalnym. Najważniej-

8 P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Biblioteka Myśli Współczesnej, Warszawa 1983, s. 263.

szym środkiem utrzymania faktów społecznych jest konwersja rozumiana jako komunikacja przez rozmowę. Ludzie rozmawiają ze sobą i poprzez ten właśnie aparat konwersacyjny nieustannie modyfikują rzeczywistość społeczną. Moment spotkania, wytwarzająca się struktura „pomiędzy” jest fundamentalna w rozważaniach teoretycznych na temat tożsamości społecznej. Wyłania się tutaj również pytanie o stopień autonomii i współbicia tworzących struktury społeczne. Każdy człowiek, chociaż nie jest pozbawiony wymiaru historycznego, jest przede wszystkim indywidualną egzystencją: „ma swoją historię, która nie jest jedynie rezultatem jego własnych wolnych czynów. Natomiast działania wewnętrzne są jego własnością i będą zawsze należały do niego; ani historia, ani historia powszechna nie może jednostki ich pozbawić, one towarzyszą jej ku radości lub ku strapieniu”<sup>9</sup>. Być jednostką to nie tylko być fragmentem jakiejś całości. Człowiek jest konkretną egzystencją – bycie jednostką jest wartością. Każdy człowiek jest nie tylko członkiem społeczeństwa, ponieważ najpierw i przede wszystkim jest niepowtarzalnym sobą. Aby możliwe było spotkanie, konieczna jest więc owa wspólna przestrzeń, „przestrzeń międzyludzka”, mająca swoistą ontologię, jakby swoją strukturę, naznaczoną środkami kodów kulturowych.

## Pojęcie „nowej tożsamości” pracowników socjalnych – analiza trójwymiarowa

W odniesieniu do dotychczasowych rozważań na temat tożsamości przeprowadzona zostanie analiza pracowników socjalnych w kontekście profesjonalizacji ich zawodu. Konieczność zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania na pomoc społeczną, służbę medyczną i pracę socjalną, a także aspiracje Polski do członkostwa w Unii Europejskiej spowodowały, że na początku lat 90. XX wieku zainicjowano proces licznych zmian w ramach polityki społecznej, wprowadzając wiele modyfikacji o charakterze prawnorganizacyjnym w systemie pomocy społecznej. Jednocześnie podkreślano rosnącą potrzebę profesjonalizacji pracy socjalnej, zakładając, że stanowi ona podstawę procesu przekształcania pracowników socjalnych

---

9 S. Kierkegaard, *Albo-albo*, t. II, PWN, Warszawa 1996, s. 234.

jako grupy zawodowej i dostosowania jej do zachodzących przeobrażeń społecznych. Zmiany tożsamościowe tej grupy zawodowej stały się nieuniknione. Łącząc czasowość i dynamizm tożsamości z jej statycznym – w pewnym wymiarze – przejawem, uzasadnione wydaje się wprowadzenie rozróżnienia na „starą” i „nową tożsamość” pracowników socjalnych. „Nowa tożsamość” aktualnie staje się, wyłania w sferze życia społecznego i w obszarze zagadnień teoretycznych, oznacza trwający obecnie proces, a nie artikulację nowej tożsamości zbiorowej.

**Ilustracja 1.** Trójwymiarowe ujęcie „nowej tożsamości” pracowników socjalnych

|   |   |
|---|---|
| <b>Proces</b>                                   | Działania profesjonalne pracowników socjalnych.<br><b>Analizy:</b> kodeksów etycznych, wyników badań. |
| <b>Struktura społeczna</b>                      | Zewnętrzne instytucjonalne otoczenie profesji.<br><b>Analizy:</b> ustaw o pomocy społecznej.          |
| <b>Normatywna i symboliczna warstwa kultury</b> | Opinie klientów pracowników socjalnych.<br><b>Analizy:</b> wyników badań empirycznych.                |

Źródło: koncepcja i opracowanie własne

„Nowa tożsamość” pracowników socjalnych jako fakt społeczny kształtowana jest przez trzy główne czynniki:

- procesy,
- strukturę społeczną,
- normatywną i symboliczną warstwę kultury.

Procesy kształtujące tożsamość pracowników przejawiają się w dynamicznym rozwoju profesjonalizacji, a szczególnie w tym jej fragmencie, który dotyczy kształtowania się etosu zawodowego i konkretnych działań podejmowanych przez pracowników socjalnych w tym zakresie.



Struktura kształtująca tożsamość pracowników socjalnych to podłoże instytucjonalno-prawne. Natomiast symboliczna warstwa kultury jest ściśle związana z budowaniem więzi społecznych. Przejawem tego wymiaru kształtującego tożsamość pracowników socjalnych będzie ich relacja z klientami. Ta relacja jest z gruntu etyczna – to spotkanie ze „słabszym”, potrzebującym pomocy.

## „Nowa tożsamość” pracowników socjalnych – kodeksualny wymiar analizy

Pierwszy z wymiarów „nowej tożsamości” pracowników socjalnych stanowi wgląd w kształtujący się etos tej grupy zawodowej. Słowo to, podobnie jak „etyka”, pochodzi od greckiego *ethos*, oznaczającego charakter, dobre obyczaje i właściwe zachowanie.

Interesujące są tutaj przede wszystkim zachowania pracowników socjalnych w obliczu dylematów etycznych. Pracownicy socjalni i inni profesjonaliści w dziedzinie świadczeń ludzkich, codziennie stający wobec wyzwań natury etycznej, doskonale zdają sobie sprawę, że na ich etykę pracy wpływa wiele czynników: wyznawane wartości osobiste, normy społeczne i praktyki kulturowe, przepisy prawa oraz otoczenie. Wiele profesji, łącznie z pracą socjalną, opracowuje wskazówki mające służyć pomocą w wazeniu tych czynników i podejmowaniu decyzji etycznych. Kodeksy etyczne często stanowią pryzmat, przez który spogląda się na kwestie etyczne, a w przypadku pracowników socjalnych korzysta z nich w podejmowaniu codziennych decyzji dotyczących poszczególnych przypadków, w stosunkach z kolegami i przełożonymi oraz dla zrozumienia swojej odpowiedzialności wobec społeczeństwa. W oczywisty sposób każdy kodeks etyczny wypływa z wartości i przekonań ludzi, którzy go tworzą, i odzwierciedla aktualne postawy społeczne kultury, w której powstaje. Obecnie obowiązujący w Polsce kodeks etyczny pracowników socjalnych jest w dużej mierze kopią amerykańskiego kodeksu zaprezentowanego przez NASW w 1997, zrewidowanego w 2008 roku.

Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych ma następującą strukturę:

Preambuła

Dział I. Ogólna postawa i sposób postępowania pracownika socjalnego

Dział II. Odpowiedzialność etyczna pracownika socjalnego wobec klienta

Dział III. Odpowiedzialność etyczna pracownika socjalnego wobec współpracowników

Dział IV. Odpowiedzialność etyczna pracownika socjalnego wobec pracodawcy

Dział V. Odpowiedzialność etyczna pracownika socjalnego wobec społeczeństwa

Porównanie kodeksów NASW i polskiego wykazuje wiele podobieństw w kwestii podstawowych wartości i wskazań obowiązujących członków profesji. W obu na przykład podkreśla się rolę pracowników socjalnych w wywoływaniu i kształtowaniu zmian społecznych oraz ich zaangażowanie w dobro wspólne całego społeczeństwa. Świadczy o tym fragment preambuły polskiego kodeksu: „Potrzeba stworzenia Kodeksu Etycznego wynika ze świadomości, iż praca socjalna jest siłą napędową zmian społecznych, sumieniem społeczeństwa”<sup>10</sup>. Oba kodeksy, polski i amerykański, powołują się na sprawiedliwość społeczną. Podobieństwa obejmują także wskazówki odnoszące się do postaw osobistych, stosunku do klientów, interakcji z kolegami, postawy wobec przełożonych oraz obowiązków wobec społeczeństwa jako ogółu. Podobnie jak amerykański, tak polski kodeks nawiązuje do głównej idei pracy socjalnej: „Poszanowania godności człowieka i obrony tej godności, prawa człowieka do samostanowienia, dbałości o równość szans”<sup>11</sup>.

Chociaż kodeksy polski i amerykański wykazują wiele podobieństw, różnice między nimi mogą się ujawnić w sposobie ich stosowania przez praktyków pracy socjalnej.

W Polsce właściwie nie ma obowiązku stosowania się do tego kodeksu etycznego, brakuje jakichkolwiek prawnie uregulowanych sankcji, które miałyby stać na straży respektowania go. Samo istnienie tego dokumen-

<sup>10</sup> *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, Preambuła, s. 1.

<sup>11</sup> *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, Preambuła, s. 1.

tu jest, w mojej opinii, niewystarczające do tego, aby był on prawidłowo interpretowany i stosowany w praktyce. Potwierdza to fakt, iż studenci pracy socjalnej, z którymi spotykam się podczas zajęć, a są to w większości osoby pracujące już w szeroko rozumianej pomocy społecznej, poznają kodeks dopiero na zajęciach uniwersyteckich – to znaczy, iż nigdy wcześniej nie stosowali go w sposób świadomy i zamierzony w relacjach ze swoimi klientami. Dylematy etyczne rozstrzygają w oparciu o własną intuicję, ewentualnie proszą o wsparcie kolegów po fachu.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że język obu kodeksów (polskiego i amerykańskiego) jest bardzo ogólny i odwołuje się do profesjonalnej oceny pracownika. W rezultacie w różnych krajach i różnych kręgach kulturowych, nawet w różnych regionach jednego kraju, pracownicy socjalni mogą różnie interpretować zawarte w nim wskazówki.

Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych w pełni przedstawia główne wartości pracy socjalnej, o czym jest mowa w pierwszym punkcie: „Pracownik socjalny zobowiązany jest do poszanowania godności klienta i jego prawa do samostanowienia”<sup>12</sup>. W dokumencie mówi się bezpośrednio o odpowiedzialności pracowników socjalnych – czyli tej wartości, która w najistotniejszy sposób konstytuuje „dobro klienta” – na wielu płaszczyznach ich działań profesjonalnych.

Teoretycy pracy socjalnej podkreślają, jak ważnym dokumentem jest kodeks etyczny w procesie kształtowania „nowej tożsamości” pracowników socjalnych; natomiast rozbieżności w jego interpretacji i rozmaite formy zastosowania przez pracowników socjalnych w konkretnych sytuacjach wskazują na specyfikę tego procesu profesjonalizacji w Polsce. Pracownicy socjalni nie w pełni zdają sobie sprawę, że etos zawodowy to kluczowy element procesu profesjonalizacji; ich opinie w tej kwestii są najczęściej zbyt powierzchowne i pełne sprzeczności. Wskazują na to wyniki najnowszych ogólnopolskich badań pracowników socjalnych<sup>13</sup>, z których wynika, że wiedzą oni, iż ich zawód nie cieszy się dużym prestiżem, ale etycznych aspektów profesji nie wymieniają jako elementów profesjonalizacji. Poproszeni o podanie przedsięwzięć, które mogłyby wpłynąć na wzrost prestiżu zawodu pracownika socjalnego, na pierwszym miejscu

12 *Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych*, Dział I, pkt 1.

13 *Czy podejście aktywizujące ma szansę?*, red. M. Rymśza, Raport ISP, Warszawa 2011, s. 114.

wymienili podniesienie wynagrodzeń, na drugim – uznanie tej profesji za zawód zaufania publicznego, na trzecim – powołanie do życia samorządu zawodowego pracowników socjalnych. Na kolejnych miejscach znalazły się działania ułatwiające pracę (przydzielenie samochodu służbowego), podnoszące kwalifikacje (refundowanie kosztów studiów zawodowych) lub zwiększające autonomię pracownika socjalnego przez ograniczenie ingerencji administracji i radnych w jego decyzje zawodowe. Nie ma mowy o standardach etycznych jako odrębnym i kluczowym elemencie procesu profesjonalizacji. A przecież bez odwołania się do standardów etycznych nie można wyznaczać ścieżki profesjonalizacji, a już na pewno nie w przypadku zawodów opierających się na relacjach międzyludzkich.

Dokonując analizy kodeksu i jego wpływu na „nową tożsamość” pracowników socjalnych, można stwierdzić, że w Polsce nie ma obowiązku stosowania się do zasad etycznych zawartych w kodeksach, co rodzi paradoksy w trakcie procesu profesjonalizacji. Obserwujemy rozłam pomiędzy etycznymi wskazówkami postępowania zawartymi w kodeksie etycznym a zachowaniem pracowników socjalnych w relacjach z klientami. Polski kodeks etyczny nie jest znany w wystarczającym stopniu w środowisku pracowników socjalnych, a także studentów pracy socjalnej. Studenci i praktykujący pracownicy socjalni nie uświadamiają sobie, jak ważny jest kodeks etyczny w procesie profesjonalizacji i w wielu konkretnych sytuacjach, w których spotykają się z klientem twarzą w twarz i rozwiązują problemy. Bez specyficznego zbioru zasad etycznych nie możemy mówić o profesji, o profesjonalnym działaniu, szczególnie w tych obszarach zawodowych, w których centralnym elementem jest relacja z drugim człowiekiem – odbiorcą profesjonalnej usługi.

## Etyczny wgląd w „nową tożsamość” pracowników socjalnych w wymiarze strukturalnym

Zakres pomocy udzielanej w ramach pracy socjalnej oraz zakres obowiązków pracowników socjalnych są ograniczone instytucjonalnie i opisane w specjalistycznych ustawach. Teoretyczne rzecz ujmując, normy określające formalno-prawny aspekt działania pracowników socjalnych powinny być skonstruowane tak, aby umożliwiały praktyczną realizację podstawo-

wych zasad aksjologicznych pracy socjalnej, takich jak: odpowiedzialność, sprawiedliwość, zasada indywidualizacji, uznanie prawa klienta do samostanowienia, zasada poufności itd. Jednak w rzeczywistości może zaistnieć sytuacja, iż konieczność stosowania obowiązujących procedur formalnych utrudnia pracownikom socjalnym rozwijanie właściwej postawy wobec klientów, co w rezultacie osłabia ich wrażliwość na te aspekty kontaktu, które wykraczają poza granice zrutyinizowanych działań. Należy także podkreślić fakt oparcia działalności wszystkich ośrodków pomocy społecznej – niezależnie od ich statusu – na tym samym, powszechnie obowiązującym akcie prawnym, który określa nie tylko katalog ich zadań, ale również wymogi dotyczące zasad zatrudnienia podstawowego personelu, czyli pracowników socjalnych, ich kwalifikacji oraz powinności zawodowych. To stanowi uzasadnienie do przyjęcia założenia, że osoby te będą wypełniały swoją podstawową misję, kierując się w stosunku do swoich klientów takimi samymi zasadami postępowania i stosując analogiczne strategie pomocowe. Potoczne doświadczenie uczy jednak, że konkretne działania podejmowane w ramach tych samych unormowań prawnych nie zawsze są jednakowe; bardzo wiele zależy od stanu świadomości ich realizatorów, poziomu ich profesjonalizmu i zaangażowania w pracę, a także od możliwości wykorzystania dostępnych na danym obszarze ogniw sieci pomocowej. Nie bez znaczenia jest także kontekst społeczny, w którym te działania są podejmowane.

Obecnie obowiązuje Ustawa o pomocy społecznej z 12 marca 2004 roku, która weszła w życie 1 kwietnia 2004 roku. Składa się z 161 artykułów (84 strony). Na początku wyrażona jest wprost zasadność konotacji pracy socjalnej z etyką: mianowicie jednym z wymienionych zadań pracy socjalnej jest „udzielanie pomocy zgodnie z zasadami etyki zawodowej”<sup>14</sup>. Zawarte w niej przepisy sformułowane są w sposób umożliwiający ich zastosowanie do wielu indywidualnych i bardzo zróżnicowanych problemów konkretnych osób ubiegających się o pomoc: „Pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka”<sup>15</sup>. Jest to zdecydowanie pozytywna strona tej regulacji, ponie-

14 Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, dział III, rozdz. 2, s. 65 (Dz.U. z 2015 roku, poz. 163, 693, 1045).

15 Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, art. 2, pkt 2.

waż większa kategoryczność sformułowań mogłaby znacznie ograniczyć zakres jej stosowalności.

Istotne są te fragmenty ustawy, które wskazują na jej silny związek z zagadnieniami etycznymi i dostarczają wskazówek, jak rozwiązać konkretne dylematy etyczne. Przykładem jest kwestia dotycząca opieki nad dziećmi pozbawionymi opieki rodzicielskiej i zmiany w tym zakresie poczynione w 2011 roku. W ustawie czytamy: „Rodzina zastępcza w wypełnianiu swoich funkcji kieruje się dobrem przyjętego dziecka i poszanowaniem jego praw”<sup>16</sup>. Prawo dziecka do zapewnienia mu opieki w rodzinie zastępczej jest subsydiarne wobec jego prawa do życia w rodzinie. Priorytetową rolę rodziny naturalnej podkreśla również wzmianka w ustawie: „Udzielając pomocy, należy mieć na względzie podmiotowość dziecka i rodziny”<sup>17</sup>. Zgodnie z zasadą pomocniczości – podstawowa odpowiedzialność za kierowanie własnym życiem należy do osoby i jej najbliższego kręgu, tzn. do rodziny. Należy zatem udzielić rodzinie dysfunkcjonalnej wielowymiarowej pomocy zanim zapadnie decyzja o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej. Ustawa dokładnie określa zakres tej pomocy, a konieczność umieszczenia dziecka poza rodziną naturalną jest tu uznawana za wyjście ostateczne: „Rodzinie mającej trudności w wypełnianiu swoich zadań oraz dziecku z tej rodziny udziela się pomocy, w szczególności w formie:

- poradnictwa rodzinnego;
- terapii rodzinnej rozumianej jako działania psychologiczne, pedagogiczne i socjologiczne, mające na celu przywrócenie rodzinie zdolności do wypełniania jej zadań;
- pracy socjalnej;
- zapewnienia dzieciom opieki i wychowania poza rodziną”<sup>18</sup>.

Jednym z głównych zamierzeń reformy w 2011 było przygotowanie odpowiednio przeszkolonych rodzin zastępczych (w szczególności pełniących funkcję pogotowia rodzinnego, które ma zastąpić powszechnie krytykowaną instytucję pogotowia opiekuńczego) oraz ich wspieranie. Innym istotnym zamiarem była konieczność pełniejszej weryfikacji tzw. spokrewnionych rodzin zastępczych pod kątem tego, czy rzeczywiście sprostają potrzebom dziecka i będą oznaczały poprawę jego sytuacji ro-

16 Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, art. 72.

17 Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, art. 19.

18 Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, art. 70.

dzinnej. O tym również jest mowa w ustawie: „Rodziny zastępcze uczestniczą w szkoleniu organizowanym przez powiatowe centrum pomocy rodzinie lub, na jego zlecenie, przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy lub inny podmiot. Zatwierdzenie lub odmowa zatwierdzenia programu szkolenia rodzin zastępczych następuje w drodze decyzji administracyjnej”<sup>19</sup>.

Ustawa określa, komu można przyznać status rodziców zastępczych: „Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzona małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim, jeżeli osoby te spełniają następujące warunki:

- dają rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej;
- mają stałe miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
- korzystają z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
- nie są lub nie były pozbawione władzy rodzicielskiej, nie są ograniczone we władzy rodzicielskiej ani też władza rodzicielska nie została im zawieszona;
- wywiązują się z obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby, gdy ciąży na nich taki obowiązek z mocy prawa lub orzeczenia sądu;
- nie są chore na chorobę uniemożliwiającą właściwą opiekę nad dzieckiem, co zostało stwierdzone zaświadczeniem lekarskim;
- mają odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz stałe źródło utrzymania;
- uzyskały pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania”<sup>20</sup>.

Nieuchronność gruntownej reformy wynikała nie tylko z potrzeb ustawodawstwa wewnętrznego, lecz była też jednym z warunków zaakceptowania Polski w gronie państw Unii Europejskiej. Cała Ustawa o pomocy społecznej z 2004 roku powstała zgodnie z prawem unijnym.

Następnie ustawa określa postępowanie w razie niewywiązywania się rodziny zastępczej ze swoich obowiązków lub ustania warunków. Jeśli dotyczy to zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem rodziny zastępczej, sta-

19 Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, art. 77.

20 Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, art. 73.

rosta zawiadamia o tym sąd i może rozwiązać z tą rodziną umowę o pełnienie funkcji rodziny zastępczej bez zachowania terminu wypowiedzenia.

Twórcy reformy, zdając sobie sprawę z niemożliwości nagłych zmian, uznali, iż dawne domy dziecka nie powinny być likwidowane, lecz przekształcane w wielofunkcyjne ośrodki pomocy dziecku i rodzinie. Osobiście odbywałam praktyki w takiej instytucji (która właściwie powinna powoli zniknąć z puli ofert pomocy dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej), ale w postaci zreformowanej. Nie był to olbrzymi budynek skupiający setki dzieci w różnym wieku, ale placówka mająca w sumie około pięćdziesięciu wychowanków. W domu tym panuje system „rodzinkowy”. Rodzinka składa się z około dziesięciorga dzieci w podobnym wieku. Rodzinka mieszka na jednym pięttrze w odrębnym „mieszkanku”. W każdej rodzinie są konkretni wychowawcy, którzy dobrze znają dzieci i nawiązują z nimi bliskie więzi. Dzieci zwracają się do nich „ciociu” lub „wujku”. Każde dziecko traktowane jest indywidualnie, wychowawcy omawiają z nim każdy problem, planują działania, ale przede wszystkim słuchają, co dziecko chce powiedzieć, przekazać.

Ustawa o pomocy społecznej ma zatem swoje praktyczne, a zarazem w pełni etyczne zastosowanie. Jej fragmenty dotyczące rodziny zastępczej są całkowicie zgodne z zasadami etycznymi współczesnej pracy socjalnej.

Należy jednak podkreślić, iż tylko w jednym jej fragmencie, w preambule, stwierdzono w sposób bezpośredni, jak ważne jest etyczne podłoże pracy socjalnej: jednym z zadań pracy socjalnej jest „udzielanie pomocy według zasad profesjonalnej etyki”. Choć Ustawa o pomocy społecznej stanowi bazowy dokument procesu profesjonalizacji pracowników socjalnych, nie wyjaśnia, czym są zasady profesjonalnej etyki, trudno też w niej odnaleźć odwołania do nich. W analizie przedstawiono te fragmenty regulacji, które niewątpliwie stanowią przykład zastosowania zasad etycznych w konkretnych sytuacjach pomocowych, ale brakuje w niej konkretnych wskazówek, konkretnych odwołań do zasad etycznych – trudno ją zatem w pełni wykorzystać w procesie profesjonalizacji, który musi być mocno osadzony w realiach profesjonalnego pomagania. Choć ustawa odpowiada na wiele aktualnych problemów, z jakimi boryka się pomoc społeczna, w zasadzie nie porusza kwestii samej pracy socjalnej. W dokumencie musimy sami poszukiwać, czasami nawet domyślać się, które artykuły dotyczą istotnych zmian w samej pracy socjalnej i które z tych postanowień



w decydujący sposób wpływają na proces profesjonalizacji pracowników socjalnych. Odległym – aczkolwiek możliwym do osiągnięcia – celem jest powstanie Ustawy o pracy socjalnej, która dokładnie przedstawiałaby warunki instytucjonalno-prawne pracy socjalnej.

## Opiniotwórczy mechanizm powstawania „nowej tożsamości” pracowników socjalnych

Od aktywności i kreatywności pracowników socjalnych w dużym stopniu zależy, jaki ich obraz utrwali się w świadomości klientów i w jaki sposób podejść oni do oceny własnych potrzeb i sposobu rozwiązania nękających ich problemów. To trzeci wymiar analizy „nowej tożsamości” pracowników socjalnych. Właściwa, prawdziwa relacja pracowników socjalnych z klientami stała się źródłem i wyznacznikiem teorii współczesnej pracy socjalnej. Rzeczywistość jednak ukazuje niejednokrotnie zupełnie inne fakty, czego dobrym przykładem są wyniki badań klientów krakowskiego MOPS-u oraz ośrodków gminnych<sup>21</sup>.

Z badań tych wynika pewna sprzeczność – z jednej bowiem strony potwierdzają one szeroko rozpowszechnioną opinię, iż osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, które decydują się na kontakt z placówkami pomocy społecznej, oczekują najczęściej pomocy pieniężnej. Większość respondentów (84,5% w Krakowie i 88,9% w gminach wiejskich) ujawniła, iż liczyła na uzyskanie takiej właśnie pomocy. Z drugiej strony żaden z nich nie zrezygnował z możliwości odbycia dłuższej rozmowy z pracownikiem socjalnym – a taką formę wsparcia zaproponowano co szóstemu respondentowi w Krakowie i co ósmemu mieszkającemu na wsi. Oznaczałoby to, iż wśród klientów istnieje realne, choć może nie zawsze jasno przez nich uświadomione, zapotrzebowanie na bliższy kontakt osobowy z profesjonalistą. Płyne stąd wniosek, iż w relacjach z klientami tę właśnie propozycję pomocową winni pracownicy socjalni eksponować szczególnie wyraźnie.

---

21 M. Bocheńska-Seweryn, K. Kluzowa, *Działalność ośrodków pomocy społecznej w opiniach klientów*, w: *Problemy społeczne, pomoc społeczna, praca socjalna. Wymiar polski i europejski*, red. R. Majer, Częstochowa 2004, s. 13.

Innym przykładem braku właściwej relacji pomiędzy pracownikami socjalnymi i ich klientami są badania dotyczące opinii mieszkańców Krakowa i powiatu krakowskiego na temat włóczęgostwa, które objęły 600 osób, z czego 462 ankietowanych stanowili mieszkańcy Krakowa, a 138 – mieszkańcy powiatu krakowskiego. Celem badań było ustalenie „mentalnej reprezentacji” zjawiska włóczęgostwa współcześnie i odpowiedź na pytanie, czy w opinii respondentów stanowi ono problem społeczny<sup>22</sup>. Szczególnie znamienne są fragmenty badań, które pokazują stosunek osób bezdomnych (w tym także włóczęgów) do pomocy udzielanej im w ramach pracy socjalnej. Jest to kolejny, bezpośredni obraz „nowej tożsamości” pracowników socjalnych, świadectwo tego, jak są oni postrzegani w dzisiejszym, ponowoczesnym świecie. Włóczędzy stanowią niewątpliwie specyficzną grupę pomocobiorców, wymagających specyficznego podejścia. Nie widzą potrzeby lub nie chcą aktywnie współpracować z pracownikami służb społecznych w celu zmiany swojej sytuacji życiowej. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że w pewnym sensie, z takich czy innych względów, dają sobie przyzwolenie na taką egzystencję. To nie sprzyja nawiązywaniu pozytywnej współpracy i nie daje szans na trwałą zmianę, nawet jeśli podejmowane są działania pomocowe. Ludzie ci w większości nie zamierzają nic robić, by zmienić swoją sytuację. Opinie bezdomnych na temat oferowanej im pomocy były zwykle negatywne i wyrażały postawę roszczeniową: „Żadne schronisko nie przyjmuje na stałe osób, a nie zawsze jest takie schronisko w miejscu, gdzie człowiek mieszkał do tej pory, to niejako jest jakaś konieczność, pół roku tu może posiedzieć, pół roku tam, a z pracą też jest trudno”<sup>23</sup> – powiedział jeden z respondentów. Bezdomni włóczędzy z reguły od kwietnia do września jeżdżą z miasta do miasta. Gdy jest ciepło, można spać praktycznie wszędzie, łatwiej też o pracę, zwłaszcza dorywczą. W okresie jesienno-zimowym, gdy rozpoczynają się chłodne dni i mrozy, przeczekują ten – jak mówią – „martwy sezon” w schronisku, noclegowni. Wybór kolejnego miejsca pobytu jest nierzadko przypadkowy, często jadą tam, gdzie pociąg ich zawiezie. Z tego wynika, że traktują oferowaną im pomoc bardzo doraźnie i mało poważnie. Nie ma ona w ich odczuciu doprowadzić do zmiany ich sytuacji życiowej, ale przeciwnie –

22 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, Uniwersytet Jagielloński Instytut Socjologii, Kraków 2006, s. 57.

23 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 116.

umożliwić przetrwanie w takiej właśnie sytuacji. Z reguły jeżdżą do dużych miast, gdyż tam łatwiej zdobyć środki do życia, są liczne jadłodajnie dla ubogich, schroniska i noclegownie. Niektórzy spośród respondentów twierdzili, że wielu Polaków za granicą żyje w środowisku osób bezdomnych. Polscy bezdomni żyjący niegdyś na zachodzie Europy chwalą lepsze warunki socjalne i pomoc. Są także zdania, że tam byli lepiej traktowani niż w Polsce. Niektórzy deklarują, że chcieliby tam wrócić, jeśli tylko by mogli. Przyjęcie Polski do Unii Europejskiej, a wraz z nim otwarcie granic innych państw dla Polaków, stworzyło możliwość emigracji tym, którzy szukają lepszej egzystencji. Niekoniecznie w poszukiwaniu pracy – także lepszych warunków życia na koszt pomocy społecznej. Na pytanie, czy będzie tam szukał pracy, respondent odpowiedział: „Po co? [...] Na zachodzie to najlepiej mieszkać na wagonach. Zajmowaliśmy cały wagon dla siebie, dla Polaków. Pilnowaliśmy tego wagonu. W Polsce żyję podobnie. Podoba mi się takie życie. Dopóki nie mam mieszkania, to tak. Do końca nie zamierzam mieszkać w noclegowni, czy gdzieś tam”<sup>24</sup>. Ta wypowiedź również wskazuje na stosunek osób bezdomnych do pomocy. Niektórzy respondenci twierdzili, iż w ogóle nie korzystają ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej, ponieważ byłoby to dla nich upokarzające. Mówili, że niczego nie chcą i nie potrzebują jałmużny: „Nie lubię po opiekach chodzić, bo w opiekach ochłapy dają ludziom. Ja jestem samowystarczalny. Potrzebuję ubranie, to zawsze przyjdą ludzie, pomagają, jak mi coś potrzeba. Więcej przykrości od pracowników socjalnych niż od zwykłych ludzi”<sup>25</sup>. „Ja po furtach nigdy nie chodziłem [...]. Nie korzystam nigdy, z żadnej instytucji. Po co będę szedł i się poniżał. Dla mnie to poniżenie”<sup>26</sup>.

Jak wynika z przytoczonych wypowiedzi, niechęć do korzystania z pomocy społecznej bierze się z przekonania o własnej zaradności i niezależności, ale także z dostrzegania niechęci pracowników instytucji pomocowych wobec bezdomnych i upokorzenia, jakie wiąże się z korzystaniem z tego typu pomocy. Niektórzy twierdzą, że nie korzystają z pomocy społecznej, ponieważ ich sytuacja w domu rodzinnym jest zbyt dobra. Z tego też względu nie zgadzają się na przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Kierując się wstydem lub ambicją, nie chcą, by ich rodzina dowiedziała

24 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 122.

25 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 122.

26 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 122.

się o ich aktualnej sytuacji. Według większości respondentów pracownicy socjalni nie pomagają realnie potrzebującym. Ich zdaniem wszystko, co robi się w instytucjach pomocowych, to tylko pozory, a ludzie, którzy tam pracują, są obojętni na potrzeby bezdomnych. W niektórych opiniach pojawiają się zarzuty, że pracownicy pomocy społecznej zaspokajają tylko własne potrzeby; okradają bezdomnych, zabierając dla siebie ładniejsze rzeczy lub lepsze produkty z tzw. darów. Takie postrzeganie pomocy społecznej, dodatkowo przekazywane między sobą, powoduje, że bezdomni niechętnie korzystają z jej ofert, bowiem czują się lekceważeni i oszukiwani. Niektórzy spośród respondentów stwierdzili, że wymagaliby lepszych świadczeń, wyższych płac za swoją pracę, a od pracowników pomocy społecznej więcej poświęcenia, a nawet pracy 24 godziny na dobę. Nawet gdy jeden z rozmówców wypowiedział pozytywną opinię na temat pomocy oferowanej bezdomnym: „Gdyby takich domów nie było [schronisk, noclegowni], to w każdym mieście byłaby spalarnia zwłok, no bo wszyscy spaliby na działkach”<sup>27</sup>, to w dalszej części wypowiedzi bezwzględnie ją skrytykował: „W więzieniu kiedyś to wykańczali nas psychicznie, pokazywali w ten sposób, że jesteśmy nikim. Tak samo jak pokazują tutaj [w schronisku]”<sup>28</sup>. Respondenci mieli wiele krytycznych uwag co do charakteru świadczonej im pomocy. Sami przy tym nie wykazywali żadnej inicjatywy i aktywności w celu zmiany swojej sytuacji życiowej. Rozczarowani tym, co dostają, niezadowoleni z życia, które wiodą, charakteryzują się malkontentstwem i postawą roszczeniową. „Korzystałem z instytucji, ale większość to fikcja. To jest tylko opisywane do gazet. Na wigilię czy coś takiego, co to za dobroci na obiad [ironia w głosie]. Jakąś zupkę rzucić czy ziemniaczki. To nie jest obiad, trzy deko kielbasy, dwie kromki chleba, to raczej nie jest kolacja. A w gazetach się opisuje, co to za dobrocie wychodzą z MOPS-ów [...]. Każde stowarzyszenie robi sobie reklamę. Dla przekrętów, o kasę chodzi. Jest tylko pchanie pieniędzy w stowarzyszenia, nic więcej. Bezdomnym nigdy się nie poprawiło i się nie poprawi. To jest kwestia tylko reklamy i nic więcej”<sup>29</sup>. „Nie korzystam z innych instytucji. To jest kompletna bzdura. Te wszystkie MOPS-y. Oni dostają olbrzymie dotacje. Na co te pieniądze idą, to jest ich słodka tajemnica. Ja potrzebowałem mieć dalej pomoc lekarską.

27 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 122

28 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 122.

29 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 144.

Zwróciłem się do MOPS-u, czy jest szansa na pomoc finansową. W MOPS-ie powiedziano mi, że mogę dostać 50 zł. Powiedziałem tej pani, żeby sobie wzięła te 50 zł i wsadziła w buty, będzie wyższa i niech sobie zapłaci za to wycieczkę na Cypr<sup>30</sup>. Wyobrażeniom na temat pomocy społecznej i określonym wobec niej oczekiwaniom towarzyszy przekonanie, że osoby pracujące w placówkach pomocowych czują względem bezdomnych niechęć, a nawet odrazę. Sprawia to, że bezdomni tym bardziej – jak twierdzą – unikają korzystania z oferowanego wsparcia: „U nas ludzie w opiekach pracują, co wstręt czują do ludzi bezdomnych. Jak się do jakiejś instytucji zgłoszę, to lekceważenie. A bezdomny [machnęła ręką] – śmieć. Takie są relacje. Podstawowe prawa niech by były, no żeby mnie nie poniżano. My nie przedstawiamy dla nich żadnej wartości, rozumie pani? Żadnej wartości”<sup>31</sup>.

Próbę jakiegokolwiek zmiany dodatkowo komplikują i utrudniają zaktywizowane mechanizmy obronne, takie jak wyparcie, zaprzeczenie, przemieszczenie czy racjonalizacja, a także psychologiczne strategie adaptacyjne, które pozwalają im na takie postrzeganie i interpretowanie rzeczywistości, by mogli oni odnaleźć sens w tym, jak żyją i dlaczego tak żyją. Funkcją tych mechanizmów jest redukcja poziomu lęku i ochrona poczucia godności, która pozwala im utrzymać względnie pozytywną samoocenę.

Klienci uważają, że nawet jeżeli pracownicy socjalni spełniają ich żądania, to jest to zawsze za mało, ponieważ klienci muszą udowodnić, że nikt nie chce ani nie potrafi im pomóc. W relacje wchodzi tak, jakby była to gra sił, w której jest się albo stroną podległą, albo dominującą. Zależy im na tym, by dominować. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są wyniki badań Instytutu Spraw Publicznych<sup>32</sup>. Pracownicy socjalni w badaniach podkreślali małe kompetencje społeczne i kulturowe swoich klientów, nieporadność życiową oraz kulturowany od pokoleń styl życia „z pomocy społecznej”. Klienci w tych wypowiedziach jawili się często jako osoby wrogie, roszczeniowe, zagrażające zdrowiu i życiu pracownika<sup>33</sup>.

---

30 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 144.

31 M. Nózka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, dz. cyt., s. 144.

32 *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym. Raport ISP*, red. M. Dudkiewicz Warszawa 2011, s. 37.

33 *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym. Raport ISP*, dz. cyt., s. 37.

Z zaprezentowanych badań wyraźnie wynika, iż relacyjna praca socjalna w obszarze bezdomności funkcjonuje w stopniu załączkowym, a sam kontakt z pracownikiem socjalnym jest przez klientów pomocy społecznej oceniany raczej negatywnie.

## Mysłąc aplikacyjnie

„Nowa tożsamość” pracowników socjalnych w jej etycznym (co wynika z samej istoty pracy socjalnej) aspekcie została poddana analizie jako fakt społeczny w trzech wymiarach: proces (profesjonalne działania pracowników socjalnych, zwłaszcza w obliczu dylematów etycznych), struktura (otoczenie instytucjonalno-prawne profesji) oraz wymiar symboliczno-normatywny (relacja pracownik socjalny–klient, której najistotniejszym elementem jest opinia odbiorców pomocy na temat profesjonalistów od pomagania). Założono, iż proces profesjonalizacji jest niezwykle złożony, zaś ważnym, ale zarazem najmniej zbadanym jego wymiarem jest etos zawodowy.

Po rozpatrzeniu trzech wymiarów procesu profesjonalizacji pracowników socjalnych udowodniono, iż związek teorii z praktyką w polskiej pracy socjalnej jest ciągle niewystarczający. Pracownicy socjalni mają swój kodeks etyczny, ale nie respektują go w wystarczającym stopniu, nie uświadamiają sobie jego znaczenia, a nawet w wielu przypadkach w ogóle go nie znają. Ten stan rzeczy implikuje bierną postawę pracowników socjalnych wobec potrzeby stworzenia nowego, obszerniejszego kodeksu etycznego, nie mówiąc już o konieczności szukania źródeł etycznych wskazówek zawartych w tym dokumencie. Analiza otoczenia instytucjonalno-prawnego pracy socjalnej, które regulowane jest przez Ustawę o pomocy społecznej, pokazuje, iż tylko znikome jej fragmenty związane są z etycznym wymiarem procesu profesjonalizacji. Patrząc zaś na obraz pracowników socjalnych z perspektywy klientów, widzimy rzeczywistość pełną wad i niedociągnięć.

Zatem proces profesjonalizacji pracy socjalnej i jego główny efekt – powstawanie „nowej tożsamości” pracowników socjalnych – jawi się jako fakt społeczny z wieloma wewnętrznymi sprzecznościami. Można zaryzykować stwierdzenie, że gdyby pracownicy socjalni stosowali się

do wskazówek etycznych, rozumieli je i kierowali się nimi przy wyborze ścieżki zawodowej, proces profesjonalizacji pracy socjalnej w Polsce można by uznać za bardzo efektywny. Jednak w rzeczywistości jest on w dużym stopniu niejednoznaczny, a nawet sprzeczny w swych manifestacjach. W każdym z opisanych trzech wymiarów „nowa tożsamość” pracowników socjalnych jako fakt społeczny istnieje „nie w pełni”, zawiera sprzeczności, których rozwiązanie wewnątrz tego faktu wydaje się być przyszłością. Pomimo wielu negatywnych sytuacji niewątpliwie cennym obecnie środowiskiem rozwoju profesjonalnej pracy socjalnej w Polsce jest środowisko pracowników socjalnych zatrudnionych w placówkach specjalistycznych, szczególnie w szpitalach. Ta grupa pracowników prezentuje zdecydowanie wyższy poziom samooceny, podkreśla znaczenie samorealizacji i kwalifikacji obok doświadczenia zawodowego, wskazuje na wysoki poziom efektywności podejmowanych działań, deklaruje satysfakcję i zadowolenie z pracy, a także dostrzega większy prestiż zawodu. Z badań wynika<sup>34</sup>, iż respondenci z tej grupy zdecydowanie częściej deklarowali świadome wybranie zawodu pracownika socjalnego niż pracownicy zatrudnieni w miejskim ośrodku pomocy społecznej, którzy niezwykle często mówili w tym kontekście o przypadku. Pracownicy socjalni z placówek specjalistycznych znacznie częściej twierdzili również, że raz jeszcze wybraliby ten sam zawód, co jest niewątpliwie konsekwencją świadomych i przemyślanych decyzji. W większości realizują się oni poprzez pracę w zawodzie. Bardzo często traktują ją jako swego rodzaju misję, której spełnianie pozwala osiągnąć niezwykle ważną w tym zawodzie satysfakcję z pracy i pomocy innym, a także umożliwia poszerzenie zakresu wiedzy i świadomości społecznej nie tylko jako pracownika, ale przede wszystkim jako człowieka wrażliwego na krzywdę innych. Respondenci z tej grupy badanych praktycznie w równej mierze stawiają w pracy na doświadczenie zawodowe i kwalifikacje jako elementy konieczne w procesie udzielania profesjonalnej pomocy społecznej. Zdolności pozwalające na właściwe zdiagnozowanie i dostosowanie działań do problemu każdego klienta stanowią więc podstawę funkcjonowania pracowników w placówkach specjalistycznych. Profesjonalne nastawienie do klientów, innych pracowników, a także specjalistów korzystnie wpływa na rozwiązywanie

---

34 *Czy podejście aktywizujące ma szansę?*, red. M. Rymśa, Raport ISP, Warszawa 2011.

problemów i udzielanie pomocy społecznej na wysokim poziomie. Dodatkowo satysfakcja z wykonywanych obowiązków i bardzo pozytywna subiektywna ocena efektywności własnych działań świadczy o wysokim poziomie świadomości zawodowej oraz wiedzy na temat podejmowanych inicjatyw i stosowanych form świadczenia pomocy. Uświadomienie sobie własnych kompetencji, predyspozycji, zdolności, a także ewentualnych braków jest niezwykle istotne dla procesu samorealizacji, podnoszenia kompetencji i podejmowania nowatorskich inicjatyw i rozwiązań. Kierunek działań podejmowanych przez pracowników placówek specjalistycznych wydaje się być kierunkiem przyszłości. Pracownik socjalny powinien być samodzielny, dbać o swoją autonomię, podejmować decyzje w oparciu o posiadaną profesjonalną wiedzę, a nie tylko przepisy i doświadczenie życiowe; powinien też generować nową wiedzę i inspirować nowe formy działania, aktywizować osoby potrzebujące i dążyć do osiągnięcia założonego celu.

Proces powstawania „nowej tożsamości” pracowników socjalnych jest najogólniejszym, powolnym, często karykaturalnym, a zarazem najbardziej pozytywnym aspektem zmian zachodzących w obszarze pracy socjalnej. Zawód pracownika socjalnego jest zawodem niezwykle złożonym. Praca z drugim człowiekiem, zrozumienie jego problemów i udzielenie mu właściwego, profesjonalnego wsparcia stanowi sens pracy w tym zawodzie i pozwala na identyfikację z nim we właściwym wymiarze.

## Abstrakt

### *Tożsamość społeczna jako fakt interakcyjny*

Głównym celem artykułu jest analiza etycznego, relacyjnego aspektu tożsamości społecznej. Zgodnie z teorią konstruktywizmu społecznego tożsamość jest faktem interaktywnym, nieustannie interpretowanym – powstającym i realizowanym poprzez interakcje i interpretacje społeczne. Jako fakt społeczny tożsamość kształtują trzy główne czynniki: proces, struktura, społeczna oraz normatywne i symboliczne warstwy kultury. Te trzy wymiary zostały poddane analizie na przykładzie „nowej tożsamości pracowników socjalnych” w Polsce, gdzie proces profesjonalizacji



pracy socjalnej jest niezwykle dynamiczny i stanowi interesujący obszar do analiz kształtującej się tożsamości społecznej.

**Słowa kluczowe:** tożsamość społeczna, konstruktywizm społeczny, proces profesjonalizacji, praca socjalna

## Abstract

### *Social identity as an interactive fact*

The main purpose of this study is to analyze the ethical, relational aspect of social identity. According to theory of Social Constructionism, identity is an interactive fact continually interpreted – resulting from and realized through interactions and interpretations. It also seems to be a fact never consummated, always in process, looking for its place in the social world. As a social fact, identity is shaped by three main factors: processes, social structure, normative and symbolic layers of culture. These three dimensions are analyzed in the study on example of “new identity of social workers” in Poland – as an initial definition of ongoing process into social work.


**Keywords:** social identity, social identity of social workers, social constructivism, social process, micro and macro structure, ethics of social work

## Bibliografia

- Berger P., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Biblioteka Myśli Współczesnej, Warszawa 1983.
- Bocheńska-Seweryn M., Kluzowa K., *Działalność ośrodków pomocy społecznej w opiniach klientów*, w: *Problemy społeczne, pomoc społeczna, praca socjalna. Wymiar polski i europejski*, red. R. Majer, Częstochowa 2004.
- Brągiel J., Kurcz A., *Pracownik socjalny. Wybrane problemy zawodu w okresie transformacji społecznej*, Uniwersytet Opolski, Opole 2002.

- Czy podejście aktywizujące ma szansę?*, red. M. Rymsza, Raport ISP, Warszawa 2011.
- Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lelak, T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.
- Giddens A., *Socjologia*, PWN, Warszawa 2005.
- Kierkegaard S., *Albo-albo*, t. II, PWN, Warszawa 1996.
- Kodeks Etyczny Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych.
- Llewellyn A., Agu L., Mercer D., *Sociology for social workers*, Cambridge 2008.
- Nózka M., *Włączystwo. Zjawisko społeczne i interwencja społeczna*, Uniwersytet Jagielloński Instytut Socjologii, Kraków 2006.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, ZNAK, Kraków 2002.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej.

Jan Mazur OSPPE

 <https://orcid.org/0000-0002-0548-0205>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Uwagi o tożsamości ideowej polskiego ruchu społecznego „Solidarność”

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.03>

### Czym jest tożsamość ideowa?

Pytanie o tożsamość ideową polskiego ruchu społecznego, który kojarzony jest z ideą solidarności, można sprowadzić do kwestii jego identyfikacji w oparciu o charakterystyczne cechy. Chodzi rzecz jasna o ruch oparty na fenomenie solidarności, który w ostatnich dwóch dekadach XX wieku przyczynił się do upadku imperium sowieckiego i zapoczątkował przemiany społeczno-ustrojowe w Polsce, jak również w całym bloku państw Europy Środkowej i Wschodniej. Analiza fenomenu solidarności nie jest łatwa, gdyż kryje w sobie wiele powiązanych z sobą wątków treściowych. Nie sposób ich nie uwzględnić, podejmując kwestię tożsamości samego fenomenu oraz generowanego przez ów fenomen ruchu ideowego. Ruch ten jawi się wieloaspektowo. Jest głęboko osadzony w sprawach społecznych (socjalnych), gospodarczych, politycznych, a także może być postrzegany w kontekście religijnym, etycznym, kulturalnym, akademickim, prawniczym itp. We wszystkich tego rodzaju odniesieniach można mówić o tej samej solidarności, która łączy ludzi i w pewnym sensie identyfikuje, potwierdza ich tożsamość.

W naukach społecznych, a szczególnie w naukach socjologicznych na ogół wyróżnia się dwa rodzaje tożsamości: tożsamość osobistą (służy samookreśleniu się osoby z intencją odróżnienia się od innych ludzi, podkreśleniu swojej wyjątkowości, indywidualności, postrzeganiu siebie jako jednostki wewnętrznie spójnej, z własną historią) i tożsamość społeczną

(grupową). Ten ostatni rodzaj tożsamości niejako włącza człowieka w społeczność, akcentuje jego przynależność, podobieństwo, poczucie bezpieczeństwa i akceptacji, jakie daje grupa społeczna, wspólnota. Tożsamość osoby zwykle jest zdeterminowana włączeniem w obszar własnej, indywidualnej tożsamości cech wspólnych dla członków społeczności, do której się przynależy. Badania zdają się potwierdzać, że w sytuacji istnienia więzi grupowej czy kontaktu międzygrupowego wzmacnia się tendencja do wy-suwania się tożsamości społecznej (grupowej) na pierwszy plan. Przyna-leżność do grupy służy budowaniu poczucia wspólnoty z nierzadko poja-wiającą się tendencją do stawiania własnej grupy ponad innymi grupami<sup>1</sup>.

W sumie tożsamość społeczna stanowi jeden z ważniejszych rodzajów tożsamości jako takiej. Odwołując się do określenia przynależności do konkretnej grupy społecznej, jest jednocześnie odpowiedzią na pytanie: „kim jestem w stosunku do innych ludzi?” lub „kim jest moja grupa w sto-sunku do innych grup?”. Więcej, tożsamość społeczną można zdefiniować jako „element symbolicznego modelu świata, wyznaczający każdemu czło-wiekowi i każdej grupie miejsce w relacji do innych ludzi i grupy, w ramach uporządkowanego i posiadającego kulturowy wyraz uniwersum”<sup>2</sup>.

Szczególnym wyrazem tożsamości społecznej jest tożsamość ideowa. Można przyjąć założenie, że tożsamość ideową jako taką można definiować za pomocą celów politycznych, obejmując niejako wspólne wartości, tra-dycje i oczekiwania względem przyszłości. W tej perspektywie tożsamość ideową wprowadza w czyny, realizuje właśnie tożsamość polityczną<sup>3</sup>.

## Duch etyki solidarności Tischnera

Wydaje się, iż w oparciu o sens, jaki kryje w sobie kategoria tożsamości ideowej, można głębiej wniknąć, bardziej zrozumieć to, czym była i czym nadal być powinna solidarność. Pod tym względem warto odwołać się

- 
- 1 K. Waszczyńska, *Wokół problematyki tożsamości*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Pło-ckiego” (2014) nr 656, s. 48–73.
  - 2 Z. Mach, *Procesy rekonstrukcji tożsamości społecznej w krajach Europy Środkowo-Wschod-niej*, „Nomos” (1994) nr 7/8, s. 10.
  - 3 Por. J. Pollak, M. Mokre, *Europäische Kulturpolitik als Identitätspolitik. Formen, Prozesse, Resultate*, „Österreichische Zeitschrift für Politikwissenschaft” (1999) 3, s. 317–331.

do etyki solidarności ks. Józefa Tischnera (1931–2000). W jego ujęciu solidarność – i ta widniejąca na sztandarach, i ta, kryjąca się w sercach stoczniowców, hutników, pielęgniarek, ludzi kultury, duchownych i naukowców – była jakby nowym cudem nad Wisłą, objawieniem ludzkiej godności, w szczególności zaś godności ludzkiej pracy<sup>4</sup>.

Jakkolwiek by było, solidarność – zdaniem Tischnera – jawi się przede wszystkim jako idea. Albowiem nie jest ona ani czystym pojęciem, ani gotową teorią etyczną – jest właśnie ideą. Pojęcia tym się zazwyczaj charakteryzują, że dają się stosunkowo łatwo zdefiniować, idee natomiast zawsze pozostają trochę niedookreślone. Są one raczej wzorami rzeczy niż wyrazem ich faktycznego stanu. Otóż solidarność jest czymś do odwzorowania. Nie wiąże się ona również z żadną gotową teorią. Teoria to jakiś system uzasadnień, w którym „jedno trzyma się drugiego” i jedno drugie uzasadnia. Idea jest czymś, co w gruncie rzeczy nie potrzebuje uzasadnień; ona uzasadnia się sama przez się. Idea to jakby jakieś światło. Światło samo świeci, samo siebie „uzasadnia”. Idąc po cieniach, dochodzimy do światła. Każdy cień odsyła poza siebie, ale światło już dalej nie odsyła. Tego rodzaju światłem zdaje się być idea solidarności. Choć nie potrzebuje ona uzasadnień, to jednak – jak utrzymuje ks. Tischner – wymaga zrozumienia<sup>5</sup>.

Aby zrozumieć solidarność, należy uświadomić sobie, że człowiek jest zawsze solidarny z kimś i dla kogoś. Dzięki temu idea solidarności oświetla przestrzeń życia społecznego, politycznego, ekonomicznego. Prowadzi do etyki solidarności. W tym miejscu warto uwzględnić sobie intuicję etyki, do jakiej odwoływał się ks. Tischner w swoim myśleniu etycznym. Otóż jego zdaniem głównym zadaniem etyki jest pokazywanie człowiekowi, możliwie jednoznacznie, wśród jakich wartości biegnie jego los. Gdy człowiek zobaczy, jaki świat wartości go otacza, sam potrafi sformułować nakaz i zakaz, sam potrafi sobie poradzić, a gdy zajdzie potrzeba, potrafi również siebie ocenić. Do tego rodzaju wartości, kluczowych wartości, należy sumienie człowieka. Etyka solidarności chce być właśnie etyką sumienia. Zakłada ona, że człowiek jest istotą obdarzoną sumieniem. Sumienie to naturalny „zmysł etyczny” człowieka, w znacznym stopniu niezależny od

4 Por. Ł. Kobeszeko, *Solidarność. Dlaczego wg Tischnera była małym cudem nad Wisłą?*, [https://pl.aleteia.org/2017/06/28/lekcja-od-tischnera-warto-wierzyc-w-solidarnosc/\(14.12.2019\)](https://pl.aleteia.org/2017/06/28/lekcja-od-tischnera-warto-wierzyc-w-solidarnosc/(14.12.2019)).

5 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 16.

rozmaitych systemów etycznych. Mamy wiele systemów etycznych, ale sumienie jest jedno. Ono jest wcześniejsze niż owe systemy<sup>6</sup>.

Sumienie stanowi w człowieku rzeczywistość samodzielną, trochę jak rozum i wola. Człowiek może słuchać swego sumienia, zagłuszać je, może się go wyrzekać. Sumienie jest głosem, który woła wewnątrz człowieka. W tej perspektywie autentyczna solidarność jawi się jako solidarność sumień, jest solidarnością sumień. Sumienie jest fundamentem solidarności. Albowiem „być solidarnym” z człowiekiem, to zawsze móc liczyć na człowieka, a liczyć na człowieka, to – zdaniem Tischnera – wierzyć, że jest w nim coś stałego, co nie zawodzi. Sumienie jest w człowieku tym, co stałe i co nie sprawia zawodu. Musi być jednak spełniony najbardziej podstawowy warunek: trzeba mieć sumienie. Sumienia mają bowiem przede wszystkim ci, którzy chcą je mieć. Okazuje się, że człowiek może wyrzec się swojego sumienia, ma moc zniszczenia w sobie tego, co stanowi o jego człowieczeństwie, ale ma również moc odbudowania własnego sumienia<sup>7</sup>.

A oto jeszcze jedna myśl ks. Tischnera. Solidarność nie jest ideą abstrakcyjną. Bodźcem do jej powstania jest wołanie o pomoc człowieka, którego zranił drugi człowiek. Solidarność stanowi szczególne więzi międzyludzkie: człowiek wiąże się z drugim człowiekiem dla opieki nad tym, kto potrzebuje opieki. Wspólnota solidarności nie jest dla samej siebie, lecz dla pomocy człowiekowi, który został zraniony przez drugiego człowieka. Ksiądz Tischner, nawiązując do ewangelicznej przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, wyjaśnia to tak: Najpierw jest ranny i jego krzyk. Potem odzywa się sumienie, które potrafi słyszeć i rozumieć ten krzyk. Dopiero stąd rośnie wspólnota, wspólnota solidarności<sup>8</sup>.

Czym jest solidarność? W przekonaniu ks. Tischnera jest ona „braterstwem dla porażonych”<sup>9</sup>, dźwiganie cudzego ciężaru w myśl biblijnej prawdy: „Jeden drugiego ciężary noście...” (Ga 6, 2). W tym spojrzeniu solidarność jest więc najbardziej fundamentalną postacią ludzkiego współdziałania, a jej paradygmatem jest postawa miłosiernego Samarytanina. Solidarność jest spontaniczna, nie potrzebuje zewnętrznego przeciwnika, lecz otwarta jest na wszystkich i nie zwraca się przeciwko komukolwiek,

6 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 17.

7 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 18.

8 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 18–20.

9 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 20.

aby go zranic<sup>10</sup>. Jej fundamentem jest nie tylko sumienie, ale także ludzka godność i prawda<sup>11</sup>.

W Polsce owa wspólnota solidarności przybrała niegdyś ogromne, imponujące rozmiary. Zapoczątkowała ruch, który stanowił krzyk ludzi zranionych przez niehumanitarny system; ruch, który potrafił słyszeć i rozumieć ten krzyk, domagając się respektowania podstawowych praw człowieka i zasad sprawiedliwości. Jednakże czynił to w sposób pokojowy, bez żądzy odwetu, zemsty i rewanżu. Wzywał nie do wdeptania w ziemię tych, którzy zadawali rany, ale do spotkania z nimi, do dialogu w prawdzie, która wyzwala (por. J 8, 32). U podstaw tego rodzaju rozumienia solidarności leży przekonanie o uniwersalnej sile solidarności, która staje się jakby nowym imieniem miłości społecznej, a więc wartości na wskroś ewangelicznej. W tej perspektywie etycznej nie można rezygnować, nie wolno rezygnować z prób spotkania z drugim człowiekiem, by opatrzyć jego rany albo wspólnie z nim, budząc jego sumienie, uleczyć rany, które zadał on innym ludziom<sup>12</sup>.

Idea solidarności związana jest w sposób szczególny z rzeczywistością ludzkiej pracy. Książd Tischner postrzegając solidarność jako uwolnienie pracy od bezsensu i zbędnego „ból” pochodzącego od drugiego człowieka. Z ludzkiego doświadczenia wiadomo, że praca musi wiązać się nieuchronnie z pewnym właściwym jej „ból”, ale „ból” pochodzący z „moralnego wyzysku” jest bólem zbędnym i możliwym do usunięcia<sup>13</sup>.

Warto jednak postawić pytanie bardziej podstawowe, a mianowicie: jak ks. Tischner rozumiał pracę? Praca – w jego rozumieniu – jest szczególną formą rozmowy człowieka z człowiekiem, służącą podtrzymaniu i rozwojowi ludzkiego życia. W swym najbardziej podstawowym wymiarze praca jest działaniem służącym życiu, jest siłą zdolną przekształcać tworzywo w produkt. Jednak to działanie przeniknięte jest poznaniem i myślą. Dlatego Tischner, zainspirowany Norwidem, określa pracę także

10 Por. Ł. Kobeszko, *Solidarność. Dlaczego wg Tischnera była małym cudem nad Wisłą?*, <https://pl.aleteia.org/2017/06/28/lekcja-od-tischnera-warto-wierzyc-w-solidarnosc/> (25.12.2019).

11 Por. J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 12–14.

12 Por. M. Pyka, *Pomiędzy „homo sovieticus” a „homo aemulans”*. *Uwagi o idei solidarności i potrzebie filozofii pracy w społeczeństwie rynkowym*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22 (2009), s. 112–114.

13 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 33.

jako „czynne myślenie”<sup>14</sup>. W jej obrębie jest miejsce na prawdę zarówno w sensie podmiotowym (dotyczącym stosunków między ludźmi pracującymi), jak i przedmiotowym (dotyczącym techniki)<sup>15</sup>.

Ujmując pracę w aspekcie etycznym, ks. Tischner sformułował diagnozę sytuacji, w jakiej praca może się znajdować. Odnosząc się do realiów czasu, w jakim dokonywał namysłu nad etosem solidarności, diagnozował sytuację jako „chorobę” polskiej pracy, wskazywał na „moralny wyzysk” oraz głosił potrzebę „pracy nad pracą” (chodzi o refleksję nad kulturą pracy)<sup>16</sup>.

Etos solidarności każe upomnieć się o sens i godność ludzkiej pracy, a w konsekwencji o godność człowieka, który pracuje. Godność człowieka pracującego wyraża się w trzech najbardziej elementarnych prawach:

- prawie do „najwyższej Nadziei, która wiąże człowieka i wspólnoty ludzkie z Bogiem”;
- prawie do pracy z sensem;
- prawie do tworzenia zrzeseń ludzi pracy<sup>17</sup>.

Konkludując znaczenie godności człowieka pracy, Tischner uznaje tę godność za formę niepodległości człowieka. Więcej, wyraża przekonanie, że niepodległa godność ludzi pracy jest dziś niepodległością Polski<sup>18</sup>.

## Solidarność w myśli Jana Pawła II

Ideę solidarności krzewił nie tylko ks. Józef Tischner. Jego myśl trzeba wszakże postrzegać głównie w kontekście encykliki św. Jana Pawła II *Laborem exercens*. Papież bowiem niestrudzenie nauczał o solidarności a nade wszystko zachęcał do postawy solidarności. Dzięki temu myśl św. Jana Pawła II przenikała wielki ruch społeczny, jaki zrodził się w Polsce w latach 80. XX stulecia. Jak wiadomo, ruch ten przyjął nazwę „Solidarność”.

14 Cyt. za: M. Pyka, *Pomiędzy „homo sovieticus” a „homo aemulans”...*, dz. cyt., s. 107.

15 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 25–29.

16 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 30–33 i 124.

17 J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 113; por. M. Pyka, *Pomiędzy „homo sovieticus” a „homo aemulans”...*, dz. cyt., s. 106.

18 Por. J. Tischner, *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, dz. cyt., s. 114–116.



Papież w swoim nauczaniu akcentuje najbardziej podstawowe prawdy, które jakby definiują potrzebę solidarności ludzi pracy, stanowią o tożsamości ich ruchu. Oto najważniejsze z nich: podmiotem pracy jest człowiek pracujący – osoba ludzka<sup>19</sup>; „to praca jest dla człowieka a nie człowiek dla pracy”<sup>20</sup>; ostatecznym celem pracy jest człowiek, a nie pomnażanie kapitału<sup>21</sup>; społeczna rola pracy polega nie tylko na zaspokajaniu naturalnych potrzeb ludzkich, ale również na tym, że jest ona czynnikiem tworzącym więź społeczną, jest rodzajem „porozumienia” człowieka z człowiekiem<sup>22</sup>; praca jest „siłą społeczną”, „siłą budowania wspólnoty”<sup>23</sup>.

W tym miejscu warto przytoczyć myśl encykliki na temat godności pracy. Otóż praca – wedle Jana Pawła II – jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa. I to nie dobrem tylko „użytecznym” czy „użytkowym”, ale dobrem „godziwym”, czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją. Przez pracę człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem”<sup>24</sup>.

Otóż wszędzie tam, gdzie zagrożona jest godność pracy ludzkiej (*de facto* podmiotu pracy i jego egzystencji), niezbędna jest solidarność. Zdaniem Jana Pawła II jej potrzeba podyktowana jest racją sprawiedliwości społecznej. W tym kontekście dostrzega on powstanie frontów solidarności jako swoistych znaków czasu. W encyklice *Laborem exercens* widnieją bowiem słowa: „Owe fronty solidarności w dziedzinie pracy ludzkiej – solidarności, która nie może być zamknięta na dialog i na współpracę z innymi – mogą być potrzebne również w takich warunkach i wśród takich warstw społecznych, które dawniej nie były nimi objęte, a w zmieniających się układach społecznych oraz warunkach życia doznają *faktycznej* «proletaryzacji» lub już wręcz się znajdują w stanie «proletariatu» [...]. Dla realizacji sprawiedliwości społecznej w różnych częściach świata, w różnych krajach i we wzajemnych pomiędzy nimi stosunkach, potrzebne są coraz

19 *Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II «Laborem exercens» wraz z komentarzem*, red. J. Chmiel i S. Ryłko, Kraków 1983, 6, s. 20 (dalej: LE).

20 LE 6, s. 22.

21 LE 7, s. 23.

22 LE 12–13, s. 33–38.

23 LE 20, s. 53–54.

24 LE 9, s. 27–28.

to *nowe fronty solidarności ludzi pracy*, a także solidarności z *ludźmi pracy*. Solidarność taka winna występować stale tam, gdzie domaga się tego społeczna degradacja podmiotu pracy, wyzysk pracujących i rosnące obszary nędzy, a nawet wręcz głodu. [Dziś] «ubodzy» pojawiają się pod różnymi postaciami, pojawiają się w różnych miejscach i w różnych momentach, pojawiają się w wielu wypadkach jako *wynik naruszenia godności ludzkiej pracy*, bądź przez to, że zostają ograniczone możliwości pracy ludzkiej, a więc przez klęskę bezrobocia, bądź przez to, że się zaniża wartość pracy i prawa, jakie z niej wynikają, w szczególności prawo do sprawiedliwej płacy, do zabezpieczenia osoby pracownika oraz rodziny<sup>25</sup>.

Jan Paweł II uczynił solidarność jednym z ważnych tematów, do którego nieustannie powracał w swoim nauczaniu moralnym i społecznym. Uczynił to nie tylko w encyklice *Laborem exercens*, ale także w pozostałych encyklikach społecznych: *Sollicitudo rei socialis*<sup>26</sup> z 30 grudnia 1987 roku i *Centesimus annus*<sup>27</sup> z 1 maja 1991 roku.

## Próba konkluzji

Powraca zatem pytanie o tożsamość ideową solidarności. Jak już wspomniano, tożsamość ideowa w obszarze życia społecznego w znacznym – a być może nawet w decydującym – stopniu definiowana jest przez cele polityczne. Albowiem świadomość polityki rozumianej jako roztropna realizacja dobra wspólnego stanowi istotny, choć z pewnością nie jedyny, punkt oparcia dla tożsamości ideowej. Tej świadomości nie zabrakło ludziom polskiego świata pracy w latach 80. minionego wieku. Nie zabrakło jej stoczniovcóm, górnikom, hutnikom, pracownikóm tysięcy zakładów w całej Polsce, ale także w wielkim ruchu solidarności ową świadomość przejawili ludzie nauki i kultury czy szeroko pojęte elity społeczne i intelektualne.

---

25 LE 8, s. 25–26.

26 Encyklika «*Sollicitudo rei socialis*» Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia «*Populorum progressio*», Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1988, 33, s. 63; 38, s. 73; 39, s. 74–76; 40, s. 77–79.

27 Encyklika «*Centesimus annus*» Ojca Świętego Jana Pawła II w setną rocznicę encykliki «*Retrum novarum*», Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1991, 22–29, s. 32–42.

Wydaje się, że tożsamość ideowa polskiej solidarności była – i chyba nadal jest – postrzegana przede wszystkim jako afirmacja etosu ludzkiej pracy, a zwłaszcza godności człowieka pracy. Nie jest dziełem przypadku, że refleksji na temat podmiotowego wymiaru pracy tak wiele uwagi poświęcili duchowi przywódcy ruchu solidarności – papież Jan Paweł II czy ks. Józef Tischner. W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że historia w wystarczającym stopniu zweryfikowała słynną papieską tezę zawartą w encyklice *Laborem exercens*: „Praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy klucz, do całej kwestii społecznej, jeżeli staramy się ją widzieć naprawdę pod kątem dobra człowieka”<sup>28</sup>. Wielki ruch solidarności w Polsce, o ile chce być wierny deklarowanym przez siebie ideałom, nie może więc utracić swojej tożsamości, jaką jest – co warto raz jeszcze podkreślić – ludzka praca i jej etos, a szczególnie jej godność.

## Abstrakt

### *Uwagi o tożsamości ideowej polskiego ruchu społecznego „Solidarność”*

Pytanie o tożsamość ideową polskiego ruchu społecznego „Solidarność” jest głównym przedmiotem niniejszego tekstu. Przyjmuje się robocze założenie, że tożsamość ideową jako taką można definiować za pomocą celów politycznych, obejmując niejako wspólne wartości, tradycje i oczekiwania względem przyszłości. Tożsamość ideową wprowadza w czyn, realizuje właśnie tożsamość polityczną.

W oparciu o sens, jaki kryje w sobie kategoria tożsamości, można bardziej zrozumieć to, czym była i czym nadal być powinna solidarność. Prezentowane rozważania nawiązują do etyki solidarności ks. Józefa Tischnera (1931–2000) i encyklik społecznych papieża Jana Pawła II. W konkluzji zawarte jest stwierdzenie, że tożsamość ideowa „Solidarności” była – i chyba nadal jest – postrzegana przede wszystkim jako afirmacja etosu ludzkiej pracy. W szczególności chodzi o poszanowanie godności człowieka pracy. Obrona tej tożsamości jest jednocześnie wciąż aktualnym wyzwaniem dla polskiego ruchu, któremu na imię „Solidarność”.

**Słowa kluczowe:** tożsamość ideowa, idea solidarności, etyka solidarności, encyklika „*Laborem exercens*”, godność pracy ludzkiej, Jan Paweł II, Józef Tischner

## Abstract

### *Comments on ideological identity of the Polish social movement „Solidarity”*

The question about the ideological identity of the Polish social movement „Solidarity” is the main subject of this text. It is assumed that the ideological identity as such can be defined by means of political goals, embracing common values, traditions and expectations for the future. He introduces ideological identity into deeds, realizes just political identity.

Based on the sense in the category of identity, you can understand more what solidarity was and should continue to be. The considerations presented refer to the ethics of solidarity, Fr. Józef Tischner (1931–2000) and the social encyclical of Pope John Paul II.

The conclusion states that the ideological identity of „Solidarity” was and probably still is seen primarily as an affirmation of the ethos of human work. In particular, it is about respecting the dignity of a working man. Defending this identity is also still a current challenge for the Polish movement, whose name is „Solidarity”.

**Keywords:** ideological identity, idea of solidarity, ethics of solidarity, encyclical „*Laborem exercens*”, dignity of human work, John Paul II, Józef Tischner


## Bibliografia

*Encyklika «Centesimus annus» Ojca Świętego Jana Pawła II w setną rocznicę encykliki «Rerum novarum»*, Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, Włocławek 1991.

- Encyklika «Sollicitudo rei socialis» Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia «Populorum progressio»,* Libreria Editrice Vaticana, Watykan 1988.
- Ewangelia pracy. Encyklika Jana Pawła II «Laborem exercens» wraz z komentarzem,* red. J. Chmiel i S. Ryłko, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1983.
- Kobeszko Ł., *Solidarność. Dlaczego wg Tischnera była małym cudem nad Wisłą?*, <https://pl.aleteia.org/2017/06/28/lekcja-od-tischnera-warto-wie-rzyc-w-solidarnosc/> (14.12.2019).
- Mach Z., *Procesy rekonstrukcji tożsamości społecznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, „Nomos” (1994) nr 7/8, s. 9–23.
- Pollak J., Mokre M., *Europäische Kulturpolitik als Identitätspolitik. Formen, Prozesse, Resultate*, „Österreichische Zeitschrift für Politikwissenschaft” (1999) 3, s. 317–331.
- Pyka M., *Pomiędzy „homo sovieticus” a „homo aemulans”. Uwagi o idei solidarności i potrzebie filozofii pracy w społeczeństwie rynkowym*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 22 (2009), s. 103–114.
- Tischner J., *Etyka solidarności oraz homo sovieticus*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
- Waszczyńska K., *Wokół problematyki tożsamości*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” (2014) nr 656, s. 48–73.




Marta Skoczylas

 <https://orcid.org/0000-0003-4027-1537>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Dialog w rodzinie fundamentem budowania tożsamości społecznej jej członków. Aspekt socjologiczny**

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.04>

Człowiek ma od zawsze wpisane w siebie dążenie do odpowiedzi na pytanie, kim jest. Znalezienie odpowiedzi na nie jest celem jego życia, gdyż każde działanie, jakie podejmuje, pomaga mu coraz lepiej zrozumieć sens jego istnienia. Oczywiście nie wszyscy zastanawiają się nad tym w sposób metafizyczny, ale wiele ludzi nosi w sobie chęć odkrycia swojej tożsamości, tego, z czym i z kim może się identyfikować, jaką może i jaką powinien przyjmować postawę wobec otaczającego świata. Ludzie potrzebują tożsamości, aby móc okrywać swoje człowieczeństwo, gdyż samo określenie siebie jako człowieka skazuje na poczucie tożsamości.

Pierwotnym miejscem ludzkiego rozwoju jest rodzina, która powinna zapewniać swoim członkom bezpieczeństwo, miłość i możliwość wzrastania, a więc poznawania siebie i konfrontowania się ze światem zewnętrznym. Ważne jest, aby podejmować próbę zrozumienia, jak kluczowym elementem życia społecznego jest identyfikacja jego członków, gdyż to ona pozwala człowiekowi na socjalizację i odnajdywanie swojej roli w świecie oraz miejsca pośród ludzi. Najlepszą drogą do poznania siebie są relacje z innymi, a najskuteczniejszym sposobem na budowanie trwałych i zdrowych relacji jest dialog. Dialog jest zagadnieniem bardzo często poruszanym przez badaczy i rozważanym w różnych kontekstach ludzkiego życia. Jest to bardzo ważny aspekt, który wart jest analizowania i badania. Trzeba więc przyjrzeć się temu zagadnieniu i jego wpływowi na budowa-

nie tożsamości społecznej i osobistej człowieka oraz zagrożeniom, jakie stanowi dla tożsamości członków rodziny jego brak.

Dialog jako najbardziej dojrzała forma kontaktów międzyludzkich może zaistnieć wyłącznie w sytuacji dobrze zbudowanych relacji interpersonalnych. Autentyczny dialog jest postawą, którą przyjmuje osoba w relacji do drugiej osoby. Jest to postawa gotowości i otwartości na słuchanie i współdziałanie. Dlatego dialog jest tak istotny w życiu rodzinnym, bo rodzina, której członkowie otwierają się na siebie nawzajem, daje możliwość ich wzrostu i rozwoju<sup>1</sup>.

## Rodzina miejscem kształtowania tożsamości

Każdy człowiek jest odrębną, wyjątkową osobą, który posiada tożsamość osobistą – jest to zestaw cech, którymi dysponuje, a także wiek, płeć, pochodzenie i wszystko, co go definiuje. Tożsamość ma w tym przypadku dwa aspekty, ponieważ niektóre cechy są wrodzone, a inne nabyte, mówi się o tożsamości pierwotnej i wtórnej. Pojawia się także pojęcie tożsamości społecznej, które wskazuje na to, że każda osoba chce się z kimś identyfikować i jest częścią większej społeczności. Człowiek z natury ma potrzebę przynależenia do grupy, z którą się utożsamia, a więc szuka ludzi, z którymi coś może go łączyć. To mogą być wspólne zainteresowania, podobne wartości, ale także pochodzenie czy zestaw posiadanych cech<sup>2</sup>. Jest więc ogromnie ważne, aby człowiek poznawał prawdę o sobie, wnikał w siebie, wtedy łatwiej jest mu odnajdywać inne osoby, z którymi może się utożsamiać.

Człowiek w dzisiejszym świecie może się bardzo szybko zmieniać, może mieć wiele tożsamości, gdyż tempo życia i dostęp do ogromnej ilości bodźców sprawia, że przybiera on różne postawy, nakłada maski, udaje kogoś innego, odgrywa role. Człowiek przeżywa kryzys swojego jęstwa, gdyż zdarza się, że sam już nie wie, kim jest. Współczesny świat nie sprzyja ludziom w odnajdywaniu siebie, przez co stają się oni coraz bardziej zagubieni. Jednakże rodzina jest pewną stałą w życiu każdego czło-

1 Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 20–27.

2 Por. Z. Bokszański, *Tożsamość. Interakcja. Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989, s. 34–38.



wieka, zwłaszcza taka, w której znajduje on wsparcie i miłość. Podstawą przekazywania wartości, które pomagają w budowaniu poczucia własnej wartości i stawaniu się świadomą siebie osobą, jest trwanie w dialogu z pozostałymi członkami rodziny<sup>3</sup>.

Warto spojrzeć także na to zagadnienie w kontekście teologicznym, gdyż religia i wchodzenie w relacje z Bogiem również pomaga ludziom w kształtowaniu samych siebie. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który pozostaje w nieustannym dialogu w tajemnicy Trójcy Świętej, ale także z człowiekiem, dlatego dialog jest elementarną częścią ludzkiego życia. Człowiek został stworzony do relacji z drugą osobą<sup>4</sup>. Bez wchodzenia w relacje ludzie nie podejmowaliby współpracy, a to dzięki wspólnemu działaniu społeczeństwa się rozwijają i świat idzie na przód. Analogicznie rodzina jako najmniejsza komórka społeczeństwa powinna w całości być oparta na dialogu, aby mogła się rozwijać i dawać szansę rozwoju jej członkom. Rodzina jest miejscem wychowywania i przekazywania wszelkich wartości, jest więc źródłem postaw, jakie przyjmują jej członkowie. Zatem tożsamość ludzka formowana jest pierwotnie właśnie w rodzinie, a dzieje się to przede wszystkim za sprawą relacji w niej panujących, głównie dzięki atmosferze miłości i dialogu.

Małżeństwo jest podstawą rodziny i to od jego kondycji zależy funkcjonowanie wszystkich innych relacji w rodzinie. Można powiedzieć, że to małżonkowie tworzą nową jakość, oddziałując na wszystkich wokół. Wchodząc w związek małżeński, młoda para obdarza się tak wielką miłością, że chcą przedefiniować swoje życie i oddać siebie w darze drugiemu. Miłość rodzi pragnienie utożsamiania się ze współmałżonkiem i pozwala rezygnować z egoistycznych pragnień na rzecz drugiego. Dlatego kiedy mąż i żona potrafią współdziałać ze sobą, ucząc się prawidłowej komunikacji i tego, jak otwierać się na drugiego człowieka w poszukiwaniu wspólnych rozwiązań, wszystkie inne relacje układają się w sposób prawidłowy. Nie chodzi tu tylko o umiejętności komunikacyjne, ale o atmosferę akceptacji, miłości i wsparcia, jaka panuje w takiej rodzinie<sup>5</sup>. Wartość dialogu

3 Por. S. Jaskuła, *Informacyjna przestrzeń tożsamości*, w: *Tożsamość i komunikacja*, red. J. Szulich-Kałuża, L. Dyczewski, R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 16–18.

4 Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012, s. 44.

5 Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, dz. cyt., s. 36–38.

jest ogromna, gdyż tylko w nim jest możliwe odkrycie pełnej prawdy. Wynika to z tego, że każda sprawa wygląda inaczej z innej perspektywy, daje to więc szanse uczestnikom dialogu na znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące zarówno samych siebie, jak i otaczającego świata<sup>6</sup>.

Wiele małżeństw rozpada się z powodu braku rozmowy, który prowadzi do rozluźnienia więzi między małżonkami, a w konsekwencji do obumarcia ich wzajemnej miłości. Komunikacja jest niezwykle ważna w podtrzymywaniu relacji, zwłaszcza tak głębokich jak relacje małżeńskie i rodzinne, jednakże dialog nie jest jedynie przekazywaniem informacji, jest on oparty na spotkaniu z drugim człowiekiem. Komunikacja jest częścią dialogu, ale jest on czymś więcej niż tylko wymianą myśli czy poglądów. Chodzi w nim o otwarcie się na drugiego człowieka, o gotowość do podejmowania współdziałania i o wspólne zbliżanie się do prawdy<sup>7</sup>.

Rozumiejąc, jak istotny w życiu rodzinnym jest dialog, jasno można powiedzieć, że budowanie tożsamości jest niemożliwe bez tak istotnego elementu. Człowiek rozwija się w sposób szczególny w relacjach z innymi, nabywa nowe umiejętności, które pomagają mu w identyfikacji własnego „ja”, a więc w odkrywaniu, kim właściwie jest<sup>8</sup>. Rodzina jest grupą, w której stosunkowo łatwo jest się utożsamiać z pozostałymi jej członkami, gdyż z biologicznego punktu widzenia istnieje wiele podobieństw między osobami o podobnej puli genowej. Jednakże trzeba pamiętać, że biologiczne pokrewieństwo nie wystarczy, aby stworzyć rodzinę w pełnym tego słowa znaczeniu. Jeśli więc nie istnieją relacje oparte na miłości i akceptacji, to członkowie takiej rodziny nie mogą się ze sobą w pełni identyfikować, a więc nie odnajdują swojej tożsamości.

Pierwszym etapem kształtowania się świadomości i tożsamości człowieka jest okres prenatalny. Rozwój człowieka na tym etapie jest tak szybki i intensywny, że praktycznie każdy dzień przynosi widoczne zmiany<sup>9</sup>. Po urodzeniu człowiek nie pamięta okresu prenatalnego, lecz nie oznacza to, że nie ma on wpływu na budowanie jego tożsamości. Atmosfera, w jakiej

6 Por. W. Kądziołka, *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, dz. cyt., s. 42.

7 Por. M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, dz. cyt., s. 22–24.

8 Por. S.L. Zalewska, *Syndrom pustego gniazda. Małżeństwo i rodzina po usamodzielnieniu się dzieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012, s. 61–62.

9 Por. D. Kornaś-Biela, *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 43–44.

żyje przyszła matka, poziom stresu, jaki przeżywa, dbałość o zdrowie, odżywianie, warunki życia – wszystkie te czynniki wpływają na rozwój somatyczny dziecka, ale także na jego rozwój psychologiczny i emocjonalny<sup>10</sup>. Ważnym aspektem życia jest także przestrzeń duchowa, która również zaczyna się kształtować już w tym okresie. Istnieje połączenie między matką a jej nienarodzonym dzieckiem – nie tylko to fizyczne, ale także duchowe. Dlatego tak ważne jest, aby cała rodzina od poczęcia tworzyła atmosferę miłości i otwartości dla nowego życia, a matka dbała także swoją sferę duchową<sup>11</sup>.

Dziecko, które przychodzi na świat w konkretnej rodzinie, od początku uczy się, kim jest. Uczy się komunikacji ze światem zewnętrznym i nabywa świadomości swojej odrębności. Rodzice, którzy już wtedy wchodzi w dialog ze swoim narodzonym dzieckiem – poprzez czułość, opiekę i pomoc w jego rozwoju – pozwalają mu na tworzenie załączka jego tożsamości. Dialog w tym przypadku nie jest wymianą myśli za pomocą słów, przejawia się on jako bliskość, akceptacja i miłość, które tworzą warunki do wzrostu. Dziecko, przechodząc przez kolejne etapy rozwoju, ma coraz więcej różnorodnych potrzeb, ale potrzeba czułości, bliskości, miłości oraz przynależności zawsze pozostaje niezmienna.

Budowanie tożsamości społecznej również ma swój początek w rodzinie. Rodzice przekazują swoim dzieciom wszystkie potrzebne umiejętności społeczne oraz uczą je, jak funkcjonować poza obrębem rodziny. Dzięki obecności osób starszych młodzi ludzie uczą się szacunku do innych, a także poznają tradycje rodzinne i narodowe. Rodzina powinna być również miejscem przekazywania miłości do ojczyzny. Patriotyzm jest formą tożsamości społecznej, w której obywatele jednoczą się i wspólnie stają w gotowości do poświęcenia dla dobra kraju i narodu oraz obrony jego kultury i tradycji.

Budowanie tożsamości człowieka to wieloaspektowy proces, który zapoczątkowany zostaje w rodzinie. Rodzina powinna zapewniać każdemu jej członkowi poczucie bezpieczeństwa, miłość, a także możliwość wzrostu, co w konsekwencji pozwala mu poznawać siebie. Dzięki wnikananiu

10 Por. D. Kornaś-Biela, *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*, dz. cyt., s. 44–64.

11 Por. M. Jakubiec, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 155–156.

w siebie człowiek ma szansę odkrywać, kim jest. Tożsamość to nie tylko umiejętność określenia swojego pochodzenia, ale przede wszystkim poznawanie swoich mocnych, jak i słabych stron, a następnie wykorzystywanie tej wiedzy do samorozwoju. Człowiek najlepiej poznaje samego siebie, kiedy ma odniesienie do innych ludzi, kiedy może konfrontować swoje poglądy i przemyślenia z innymi. Dlatego też – poza autorefleksją – najlepsze wnikanie w siebie można osiągnąć dzięki wchodzeniu w relacje z drugim człowiekiem. Budowanie dialogu w rodzinie daje ogromne możliwości rozwoju tożsamości jej członków<sup>12</sup>.

## Kryzys rodziny, kryzys tożsamości

Współcześnie rodzina przeżywa wiele trudności, z których wynikają konsekwencje dla jej członków. Kryzys rodziny wpływa na problemy jednostek, gdyż rodzina ma wielki wpływ na kształtowanie się człowieka, a przez to także na całe społeczeństwo. Dlatego też świat mierzy się z kryzysem tożsamości, gdyż brakuje w nim solidnych podstaw i korzeni, które wyrastają z silnej i stabilnej rodziny<sup>13</sup>. Kryzys, jaki przeżywa rodzina, prezentują dane statystyczne. Z roku na rok zwiększa się liczba małżeństw rozwiązanych przez rozwód, jest to coraz częstsza praktyka, wynikająca nie tylko z rosnącej świadomości społeczeństwa, odchodzenia od tradycji, ale także łatwej dostępności tej procedury. W roku 2017 zostało rozwiązanych ponad 65 tysięcy związków małżeńskich. Dla porównania w roku 2000 orzeczono niecałe 43 tysięcy rozwodów. Warty uwagi jest fakt, że w roku 2000 zawarto ponad 20 tysięcy więcej małżeństw niż w roku 2017. Ukazuje to pewną tendencję, coraz mniej par decyduje się na ślub lub odkładają go na późniejsze lata, a kiedy napotykają na trudności o wiele częściej decydują się na rozwód<sup>14</sup>.

Ważnym aspektem dla instytucji małżeństwa jest fakt jego definicji. Zaczyna ona się zmieniać i ewoluować, co powoduje, że pojawiają się inne

12 Por. J. Grzybowski, *Nie czekać na kryzys*, w: *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 339–340.

13 Por. M. Jarosz, *Problemy dezorganizacji rodziny. Determinanty społeczne i skutki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 5.

14 Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny*, Warszawa 2018, s. 187–193.

– niż znane do tej pory – formy małżeństw i rodzin. Społeczna akceptacja dla nowo powstałych form życia rodzinnego powoduje wypieranie tradycyjnego modelu małżeństwa między kobietą i mężczyzną. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest coraz mniejsza liczba zawieranych związków małżeńskich<sup>15</sup>, które są konieczne do budowania tradycyjnego życia rodzinnego, gdyż opiera się on o małżeństwo właśnie. Destabilizacja tradycyjnej rodziny powoduje, że ludzie mają coraz większe problemy natury psychologicznej i emocjonalnej, przez co nie zawsze potrafią prawidłowo funkcjonować w świecie<sup>16</sup>. Dobrze działająca rodzina jest w stanie przygotowywać człowieka do stawiania czoła wyzwaniom współczesności i radzenia sobie z przeciwnościami.

Jednym ze skutków załamania się wartości rodzinnych jest wspomniany wcześniej brak chęci do wchodzenia w związki małżeńskie wśród młodych ludzi<sup>17</sup>. Wolą oni budować związki bez składania długoterminowych deklaracji. W ten sposób ludzie pozbawiają się stałości w relacjach, bo w każdej chwili taką relację można zakończyć. Często takie związki oparte są na wzajemnych korzyściach, a nie na prawdziwej miłości i otwartości na drugiego. Powoduje to zaburzenie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji, człowiek nie ma poczucia pełnej przynależności i identyfikacji z drugą osobą, bo nie jest w stanie w pełni jej przyjąć ani ofiarować samego siebie. Człowiek nie utożsamia się w pełni z partnerem, nie chcąc zakładać rodziny i trwając niejako w zawieszaniu<sup>18</sup>. Bardzo trudno jest budować stabilne społeczeństwo na nieformalnych i niestabilnych związkach, ponieważ brak stabilizacji utrudnia budowanie tożsamości, a to z kolei negatywnie oddziałuje na całe społeczeństwo.

Rosnąca liczba rozwodów pokazuje, że kiedy ludzie już decydują się na zawarcie związku małżeńskiego, często nie zakładają, że jest to związek nierozzerwalny. W razie pojawienia się trudności i przeciwności rozwód jest oczywistym wyborem. Często związane jest to z nieprzemyślaną decyzją o ślubie, ale także z konsumpcjonistycznym i roszczeniowym pa-

15 Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny*, dz. cyt., s. 187.

16 Por. T. Borutka, T. Kordecki, P. Kroczyk, *Rodzina fundamentem społeczeństwa. Aspekt społeczno-prawny*, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2017, s. 74–76.

17 Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny*, dz. cyt., s. 191.

18 Por. J. Turowski, *Problemy współczesnej rodziny*, w: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie, Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. P. Kryczka, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997, s. 10.

trzeniem na świat. Kiedy coś się psuje, lepiej wyrzucić i kupić nowe, niż próbować naprawić to, co się zepsuło. Kiedy związek nie daje satysfakcji, trzeba jak najszybciej go zakończyć, nie biorąc pod uwagę innych możliwości, których jest obecnie coraz więcej. Warto zauważyć, że w ostatnich latach bardzo powiększyła się oferta terapii oraz innych form pomocy dla małżeństw przeżywających trudności<sup>19</sup>. U podstaw takich rozwiązań leży dialog, który pomaga skonfliktowanym stronom otworzyć się na siebie samych i na siebie nawzajem, rozpocząć współpracę i rozwiązywać konflikty, a w przyszłości uczyć się ich unikać<sup>20</sup>.

Rozwody generują problemy z tożsamością wszystkich członków rozbitej rodziny<sup>21</sup>. Po pierwsze sami małżonkowie, którzy przez jakiś czas tworzyli wspólne życie, nagle odłączają się od siebie, mierzą się z nową rolą społeczną, stają się „rozwodnikiem” i „rozwódka”. Muszą przedefiniować swoje życie, wprowadza to zamęt nie tylko w sferze psychicznej i emocjonalnej, ale także prawnej i społecznej. Jeżeli w takiej rodzinie są także dzieci, znajdują się one w zupełnie nowej sytuacji – zostają na stałe z jednym z rodziców lub ciągle zmieniają miejsce pobytu, aby podtrzymywać relacje z obojgiem. Jest to bardzo trudna sytuacja, w której nawet dorosły człowiek czuje się zagubiony, nie można się więc dziwić, że dzieci sobie z nią często nie radzą i przeżywają związany z tym kryzys<sup>22</sup>. Dzieci z rozbitych rodzin przez przeżytą traumę z dzieciństwa mogą mieć trudności z zakładaniem własnej rodziny.

Rewolucja seksualna zapoczątkowała przemiany w obyczajowości, zaczęto nawoływać to odchodzenia od tradycyjnych form życia społecznego, do całkowitego wyzwolenia, zwłaszcza w obszarze seksualności. Współżycie przestało być utożsamiane z małżeństwem, zmieniło także funkcje, stało się przede wszystkim narzędziem do zaspakajania rządu, a nie prze-

---

19 Por. D. Ławniczak, M. Marszałkowska, *Standard specjalistycznego poradnictwa rodzinnego dla rodziny z dziećmi*, s. 12–13., [http://www.wrzos.org.pl/download/Zalacznik\\_8.pdf](http://www.wrzos.org.pl/download/Zalacznik_8.pdf) (20.01.2021).

20 Por. D. Reguła, *Terapia rodzinna. Przegląd teorii*, s. 1–2, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/63-terapia-uzaleniennia-i-wspouzaleniennia/347-terapia-rodzinna-przeglad-teorii.pdf> (10.01.2021).

21 Por. W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 1997, s. 107–108.

22 Por. M. Błażek, A. Lewandowska-Walter, *Rozwód jako proces. Perspektywa dorosłych i dzieci*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017, s. 192–197.

kazywania życia i wyrażania miłości i jedności z drugim człowiekiem<sup>23</sup>. Ludzie zachęceni do rozwiążności stają się niewolnikami swoich potrzeb i pragnień, zatracają swoje człowieczeństwo na rzecz popędu. Brak czułości i miłości w domu rodzinnym popycha ludzi do szukania przeżyć i doświadczeń, które te braki zrekompensują. Współżycie pełne miłości i oddania się drugiej osobie jest miejscem szczególnego dialogu małżonków, w którym tworzy się tak niesamowita i silna więź między nimi, że pozwala im wzajemnie się z sobą utożsamiać. Jest to jednak możliwe w dojrzałej relacji, a nie przypadkowym kontakcie.

Wielką wartością każdej rodziny jest jej zakorzenienie w tradycji i religii, ale nie tylko w powierzchownej religijności, ale prawdziwej, dojrzałej pobożności. Człowiek dzięki swoim rodzicom oraz bliskim uczy się wchodzić w relacje z Bogiem. Staje się osobą o mocnym kręgosłupie moralnym i wzrasta jego duchowość. Dzięki duchowości osoba nie tylko może pogłębiać wiarę w Boga, ale także lepiej poznawać samego siebie i odkrywać, kim tak naprawdę jest. Formacja religijna może przyczynić się do lepszego zrozumienia sensu swojego istnienia. Dlatego też, gdzie odrzuca się Boga i wszystkie wartości z Nim związane, tam bardzo ciężko jest odnaleźć swoje miejsce i prawdziwie odkryć sens i cel życia<sup>24</sup>.

W świecie pozbawionym zasad, gdzie rodzina przestaje być centralnym punktem ludzkiego życia, rozpoczyna się pewnego rodzaju kult jednostki. Bardzo duży nacisk kładziony jest na rozwój osobisty, na bycie indywidualistą. Oczywiście samorozwój jest ważny, ale bez prawdziwych relacji z innymi prowadzi do egoizmu i skupiania się wyłącznie na sobie. Człowiek nie chce się otwierać na drugiego, bo koncentruje się na sobie. Wchodzi tylko w „użyteczne” relacje – dopóki druga osoba jest potrzebna, kontakt trwa. W takich warunkach dochodzi do samorozwoju człowieka, ale nie jest on pełny i może prowadzić do nadmiernego skupienia się na sobie. Często też ludzie nie chcą się z nikim utożsamiać ani identyfikować, bo zależy im na odrębności<sup>25</sup>. Jest to jednak złudne, gdyż każdy potrzebuje wzorców,

23 Por. G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013, s. 15–19.

24 Por. W. Majkowski, *Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej*, w: *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, red. W. Majkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2003, s. 15.

25 Por. A. Lis-Kujawski, *Postmodernizm w podróży do granic rodziny*, w: *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, red. W. Muszyński,

które może naśladować, aby nie popełniać tych samych błędów i czerpać inspiracje w swoich działaniach. Ludzkość od zawsze korzystała z tego, co wypracowali przodkowie. Dlatego tak ważne jest poznawanie historii swojego narodu i swojej rodziny oraz podtrzymywanie relacji z krewnymi.

Niechęć do budowania relacji z innymi ludźmi prowadzi do coraz większej liczby dzieci przychodzących na świat poza rodziną. Samotne rodzicielstwo staje się plagą, a co za tym idzie, coraz więcej ludzi nie ma obrazu pełnej rodziny. Brak jednego z rodziców może być wielkim problemem rozwojowym i tożsamościowym dla dziecka. Oczywiście nieobecność jednego z rodziców w wyniku, np. migracji zarobkowej, jest równie niekorzystne dla młodego człowieka. Traci on kontakt z jedną z najważniejszych osób w jego życiu w tym okresie i przez to może tracić poczucie przynależności. Może być to także powód problemów z tożsamością płciową, gdyż do jej rozwoju bardzo istotna jest obecność obojga rodziców<sup>26</sup>.

Bardzo ważnym elementem człowieczeństwa jest płciowość, człowiek rodzi się jako mężczyzna lub jako kobieta. Współcześnie próbuje się zaprzeczyć takiemu stanowi rzeczy, przekonując, że człowiek sam może decydować o tej kwestii. Wprowadza to wielki zamęt w tę delikatną sferę ludzkiego życia, burząc jej integralność. Mężczyźni i kobiety mają charakterystyczne dla swojej płci cechy, a także różne powołania, których realizacja pozwala odkryć pełnię prawdy o sobie<sup>27</sup>. Zakłamanie tej rzeczywistości wpływa na funkcjonowanie całego społeczeństwa, gdyż obie płcie mają w nim szczególne miejsce i swoiste role do odegrania. Oczywiście nie chodzi o wprowadzanie podziału, który miałby na celu poniżyć jedną płć względem drugiej, chodzi wyłącznie o uświadamianie przyrodzonych naturalnych predyspozycji i zadań z nimi związanych.

Rodzina powinna być miejscem, gdzie przyjmowane jest każde życie, miejscem zrodzenia się nowych jej członków, ale także opieki nad tymi, których życie dobiega już końca. Szacunek do życia jest wartością, która winna być pielęgnowana w rodzinie. Jednakże współcześnie człowiek mierzy się z wszechobecną pogardą dla życia. Nie ma miejsca w życiu rodzinnym dla osób starszych i chorych. Ludzie sięgają po różne metody,

---

E. Sikora, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 22–23.

26 Por. W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, dz. cyt., s. 107–108.

27 Por. S. Morgalla, *Kobiecość a męskość*, w: *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 243–244.



których celem jest „rozwiązanie problemu” cierpienia i bólu. Działania te zostają usankcjonowane prawnie i przestaje się, a wręcz zakazuje nazywać je morderstwem. Eutanazja zostaje sprowadzona do zabiegu chroniącego przed cierpieniem. Odrzuca się osoby, które wymagają opieki, dla własnej wygody. Rodzina, która nie chroni życia swoich członków, przestaje dobrze funkcjonować, bo nie daje już poczucia bezpieczeństwa. Człowiek, decydując o życiu i śmierci swoich bliskich, zostaje odczłowieczony. Często jest również tak, że to sam chory prosi o skrócenie jego cierpienia. Dzieje się tak dlatego, że wiele osób nie jest przygotowanych do przeżywania sytuacji granicznych w swoim życiu. Stając przed tak trudnym momentem jak umieranie, nie potrafią się z nim zmierzyć. Umieranie z godnością jest sztuką, która wymaga pewnej dojrzałości – do tego także przygotowywać powinna człowieka rodzina<sup>28</sup>.

Macierzyństwo i ojcostwo są nieodłącznymi elementami małżeństwa. Kobieta ma wpisane w swoją naturę ochronę swojego potomstwa, jest odpowiedzialna za jego życie od poczęcia<sup>29</sup>. Aborcja jest więc wynaturzeniem. Jeśli człowiek, a zwłaszcza kobieta, jest w stanie zabić własne dziecko, to całkowicie zaprzecza swojemu powołaniu i swojej naturze. Aby tak się stało, musi nastąpić w człowieku zatracenie jego prawdziwej tożsamości. Popętnienie takiego czynu również nie pozostaje bez echa dla rodziny. W kobiecie pojawia się pustka i ból po stracie dziecka oraz poczucie winy, które promieniują na wszystkich jej bliskich i krewnych. Trudności te nie sprzyjają budowaniu więzi ani rozwojowi rodziny, a co za tym idzie, nie ma miejsca w takiej sytuacji na miłość i dialog.

Jak widać, jest wiele niebezpiecznych i trudnych sytuacji związanych z życiem rodzinnym. Wiele z nich jest połączonych z brakiem dialogu wśród bliskich sobie osób. Oczywiście wpływa to bardzo mocno na budowanie poczucia własnej wartości oraz poczucia przynależności u wszystkich członków rodziny. Ta dość fatalistyczna wizja współczesnej rodziny nie jest jednak jedyną, należy także zauważyć, że wciąż jest wiele rodzin, które dają możliwość dobrego rozwoju swoim członkom, co pomaga w budowaniu ich tożsamości. Tożsamość człowieka rodzi się w atmosferze miłości, wyrozumiałości i spotkania. Wtedy człowiek ma szansę naprawę

28 Por. J. Dziedzic, *Spór o eutanazję*, Wydawnictwo Naukowe PANT, Kraków 2005, s. 83–102.

29 Por. J. Augustyn, *Duchowość mężczyzny i kobiety*, w: *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 231–233.

wzrastać, aby budować trwałe relacje i tworzyć zdrową rodzinę, kiedy otrzymuje prawdziwe wzorce. Nie chodzi jednak o to, aby ustrzec go przed trudnościami, ale wyposażać go w takie narzędzia i umiejętności, które pozwolą mu je przewycięzać, aby mógł wzrastać i rozwijać się do pełnego człowieczeństwa oraz uczestniczyć w budowaniu lepszego społeczeństwa.

## Zakończenie

Rodzina jest niezwykle ważnym elementem budowania tożsamości społecznej wśród ludzi. Najlepszym narzędziem na drodze do osiągnięcia tego ważnego celu jest dialog, który pozwala człowiekowi zrozumieć siebie, ale także stworzyć relacje z drugim. W relacji tej ludzie mają szansę dochodzić do prawdy, konfrontując wzajemnie swoje poglądy i przemyślenia. Człowiek, który jest dobrze uformowany w rodzinie, wchodzi w społeczeństwo z wieloma zasobami potrzebnymi do życia w nim. Dzięki temu może się ono rozwijać i kształtować kolejne pokolenia.

Wiele trudności, które występują w dzisiejszym świecie, jak załamanie się wartości i niszczenie tradycyjnej rodziny, wynika z załamania się fundamentów człowieczeństwa, a więc i tożsamości. Trzeba więc, aby rodzina, w której pielęgnowane są wartości narodowe, religijne i moralne, ale także chroniona jest godność człowieka, zajmowała ważne miejsce w społeczeństwie. Istotne także jest krzewienie idei dialogu, który nadaje relacjom prawdziwą głębię i prowadzi do otwartości człowieka na innych ludzi, musi zatem być to zawsze kwestia społecznie ważna. Wszystkie problemy, z którymi mierzy się społeczeństwo, mają szansę być przewyciężone, ale tylko wtedy, kiedy rodziny będą funkcjonować w sposób prawidłowy.

## Abstrakt

*Dialog w rodzinie fundamentem budowania tożsamości społecznej jej członków. Aspekt socjologiczny*

Przedmiotem niniejszego artykułu jest ludzka tożsamość, która buduje się i rozwija w rodzinie. Ukazana zostaje tu przede wszystkim wartość dialogu jako głównego czynnika umożliwiającego członkom rodzin odkrywanie swojego jestestwa i stawanie się w pełni częścią społeczeństwa. Autorka ukazuje, w jaki sposób dialog pomaga w budowaniu tożsamości na różnych etapach życia i jak ważną rolę odgrywa w tym procesie obecność dobrze funkcjonującej rodziny. W kolejnej części poruszona zostaje kwestia trudności w identyfikowaniu się ludzi, które wynikają z kryzysu współczesnej rodziny. Zostają wymienione i opisane po krótku najważniejsze według autorki trudności i problemy wywołujące kryzys tożsamości.

**Słowa kluczowe:** tożsamość społeczna, tożsamość indywidualna, dialog, małżeństwo, rodzina

## Abstract

*Family dialogue as a foundation of building the social identity of its members. Sociological aspect*

The subject of this article is dialogue and its impact on building social identity. First part is dedicated to the introduction of those issues along with their interactions. It shows what true dialogue is, how important it is for human development and how it influences formation of the identity. The next part contains an overview of the issues arising from crisis of human identity and impact of this crisis on the condition of modern families and society. The author draws attention to how important the family is in building a healthy and well-functioning society.

**Keywords:** social identity, individual identity, dialogue, marriage, family

## Bibliografia

- Adamski F., *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 7–14.
- Augustyn J., *Duchowość mężczyzny i kobiety*, w: *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 225–234.
- Błażek M., Lewandowska-Walter A., *Rozwód jako proces. Perspektywa dorosłych i dzieci*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017.
- Boksański Z., *Tożsamość. Interakcja. Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1989.
- Borutka T., Kornecki T., Kroczyk P., *Rodzina fundamentem społeczeństwa. Aspekt społeczno-prawny*, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2017.
- Bula M., *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 47–60.
- Dziedzic J., *Spór o eutanazję*, Wydawnictwo Naukowe PANT, Kraków 2005.
- Fidelus A., *Dialog wewnątrzrodzinny – rola i znaczenie w kształtowaniu postaw prospołecznych dzieci i młodzieży*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 161–172.
- Gawęcka M., *Rodzina wiktymologiczna rezultatem braku dialogu*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 173–184.
- Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik demograficzny*, Warszawa 2018.
- Grzybowski J., *Nie czekać na kryzys*, w: *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 339–343.
- Hennelowa J., *Role wychowawcze rodziców*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 61–98.
- Jakubiec M., *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 151–174.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiąclecia*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.

- Jarosz M., *Problemy dezorganizacji rodziny. Determinanty społeczne i skutki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Jaskuła S., *Informacyjna przestrzeń tożsamości*, w: *Tożsamość i komunikacja*, red. J. Szulich-Kałuża, L. Dyczewski, R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 11–20.
- Kądziołka W., *Dialog źródłem wychowania w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- Kornaś-Biela D., *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Kuby G., *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013.
- Lis-Kujawski A., *Postmodernizm w podróży do granic rodziny*, w: *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, red. W. Muszyński, E. Sikora, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 17–35.
- Ławniczak D., Marszałkowska M., *Standard specjalistycznego poradnictwa rodzinnego dla rodziny z dziećmi*, [http://www.wrzos.org.pl/download/Zalacznik\\_8.pdf](http://www.wrzos.org.pl/download/Zalacznik_8.pdf) (20.01.2021).
- Majkowski W., *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 1997.
- Majkowski W., *Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej*, w: *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, (red. W. Majkowski), Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2003, s. 11–30.
- Mitkiewicz B., *Znaczenie kultury i rodziny we wzajemnym przenikaniu się bogactwa młodości i starości*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 257–263.
- Morgalla S., *Kobiecość a męskość*, w: *Sztuka relacji międzyludzkich. Miłość, małżeństwo i rodzina*, red. J. Augustyn, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, s. 243–249.
- Nowak M., *Pedagogika wzorów i pedagogika spotkania w dialogu pokoleń*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 76–98.
- Podkowińska M., *Tożsamość jednostki a proces komunikowania*, w: *Tożsamość i komunikacja*, red. J. Szulich-Kałuża, L. Dyczewski, R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 21–28.

- Reguła D., *Terapia rodzinna. Przegląd teorii*, <http://www.psychologia.edu.pl/czytelnia/63-terapia-uzalenienia-i-wspouzalenienia/347-terapia-rodzinna-przeglad-teeorii.pdf> (10.01.2021).
- Sękowski Z., *Współzależność wychowania i rozwoju dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2010, s. 31–46.
- Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
- Solak A., *W kręgu dialogu międzypokoleniowego na płaszczyźnie rodzinnej*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 146–160.
- Stepulak M. Z., *Relacyjny wymiar rozwoju osobowego w systemie rodzinnym*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2010.
- Śnieżyński M., *Dialog w rodzinie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.
- Turowski J., *Problemy współczesnej rodziny*, w: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, red. P. Kryczka, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997, s. 9–13.
- Winiarski M., *Dialog w przestrzeni życia a poczucie bezpieczeństwa*, w: *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, red. K. Franczak, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 17–35.
- Wójcik B., *Bioetyka i tożsamość człowieka*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2007.
- Zalewska S. L., *Syndrom pustego gniazda. Małżeństwo i rodzina po usamodzielnieniu się dzieci*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2012.


## **Część II**

# **Wybrane aspekty kształtowania tożsamości społecznej człowieka w rodzinie**





Marta Luber

 <https://orcid.org/0000-0003-0846-6684>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Relacja z ojcem jako filar kształtowania tożsamości dziecka

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.05>

Tożsamość jest pojęciem definiowanym przez wiele dziedzin nauki, takich jak psychologia, socjologia czy antropologia. Na jej kształt składa się wiele elementów, jakimi są m.in. przekonania, osobowość, wizja własnej osoby czy wartości. Celem tworzenia tożsamości jest przede wszystkim stworzenie własnego, spójnego obrazu<sup>1</sup>.

Każde dziecko odczuwa naturalną potrzebę rozwoju. Aby pełny rozwój mógł nastąpić, należy dziecko wychowywać w rodzinie pełnej miłości, zrozumienia i akceptacji<sup>2</sup>. Wynika to nie tylko z obserwacji socjologów, pedagogów czy psychologów, ale także wprost mówi o tym Konwencja o prawach dziecka. W myśl tego dokumentu zarówno matka, jak i ojciec ponoszą pełną odpowiedzialność za wychowanie, a także za rozwój swoich dzieci<sup>3</sup>.

Obecność ojca w procesie kształtowania tożsamości dzieci jest kluczowa. Jego nadrzędnym zadaniem nie jest troska o kapitał ekonomiczny, a dostarczenie potomnym wzorca do naśladowania oraz przekazanie im konkretnych wartości. Na tej podstawie młoda jednostka buduje swój obraz i poczucie wartości oraz kształtuje swoje relacje z rówieśnikami. Więż ojca z dzieckiem wpływa również na postępy w szkole czy później w karierze zawodowej i życiu osobistym<sup>4</sup>. Relacja syna z ojcem jest klu-

---

1 Por. G. Węgrzyn, *Tożsamość Ekonomiczna Górnoślązaków*, Katowice 2017, s. 8–10.

2 Por. E. W. Willemssen, K. K. Waterman, *Ego Identity Status and Family Environment: A Correlational Study*, „Psychological Reports”, nr 69 (3).

3 Por. Konwencja o prawach dziecka. Dz. U. z 1991 r. nr 120, poz. 526.

4 Por. E. M. Krampe, R. R. Newton, *The Father Presence Questionnaire: A New Measure*

czowa dla prawidłowego rozwoju chłopca. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż syn postrzega ojca jako mężczyznę, z którym chce się utożsamiać w przyszłości. Córka natomiast dzięki obecności ojca w życiu buduje obraz samej siebie jako kobiety świadomej swojej wartości, samodzielnej i pewnej siebie<sup>5</sup>.

Celem artykułu jest przedstawienie pojęcia tożsamości i procesu jej kształtowania, a także ukazanie relacji dziecka z ojcem jako kluczowej na drodze do prawidłowego rozwoju młodego człowieka i kształtowania się jego tożsamości.

## Tożsamość

Na tożsamość każdego człowieka składają się cechy, przekonania, osobowość, wygląd, a także wizja własnej osoby – przy uwzględnieniu niepowtarzalności i odrębności od innych jednostek<sup>6</sup>. Jest ona również ściśle związana ze świadomością, a także z utożsamianiem się z konkretnymi elementami rzeczywistości. Celem każdej jednostki jest stworzenie spójnego obrazu własnej osoby. Niezwykle istotny jest fakt, że tożsamość kształtuje się zarówno w relacji do samego siebie, jak i do innych. Ważnym jej elementem jest świadomość, iż rzeczywiście istnieje coś, co łączy dane indywiduum z pozostałymi jednostkami w zbiorowości<sup>7</sup>.

Jednym z pierwszych psychologów wyraźnie zainteresowanym tematem tożsamości był Erik Erikson (1902–1994). Wyszczególnił on osiem faz rozwoju człowieka, różniących się między sobą jakościowo. Eriksonowska struktura opiera się na rozróżnieniu między psychologicznym poczuciem ciągłości, znanym jako tożsamość ego (czasami identyfikowana po prostu jako „jaźń”), a zbiorem ról społecznych, które dana osoba może odgrywać,

---

*of the Subjective Experience of Being Fathered. Fathering*, 4/2, s. 159–190, <http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.839.9976&rep=rep1&type=pdf> (30.12.2019).

5 Por. R. B. Ginsberg, *Parent-Adolescent Relationship Program (PARP): Relationship enhancement therapy with adolescents and their families (fathers and sons)*, „Psychotherapy”, nr 35, 1, s. 108–112.

6 Por. P. I. James, *Despite the Terrors of Typologies: The Importance of Understanding Categories of Difference and Identity*, „Interventions: International Journal of Postcolonial Studies”, nr 17 (2), s. 174–195.

7 Por. G. Węgrzyn, *Tożsamość...*, dz. cyt., s. 8–10.

zwanych tożsamością społeczną lub tożsamością kulturową. Praca Eriksona, zgodnie z tradycją psychodynamiczną, miała na celu zbadanie procesu formowania się tożsamości w ciągu całego życia<sup>8</sup>.

Można wyróżnić kilka rodzajów tożsamości:

1. Tożsamość psychologiczna – odnosi się do obrazu siebie, własnego modelu mentalnego, samooceny i indywidualności. Jest ona definiowana jako całość samokonstruktywności, w której wyraża się ciągłość między tym, jak się konstruowało w przeszłości, a tym, jak konstruuje się obecnie, aby aspirować do bycia w przyszłości<sup>9</sup>. W psychologii poznawczej termin „tożsamość” odnosi się do zdolności do autorefleksji i świadomości siebie<sup>10</sup>.
2. Tożsamość płciowa – stanowi istotną część tożsamości tak w psychologii, jak i socjologii, ponieważ w znacznym stopniu dyktuje sposób postrzegania siebie, zarówno jako samodzielnej jednostki, jak i siebie wobec innych ludzi, pomysłów czy natury.
3. Tożsamość społeczna – związana jest z jednostką, która utożsamia się z pewnymi grupami społecznymi. Można wyróżnić tożsamość narodową, kulturową, etniczną, religijną, ekonomiczną lub historyczną<sup>11</sup>. Inne aspekty tożsamości, np. etniczne czy zawodowe, mogą również być mniej lub bardziej znaczące – lub znaczące w niektórych, konkretnych sytuacjach, ale już nie w innych<sup>12</sup>.
4. Tożsamość zawodowa – to identyfikacja z zawodem, przejawiająca się poprzez zestawienie ról, obowiązków, wartości i standardów etycznych przyjętych przez zawód<sup>13</sup>.

---

8 Por. P. Weinreich, W. Sanderson, *Analysing Identity: Cross-Cultural, Societal and Clinical Contexts*, East Sussex 2003, s. 26–34.

9 Por. P. Weinreich, *The operationalisation of identity theory in racial and ethnic relations*, „Theories of Race and Ethnic Relations. Comparative Ethnic and Race Relations”, s. 299.

10 Por. M.R. Leary, J. PriceTangney, *Handbook of self and identity*, Nowy Jork 2003, s. 78.

11 Por. G. Węgrzyn, *Tożsamość...*, dz. cyt., s. 8–10.

12 Por. P. Weinreich, W. Sanderson, *Analysing Identity...*, dz. cyt., s. 26–34.

13 Por. H. H. Goltz, M.L. Smith, *Forming and Developing Your Professional Identity Easy as PI*, „Health Promotion Practice”, nr 15 (6), s. 785–789.

## Kształtowanie tożsamości

Kształtowanie się tożsamości, znane również jako indywiduacja, jest rozwojem odrębnej osobowości jednostki. Tożsamości powstają na wielu poziomach: mikro, mezo, makro oraz globalnie. Poziom mikro to samookreślenie i związek z ludźmi oraz problemy postrzegane z perspektywy osoby. Poziom mezo jest miejscem, w którym nasze dane identyfikacyjne są przeglądane, formowane i przesłuchiwane przez nasze bezpośrednie otoczenie. Poziom makro odnosi się do powiązań między osobami, problemami i grupami z perspektywy krajowej. Poziom globalny natomiast to powiązania między osobami, problemami i grupami z perspektywy światowej<sup>14</sup>.

Tożsamość jest często opisywana jako skończona i składająca się z oddzielnych części (rodzinnej, kulturowej, osobistej, zawodowej itd.), ale według Parkera J. Palmera jest to ciągle ewoluujący rdzeń w obrębie naszej genetyki (biologii), kultury, bliskich, tych, na których nam zależało, ludzi, którzy wyrządzili nam krzywdę, i ludzi, których my skrzywdziliśmy, uczynków (dobrych i złych) wobec siebie i innych, doświadczeń i podjętych decyzji, aby stworzyć to, kim jesteśmy obecnie<sup>15</sup>.

James E. Marcia jest psychologiem klinicznym i rozwojowym odpowiedzialnym za przedstawienie 4 typów statusu tożsamości. Marcia opracował wywiad tożsamościowy, metodę częściowo ustrukturyzowanego wywiadu do badań tożsamości psychologicznej, która skupia się na zakresie eksploracji i zaangażowania poszczególnych osób w różne obszary życia danej jednostki. Na tej podstawie wyszczególnił: przejście tożsamości, tożsamość lustrzaną, tożsamość moratoryjną oraz tożsamość dojrzałą<sup>16</sup>.

Pierwszym z wymienionych rodzajów jest przejście tożsamości. Ma ono miejsce wtedy, gdy zobowiązania są podejmowane bez poszukiwania alternatyw. Często są one oparte na ideach i przekonaniach rodziców<sup>17</sup>. Jednostki mogą wykluczać przekazaną tożsamość dobrowolnie lub pod

14 Por. G. Kirk, M. Okazawa-Rey, *Identities and Social Locations: Who am I? Who are My People?*, [http://www.drvalverde.com/uploads/1/0/5/3/10538520/who\\_am\\_i\\_\\_who\\_are\\_my\\_people\\_-\\_kirk\\_and\\_okazawa.pdf](http://www.drvalverde.com/uploads/1/0/5/3/10538520/who_am_i__who_are_my_people_-_kirk_and_okazawa.pdf) (30.12.2019).

15 Por. P. J. Palmer, *The heart of a teacher: Identity and integrity in teaching*, <https://web.archive.org/web/20120105062059/http://www.mcli.dist.maricopa.edu/events/afc99/articles/heartof.pdf> (30.12.2019).

16 Por. J. E. Marcia, *Ego-Identity Status*, „Journal of Personality” nr 35 (1), s. 118–133.

17 Por. J. E. Marcia, *Ego-Identity Status...*, dz. cyt., s. 118–133.

presją. Przypadek „negatywnej tożsamości” ma miejsce, gdy młodzież przyjmuje tożsamość w opozycji do przypisanej tożsamości. Należy pamiętać, że po wystąpieniu kryzysu tożsamości powrót do statusu wykluczenia nie jest już możliwy<sup>18</sup>.

Kolejnym typem jest tożsamość lustrzana. Młodzież niezdolna stawia czoła konieczności rozwoju tożsamości w wyniku wielu czynników, w tym również braku odpowiedniego wzoru ojca i jego obecności w życiu, unika eksploracji lub podejmowania zobowiązań, pozostając w stanie, który może powodować izolację społeczną<sup>19</sup>. Rozproszenie tożsamości jest charakterystyczne dla tych, którzy nie badali ani nie podejmowali zobowiązań w obszarach definiujących życie. Być może doświadczyli również kryzysu tożsamości<sup>20</sup>.

Tożsamość moratoryjna charakterystyczna jest dla osób będących w trakcie kryzysu, których zobowiązania są niejasno określone<sup>21</sup>. Tendencja polega na tym, że znaczna grupa jednostek zatrzymuje się na moratorium, co może być traktowane jako tymczasowa dorosłość<sup>22</sup>.

Po doświadczeniu kryzysu i zażegnaniu go prawdopodobnym postępowaniem będzie przejście od dyfuzji przez moratorium do osiągnięcia tożsamości. Tożsamość dojrzała jest zatem statusem jednostek, które zazwyczaj przeżyły kryzys, przeszły badania tożsamości i podjęły świadome i konkretne zobowiązania<sup>23</sup>.

## Rola ojca w procesie kształtowania tożsamości

Niezwykle istotną w życiu młodego człowieka jest rodzina, bez względu na to, czy są to rodziny biologiczne, rozszerzone czy adopcyjne. Każda z nich ma zasadniczy wpływ na rozwój tożsamości dziecka poprzez interakcję między jej członkami a młodą, dorastającą osobą<sup>24</sup>. Badacze i teoretycy za-

18 Por. J.E. Marcia, *Ego-Identity Status...*, dz. cyt., s. 118–133.

19 Por. M. Gawinecka, M. Radko, I. Łucka, *Sport jako aktywny styl życia – w poszukiwaniu własnej tożsamości*, „Psychologia” tom 7, nr 3, s. 117–122.

20 Por. J.E. Marcia, *Ego-Identity Status...*, dz. cyt., s. 118–133.

21 Por. M. Gawinecka, M. Radko, I. Łucka, *Sport jako aktywny styl życia...*, dz. cyt., s. 117–122.

22 Por. G. Sheehy, *New Passages: Mapping Your Time Across Time*, Nowy Jork 1996, s. 10, 43.

23 Por. J.E. Marcia, *Ego-Identity Status...*, dz. cyt., s. 118–133.

24 Por. H.D. Grotevant, *Family processes, identity development, and behavioral outcomes for*

sadniczo stwierdzają, że na tożsamość jednostki, a szczególnie nastolatka, mają wpływ ludzie dla nich najbliżsi, w szczególności ojciec i matka oraz środowisko, w którym dorastają i żyją<sup>25</sup>. Oddziaływanie to może oczywiście być nacechowane tak pozytywnie, jak i negatywnie – w zależności od dojrzałości otoczenia<sup>26</sup>. Dotyczy to obu płci i ukazuje fundamentalną rolę rodziny w procesie kształtowania się tożsamości dziecka.

Rodzaj relacji z rodzicami odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu tożsamości człowieka. Gdy istnieje silny i pozytywnie nacechowany związek między rodzicem a nastolatkiem, znacznie bardziej prawdopodobne jest, że dorastający człowiek poczuje swobodę w badaniu tożsamości, którą chce wykreować dla siebie. Zarówno u chłopców, jak i dziewcząt na kształtowanie tożsamości pozytywnie wpływa zaangażowanie rodziców, szczególnie w obszarach wsparcia, monitorowania społecznego i monitorowania w szkole<sup>27</sup>.

Niewątpliwie więź dziecka z ojcem jest relacją szczególną i nacechowaną wieloma niezwykle istotnymi aspektami. Zanim jednak uwaga skupiona zostanie na roli ojca w procesie kształtowania tożsamości, warto zadać sobie pytanie, kogo określamy tym terminem.

Przez lata rola ojca w życiu dziecka sprowadzana była głównie do zapewnienia zaplecza finansowego czy dostarczenia innych dóbr, które stanowiły niezbędne elementy codziennego funkcjonowania rodziny. Niejednokrotnie ojciec figurował również jako stróż dyscypliny i domowego miru. Inne wymiary i aspekty ojcostwa zostawały pomijane i bagatelizowane. Reflektory uwagi kierowane były na matki, a ich miłość i wszelkie przymioty uznawano za kluczowe czynniki rozwoju dziecka oraz kształtowania się jego tożsamości<sup>28</sup>.

---

*adopted adolescents*, „Journal of Adolescent Research”, nr 12 (1), s. 139–161.

25 Por. L. Steinberg, *Adolescence Development*, „Annual Review of Psychology”, nr 25 (1), s. 83–110.

26 Por. E. W. Willemsen, K. K. Waterman, *Ego Identity Status and Family Environment: A Correlational Study*, „Psychological Reports”, nr 69 (3), s. 1203–1212.

27 Por. C. E. Sartor, J. Youniss, *The relationship between positive parental involvement and identity achievement during adolescence*, „Adolescence”, nr 37, s. 221–234.

28 Por. M. Target, P. Fonagy, *Ojcowie we współczesnej psychoanalizie i w społeczeństwie. Rola ojca w rozwoju dziecka*, w: *Po co są ojcowie. Rozważania psychoanalityczne*, red. J. Trowell, A. Etchegoyen, Gdańsk 2015, s. 58.

Coraz częściej jednak to ojciec znajduje się w centrum zainteresowania badaczy. Aktualnie obserwujemy dużo większą świadomość oraz zaangażowanie wśród ojców, a temat ojcostwa nie stanowi żadnego *novum*. Choć część mężczyzn – a także kobiet – wciąż żyje wizjami przeszłości, redukując rolę ojca do cech wymienionych w poprzednim akapicie, niebagatelna rola ojcostwa – niegdyś nierozpoznawalna – jest dziś doceniana, a szeroko pojęta tematyka „tacierzyństwa” poruszana jest znacznie częściej<sup>29</sup>.

Kim zatem jest ojciec? Formalnie, na kanwie prawa rodzinnego obowiązującego w Polsce, ojciec jest wstępnym krewnym pierwszego stopnia w linii prostej, od którego dziecko pochodzi bezpośrednio<sup>30</sup>. Jednak z uwagi na złożoność i dynamikę zmian zachodzących w dzisiejszej rodzinie nie możemy zapominać także o powinowactwie, wynikającym z relacji mężczyzny z biologiczną matką dziecka, niejednokrotnie skutkującym aktywnym i żywym uczestnictwem w życiu chłopca czy dziewczynki. Coraz bardziej popularne stają się bowiem rodziny zrekonstruowane<sup>31</sup>, w których rolę ojca małego dziecka przejmuje nowy partner matki<sup>32</sup>.

Pomimo, iż rola ojca niewątpliwie ma charakter pierwotnie biologiczny, wpisany jest w nią – co znacznie bardziej istotne – aspekt społeczny i psychologiczny. Dlatego słuszną definicją wydaje się być ta sformułowana przez prof. Marię Braun-Gałkowską: „Być ojcem to od początku umieszczać dziecko w kontekście społecznym [...], to umożliwić dziecku określenie swojej płci i roli w życiu [...]. Być ojcem więc, to może stawiać wymagania, podprowadzać pod zadania coraz trudniejsze, ale jednocześnie umożliwiać ich realizację przez stałą życzliwą bliskość”<sup>33</sup>. Takie ujęcie terminu „ojciec” wskazuje na role, jakie mężczyzna posiadający dziecko winien pełnić w jego życiu.

Należałoby rozdzielić również terminy „ojciec” oraz „ojcostwo”. Nie jest to jednak tematem niniejszego artykułu. Aczkolwiek – choć jest to kwestia

29 M. Target, P. Fonagy, *Ojcowie we współczesnej psychoanalizie...*, dz. cyt., s. 58.

30 Por. Anna Kurtyna, *Wstępni i zstępni*, <https://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/slownik/89418,Wstepni-i-zstepni.html> (24.11.2020).

31 Por. *Pew Research Center, The American family today*, <https://www.pewsocialtrends.org/2015/12/17/1-the-american-family-today/> (24.11.2020).

32 Por. GUS, *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 roku. Tworzenie i rozpad rodzin*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2018-roku-tworzenie-i-rozpad-rodzin,33,2.html> (24.11.2020).

33 M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Kraków 2018.

dużo bardziej złożona – zwróćmy uwagę na to, iż termin „ojciec” wskazuje na pewien stan, przyjętą rolę, fakt bycia. Ojcostwo natomiast odzwierciedla szereg czynności podejmowanych przez mężczyznę – ojca. Są to m.in.: zapewnienie warunków materialnych, podejmowanie działań opiekuńczych, wychowawczych czy przygotowanie dziecka do uczestnictwa w kulturze<sup>34</sup>.

Niezaprzeczalnie ojciec pełni w rozwoju dziecka symptomatyczną, niezwykle ważną, a także trudną rolę. Twórca psychoanalizy Sigmund Freud twierdził, iż najistotniejszą rolę w procesie kształtowania osobowości dziecka odgrywa właśnie on – ojciec. Wskazywał, iż jest on kluczowym elementem kształtowania mechanizmów funkcjonowania tzw. „ja idealnego” (tj. „superego”), czyli – w dużym uproszczeniu – sfery moralnej człowieka.

Jak podkreśla psychoterapeutka Marta Mauer-Włodarczyk, to właśnie wzór ojca daje chłopcom „fundament męskiej tożsamości”<sup>35</sup>. Podświadomie przejęte wzorce, obserwacja ojca, chęć powielania jego zachowań – tych pozytywnych, zwłaszcza tych odbieranych jako bohaterские – procentuje przez lata życia. Autorka podkreśla, iż „tylko ojciec może pokazać dziecku, że świata i życia nie warto się bać. Tylko ojciec potrafi przekazać dziecku ten niesamowity spokój i odwagę”<sup>36</sup>.

Relacja ojciec–dziecko już od pierwszych chwil życia potomka umożliwia przełamanie diady dziecka z matką<sup>37</sup>. Wzmacnia to autonomię, indywidualizację oraz niezależność dziecka już na początku jego życia, skutkując lepszym przystosowaniem psychicznym córek i synów oraz zwiększeniu elastyczności ich funkcjonowania<sup>38</sup>. Wpływa to także bezpośrednio na radzenie sobie z osobowościowymi i psychologicznymi problemami u dzieci, następnie nastolatków i młodych dorosłych. Relacja z ojcem jest także filarem, na którym dziecko opiera obraz samego siebie, poczucie wartości, stabilność emocjonalną, a nawet poziom agresji, czyli elementy niezbędne do ukształtowania się tożsamości dojrzałej<sup>39</sup>.

34 Por. T. Sosnowiecki, *Pedagogiczny model ojcostwa – konstrukt teoretyczny*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 13 (3), s. 56–73.

35 M. Mauer-Włodarczyk, *Rola ojca – budowanie odwagi i męskiej tożsamości*, <https://www.psychologiakobiety.pl/rola-ojca-budowanie-odwagi-i-meskiej-tozsamosci/> (24.11.2020).

36 M. Mauer-Włodarczyk, *Rola ojca – budowanie odwagi i męskiej tożsamości...*, dz. cyt.

37 Por. D. Wernio, *Współczesne Ojcostwo – „Tacierzyństwo”*, <https://edurada.pl/artykuly/wspolczesne-ojcostwo-tacierzynstwo/> (24.11.2020).

38 D. Wernio, *Współczesne Ojcostwo – „Tacierzyństwo”...*, dz. cyt.

39 D. Wernio, *Współczesne Ojcostwo – „Tacierzyństwo”...*, dz. cyt.



Aktywny w życiu dziecka ojciec wpływa na wzrost inteligencji dziecka, pewność siebie oraz tożsamość płciową. Ponadto ojcowie stanowią kluczowy element w procesie socjalizacji swoich dzieci<sup>40</sup>. Relacja z ojcem rzutuje na wczesny rozwój emocjonalności u dziecka, ekspresję i regulację emocji oraz emocjonalne zrozumienie. Typowi ojcowie – znani z organizowania bardziej szalonych i mniej przewidywalnych atrakcji niż matki – wprowadzają do życia dziecka spontaniczne, pozytywne emocje, których te nie byłyby w stanie odkryć, uczestnicząc jedynie w konwencjonalnych zabawach oferowanych przez mamy<sup>41</sup>.

Kluczowym elementem, który wpływa pozytywnie na kształtowanie tożsamości dziecka w relacji z ojcem, jest obecność taty w procesie dorastania<sup>42</sup>. Tak budowanie tożsamości, jak również samo ojcostwo to dyscypliny długodystansowe. Aby oba te procesy przebiegały pomyślnie, a ich efektem było wychowanie jednostki silnej i wartościowej, o stabilnym poczuciu własnej tożsamości, kompetencje pedagogiczne ojca wcale nie są najbardziej istotne. Oczywiście ojciec, który jest dobrym wychowawcą, stanowi nieoceniony walor, jednak to aktywna, pełna otwartości i wrażliwości obecność w życiu dziecka jest w procesie indywiduacji składnikiem elementarnym<sup>43</sup>.

Nie sposób zatem nie zgodzić się również ze zdaniem szwajcarskim teologa Hansa Ursa von Balthasara: „Ja może powstać i istnieć tylko w miłującym je Ty”. Bez obu czynników występujących łącznie, a zatem obecności i miłości, nie jesteśmy w stanie prawidłowo wykształcić „ja” człowieka, czyli jego tożsamości. Stwierdzenie to znajduje szczególnie odzwierciedlenie właśnie w relacji ojciec–dziecko. Poprzez swoiste spotkanie, bliską relację dziecka z najbliższymi, realizowany może być najpełniej proces wychowania, a co za tym idzie – budowania własnej tożsamości<sup>44</sup>. Chodzi tutaj o prawdziwą więź, coś więcej niż tylko świadomość, że ojciec jest obok. Niezwykle trafnie sens spotkania oddają słowa Genowefy Koć-Seniuch: „Spotkać, to wykraczać poza siebie, to doświadczać Innego”<sup>45</sup>. To

40 D. Wernio, *Współczesne Ojcostwo – „Tacierzyństwo”...*, dz. cyt.

41 D. Wernio, *Współczesne Ojcostwo – „Tacierzyństwo”...*, dz. cyt.

42 Por. D. Wernio, *Tato, twoja obecność jest potrzebna*, <https://zmianywzyciu.pl/tato-twoja-obecnosc-jest-potrzebna-260/> (24.11.2020).

43 D. Wernio, *Tato, twoja obecność jest potrzebna...*, dz. cyt.

44 Por. T. Sosnowiecki, *Pedagogiczny model ojcostwa...*, dz. cyt., s. 56–73.

45 G. Koć-Seniuch, G., *Dialog*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, Warszawa 2003, s. 690.

właśnie tak definiowanie spotkania obrazuje sens procesu wychowawczego, procesu stawania się przez relacje człowieka z drugim człowiekiem – ojca z dzieckiem<sup>46</sup>.

Młode jednostki, które pozbawione są takiego spotkania – kontaktu z ojcem – mogą doświadczać poczucia osamotnienia, ponieważ w ich życiu nie ma męskiego wzorca. Prowadzić to może do problemów z kształtowaniem się tożsamości, ponieważ nawet najlepsza matka nigdy nie jest w stanie w pełni wynagrodzić swoim dzieciom braku ojca. Rozwój dzieci, których ojcowie z różnych przyczyn nie uczestniczyli w ich życiu, zostaje zaburzony w wielu sferach, m.in. w sferze intelektualnej, emocjonalnej, moralnej czy religijnej. Płeć dziecka nie ma znaczenia – zaburzenia rozwoju mogą pojawić się zarówno u synów, jak i u córek<sup>47</sup>.

Jeśli chłopiec nie ma kontaktu ze swoim ojcem, dojrzewa on bez wzorca męskiego, który jest niezbędny do rozwoju psychoseksualnego. Dzieci, które od najmłodszych lat doświadczają aktywnej obecności ojca w swoim życiu, zdecydowanie lepiej radzą sobie z nawiązywaniem kontaktów międzyludzkich niż jednostki, które takiego kontaktu nie doświadczyły. W związku z tym osoby pozbawione relacji z tatą często nie są odpowiednio przygotowane do funkcjonowania w społeczeństwie. Dziecko już od trzeciego roku życia odczuwa potrzebę przebywania z ojcem, co ściśle związane jest z procesem identyfikacji i utożsamiania się z konkretną płcią. W tym okresie relacja ojca z synem jest niezwykle istotna, ponieważ ułatwia dziecku postrzeganie siebie jako jednostki należącej do płci męskiej<sup>48</sup>. Kilka lat później syn zaczyna naśladować ojca, co skutkuje reorientacją zachowań, które są konieczne, aby stać się mężczyzną<sup>49</sup>. Niewłaściwe relacje z rodzicami, niedostatek miłości czy akceptacji, często doprowadzają do sytuacji, w której dorosły mężczyzna nie jest w stanie nawiązywać trwałych i solidnych relacji z innymi osobami, zwłaszcza z kobietami<sup>50</sup>. Co więcej, chłopcy, którzy uważali swojego ojca za opie-

46 Por. T. Sosnowiecki, *Pedagogiczny model ojcostwa...*, dz. cyt., s. 56–73.

47 Por. I. Śipowa, *Wpływ sytuacji małżeńskiej rodziców, zwłaszcza postaw ojcowskich, na rozwój osobowości synów*, „Problemy Rodziny”, nr 6, s. 39–42.

48 Por. L. M. Youngblade, J. Belsky, *Parent-child antecedents of 5-year-olds' close friendships: A longitudinal analysis*, „Developmental Psychology”, nr 28, s. 700–713.

49 Por. H. B. Biller, *Father, Child and Sex Role: Paternal Determinants of Personality Development*, „American Anthropologist”, s. 1367–1368.

50 Por. K. Pospiszyl, *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007, s. 46–57.

kuńczego i ciepłego, okazują znacznie więcej życzliwości i zrozumienia w stosunku do innych niż ci, którzy nie posiadali w dzieciństwie wzorca męskiego<sup>51</sup>. Pewność siebie, asertywność, a także kompetencje społeczne ściśle związane są z relacją ojca i syna<sup>52</sup>. Jeżeli ojciec wykazuje negatywne uczucia w stosunku do swojego syna, dziecko w przyszłości może mieć problemy z efektywnym i odpowiednim działaniem podczas interakcji z innymi jednostkami, a także może być nieśmiałe, agresywne, wycofane a nawet przejawiać zachowania destrukcyjne<sup>53</sup>. Ponadto, powstawanie wielu zaburzeń seksualnych przypisuje się właśnie nieobecności ojca w życiu dziecka. Należy również pamiętać, że wiele z takich nieprawidłowości nie jest możliwych do wyleczenia. Tożsamość seksualna ściśle związana jest z rolą ojca w życiu syna i jej kształtowanie jest jednym z najważniejszych zadań, którym sprostać musi ojciec. Chłopiec, naśladowując swojego ojca i upodabniając się do niego, umacnia w sobie obraz męzczyzny<sup>54</sup>. Badania wskazują, że aktywna rola taty w życiu syna musi być powiązana z czułością i opiekuńczością. Pomaga to w wykształceniu się w młodym człowieku pożądanых cech męskich, które posiada jego ojciec<sup>55</sup>.

W przypadku kształtowania się tożsamości dziewcząt ojciec również pełni rolę kluczową. Proces rozwoju psychospołecznego dziecka i wykształcenia się jego tożsamości, zwłaszcza w przypadku dziewczynki, nie może prawidłowo odbywać się z tylko z udziałem matki. Rola ojca jest tutaj także niezwykle ważna. Wynika to potrzeby kontaktu tak z matką, jak i ojcem, która towarzyszy dziecku już od początku jego życia<sup>56</sup>. Tata wpływa na jej poglądy, postawy, a także na kształtowanie się jej osobowości oraz tożsamości. Konsekwentna i aktywna obecność ojca w życiu dziewczynki, wrażliwość na jej uczucia, wysłuchanie oraz zainteresowanie jej pasjami pomagają zmniejszyć niepewność najpierw młodej, następ-

51 Por. R. D. Parke, J. Dennis, Mary L. Flyr, K. L. Morris, C. Killian, David J. McDowell, M. Wild, *Fathering and Children's Peer Relationship*, w: *The Role of the Father in Child Development*, Hoboken 2004, s. 307–340.

52 Por. M. L. Hoffman, *Identification and Conscience Development*, „Child Development”, nr 42, s. 1071–1081.

53 Por. P. A. Foster, M. Reese-Weber, J. H. Kahn, *Fathers' Parenting Hassles ad Coping: Associations with Emotional Expressiveness and their Sons' Socioemotional Competence*, „Infant and Child Development”, nr 16, s. 277–293.

54 Por. H. B. Biller, *Father, Child and Sex Role...*, dz. cyt., s. 1367–1368.

55 Por. R. B. Ginsberg, *Parent-Adolescent Relationship Program...*, dz. cyt., s. 108–112.

56 Por. H. Bee, D. Boyd, *Life span development*, Boston 2003, s. 125–126.

nie dorosłej kobiety oraz powodują wzrost zaufania do siebie samej, innych oraz własnych umiejętności. Badania przeprowadzone przez Mieczysława Plopę wykazały, że w przypadku kształtowania się sfery emocjonalnej u córek rola ojca jest bardziej istotna niż u synów<sup>57</sup>. To on wpływa na sprecyzowanie przez dziewczynkę późniejszych celów życiowych, a także na przyswajanie przez nią konkretnych wartości, które są trzonem i elementarną składową budowania jej tożsamości i światopoglądu<sup>58</sup>.

Relacja ojca i córki stanowi punkt odniesienia dla relacji damsko-męskich, w które kobieta będzie w przyszłości wchodziła. To właśnie ojciec jest pierwszym mężczyzną w życiu kobiety i do pewnego momentu jej rozwoju jest on tym najważniejszym. Jest swoistym wzorem dla córki, stanowiącym o tym, w jaki sposób powinna ona być kochana oraz traktowana przez mężczyzn w przyszłości. To od niego zależy, czy córka będzie pewna siebie, samodzielna i świadoma swojej wartości, czy też nie. Ojciec może stać się dla córki wzorem idealnego mężczyzny lub być jego przeciwieństwem. W przypadku braku relacji ojca i córki u dziewcząt mogą pojawić się problemy w sferze nie tylko wewnętrznej (np. problemy emocjonalne czy związane z brakiem poczucia własnej wartości), ale także w sferze relacyjnej (np. podczas kontaktów z mężczyznami). W przypadku dziewcząt brak ojca (brak fizyczny lub/i uczuciowy) może pogłębiać chęć bliskości i miłości. W przyszłości istnieje szansa, że kobieta będzie zabiegała o mężczyzn, chcąc uzupełnić pustkę, która powstała na skutek nieobecności ojca. Ponadto, może ona odczuwać, że na miłość i szacunek ze strony drugiej osoby trzeba zasłużyć<sup>59</sup>.

## Zakończenie

Tożsamość stanowi niezwykle istotny element życia każdego człowieka. To dzięki niej jednostka może stworzyć spójny obraz samej siebie. Tok kreowania tożsamości jest zazwyczaj procesem bardzo skomplikowanym,

57 Por. M. Plopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków 2005, s. 252.

58 Por. D. Krok, K. Rychtarczyk, *Wpływ relacji z ojcem na percepcję wizerunku ciała u kobiet w wieku późnej adolescencji*, Opole 2010, s. 232.

59 Por. Małgorzata Kwiecińska, *Relacja córki z ojcem – jak wpływa na życie?*, <https://pl.aleteia.org/2017/06/23/relacja-corki-z-ojcem-jak-wplywa-na-zycie/> (31.12.2019).

ponieważ wpływa na niego wiele czynników zewnętrznych, i w większości przypadków trwa on całe życie.

Istotnym elementem w budowaniu tożsamości jednostki są rodzice, w szczególności ojciec, który odgrywa kluczową rolę w tej materii. To właśnie jego postawa silnie związana jest z kształtowaniem się obrazu własnego „ja” dziecka. Ojciec staje się dla syna wzorem i drogowskazem na drodze do osiągnięcia dojrzałości. Nadaje mu on konkretną tożsamość, sposób myślenia o sobie, a także system wartości i kręgosłup moralny, który ten zabiera w dorosłość. Córka natomiast dzięki pełnej miłości i akceptacji więzi z ojcem ma szansę na obiektywną i pozbawioną kompleksów autopercepcję. Afirmowana i rozumiana przez ojca od dzieciństwa, a także otoczona konstruktywną i z miłości wypływającą krytyką, wkracza w życie, posiadając zdrowy obraz siebie oraz poczucie wartości.

Dla chłopców ojciec jest obiektem identyfikacji, natomiast dziewczynom prawidłowa relacja z tatą pozwala na określenie swojej kobiecości. Uczestnictwo ojca w procesie wychowania dziecka – niezależnie od płci – skutkuje zbudowaniem zdrowego poczucia wartości oraz konstruktywizmem w ocenie rzeczywistości i zachodzących w niej procesów. Są to jedynie nieliczne spośród pozytywnych skutków aktywnej obecności ojca w toku budowania tożsamości dziecka, wskazujących na jego fundamentalną rolę w tym procesie.

## Abstrakt

### *Relacja z ojcem jako filar kształtowania tożsamości dziecka*

Przedmiotem niniejszego artykułu jest rola ojca w kształtowaniu się tożsamości dziecka. W pierwszej części przedstawiono najistotniejsze informacje dotyczące kwestii tożsamości i zależności wpływających na jej formowanie oraz przybliżono znaczące stanowiska psychologów oraz socjologów specjalizujących się w tej dziedzinie. W drugiej części pracy zaprezentowano opis i analizę roli ojca w toku kształtowania się tożsamości jednostki, jego kluczową funkcję w tym aspekcie, jak i wpływ jego braku na przebieg procesu indywiduacji córek i synów.

**Słowa kluczowe:** Tożsamość, tożsamość indywidualna, tożsamość dziecka, ojciec, relacja z ojcem

## Abstract

### *The relationship with father as the core of shaping child's identity*

The main goal of this article is to point the influence of the father in building the child's identity. The first part of the work focuses on the identity itself and dependencies which influence its formation. Important positions of psychologists and sociologists interested in this area are included. The next part of following paper is dedicated to key role of father in shaping the identity of each child, as well as the impact of his absence on the course of the child's individuation process. Aspects concerning both girls and boys issues are included.

**Keywords:** Identity, individual identity, child identity, father, dad-child relationship.

## Bibliografia


- Billar H. B., *Father, Child and Sex Role: Paternal Determinants of Personality Development*, „American Anthropologist” (1971), s. 1367–1368.
- Borutka T., Kornecki T., Kroczyk P., *Rodzina fundamentem społeczeństwa. Aspekt społeczno-prawny*, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2017.
- Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Kraków 2018.
- Foster P. A., Reese-Weber M., Kahn J. H., *Fathers' Parenting Hassles and Coping: Associations with Emotional Expressiveness and their Sons' Socioemotional Competence*, „Infant and Child Development” 16 (2007), 277–293.
- Gawinecka M., Radko M., Łucka I., *Sport jako aktywny styl życia – w poszukiwaniu własnej tożsamości*, „Psychologia” 7 (2010), nr 3, s. 117–122.

- Ginsberg B. G., *Parent-Adolescent Relationship Program (PARD): Relationship enhancement therapy with adolescents and their families (fathers and sons)*, „Psychotherapy” 35 (1995)1, s. 108–112.
- Goltz H. H., Smith M. L., *Forming and Developing Your Professional Identity Easy as PI*, „Health Promotion Practice” (2020) 15 (6), s. 785–789, DOI: 10.1177/1524839914541279.
- Grotevant H. D., *Family processes, identity development, and behavioral outcomes for adopted adolescents*, „Journal of Adolescent Research” (1997) nr 12 (1), s. 139–161, <https://doi.org/10.1177/0743554897121008>.
- GUS, *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 roku. Tworzenie i rozpad rodzin*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/sytuacja-demograficzna-polski-do-2018-roku-tworzenie-i-rozpad-rodzin,33,2.html> (24.11.2020).
- Hoffman L. M., *Identityfication and Conscience Development*, „Child Development”, nr 42, s. 1071–1081. James P. I., *Despite the Terrors of Typologies: The Importance of Understanding Categories of Difference and Identity*, „Interventions: International Journal of Postcolonial Studies”(2019) nr 17 (2), s. 174–195.
- Kirk G., Okazawa-Rey M., *Identities and Social Locations: Who am I? Who are My People?*, [http://www.drvalverde.com/uploads/1/0/5/3/10538520/who\\_am\\_i\\_\\_who\\_are\\_my\\_people\\_-\\_kirk\\_and\\_okazawa.pdf](http://www.drvalverde.com/uploads/1/0/5/3/10538520/who_am_i__who_are_my_people_-_kirk_and_okazawa.pdf) (30.12.2019).
- Koć-Seniuch G., *Dialog*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 2, red. T. Pilch, PWN, Warszawa 2003, s. 690.
- Konwencja o Prawach Dziecka. Dz.U. z 1991 r. nr 120, poz. 526.
- Krampe E. M., Newton R. R., *The Father Presence Questionnaire: A New Measure of the Subjective Experience of Being Fathered. Fathering*, 4, 2, <http://citeseerx.ist.psu.edu/viewdoc/download?doi=10.1.1.839.9976&rep=rep1&type=pdf> (30.12.2019), s. 159–190.
- Kurtyna A., *Wstępni i zstępni*, <https://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/slownik/89418,Wstepni-i-zstepni.html> (24.11.2020).
- Kwiecińska M., *Relacja córki z ojcem – jak wpływa na życie?*, <https://pl.aletia.org/2017/06/23/relacja-corki-z-ojcem-jak-wplywa-na-zycie/> (30.12.2019).
- Leary M. R., Tangney J. P., *Handbook of self and identity*, Nowy Jork, Londyn 2003.
- Marcia J. E., *Ego-Identity Status*, „Journal of Personality” (1966) nr 35 (1), s. 118–133.

- Mauer-Włodarczyk M., *Rola ojca – budowanie odwagi i męskiej tożsamości*, <https://www.psychologiakobiety.pl/rola-ojca-budowanie-odwagi-i-męskiej-tozsamosci/> (23.11.2020).
- Palmer P.J., *The heart of a teacher: Identity and integrity in teaching*, 5.01.2012, <https://web.archive.org/web/20120105062059/http://www.mcli.dist.maricopa.edu/events/afc99/articles/heartof.pdf> (30.12.2019).
- Parke D. R., Dennis J., Flyr M. L., Morris K. L., Killian C., McDowell D. J., Wild M., *Fathering and Children's Peer Relationship*, w: *The Role of the Father in Child Development*, eds. M. E. Lamb, Hoboken 2004, s. 307–340.
- Pew Research Center, *The American family today*, <https://www.pewsocial-trends.org/2015/12/17/1-the-american-family-today/> (24.11.2020).
- Pospiszyl K., *Ojciec a wychowanie dziecka*, Warszawa 2007.
- Sartor C. E., Youniss J., *The relationship between positive parental involvement and identity achievement during adolescence*, „Adolescence” (2002) nr 37, s. 221–234.
- Sheehy G., *New Passages: Mapping Your Time Across Time*, Nowy Jork 1996.
- Šipowa I., *Wpływ sytuacji małżeńskiej rodziców, zwłaszcza postaw ojcowskich, na rozwój osobowości synów*, „Problemy Rodziny” (1984) nr 6, s. 39–42.
- Steinberg L., *Adolescence Development*, „Annual Review of Psychology” (2001) nr 25 (1), s. 83–110.
- Węgrzyn G., *Tożsamość Ekonomiczna Górnolązaków*, Katowice 2017, s. 8–10.
- Weinreich P., Sanderson W., *Analysing Identity: Cross-Cultural, Societal and Clinical Contexts*, East Sussex 2003, s. 8, 26–34.
- Weinreich P., *The operationalisation of identity theory in racial and ethnic relations*, „Theories of Race and Ethnic Relations. Comparative Ethnic and Race Relations” (2011), s. 299.
- Wernio D., *Tato, twoja obecność jest potrzebna*, <https://zmianywzyciu.pl/tato-twoja-obecnosc-jest-potrzebna-260/> (24.11.2020).
- Wernio D., *Współczesne Ojcostwo – „Tacierzyństwo”*, <https://edurada.pl/artykuly/wspolczesne-ojcostwo-tacierzynstwo/> (24.11.2020).
- Willemsen E. W., Waterman, K. K., *Ego Identity Status and Family Environment: A Correlational Study*, „Psychological Reports”, nr 69 (3\_suppl), s. 1203–1212, <https://doi.org/10.2466/pro.1991.69.3f.1203>.
- Youngblade L. M., Belsky, J., *Parent-child antecedents of 5-year-olds' close friendships: A longitudinal analysis*, „Developmental Psychology” (1992) nr 28, s. 700–713.



Katarzyna Wojtanowicz

 <https://orcid.org/0000-0001-5082-2617>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Mediacja jako forma wsparcia rodziny w budowaniu jej tożsamości

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.06>

Rodzina to nie tylko podstawowa grupa społeczna, to przede wszystkim wspólnota osób, którą cechują niepowtarzalne więzi, to jest podstawowe środowisko życia każdego człowieka. Rodzina jest zjawiskiem wielowymiarowym, tworzącym swoisty system powiązanych elementów wzajemnie na siebie oddziałujących. To w rodzinie rodzimy się, wzrastamy, dojrzewamy, kształtujemy swoją osobowość, a także starzejemy się. Rodzina jest nierozzerwalnie związana z życiem człowieka. Rodzina odgrywa ważną rolę w budowaniu dojrzałości człowieka oraz doświadczaniu poczucia bezpieczeństwa. Rodzina przeżywa szereg kryzysów, które zaburzają utrzymanie jej trwałości i tożsamości. Jak wskazuje Bożena Muchacka, rodzina jest odbiciem społeczeństwa, w którym funkcjonuje, a jej postawy i style kształtują się pod dużym wpływem, a nawet naciskiem środowiska pozarodzinnego<sup>1</sup>.

Budowanie tożsamość rodziny ma zasadniczy wpływ na utrzymanie jej trwałości i satysfakcjonujących relacji. To zdolność do wypełniania funkcji rodziny, doświadczania poczucia bezpieczeństwa. W każdej rodzinie pojawiają się jednak kryzysy i konflikty, stąd istotną rolę jest wzmacnianie tożsamości i trwałości rodziny, wsparcie w pokonywaniu kryzysów oraz rozwiązywaniu konfliktów. Istotnym elementem jest już samo przygotowanie do powołania rodziny. Przygotowanie narzeczonych do „wstąpienia w związki małżeńskie” – założenia podstawowej komórki społecznej – jest

---

1 *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2008, s. 5.

ważnym elementem budowania tożsamości przyszłej rodziny. Naturalne kryzysy, które rodzina przeżywa w poszczególnych fazach życia rodziny, wymagają przygotowania oraz budowania świadomości i gotowości do poszukiwania wsparcia w momencie ich wystąpienia. Ta świadomość nabiera dzisiaj szczególnego znaczenia z uwagi na utrzymujący się wysoki wskaźnik rozwodów<sup>2</sup> oraz wzrost liczby zwolenników rozwodów<sup>3</sup>.

Statystyki pokazują wyraźnie, że należy szukać narzędzi oraz rozwijać system wsparcia i pomocy rodzinie. Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* wskazuje na wiele kryzysów, które pojawiają się w rodzinie, i na potrzebę udzielania jej wsparcia. Przytacza między innymi kryzys początków, kiedy musimy nauczyć się pogodzić różnice i odłączyć się od rodziców, lub kryzys związany z przybyciem dziecka, z jego nowymi wyzwaniem emocjonalnymi, a także kryzys wychowania dziecka, które zmienia nawyki rodziców, kryzys wieku dojrzewania dziecka, które wymaga wiele energii, destabilizuje rodziców i czasem przeciwstawia ich sobie, kryzys „pustego gniazda”, który zmusza małżonków do spojrzenia na siebie na nowo, kryzys spowodowany starością rodziców, którzy wymagają obecności, opieki i trudnych decyzji. Są to sytuacje wymagające, wywołujące strach, poczucie winy, depresję lub zmęczenie, które mogą poważnie wpłynąć na małżeństwo<sup>4</sup>. Stąd wyzwanie do wspierania rodzin spoczywa również na duszpasterstwie rodzin oraz poradniach życia rodzinnego.

Od 2011 roku obowiązuje w Polsce Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która w swojej preambule odwołuje się do „dobra rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa oraz naturalnym środowiskiem rozwoju, i dobra wszystkich jej członków, a w szczególności dzieci”<sup>5</sup>. W art. 8 cytowanej ustawy na gminę nakłada ustawodawca obowiązek wspierania rodziny w szczególności poprzez: analizę situa-

2 Więcej: GUS, *Rocznik Demograficzny 2019*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2019,3,13.html> (19.07.2019).

3 Więcej: *Komunikat z badań Polacy wobec rozwodów*, CBOS 2019 [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K\\_007\\_19.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_007_19.PDF) (20.07.2019).

4 Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostołska Amoris laetitia o miłości w rodzinie*, Kraków 2016, s. 182.

5 Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ze zmianami <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/wdu0111490887/U/D20110887Lj.pdf> (22.07.2019).

cji rodziny i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu w rodzinie; wzmocnienie roli i funkcji rodziny; rozwijanie umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny; podniesienie świadomości w zakresie planowania oraz funkcjonowania rodziny; pomoc w integracji rodziny; przeciwdziałanie marginalizacji i degradacji społecznej rodziny; dążenie do reintegracji rodziny<sup>6</sup>. Zadania te gmina ma realizować, pracując z rodziną we wskazanych formach: konsultacji i poradnictwa specjalistycznego; terapii i mediacji; usług dla rodzin z dziećmi, w tym usług opiekuńczych i specjalistycznych; pomocy prawnej, szczególnie w zakresie prawa rodzinnego; organizowania dla rodzin spotkań, mających na celu wymianę ich doświadczeń oraz zapobieganie izolacji, organizując grupy wsparcia lub grupy samopomocowe<sup>7</sup>.

Choć cytowane zapisy od kilku lat wskazują kierunki wspierania rodziny, ciągle nie jest to system dobrze rozwinięty w Polsce. Jednak warto zwrócić uwagę na wybrane aspekty, które w szczególnym stopniu mogą wzmacniać funkcjonowanie oraz budowanie tożsamości i trwałości rodziny, szczególnie w aspekcie pokonywania kryzysów i konfliktów. Takim aspektem może być powszechna świadomość oraz dostępność do mediacji jako metody rozwiązywania konfliktów, a także wzmacnianie odpowiedzialności i dojrzałości małżonków, rodziców i członków rodzin.

Jako czynniki integrujące rodzinę i budujące spójność rodziny Maria Ryś określiła między innymi: zaspakajanie potrzeb członków rodziny, w szczególności tych wspólnych dla wszystkich – ochrony, bezpieczeństwa i uczucia, przewagę pozytywnego przeżywania życia rodzinnego, realizację wspólnych ideałów i zainteresowań, budowanie atmosfery życzliwości, równości i sprawiedliwości, a także wspólne przeżywanie ceremonii i uroczystości<sup>8</sup>. Istotnym czynnikiem jest również umiejętność rozwiązywania konfliktów. Wszystkie te czynniki możemy wspierać, wykorzystując mediację.

6 Art. 8.1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ze zmianami <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20111490887/U/D20110887Lj.pdf> (22.07.2019).

7 Art. 10.3 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ze zmianami <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20111490887/U/D20110887Lj.pdf> (22.07.2019).

8 M. Ryś, *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?*, Wydawnictwo CMPPP, Warszawa 1998, s. 28.

## Podstawy mediacji

Mediację najprościej można zdefiniować jako metodę rozwiązywania konfliktów. Jednak tak podana definicja nie oddaje wartości i istoty mediacji. Mediacja to przede wszystkim sztuka komunikacji, odkrywania potrzeb swoich i drugiej strony, a także wspólne poszukiwanie rozwiązań, które usatysfakcjonują wszystkie strony konfliktu, również te nieuczestniczące bezpośrednio w jego rozwiązaniu. W konfliktach rodzinnych najczęściej są to dzieci. Można również spotkać się z określeniem, że mediacja buduje koncyliacyjną filozofię życia. Koncyliacja wiąże się według Christophera W. Moorea nie tylko z minimalizowaniem wpływu negatywnych emocji i percepcji, ale także ze wzmocnieniem pozytywnych emocji i pozytywnych percepcji<sup>9</sup>.

Mediacja to proces prowadzony przez profesjonalnego, bezstronnego i neutralnego mediatora, który jedynie wspiera strony w dochodzeniu do satysfakcjonującego je porozumienia, w żaden sposób nie narzucając rozwiązań.

Moore dokonuje podziału na trzy główne szkoły mediacji:

- **Ukierunkowane na proces.** W tym przypadku mediator jest ukierunkowany na procedurę procesu mediacji, która koncentruje się na zasadach i etapach mediacji. W tym podejściu możemy wyróżnić mediację ułatwiającą.
- **Ukierunkowane na relacje.** W tym przypadku mediator koncentruje się na poprawie i pogłębianiu wzajemnego zrozumienia, podejmowaniu kwestii psychologicznych i relacyjnych, zarządzaniu emocjami i pracą nad nimi, poprawie interakcji i ustanawianiu pomiędzy stronami pozytywnych relacji, opartych na wzajemnym szacunku. W tym podejściu możemy wyróżnić: mediację transformacyjną, mediację terapeutyczną, mediację narracyjną.
- **Ukierunkowane na stronę rzeczową sporu.** W tym przypadku mediator zapewnia rzeczową ocenę kwestii spornych lub doradza stronom sporu. W tym podejściu możemy wyróżnić: mediację doradczą, mediację oceniającą, mediację zwyczajową<sup>10</sup>.

9 C.W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 197.

10 C.W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Wydawnictwo

Najkorzystniejszym podejściem we wspieraniu rodziny przeżywającej kryzysy i konflikty będzie to ukierunkowane na relacje. Mediator organizuje proces mediacji, kieruje procesem komunikacji, wspierając wzajemne zrozumienie oraz odkrywanie potrzeb, które mają prowadzić do zmiany interakcji pomiędzy stronami. Mediatorzy szkoły transformacyjnej są przekonani, iż osiągnięcie porozumienia może nie być ważne, jeśli porozumienie to nie jest powiązane z rzeczywistą zmianą interakcji pomiędzy stronami<sup>11</sup>.

Ważnym instrumentem mediacji są zasady w niej obowiązujące, które mają znaczenie nie tylko dla samego przebiegu mediacji, ale przede wszystkim dla wzmocnienia pozytywnych emocji i pozytywnych percepcji. I są to:

- Dobrowolność udziału w mediacji, która oznacza nie tylko wyrażenie zgody stron na uczestniczenie w procesie mediacji, ale również w odniesieniu do woli na przyjęcia zasad procedury mediacji, strategii zaproponowanej przez mediatora, jak samej osoby mediatora. Dobrowolność wzmocnia poczucie samostanowienia stron oraz poczucie wpływu na ostatecznie wypracowane rozwiązania.
- Neutralność mediatora, która koncentruje się na nienarzucaniu stronom mediacji żadnych rozwiązań, szczególnie wynikających z własnego doświadczenia, poglądów lub wartości mediatora. Jak przytaczają Agata Gójska i Violetta Huryn za raportem australijskiego Komitetu Doradczego ds. Alternatywnego Rozwiązywania Sporów (National Alternative Dispute Resolution Advisory Council, 2001), neutralność jest uwzględniana w ujęciu etycznym, wyraża się także w braku uprzedzeń<sup>12</sup>. Neutralna postawa mediatora ma bowiem wzmocnić odpowiedzialność stron za wypracowanie satysfakcjonujących dla siebie rozwiązań. Pozwala traktować strony jak „ekspertów w swojej sprawie”, co wzmocnia ich poczucie odpowiedzialności za realizację podjętych decyzji w przyszłości.

---

Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 74.

11 C. W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów* (2016), dz. cyt., s. 70.

12 A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Wydawnictwo CH. BECK, Warszawa 2007, s. 24.

- Bezstronność, która koncentruje się na równym traktowaniu stron uczestniczących w mediacji. Mediator w równym stopniu wspiera strony procesu, a także w jednakowy sposób uwzględnia ich potrzeby i preferencje. Ta zasada wskazuje obowiązek mediatora do traktowania stron z równą życzliwością i szacunkiem, co wpływa na zbudowanie równowagi stron oraz na poczucie bezpieczeństwa w procesie dochodzenia do porozumienia.
- Poufność, która koncentruje się na zachowaniu w tajemnicy wszelkich informacji ujawnionych w trakcie procesu mediacji, i to bez względu na ostateczne rozstrzygnięcia. Ta zasada ma wspierać poczucie bezpieczeństwa oraz wolności słowa, które mają zapewnić wzajemne zaufanie i większą otwartość w prowadzonych rozmowach<sup>13</sup>.

Zasady te przekładają się na zwiększenie samodzielności stron w dochodzeniu do porozumienia, a także na samostanowienie. Rola mediatora jest ściśle ograniczona do organizacji procesu mediacji, usprawniania procesu komunikacji i negocjacji oraz budowania zrozumienia toczącego się procesu porozumienia. Ma to przełożyć się na wypracowanie porozumień adekwatnych do potrzeb stron mediacji, a także na nabycie umiejętności i kompetencji osobistych, które mogą zostać wykorzystane w przyszłości, na odkrycie własnej siły i zasobów, doświadczenie kontroli nad własnym życiem. Tego nie będą w stanie uzyskać strony w innych formach wsparcia, jak np. poradnictwo czy terapia.

Mediacja ma bowiem również ważny aspekt kierujący do zrozumienia, wybaczenia i pojednania. Szczególnego znaczenia wymienione aspekty nabierają w konfliktach rodzinnych, które obciążone są dużym ładunkiem emocjonalnym, bliskością relacji, a także w sytuacji rozpadu rodziny. Szczególnie w sytuacji rozstania małżonków wymagana jest współpraca rodziców w sprawach dzieci przez długie lata. Powstaje zatem potrzeba wsparcia w przejściu od relacji małżeńskiej do nowej relacji rodzicielskiej.

---

13 A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych...*, dz. cyt., s. 24–32.

## Komunikacja jako droga do rozumienia i porozumienia

Istotnym narzędziem mediacji jest komunikacja. Komunikacja to – najkrócej określając – proces porozumiewania się. Pochodzi od łacińskiego słowa *communication* określającego łączność, wymianę, rozmowę. Komunikacja wpływa na budowanie i podtrzymywanie relacji. Istotą komunikacji są umiejętności interpersonalne. Do najważniejszych w procesie komunikacji należą:

- umiejętności związane z właściwym odczytaniem intencji, motywów i cech osobowości rozmówcy;
- umiejętność właściwego rozumienia przekazywanych nam komunikatów oraz właściwe przekazywanie komunikatów naszym rozmówcom;
- oddziaływanie na siebie rozmówców i wzajemne niesienie pomocy;
- umiejętność twórczego rozwiązywanie problemów i konstruktywnej współpracy<sup>14</sup>.

Proces komunikacji osób przeżywających konflikt cechuje: brak wzajemnego zaufania, silne emocje, brak zrozumienia drugiej strony i przypisywanie jej złych intencji, chęć odegrania się, wzajemne obwinianie się oraz silna wola zwycięstwa. Są to procesy zarówno świadome, jak i często nieuświadomione przez strony konfliktu. Mediator jako pośrednik procesu komunikacji, stosując techniki skutecznej komunikacji, jest w stanie pomóc spierającym się stronom w usprawnieniu tego procesu, zbudowaniu wzajemnego zrozumienia i zaufania. Tylko porozumienie oparte na tych filarach ma szansę realizacji w przyszłości.

Mediacja jest często określana jako proces porozumiewania się. Powszechnie uznana teza, że jeśli dwie strony konfliktu rozmawiają ze sobą, to muszą się dogadać, nie zawsze się sprawdza. To właśnie od umiejętności komunikacyjnych mediatora zależy skuteczny proces porozumienia się stron konfliktu. Najczęstszymi technikami komunikacji stosowanymi w mediacji są:

---

14 K. Łęcki, A. Szóstak, *Komunikacja interpersonalna w pracy socjalnej*, Wydawnictwo BPS, Warszawa 1996, s. 15.

- neutralizacja i normalizacja sytuacji konfliktowej – mediator w swoich wypowiedziach odwołuje się do powszechnych zachowań, postaw i reakcji innych par przeżywających podobne sytuacje oraz nakreśla możliwości przezwyciężenia tych trudności poprzez uczestniczenie w procesie mediacji. Wywołuje tym samym stan rozładowania napięcia, buduje nadzieję stron konfliktu na ich sukces oraz zaufanie do profesjonalisty – mediatora – jako osoby rozumiejącej i doświadczonej w niesieniu pomocy;
- powtórzenia, podsumowania i parafraza – mediator, stosując często te techniki, z jednej strony upewnia uczestników mediacji, że są słuchani i rozumiani przez niego, a z drugiej strony pomaga w lepszym, wzajemnym rozumieniu się uczestników mediacji, zwraca ich uwagę na istotę problemu, podkreślając jego ważne aspekty i budując rozumienie całej sytuacji;
- dowartościowanie – stosowanie przez mediatora pochwały, zwrócenie uwagi na pozytywną zmianę, postęp w rozwiązywaniu konfliktu pozwala na zbudowanie poczucia wpływu, własnej siły i możliwości uczestników mediacji. Ta technika nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji konfliktu, kiedy jego uczestnicy rzadko mówią drugiej stronie i słyszą w swoim kierunku życzliwe słowa. Dowartościowanie buduje poczucie własnej wartości, które może zmienić sposób postrzegania przeżywanej sytuacji;
- uwspólnianie – to pokazywanie przez mediatora wspólnych dla obydwu stron potrzeb, interesów, trosk i obaw. Każde dostrzeżenie wspólnych obszarów i podobieństw w dążeniach prowadzi do zakwestionowania pierwotnego postrzegania rozwiązania w kategoriach wygrany–przegrany oraz przekonania o niemożności osiągnięcia satysfakcjonującego dla obydwu stron porozumienia. Stosowanie przez mediatora tej techniki pozwala więc na dostrzeżenie przez strony, że ich potrzeby nie muszą się wykluczać, wszystkie są istotne i możliwe do zabezpieczenia i realizacji;
- pozytywne przeformułowanie – negatywne postrzeżenie i określanie drugiej strony jest częstym zjawiskiem w przeżywaniu konfliktu. Wysłuchanie stron pokazuje mediatorowi ramy, w jakich ujmują one rzeczywistość, znaczenia, jakie nadają sytuacjom, osobom oraz zdarzeniom. Mediator, nadając pozytywny wymiar tym ramom,



zamieniając „negatyw na pozytyw”, nadaje innego, nowego, pozytywnego znaczenia wypowiedzi, postrzeganiu, ocenie. Pozwala to często na nowa „odsłone” sytuacji, w której strony są w stanie odkryć nowe znaczenie dotychczas stosowanych ram;

- zadawanie pytań – umiejętne zadawanie pytań to najważniejsze narzędzie pracy mediatora. Poprzez umiejętne zadawanie pytań – odpowiedziami wypełnia treść procesu mediacji. W mediacji zastosowanie znajdują zarówno pytania otwarte, jak i zamknięte. Mediator, zadając pytanie, unika sytuacji, w której mógłby zasugerować odpowiedź stronom, a jedynie wprowadza je na płaszczyznę rozumienia ich sytuacji, własnych potrzeb, dążeń oraz propozycji rozwiązania sytuacji<sup>15</sup>;
- odzwierciedlanie uczuć, emocji – to ważna umiejętność w prowadzeniu procesu mediacji. Konfliktom zazwyczaj towarzyszą negatywne emocje, które hamują proces porozumienia. Mogą odwrócić uwagę stron od spraw istotnych, zniszczyć związek, a także mogą być w sposób niewłaściwy wykorzystane przez jedną ze stron. Bywają więc przeszkodą, źródłem trudności, ale mogą być również cennym kapitałem. Pozytywne emocje zazwyczaj dodają nam skrzydeł. Odczuwane w procesie mediacji wobec drugiej strony sprzyjają porozumieniu, powstawaniu więzi nacechowanych dobrą wolą, zrozumieniem i chęcią znalezienia wspólnego języka<sup>16</sup>. Rolą mediatora jest więc zminimalizowanie wpływu negatywnych emocji na proces komunikowania się, a uwypuklenie emocji pozytywnych, sprzyjających temu procesowi.

Komunikacja pełni szczególną rolę w procesie porozumiewania się. To dzięki efektywnej komunikacji możemy osłabić, a nawet całkowicie zniwelować rywalizację stron, chęć do unikania podjęcia trudu porozumienia się i wypracowania trwałych i satysfakcjonujących rozwiązań<sup>17</sup>.

---

15 A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych* (2007), s. 164–80.

16 R. Fisher, D. Shapiro, *Emocje w negocjacjach*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 2009, s. 15–19.

17 K. Wojtanowicz, *Mediacja jako metoda przewycięzania kryzysu w rodzinie i wychowaniu*, w: *Dziecko, rodzina, wychowanie*, red. J. Karbowiczek, A. Błasiak, E. Dybowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015, s. 338–341.

Mediacja rodzinna to również proces oparty na zasadach porozumienia bez przemocy. Strategia porozumienia bez przemocy Marshalla B. Rosenberga opiera się na koncentracji poszczególnych etapów rozwiązywania konfliktów: co spostrzegam (samoświadomość), co czuję, czego mi potrzeba, o co proszę (umiejętność przekazywania informacji zwrotnej). Ujęcie tego modelu komunikacji w mediacji prowadzi do: zredukowania nasilenia konfliktów, wsparcia w nawiązywaniu komunikacji – dialogu, wypracowania modelu komunikacji satysfakcjonującej dla obu stron, doprowadzenia do współpracy między stronami, wzmacniania więzi między małżonkami<sup>18</sup>. Otwarta komunikacja polega na szczerym, bezpośrednim i otwartym wyrażaniu swoich potrzeb i uczuć przez członków rodziny. Ma w niej panować harmonia pomiędzy komunikacją werbalną i niewerbalną. Otwarta komunikowanie to również przejawianie wobec członków rodziny emocji i uczuć negatywnych. Negatywne wzorce komunikacji utrudniają szczerą i otwartą komunikację w rodzinie. Stąd pomocna w tych kwestiach będzie mediacja.

## Odkrywanie i rozumienie potrzeb

Istotą mediacji jest również odkrywanie i wzajemne zrozumienie potrzeb uczestników mediacji. Mediacja stwarza przestrzeń do budowania relacji opartej na trosce i szacunku, w której każda ze stron zdaje sobie sprawę z wagi własnych potrzeb i jest świadoma, że realizacja jej potrzeb oraz dobrostan drugiej strony są od siebie zależne<sup>19</sup>. Ważnym aspektem mediacji jest połączenie tego, co ktoś czuje, z tym, czego potrzebuje<sup>20</sup>. Christopher W. Moore wprost wskazuje na źródła powstawania konfliktów oraz na strategię ich rozwiązywania. Jednym z ważnych etapów w dochodzeniu do porozumienia jest ujawnienie ukrytych interesów stron (zarówno

---

18 M. B. Rosenberg, *Porozumienie bez przemocy. O języku życia*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018, s. 204–206.

19 M. B. Rosenberg, *Porozumienie bez przemocy. O języku życia...*, dz. cyt., s. 202.

20 L. Larsson, *Porozumienie bez przemocy w mediacjach. Jak być trzecią stroną w konflikcie*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2017, s. 77.

proceduralne, jak i psychologiczne) oraz edukacja w temacie wzajemnych potrzeb<sup>21</sup>.

Docieranie do potrzeb i ujawnianie interesów wymagają wzajemnego zaufania i nie są naturalnym oraz powszechnym zachowaniem w sytuacji konfliktu. Rolą mediatora jest zatem takie kierowanie procesem komunikacji, umiejętnym zadawaniem pytań, aby strony w odpowiedzi nie tylko ujawniły swoje potrzeby, ale przede wszystkim je zrozumiały. Kluczowe w tym aspekcie jest zadawanie pytań otwartych, które motywują rozmówcę do myślenia, a więc budowania jego świadomości i odpowiedzialności za postawiony problem, jak również zachęcają do współpracy. Dopiero wzajemne zrozumienie potrzeb prowadzi do odpowiedzialności, którą definiuje się między innymi jako przyjęcie konsekwencji za swoje postępowanie. Tym postępowaniem jest weryfikacja stanowisk do autentycznych potrzeb i wartości zarówno swoich, jak i pozostałych członków rodziny.

## Podsumowanie

Rodzina jako wspólnota, której zdolność do wypełniania swoich funkcji przekłada się na dobro wspólne, podlega wielu procesom. Wymaga od swych członków integralnego zespolenia celów i dążeń, podejmowanych dobrowolnie, a jednocześnie z poczuciem wewnętrznej konieczności.

Wspólnota rodzinna daje swoim członkom wiele radości i przyjemności, istotnie wspólnotowych, całkowicie różnych od tych gwarantowanych przez inne grupy społeczne<sup>22</sup>. Stąd tak ważne jest wsparcie funkcjonowania rodziny, w szczególności w sytuacji przeżywania przez jej członków kryzysów i konfliktów. Mediacja w swojej istocie jest ku temu szczególnie predysponowana. Odpowiednio wyselekcjonowani mediatorzy rodzin, opierając się na zasadach i procesie mediacji, mogą nie tylko wspierać w wypracowaniu porozumienia. Mają również dodatkową rolę do odegrania, a mianowicie wzmacnianie spójności i tożsamości rodzinnej. Jest to szczególnie istotny czynnik dla ochrony i przyszłości dzieci wychowujących się w tych rodzinach.

21 C. W. Moore, *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, dz. cyt., s. 76–81.

22 F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczny i kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002, s. 32.

## Abstrakt

Mediacja jako forma wsparcia rodziny w budowaniu jej tożsamości. Wsparcie rodziny w jej funkcjonowaniu i wypełnianiu funkcji stanowi istotny element budowania dobrostanu społecznego. Stąd istotną rolą jest wzmacnianie tożsamości i trwałości rodziny. Naturalne kryzysy, które rodzina przeżywa w poszczególnych fazach życia, wymagają przygotowania oraz budowania świadomości i gotowości do poszukiwania wsparcia w momencie ich wystąpienia. Jednym z aspektów wzmacniania tożsamości rodziny może być mediacja. Ważnym instrumentem mediacji opisanym w artykule są zasady w niej obowiązujące, które mają znaczenie nie tylko dla samego przebiegu mediacji, ale przede wszystkim dla wzmacniania pozytywnych emocji i percepcji.

**Słowa kluczowe:** rodzina, kryzysy w rodzinie, konflikty rodzinne, mediacja rodzinna, wsparcie rodziny, tożsamość rodziny

## Abstract

Mediation as a form of support for the family in building its identity. Support for the family in its functioning and fulfillment of functions is an important element in building social well-being. Hence, an important role is to strengthen the identity and durability of the family. Natural crises that the family experiences in particular stages of the family's life require preparation and building awareness and readiness to seek support when they occur. Mediation can be one aspect of strengthening family identity. An important mediation instrument described in the article are the rules that apply to it, which are important not only for the very course of mediation, but above all for strengthening positive emotions and perception.


**Keywords:** family, family crises, family conflicts, family mediation, family support, family identity

## Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczny i kulturowy*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2002.
- Dziecko, rodzina, wychowanie*, red. J. Karbowniczek, A. Błasiak, E. Dybowska, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.
- Fisher R., Shapiro D., *Emocje w negocjacjach*, Wydawnictwo Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 2009.
- Gójska A., Huryn V., *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, Wydawnictwo CH. BECK, Warszawa 2007.
- Larsson L., *Porozumienie bez przemocy w mediacjach. Jak być trzecią stroną w konflikcie*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2017.
- Łęcki K., Szóstak A., *Komunikacja interpersonalna w pracy socjalnej*, Wydawnictwo BPS, Warszawa 1996.
- Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostołska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie*, Kraków 2016.
- Moore C. W., *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- Moore C. W., *Mediacje. Praktyczne strategie rozwiązywania konfliktów*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2008.
- Rosenberg M. B., *Porozumienie bez przemocy. O języku życia*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018.
- Ryś M., *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?*, Wydawnictwo CMPPP, Warszawa 1998.




Paulina Rzewucka

 <https://orcid.org/0000-0002-4095-5544>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Tożsamość rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością w przekazie medialnym

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.07>

Nauki, w których w centrum zainteresowania znajduje się człowiek – m.in. psychologia<sup>1</sup>, socjologia<sup>2</sup>, pedagogika<sup>3</sup> – podkreślają, iż jest on istotą społeczną. Żyje bowiem w grupie, w której uczy się zasad koegzystencji z innymi, poznaje wartości i tworzy więzi. Niewątpliwie podstawowym miejscem takiej nauki jest rodzina. Jak stwierdza Zbigniew Tyszka: „Rodzina stanowi integralną część każdego społeczeństwa; stanowi jego najmniejszą i podstawową komórkę. Jest najważniejszą grupą społeczną, grupą podstawową, z którą człowiek jest ściśle związany znaczną częścią swojej osobowości i ważnymi pełnionymi przez siebie rolami społecznymi”<sup>4</sup>. W kontekście rozważań dotyczących tożsamości społecznej nie sposób nie odnieść się do rodziny jako grupy funkcjonującej w ramach określonego kontekstu. Rodzina jako grupa jest bowiem częścią większej grupy – całego społeczeństwa. W rodzinie kształtuje się tożsamość każdego z jej członków, ale także tożsamość jej samej. Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością, jak każda z rodzin, ma swoją wyjątkową tożsamość. Jej członkowie spędzają wspólnie czas, dzielą troski i radości oraz sięgają do mediów, w których być może szukają odzwierciedlenia

---

1 Por. E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 2009.

2 Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo PLUS, Kraków 2002.

3 Por. P. Zarnecki, *Pedagogika społeczna. Podstawowe pojęcia i definicje*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne” (2012) nr 1, s. 389–414.

4 *Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 695.

swojej rzeczywistości. Czy ją tam znajdują? Warto zatem poddać analizie zagadnienie poczucia przynależności rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością do społeczeństwa składającego się z innych rodzin i innych grup, a także sprawdzić, w jaki sposób – i czy w ogóle – jest ona przedstawiana w mediach.

## Tożsamość społeczna rodziny. Rola mediów

Jak zauważa Izabela Gątarek: „Tożsamość człowieka, czyli jego wyobrażenie o sobie samym, jest niejako percepcyjną soczewką, okularami, przez które postrzega otaczający go świat i samego siebie”<sup>5</sup>. Podobnie można interpretować tożsamość rodziny – jako postrzeganie jej samej przez jej członków w odniesieniu do otaczającego ją świata. Rodzina ma potrzebę przynależności do społeczeństwa. Wynika ona z podstawowych potrzeb człowieka, opisywanych przez Abrahama Masłowa<sup>6</sup>. Tak więc rodzina chce niejako „wpasować się” w społeczeństwo, w którym żyje, chce przynależeć do niego, być jego aktywnym członkiem. Skąd zatem bierze ona informacje o tym, jak wyglądają i funkcjonują inne rodziny? Kiedy uznaje, że „pasuje” bądź nie do społeczeństwa?

Rodzina tworzy grupę, która wchodzi w relacje z innymi grupami, w tym z innymi rodzinami. Chce ona być akceptowana i uczestniczyć czynnie w życiu społecznym. Jak zauważają Renata i Grzegorz Gałuszka: „Dziecko niepełnosprawne wprowadza szereg nieprzewidzianych wcześniej zmian w swojej rodzinie, w psychice każdego z jej członków, w relacjach między nimi, w funkcjonowaniu społecznym rodziny, jej sytuacji materialnej. Problemem jest nie tylko choroba dziecka, ale i nowa, złożona sytuacja rodziny. Rodzice, rodzeństwo, bliżsi i dalsi krewni są zmuszeni do zmiany sposobu życia, swoich postaw i zachowań”<sup>7</sup>. W tej nowej, trudnej sytuacji rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością często na nowo poszukuje poczucia przynależności do społeczeństwa. Może to wynikać

5 I. Gątarek, *Kim jestem? Czyli o kształtowaniu tożsamości dziecka*, „Seminare” 37 (2016) nr 1, s. 105.

6 Por. A. Masłowski, *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 2009, s. 62–76.

7 G. Gałuszka, R. Gałuszka, *Jakość życia rodziny niepełnosprawnego dziecka zamieszkującej w środowisku wiejskim*, „Zdrowie i Dobrostan” (2015), nr 2, s. 110.



z odmiennej względem innych rodzin sytuacji, związanej z chorobą dziecka. Świadomość tego, że nie jest się wyalienowanym z otoczenia, mogą wzmacniać różne grupy wsparcia. Składają się one z innych rodzin, które znalazły się w podobnym położeniu. Rodzin, które są w stanie zrozumieć kontekst problemów, z którymi przyszło się zmierzyć w nowej sytuacji. Na stronie internetowej jednej z takich grup, działającej przy stowarzyszeniu Dać Pomoc, można przeczytać, iż za główne cele pracy obiera „dzielenie się doświadczeniem w celu pokonywania trudności, dzielenie się wsparciem emocjonalnym, zwalczanie bezradności wobec problemu, choroby, trudnej sytuacji życiowej, budowanie siły, nadziei, i poczucia wartości wśród uczestników, wymianę użytecznych informacji, szukanie wspólnymi siłami rozwiązań”<sup>8</sup>.

Kopalnią informacji o tym, jak wyglądają i funkcjonują inne rodziny, okazać mogą się także media. Jak zaznacza Anna Gębalska-Berekets: „Niezaprzeczalnym pozostaje fakt, iż ludzie korzystają z doświadczeń medialnych pozyskując informacje, które mają zasadniczy wpływ na kształtowanie ich własnego «ja» oraz sposób postrzegania rzeczywistości. Ten fakt potwierdzają liczne badania. Percepcja człowieka, w znacznej mierze nastawiona jest na wizualny sposób postrzegania”<sup>9</sup>. Rola mediów w kształtowaniu obrazu rodziny jest niepodważalna. To w nich rodzina szuka prawdy o tym, jaka powinna lub nie powinna być. Jak podaje Michał Drózdź: „Dążąc do poznania prawdy, człowiek szuka zarówno tej prawdy, która dotyczy prozaicznej rzeczywistości dnia codziennego, przedstawianej przez media, jak i pełni prawdy, bardziej lub mniej odzwierciedlanej w przekazach medialnych, gdyż każda prawda ma charakter uniwersalny”<sup>10</sup>. Andrzej Turek z kolei zauważa: „Zważywszy na siłę oddziaływania mediów – zwłaszcza telewizji – można rzec, iż telenowełe czy programy rodzinne zawierające pewien model rodziny i ukazujące styl jego realizacji, dla wielu odbiorców stają się wzorcami do naśladowania”<sup>11</sup>. Media wskazują

8 Stowarzyszenie Dać Pomoc, <http://dacpomoc.pl/Grupa-wsparcia.html> (2.02.2020).

9 A. Gębalska-Berekets, *Znaczenie i rola mediów we współczesnej edukacji społeczeństwa informacyjnego*, w: *Media w edukacji. Wymiar kulturowy i aksjologiczny*, red. A. Rogulska, Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „SZANSA”, Siedlce 2013, s. 86.

10 M. Drózdź, *Aksjologiczne uwarunkowania prawdy*, w: *Prawda w mediach. Między ideałem a iluzją?*, red. M. Drózdź, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2010, s. 16.

11 A. Turek, *Media w rodzinie – rodzina w mediach. Wzajemne relacje w aspekcie etycznym*, w: *Rodzina między pracą a płacą: refleksja nad społeczną myślą encykliki „Laborem exercens”*

pożądany model zachowań. W badaniach Agaty Opolskiej – Bielańskiej dotyczących m.in. samooceny wpływu mediów na respondentów, 74,1% nastolatków w wieku 14–16 lat (w badaniach uczestniczyło 526 nastolatków) oceniło, iż media mają na nich istotny wpływ<sup>12</sup>. Telewizja i Internet kreują pewną wizję świata, którą być może zupełnie nieświadomie odbiorca przyjmuje i uznaje za swoją. Jak pisze Zbyszko Melosik: „Telewizja i Internet nie stanowią już „lustra”, odzwierciedlającego społeczeństwo; jest odwrotnie, to życie społeczne staje się imitacją rzeczywistości ekranu”<sup>13</sup>.

Rodzina jako środowisko życia człowieka przedstawiana jest w reklamie, serialach czy filmach. W niniejszym opracowaniu uwaga zostaje skupiona na wybranych przez autorkę krótkich przekazach medialnych, które w szybki i łatwy sposób mają trafić do jak największej liczby odbiorców. Zaprezentowany przegląd zawiera przykłady stanowiące wycinek ogromnego rynku reklam oraz krótkometrażowych seriali, w których pojawia się rodzina, przedstawiana w różnych kontekstach.

Warto podkreślić, iż każde z mediów ma prawo do ukazania rodziny w wybrany przez siebie sposób. Najczęściej jest to taki, który trafi do jak największej grupy odbiorców i przyniesie zakładany zysk. W reklamach, co wynika chociażby z badań Jerzego Widerskiego<sup>14</sup>, rodzina bardzo często ukazywana jest jako szczęśliwa grupa ludzi, często spożywająca wspólnie posiłek, nierzadko przygotowywany przez kobietę jako tę, która opiekuje się gospodarstwem domowym. Przykładem może być reklama produktów ułatwiających gotowanie, np. mieszanek przypraw, które kobieta kupuje w sklepie za namową koleżanki. „Nie masz pomysłu na obiad? Kup go”. W taki sposób gospodyni wraca do domu i w krótkim czasie, z pomocą córki, przygotowuje posiłek dla swojej czteroosobowej rodziny, posiłek, który chwali parter/mąż<sup>15</sup>. Jerzy Widerski w analizie reklam wskazuje

---

*Jana Pawła II*, red. R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2016, s. 230.

12 A. Opolska-Bielańska, *Nastolatek w mediach*, w: *Recepcja mediów przez młodzież i osoby dorosłe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, red. B. Boniecka, A. Granat, Lublin 2018, s. 39–53.

13 Z. Melosik, *Edukacja, młodzież i kultura współczesna. Kilka uwag o praktyce pedagogicznej*, Katowice 2003, s. 23.

14 Por. J. Widerski, *Modele rodziny w reklamach telewizyjnych. Analiza semiotyczna*, „Opuscula Sociologica” (2018) nr 23, s. 87–88.

15 Reklama mieszanek przypraw, <https://www.youtube.com/watch?v=2UGS7vS7Udo> (2.01.2020).

także na małżeństwa egalitarne „w spotach tych wyraźnie widać, że dla obojga małżonków dom nie jest jedynym miejscem samorealizacji i każda ze stron ma autonomię. Do tej grupy także należą reklamy produktów spożywczych, a wspólne spożywanie posiłków jest ważną ceremonią”<sup>16</sup>. Rodziny w reklamie nie borykają się z problemami. Jeśli pojawi się mała niedogodność, zostaje ona całkowicie wyeliminowana. Przykładem może być reklama leku na katar, w której kobieta „ratuje” swojego partnera odpowiednim preparatem, gdyż ich związek „dopadł męski katar”<sup>17</sup>. Warto dodać, iż obraz ten epatuje różnymi stereotypami, np. przeżywanie przez mężczyznę choroby i jej skutki dla związku.

Do rodziny – jako głównego bohatera – sięga się także w serialach. W nich także obserwuje się wielość przykładów obecnego życia rodzinnego. Krótka syntezę przedstawia Andrzej Turek: „Obraz rodziny w mediach opalizuje skrajnościami. Seriale i telenowełe pozwalają tutaj zauważyć wyraźną dwubiegunowość. Z jednej strony mamy więc *Klan* (nomen omen) – a nim rodzinę rozbudowaną, «autentyczną», wielopokoleniową, a z drugiej niepełną w wielu konotacjach i znaczeniach tego słowa, a więc: małżonków bezdzietnych, matki czy ojców samotnie wychowujących dzieci czy wreszcie rodziny życiowo dowcipne (*Rodzinka.pl*), skąpane w konwencji sitcomowego żartu (*Miodowe lata*) albo wyraźnie tragicomiczne, ocierające się o patologiczną groteskę (*Świat według Kiepskich*)”<sup>18</sup>. Oprócz przykładów zaczerpniętych z polskiej telewizji, warto sięgnąć także do tych, które biją rekordy popularności w Stanach Zjednoczonych<sup>19</sup>. *Modern family* to amerykański serial komediowy przedstawiający losy głównego bohatera, który po śmierci swojej żony związał się z dużo młodszą od siebie kobietą oraz losy jego dwójki dzieci – córki, która wraz mężem wychowuje trójkę dzieci, oraz syna, który jest w związku z mężczyzną, i razem z nim wychowuje adoptowaną córkę. Tytułowe współczesne rodziny przeżywają różne trudności dnia codziennego, a całość jest przedstawiona łatwy w odbiorze i przyjemny dla widza sposób. Serial jest tak-

16 J. Widerski, *Modele rodziny...*, dz. cyt. s. 88.

17 Reklama leku na katar, <https://www.youtube.com/watch?v=oMxl9UohlU> (2.01.2020).

18 A. Turek, *Media w rodzinie*, dz. cyt., s. 229.

19 Portale oceniające popularność seriali, wskazują, iż *Modern Family* ogląda w USA około 10 milionów widzów tygodniowo, <https://fortune.com/2019/02/05/modern-family-ending-finale-cast-final-season/> (2.01.2020).

że od 2010 roku emitowany w Polsce. Ponownie odnosząc się do mediów jako prezentera pewnych wzorców godnych naśladowania, należy przedstawiony obraz skonfrontować z rzeczywistością, w której młodzi ludzie poprzez przekaz medialny kształtują swoje wyobrażenie o współczesnej rodzinie. Papież Franciszek w Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2015 roku zaznaczył: „Media niekiedy mają tendencję do takiego przedstawiania rodziny, jakby to był abstrakcyjny model do przyjęcia lub odrzucenia, do obrony lub atakowania, a nie konkretna rzeczywistość, w której się żyje; albo jakby była czyjąś ideologią przeciwko ideologii kogoś innego, a nie miejscem, w którym wszyscy uczymy się, co to znaczy porozumiewać się w miłości otrzymanej i dawanej”<sup>20</sup>. W tych słowach wyraził on troskę o obraz rodziny w mediach, ale także podkreślił, iż nie zawsze to, co ukazane jest w środkach masowego przekazu, ma odzwierciedlenie w rzeczywistości lub pokazuje, jak ta rzeczywistość powinna wyglądać.

## Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością w mediach. Obraz niepełnosprawności w kulturze

Paulina Gajdziszewska-Dudek i Justyna Stańczyk także zwracają uwagę na pewną iluzję przekazu medialnego dotyczącego rodziny: „Wizerunek rodziny kreowany w mediach tworzy iluzoryczne wrażenie bezproblemowości i łatwości w prowadzeniu domu, wychowaniu dzieci czy utrzymaniu dobrych relacji z partnerem. Sielankowa medialna rzeczywistość może prowadzić do poczucia frustracji i niezadowolenia z własnego życia rodzinnego, jeśli nie wpisuje się ono w kanon rodziny prezentowany w mediach”<sup>21</sup>. W kontekście występowania pewnego mirażu rzeczywistości rodzinnej w środkach masowego przekazu swojej tożsamości szuka także rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością.

20 Orędzie papieża Franciszka na XLIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanym miejscu spotkania w bezinteresownej miłości, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco\\_20150123\\_messaggio-comunicazioni-sociali.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papa-francesco_20150123_messaggio-comunicazioni-sociali.html) (2.01.2020).

21 P. Gajdziszewska – Dudek, J. Stańczyk, *Rodzina a media. O sile wpływu współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” (2015) nr 10, s. 142.

Pojawienie się w rodzinie potomstwa związane jest ze zmianą dotychczasowego trybu życia. Jest to czas oczekiwania i snucia planów na przyszłość. Przełomowy jest jednak moment, w którym rodzice dowiadują się o niepełnosprawności swojego wyczekiwanego dziecka<sup>22</sup>. Jest to czas, o którym często mówi się, używając stwierdzenia „ewolucja przeżyć emocjonalnych”<sup>23</sup>. Zmieniają się także relacje z najbliższymi. Jak zauważają Grzegorz Godawa i Katarzyna Kutek-Sładek: „W rodzinie skonfrontowanej z sytuacją niepełnosprawności dziecka system rodzinny zostaje obciążony dodatkowymi trudnościami, które wpływają na funkcjonowanie poszczególnych jej członków”<sup>24</sup>. Rodzina musi odnaleźć się w nowej, trudnej rzeczywistości, a także na nowo zdefiniować swoją tożsamość. Agnieszka Suchocka i Iwona Królikowska zwracają uwagę, że: „Zbiorowa tożsamość to poczucie odmienności grupy, do której należymy, jej szczególnych cech i systemu wartości, jaki wyznaje. To poczucie wzmacnia grupę, przyczynia się do jej trwania w czasie”<sup>25</sup>. Niepełnosprawność dziecka w rodzinie sprawia, iż jest ona już odmienna od innych. Nie jest to jednak powód do stygmatyzacji, gdyż w gruncie rzeczy każda rodzina, niezależnie od tego, czy występuje w niej niepełnosprawność, czy też nie, różni się sposobami spędzania czasu, relacjami, klimatem w niej panującym. W tym momencie rodzi się zatem pytanie: skoro każda rodzina jest unikalna, to dlaczego nie każda pojawia się w mediach, a przedstawiane są w nich jedynie wybrane jej modele?

Analiza seriali czy reklam dokonana wcześniej właściwie pozbawiona jest przykładów obrazów rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością. Krótki obraz trafiający do odbiorcy, zaledwie kilkadziesiąt sekund w reklamach lub kilkanaście minut w serialach, ma przede wszystkim sprawić, by – w przypadku reklamy – potencjalny klient zakupił produkt lub – w przy-

---

22 M. Białas, *Proces inkluzji dziecka niepełnosprawnego w rodzinie z pozycji interpretacji wartości solidarności w ujęciu Jana Pawła II*, „Rozprawy Społeczne” 9 (2015) nr 4, s. 23–28.

23 A. Twardowski, *Rodzina a dziecko niepełnosprawne*, w: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, red. I. Obuchowska, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991, s. 18–34.

24 G. Godawa, K. Kutek-Sładek, *Dialog w rodzinie dziecka z niepełnosprawnością – krytyczna ocena funkcjonowania w dzieciństwie opinii niepełnosprawnych studentów*, „Wychowanie w Rodzinie” XI (2015), s. 364.

25 A. Suchocka, I. Królikowska, *Kreowanie tożsamości kulturowej jako wyzwanie XXI wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Kwartalnik” (2014) nr 4, s. 76.

padku serialu – odbiorca miło spędził czas, tym samym zainwestował swój czas w dalsze oglądanie, zwiększając oglądalność produkcji. Agencje zajmujące się *public relations* czynią przekaz maksymalnie uatrakcyjniony<sup>26</sup>. Być może obraz inności, takiej, która nie jest obecna w szerokim znaczeniu w popkulturze, jest wygodny w alienacji. Ciekawym zjawiskiem jest pojawienie się w przestrzeni reklam czy seriali np. grup LGBTQ, choć stanowią one relatywnie niższy procent udziału społeczeństwa niż rodziny, w których występuje niepełnosprawność. Dziennik ekonomiczno-prawny „Rzeczpospolita”, powołując się na niemieckie badania, podaje, iż mniejszości seksualne stanowią 4,9% polskiego społeczeństwa<sup>27</sup>. Z kolei według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 roku wynika, iż 12,2% osób żyjących w Polsce stanowią osoby z niepełnosprawnością<sup>28</sup>. Z kolei w Stanach Zjednoczonych grupa LGBTQ stanowi 3,5% społeczeństwa<sup>29</sup>, z kolei osoby z niepełnosprawnościami 12,8%<sup>30</sup>.

W reklamach telewizyjnych rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością przedstawiana jest jedynie w kontekście pomocowym, a zatem w reklamach fundacji pomagającym dzieciom. Przykładem mogą być reklamy, w których na pierwszy plan wysuwa się dziecko z niepełnosprawnością, natomiast rodzice są tłem<sup>31</sup>. Mają one na celu przekonać odbiorcę do wsparcia finansowego leczenia. Brakuje reklam przedstawiających rodzinę przy wspólnym posiłku lub spędzających czas na zakupach. Wydaje się, że cierpienia, trudy, a także niekoniecznie smutna codzienność rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnym nie są wystarczająco medialne. W tym miejscu warto zauważyć, iż rynek zaczyna dostrzegać niepełnosprawność, choć na razie w kontekście konkretnej osoby, której ona dotyczy. Portal „Dzieci są ważne” przedstawia kilka kampanii reklamowych, w których

26 Por. K. Starzyńska, *Charakterystyka reklamy w oparciu o jej genezę i cechy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (2015) nr 106, s. 277–279.

27 „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/Spoleszenstwo/312019867-Niemcy-policzyli-gejow-i-lesbijki-w-Polsce.html> (3.01.2020).

28 Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/index.php?c=page&id=78> (3.01.2020).

29 Gary J. Gates, Williams Distinguished Scholar, *How many people are lesbian, gay, bisexual, and transgender?*, <http://williamsinstitute.law.ucla.edu/wp-content/uploads/Gates-How-Many-People-LGBT-Apr-2011.pdf> (2.01.2020).

30 Disability Statistics Annual Report, [https://disabilitycompendium.org/sites/default/files/user-uploads/2017\\_AnnualReport\\_2017\\_FINAL.pdf](https://disabilitycompendium.org/sites/default/files/user-uploads/2017_AnnualReport_2017_FINAL.pdf) (2.01.2020).

31 Reklama fundacji, <https://www.youtube.com/watch?v=HEPADT5Oakk> (3.01.2020).

dzieci z niepełnosprawnością są modelami prezentującymi ubrania. Autorzy sami zwracają jednak uwagę na niewystarczające zainteresowanie telewizji niepełnosprawnością – w takiej formie, by była ona uznana za „normalność”<sup>32</sup>.

W serialach rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością przedstawiana jest także w kontekście pomocowym. Epizodyczne sceny pojawiają się w serialach o tematyce medycznej (np. *Na dobre i na złe* lub amerykański serial *Chirurgzy*). W Polsce serial *Klan* jest jednym z niewielu, w którym pojawia się postać dziecka z niepełnosprawnością. Jest to jednak jedynie wycinek szerokiej fabuły. Stąd też przełomowym w tym aspekcie był amerykański serial *Speechless*, emitowany w latach 2016–2019. Komediowa fabuła skupia się na codzienności małżeństwa wychowującego trójkę dzieci, w tym syna chorującego na porażenie mózgowie, który komunikuje się za pomocą nakrycia głowy ze wskaźnikiem laserowym, aby wskazać różne słowa, litery i cyfry na tablicy przymocowanej do wózka inwalidzkiego. Każdy członek rodziny ma inną osobowość, a sceny życia rodzinnego przedstawiają codzienne sytuacje, zarówno te wzruszające, jak i zabawne oraz niezwykle trudne. Krytycy rozrywki bardzo pozytywnie przyjęli serial. Świadczą o tym wypowiedzi na portalu skupiającym recenzje wytworów rozrywki: „*Speechless* jest gryząco zabawny i jest także rzadkim przypadkiem, w którym można opowiedzieć historię niepełnosprawnego bohatera i jego rodziny bez przygnębienia i litości”<sup>33</sup>. Inna wypowiedź: „*Speechless* podejmuje ryzyko związane z tematem często uważanym za tabu i – jak dotąd – zapewnia urzekający show”<sup>34</sup>. Serial na pewno daje początek nowej, choć społecznie dobrze znanej tematyce. Przełamuje także wspomniane przez krytyków tabu, demaskując niedościgniony wzorzec rodziny przedstawiany w mediach.

Warto dodać, iż w mediach znacznie częściej (choć i tak za rzadko) pojawia się temat niepełnosprawności pozbawiony kontekstu rodzinnego. Za przykład służą głównie kampanie społeczne podkreślające istotę

32 Portal Dzieci są ważne, <https://dziecisawazne.pl/rodzic-dziecka-niepelnosprawnego-widzi-wiecej/> (3.01.2020).

33 Portal z recenzjami rozrywki „Rottentomatoes”, <https://www.rottentomatoes.com/tv/speechless/s01/reviews> (3.01.2020).

34 Portal z recenzjami rozrywki „Rottentomatoes”, <https://www.rottentomatoes.com/tv/speechless/s01/reviews> (3.01.2020).

włączania wszystkich osób z niepełnosprawnościami, nie tylko dzieci, do aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie. W 2016 roku z okazji Międzynarodowego Dnia Głuchych niektóre stacje telewizyjne zaprezentowały serwis informacyjny, w którym osoby z dysfunkcją słuchu przedstawiały wiadomości, używając języka migowego<sup>35</sup>. Polski Związek Głuchych, który zorganizował akcje „Polska zmienia się w słuch”, chciał w ten sposób przybliżyć odbiorcom realną możliwość włączenia osób z niepełnosprawnością w środowisko mediów. Kolejnym przykładem jest kampania „Nie chcę być strażakiem”, przygotowana przez Fundację „Integracja”. Ma ona służyć zmianie postaw społecznych dotyczących zatrudniania osób z niepełnosprawnościami. Bohaterowie spotu reklamowego pokazują, iż nie chcą wykonywać wszystkich zawodów, np. strażaka, ale są w stanie odnaleźć się na rynku pracy zgodnie ze swoimi umiejętnościami i predyspozycjami<sup>36</sup>. Inny kontekst nakreśla zaś Fundacja dla dzieci i dorosłych z autyzmem „Synapsis”. W kampanii społecznej „Autyzm wprowadza zmysły w błąd” aktor stara się pokazać, jak osoba z autyzmem odbiera dźwięki i bodźce, które do niej docierają każdego dnia. Spot kończy wypowiedź aktora: „Dla mnie to było zadanie aktorskie, a dla wielu ludzi to codzienność, z którą muszą się zmagać”<sup>37</sup>. Kampania ma przybliżyć temat autyzmu jej odbiorcom<sup>38</sup>.

Jak już wspomniano, tematyka medialnego obrazu osób z niepełnosprawnościami wciąż jednak wydaje się niewystarczająco często podejmowana. Jak zauważa Monika Struck-Peregończyk: „Mimo, iż osoby niepełnosprawne stanowią kilkanaście procent społeczeństwa, rzadko można je dostrzec w masowych mediach – prasie, telewizji, radiu. Jeśli już się w nich pojawiają, występują przeważnie w programach, filmach i artykułach prasowych poświęconych niepełnosprawności – co sugeruje, że to niepełnosprawność jest dominującą cechą danej osoby. Wciąż brakuje informacji o osobach niepełnosprawnych w programach czy artykułach o szerokiej tematyce, brakuje niepełnosprawnych prezenterów czy gospodarzy pro-

35 Serwis informacyjny – kampania z okazji Międzynarodowego Dnia Głuchych, <https://szczecin.tvp.pl/27081774/1830-250916> (3.01.2020).

36 Kampania „Nie chcę być strażakiem”, <https://www.integracja.org/zmieniamy-swiadomosc/kampanie-spoleczne/nie-chce-byc-strazakiem/> (3.01.2020).

37 Kampania społeczna „Autyzm wprowadza zmysły w błąd”, [https://www.youtube.com/watch?v=2vhqJrEE5\\_g](https://www.youtube.com/watch?v=2vhqJrEE5_g) (3.01.2020).

38 Fundacja dla dzieci i dorosłych z autyzmem „Synapsis”, <http://synapsis.org.pl/> (3.01.2020).



gramów, nawet role osób niepełnosprawnych w filmach grają najczęściej osoby pełnosprawne<sup>39</sup>. Wydaje się, iż w podobnej sytuacji znajduje się rodzina, której dotyczy niniejsze opracowanie. Jej brak w przestrzeni medialnej potwierdzają podane wcześniej przykłady. Struck-Pergończyk zwraca także uwagę na wizerunek niepełnosprawności w kulturze: „Tradycyjne jest przedstawienie niepełnosprawności jako tragedii osobistej, a ludzi niepełnosprawnych jako niesamodzielnych, potrzebujących pomocy, wiodących smutne, naznaczone samotnością i cierpieniem życie. Taki przekaz trafia już do najmłodszych – w bajkach piękno staje się nie tylko kategorią etyczną, ale także estetyczną – dobre postacie są piękne, zaś złe – brzydkie i ułomne. Osoby niepełnosprawne to zatem często postacie złe i brzydkie, a przynajmniej nieszczęśliwe (np. Quasimodo)”<sup>40</sup>. Obraz osoby z niepełnosprawnością w kulturze warunkuje zatem przedstawianie jej w kontekście rodzinnym. Skoro niepełnosprawność jako trudna i mało atrakcyjna sytuacja życiowa nie jest przedmiotem zainteresowania mediów, nie będzie nią także tło rodzinne.

## Podsumowanie

Przedstawiona analiza tożsamości społecznej rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością w mediach z pewnością nie jest wystarczająca. Rysuje ona jedynie występowanie pewnego medialnego tabu związanego z obrazem rodziny, w której niepełnosprawność występuje. Rozważania wskazują jednak, iż należałoby poddać dalszej analizie oraz badaniom wskazany temat. Tożsamość społeczna rodziny nie jest jedynie kwestią, która dotyczy jej samej. Jak pisze Anthony Giddens: „Zmagając się z najbardziej prywatnymi problemami, poszczególne jednostki czynnie odtwarzają otaczający je świat życia społecznego”<sup>41</sup>.

39 M. Struck-Pergończyk, *Wizerunek osób niepełnosprawnych w środkach masowego przekazu – zarys zjawiska*, „Kwartalnik Internetowy Komunikacja Społeczna” (2013) nr 4 (8), s. 24.

40 M. Struck-Pergończyk, *Wizerunek osób niepełnosprawnych...*, dz. cyt., s. 24.

41 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001, s. 18.

Pomimo ukazujących się obrazów medialnych z rodziną w roli głównej oraz podejmowania tematyki niepełnosprawności wciąż obserwowalny jest pewien niedosyt i niedopowiedzenia. Świadczy o tym także niewielka liczba przedstawionych przykładów obrazu rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością w mediach. „Każdej zatem rodzinie wychowującej dziecko niepełnosprawne, nawet najbardziej spójnej wewnętrznie, zintegrowanej emocjonalnie, niezbędne jest wsparcie społeczne”<sup>42</sup>. Wsparcie, które mogą dawać także media. Nie poprzez wykluczanie, ale dawanie jasnego sygnału, iż rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością funkcjonuje w społeczeństwie, powinno się ją akceptować i wspomagać. Pomimo swojej odmienności, która także buduje jej osobistą tożsamość, należy się zarówno jej samej, jak i jej członkom szacunek i prawo do udziału we wszystkich elementach życia społecznego, także w mediach. Jak pisze Tadeusz Borutka: „Poszanowanie praw to budzenie świadomości, że drugi człowiek jest bratem, mimo wstępujących różnic. Bez obudzenia świadomości powszechnego braterstwa i odpowiedzialności za drugiego człowieka, wysiłki zmierzające do ochrony praw nie będą w pełni skuteczne”<sup>43</sup>. Tworząc jedno społeczeństwo złożone z różnych grup, rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością nie zasługuje na maskowanie w mediach jej funkcjonowania. Rolą środków masowego przekazu, ale także całego społeczeństwa, jest bowiem włączanie jej do aktywnego udziału we wszystkich obszarach życia społecznego.

## Abstrakt

### *Tożsamość rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością w przekazie medialnym*

Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością posiada swoją unikalną tożsamość społeczną. Na jej kształtowanie oddziałują także media. Warto zatem zastanowić się, jak środki masowego przekazu ukazują rodzinę i wy-

42 D. Otapowicz, A. Sakowicz-Boboryko, D. Wyrzykowska-Koda, *Niepełnosprawność a jakość życia rodziny*, „Pogranicze. Studia Społeczne” XXVIII (2016), s. 102.

43 T. Borutka, *Prawa Osoby Ludzkiej Podstawą Życia Społecznego w Świetle Nauczania Kościoła*, Wydawnictwo Naukowe PAX, Kraków 2000, s. 136.

stępującą w niej niepełnosprawność. Szczegółnej analizie poddane zostają reklamy telewizyjne i seriale, które w krótkim czasie manifestują wycinki obrazów, które rzekomo przedstawiają powszechną rzeczywistość odbiorców. Niniejszy artykuł stanowi próbę wzbudzenia refleksji dotyczących przekazu medialnego w kontekście tak ważnej grupy społecznej, jaką jest rodzina, oraz tak istotnej kwestii, jaką jest niepełnosprawność w niej występująca.

**Słowa kluczowe:** tożsamość społeczna, rodzina, media, niepełnosprawność

## Abstract

### *Social identity of a family with a child with a disability in the media*

A family with a child with a disability has its own unique social identity. It is also shaped by the media. It is therefore worth considering how today's mass media show the family and the disability that exists in it. TV commercials and series, which in a short period of time present sections of images that allegedly represent the common reality of the audience, are subject to special analysis. This article is an attempt to stimulate reflection on media coverage in the context of such an important social group as the family and its members with disabilities.

**Keywords:** social identity, family, media, disability

## Bibliografia

Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, PWN, Warszawa 2009.

Białas M., *Proces inkluzji dziecka niepełnosprawnego w rodzinie z pozycji interpretacji wartości solidarności w ujęciu Jana Pawła II*, „Rozprawy Społeczne” 9 (2015) nr 4, s. 23–28.


Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/index.php?c=page&id=78> (3.01.2020).

- Borutka T., *Prawa Osoby Ludzkiej Podstawą Życia Społecznego w Świetle Nauczania Kościoła*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 2000.
- Czarnecki P., *Pedagogika społeczna. Podstawowe pojęcia i definicje*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne” (2012) nr 1, s. 389–414.
- Disability Statistics Annual Report, [https://disabilitycompendium.org/sites/default/files/user-uploads/2017\\_AnnualReport\\_2017\\_FINAL.pdf](https://disabilitycompendium.org/sites/default/files/user-uploads/2017_AnnualReport_2017_FINAL.pdf) (2.01.2020).
- Drózdź M., *Aksjologiczne uwarunkowania prawdy*, w: *Prawda w mediach. Między ideałem a iluzją?*, red. M. Drózdź, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2010.
- Fundacja dla dzieci i dorosłych z autyzmem „Synapsis”, <http://synapsis.org.pl/> (3.01.2020).
- Gajdziszewska-Dudek P., Stańczyk J., *Rodzina a media. O sile wpływu współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” (2015) nr 10, s. 137–148.
- Gałuszka, R., Gałuszka G., *Jakość życia rodziny niepełnosprawnego dziecka zamieszkującej w środowisku wiejskim*, „Zdrowie i Dobrostan” (2015) nr 2, s. 109–120.
- Gary J. Gates, Williams Distinguished Scholar, *How many people are lesbian, gay, bisexual, and transgender?* <http://williamsinstitute.law.ucla.edu/wp-content/uploads/Gates-How-Many-People-LGBT-Apr-2011.pdf> (2.01.2020).
- Gątarek I., *Kim jestem? Czyli o kształtowaniu tożsamości dziecka*, „Seminare” 37 (2016) nr 1, s. 105–116.
- Gębalska-Berekets A., *Znaczenie i rola mediów we współczesnej edukacji społeczeństwa informacyjnego*, w: *Media w edukacji. Wymiar kulturowy i aksjologiczny*, red. A. Roguska, Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „SZANSA”, Siedlce 2013.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2001.
- Godawa G., Kutek-Sładek K., *Dialog w rodzinie dziecka z niepełnosprawnością – krytyczna ocena funkcjonowania w dzieciństwie opinii niepełnosprawnych studentów*, „Wychowanie w Rodzinie” XI (2015) nr 1, s. 359–376.

- Kampania „Nie chcę być strażakiem” <https://www.integracja.org/zmieniamy-swiadomosc/kampanie-spoleczne/nie-chce-byc-strazakiem/> (3.01.2020).
- Kampania społeczna „Autyzm wprowadza zmysły w błąd” [https://www.youtube.com/watch?v=2vhqJrEE5\\_g](https://www.youtube.com/watch?v=2vhqJrEE5_g) (3.01.2020).
- M. Struck-Peregończyk, *Wizerunek osób niepełnosprawnych w środkach masowego przekazu – zarys zjawiska*, „Kwartalnik Internetowy Komunikacja Społeczna” (2013) nr 4 (8), s. 22–32.
- Masłow A., *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 2009.
- Melosik Z., *Edukacja, młodzież i kultura współczesna. Kilka uwag o praktyce pedagogicznej*, Katowice 2003.
- Opolska-Bieleńska A., *Nastolatek w mediach*, w: *Recepcja mediów przez młodzież i osoby dorosłe*, red. B. Boniecka, A. Granat, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2018.
- Orędzie papieża Franciszka na XLIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Przekaz o rodzinie jako uprzywilejowanym miejscu spotkania w bezinteresownej miłości, [http://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papafrancesco\\_20150123\\_messaggio-comunicazioni-sociali.html](http://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/communications/documents/papafrancesco_20150123_messaggio-comunicazioni-sociali.html) (2.01.2020).
- Otapowicz D., Sakowicz-Boboryko A., Wyrzykowska-Koda D., *Niepełnosprawność a jakość życia rodziny*, „Pogranicze. Studia Społeczne” XXVIII (2016).
- Portal Dzieci są ważne, <https://dziecisawazne.pl/rodzic-dziecka-niepelnosprawnego-widzi-wiecej/> (3.01.2020).
- Portal Fortune, <https://fortune.com/2019/02/05/modern-family-ending-final-cast-final-season/> (2.01.2020).
- Portal z recenzjami rozrywki „Rottentomatoes”, <https://www.rottentomatoes.com/tv/speechless/so1/reviews> (3.01.2020).
- Reklama fundacji, <https://www.youtube.com/watch?v=HePADT5Oakk> (3.01.2020).
- Reklama leku na katar, <https://www.youtube.com/watch?v=oMxl9UohlUu>, (dostęp: 2.01.2020r.).
- Reklama mieszanki przypraw, <https://www.youtube.com/watch?v=2UGS7vS7Udo> (2.01.2020).
- Rodzina*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. M. Pomykała, Warszawa 1993.

- „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/Społeczenstwo/312019867-Niemcy-policyli-gejow-i-lesbijki-w-Polsce.html> (3.01.2020).
- Serwis informacyjny – kampania z okazji Międzynarodowego Dnia Głuchych <https://szczecin.tvp.pl/27081774/1830-250916> (3.01.2020).
- Starzyńska K., *Charakterystyka reklamy w oparciu o jej genezę i cechy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (2015) nr 6, s. 276–281.
- Stowarzyszenie Dać Pomoc, <http://dacpomoc.pl/Grupa-wsparcia.html> (2.02.2020).
- Struck-Peregończyk M., *Wizerunek osób niepełnosprawnych w środkach masowego przekazu – zarys zjawiska*, „Kwartalnik Internetowy Komunikacja Społeczna” (2013) nr 4 (8), s. 22–32.
- Suchocka A., Królikowska I., *Kreowanie tożsamości kulturowej jako wyzwanie XXI wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Kwartalnik” (2014) nr 4, s. 73–88.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo PLUS, Kraków 2002.
- Turek A., *Media w rodzinie – rodzina w mediach. Wzajemne relacje w aspekcie etycznym*, w: *Rodzina między pracą a płacą: refleksja nad społeczną myślą encykliki „Laborem exercens” Jana Pawła II*, red. R. Kantor, M. Kluz, J. Młyński, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Kraków 2016, s. 213–249.
- Widerski J., *Modele rodziny w reklamach telewizyjnych. Analiza semiotyczna*, „Opuscula Sociologica” (2018) nr 23, s. 83–93.

ks. Łukasz Marczak

 <https://orcid.org/0000-0003-1553-1747>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Wzrost świadomości osoby w aplikacji zasady zrównoważonego rozwoju. Rodzina jako zasób społeczny

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.08>

W naukach socjologicznych wciąż występuje potrzeba objaśniania zasady zrównoważonego rozwoju pod względem tworzenia uwarunkowań społeczno-gospodarczych i środowiskowych, w których wyszczególnione zostałyby czynniki wzmacniające wartość rodziny. Zazwyczaj podkreśla się znaczenie dymensji środowiskowej i ekonomicznej zrównoważonego rozwoju, marginalizując czynniki rozwoju społecznego ze względu na pilność działań na rzecz środowiska. Przy akcentowaniu celów służących konsekwencjom związanym ze zmianami klimatu wydaje się wzrastać świadomość ekologiczna, która w nurtach etyk nieantropocentrycznych umniejsza wartość godności osoby ludzkiej<sup>1</sup>.

Tendencji specjalizacji i profesjonalizacji pomocy społecznej na gruncie nauk socjologicznych sprzyja pojawianie się nowych zawodów, np. facylitatora. Ich sprzężenie z familiologią i instytucjami pomocy społecznej stanie się korzystne zarówno dla poszerzenia kompetencji interpersonalnych i autokreacyjnych pracowników świadczących pomoc społeczną, jak i dla samej rodziny i społeczeństwa, które w związku z realizowaną polityką klimatyczną w świadomości społecznej przeżywają swoistą reorientację na kwestie środowiskowe. Nowe principium społeczne dotyczy również obszarów nauk społecznych, w tym pracy socjalnej, w której wiedza ta mo-

---

1 A. Ganowicz-Bączyk, *Etyka środowiskowa*, w: *Etyka. Część II. Filozoficzna etyka życia spełnionego*, red. S. Janeczek, A. Starościc, Lublin 2016, s. 181–208.

głaby znaleźć swoje zastosowanie<sup>2</sup>. Aplikacja zasady zrównoważonego rozwoju w zakresach oddziaływania familiologii ma na celu udoskonalenie uwarunkowań życia społecznego poprzez stawianie w centrum sieci społecznych powiązań nie tylko człowieka, ale także rodzinę jako podstawową grupę społeczną w jej otoczeniu środowiskowym<sup>3</sup>. Zatem dla realizacji zrównoważonego rozwoju kluczowe będzie podejmowanie zaangażowania, w którym można aplikować zasadę etyczno-społeczną stojącą na straży wartości osoby ludzkiej. Takie stanowisko potwierdza Wanda Nagórny, zauważając potrzebę włączenia kapitału ludzkiego do równoczesnej analizy kapitału ekonomicznego i przyrodniczego<sup>4</sup>. Oznacza to ujmowanie wartości rodziny w taki sposób, by wzrastał stopień świadomości etycznej: kim jest integralnie rozumiany człowiek i jaka jest różnica między nim a otoczeniem środowiskowym. W zakresie komponentu społecznego zasady rozwoju zrównoważonego komunikowanie wartości rodziny w systemach normatywnych jest równie ważnym działaniem jak kształtowanie świadomości ekologicznej. Nabieranie cech obywatelskich przez społeczeństwo bywa stymulowane przez świadomość ekologiczną, której służą działania edukacyjne i informacyjne<sup>5</sup>.

W opracowaniu ukaże się najpierw zasadę zrównoważonego rozwoju w kontekście występowania etyk nieantropocentrycznych. Następnie wskaże się pożądaný cel aplikacji tego principium etyczno-społecznego: wzrost świadomości osobowej w kontekście realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Aby uwydatnić komponent społeczny zasady zrównoważonego rozwoju, przedstawi się działania mające wzmocnić rodzinę w zakresie edukacyjnym i kształtowania świadomości społecznej<sup>6</sup>.

---

2 P. S. Czarnecki, *Praca socjalna*, Warszawa 2013, s. 205.

3 M. Vogt, *Prinzip Nachhaltigkeit. Ein Entwurf aus theologisch-ethischer Perspektive*, München 2009, s. 347–356.

4 W. Nagórny, *Polityka społeczna a zrównoważony rozwój*, „Prace Naukowe AJD. Pragmata Tes Oikonomias” (2011) nr 5, s. 145.

5 M. Góra, *Środowisko życia człowieka i jego rozwój w kontekście politycznym i środowiskowym*, „Studia Socialia Cracoviensia” 5 (2013) nr 1, s. 169.

6 W. Nagórny, *Polityka społeczna a zrównoważony rozwój*, dz. cyt., s. 143.



## Zasada zrównoważonego rozwoju versus etyki nieantropocentryczne

W wyniku wzrostu zainteresowania nowymi nurtami filozofii, o charakterze ekologicznym, wykreowały się nurty etyk środowiskowych, w których został zakłócony naturalny porządek pomiędzy bytami stworzonymi. Status osoby ludzkiej uległ osłabieniu<sup>7</sup>. Ponowoczesny i posthumanistyczny świat wartości odślonił powolny zanik stabilnego fundamentu orientacji personalistycznej, co objawia się wzrostem ryzyka wykluczenia społeczno-ekonomicznego wskutek szeroko pojętych konsekwencji „błędu antropologicznego”<sup>8</sup>. Sens życia tłumaczony jest i uświadamiany w nurtach postmodernistycznej niestabilności aksjonormatywnej<sup>9</sup>. Zagubienie personalistycznego statusu osoby ludzkiej odbija się ze zwielokrotnioną siłą i częstotliwością w sieciowo zarządzanych społeczeństwach, poddanych oddziaływaniu nurtów filozofii ekologicznej.

Zasada zrównoważonego rozwoju wyraża jakościowe rozszerzenie dobra wspólnego o właściwe ujęcie złożoności systemów społecznych z systemami gospodarczymi i ekosystemami<sup>10</sup>. Wkomponowanie kategorii „zrównoważony rozwój” w systematykę zasad etyczno-społecznych, a może bardziej wyłonienie nowej zasady etyczno-społecznej, przywraca właściwy, należny status osobie ludzkiej i w nurcie etyk środowiskowych opowiada się za antropocentryzmem umiarkowanym. Aplikacja zasady zrównoważonego rozwoju tworzy więc uwarunkowania społeczno-gospodarcze i kulturowe, które służą człowiekowi do tego, aby pełniej i szybciej osiągał swoją doskonałość<sup>11</sup>. Rodzina pełni w tym zakresie wiele ważnych, bo fundamentalnych funkcji socjalizacyjnych. W korelacji z zasadą pomocniczości zasada zrównoważonego rozwoju nabiera instytucjonalnej

7 Por. *Zrównoważony rozwój – wyzwania globalne. Podręcznik dla uczestników studiów doktoranckich*, red. P. Trzepacz, Kraków 2012, s. 37, 40–41.

8 M. Drózdź, *W poszukiwaniu antropologicznych kontekstów wykluczenia społecznego. Inspiracje personalistyczne*, „Studia Socialia Cracoviensia” 6 (2014), nr 2, s. 88.

9 P. Prüfer, *Idea rozwoju ludzkiego. Myśl społeczna Kościoła w służbie rozwoju każdego człowieka i wszystkich ludzi*, w: *Wobec Boga i człowieka*, red. E. Piotrowski, Zielona Góra–Gorzów Wlkp. 2006, s. 202.

10 S. Fel, E. Marczak, *Powstanie i status zasady zrównoważonego rozwoju*, „Roczniki Nauk Społecznych” 44 (2016) nr 2, s. 185–205.

11 W. Piwowarski, *Dobro wspólne*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 41.

mocy sprawczej, a w duchu solidarności procesy socjalizacyjne mają zapewnić osobie ludzkiej wszechstronny rozwój we wszystkich wymiarach osobowości, także na złożonych płaszczyznach, począwszy od odniesień do życia kulturowego i społecznego, a skończywszy na trendach podkreślających fundament środowiskowy<sup>12</sup>.

Personalistyczne ujęcie zasady zrównoważonego rozwoju ujmowane jest w nurcie personalizmu wertykalnego, wprowadzającego człowieka w świat transcendencji konstytuującej go w niej<sup>13</sup>. Przyjęcie perspektywy personalizmu horyzontalnego może skutkować powrotem do postaw neopogańskich, panteistycznych, odzwierciedlających materialistyczny ateizm, naturalizm czy apersonalizm. Wówczas istnieje ryzyko redukcji człowieka do bytu pozbawionego wymiaru duchowego, co przedstawicielom nurtów filozofii ekologicznej stwarza szansę socjalizacji treści w nurcie etyk środowiskowych o charakterze nieantropocentrycznym. Innego rodzaju reperkusje mogą zaistnieć w przypadku antropocentryzmu szowinistycznego, w którym człowiek uważany jest za wroga z racji jego nieograniczonej możliwości ingerowania w świat stworzony w gospodarowaniu zasobami.

Ideologie zrównoważonego rozwoju wypełnione są różnorodnymi systemami wartości, w których nadinterpretacja sprężenia środowiskowo-społecznego redefiniuje kategorie przypisane wielowiekowej tradycji kultury chrześcijańskiej. Jest to złożony proces, uwydatniający się coraz bardziej w ukształtowanej już kulturze ekologicznej, która skłania się w stronę nurtów: patocentrycznych, fizjocentrycznych, biocentrycznych i ekocentrycznych. Tym mocniej trendy ekologiczne odsłaniają się wraz z ukierunkowaniem gospodarek na cyrkularny model, zastępujący nieograniczoną w gospodarowaniu zasobami środowiska linearność wzrostu. Wobec nowych paradygmatów rozwoju ekologia integralna ukierunkowana jest na umacnianie statusu człowieka traktowanego jako odpowiedzialnego „stróża”, a nie „bezwzględne go pana” ignorującego dynamikę procesów zachodzących w środowisku przyrodniczym<sup>14</sup>. Antropocen-

12 S. Gałkowski, *Ekologia – przyroda – ochrona środowiska*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 45.

13 I. Dec, *Personalizm w filozofii (próba systematyzacji)*, w: *Personalizm polski*, red. M. Rusecki, Lublin 2008, s. 303n.

14 J. Mariański, *Godność ludzka – wartość ocalona? Studium socjopedagogiczne*, Płock 2017, s. 104.

tryzm umiarkowany nie jest homocentryzmem, który opowiadałby się za nadrzędną pozycją człowieka i utylitarystyczną wartością przyrody. Antropocentryzm umiarkowany jest orientacją osłabiającą nadrzędny status człowieka ze względu na kategorię odpowiedzialności, która w chrześcijańskiej perspektywie za najwyższą wartość w świecie bytów stworzonych afirmuje godność ludzką, życie człowieka i jego rozwój. Rodzina w takim ujęciu pełni doniosłą rolę. Utylitarystyczne traktowanie świata stworzonego ogranicza więc moralna perspektywa człowieka, przed którą w aspekcie środowiskowym otwarta została perspektywa odpowiedzialności za zachowanie równowagi ekosystemowej i międzysystemowej. Ekosystemy muszą zachować swoją specyficzną dynamikę i cykliczność naturalnych procesów, z których ludzkość korzysta jako powiernik dóbr w perspektywie międzypokoleniowej.

Humanizm chrześcijański, którego przejawem jest personalistycznie uzasadniona zasada zrównoważonego rozwoju, stoi w opozycji do ujęć biocentrycznych. Nadają one przyrodzie wartość wewnętrzną i bronią interesów wszystkich gatunków. W ujęcia biocentryczne wpisuje się koncepcja metabolizmu społecznego, która skupia się na regulacji współzależności materialno-energetycznej człowieka ze środowiskiem przyrodniczym. Ze względu na zakres występowania nie można pominąć nurtu patocentrycznego i fizjocentrycznego w etykach środowiskowych związanych z realizacją zrównoważonego rozwoju. Patocentryzm wyraża wysoką wartość każdego życia, stąd ze względu na poczucie cierpienia nie można przedstawicielom poszczególnych gatunków zadawać bólu, a tym bardziej ich zabijać. Człowiek podobnie jak w biocentryzmie i patocentryzmie nie posiada szczególnego statusu pośród istot żywych. Zdaniem Hansa Michaela Baumgartnera przedłużeniem wymienionych ujęć jest fizjocentryzm absolutyzujący związek człowieka z przyrodą i personifikujący środowisko naturalne. Hipostaza przyrody umniejsza status człowieka, odbierając mu naczelną pozycję pośród bytów stworzonych. Innym jeszcze ujęciem etyk nieantropocentrycznych jest ekocentryzm (holicentryzm), który ujmuje całość przyrody ożywionej i nieożywionej w jedność afirmującą każde życie.

Wobec wymienionych ujęć etyk nieantropocentrycznych wraz z ewolucją nadinterpretacji zrównoważonego rozwoju pod względem zachowania ekosystemów, zwłaszcza w kształtowaniu świadomości ekologicz-

nej w nurcie mocnego zrównoważonego rozwoju, pojawiały się praktyki neomaltuzjańskie<sup>15</sup>. Niniejszy wywód został poczyniony w celu wskazania znaczenia etyczno-społecznej zasady zrównoważonego rozwoju, po to, by zaznaczyć granice nurtom etyk środowiskowych, które wydają się być płynne i nieostro rozgraniczone, zwłaszcza w związku z realizacją globalnych celów zrównoważonego rozwoju. W procesie poszukiwania balansu między systemami społecznymi, gospodarczymi i ekosystemami nie można zapomnieć o arcyistotnych wartościach dla równowagi systemów społecznych. Rodzina jest podstawowym zasobem dla rozwoju społeczno-gospodarczego i ekologia integralna chroni naczelną pozycję tej fundamentalnej instytucji społecznej w złożonej sieciowej zależności systemów zrównoważonego rozwoju<sup>16</sup>. Międzypokoleniowa organizacja dobra wspólnego wymaga mechanizmów dobrobytu i bezpieczeństwa socjalnego, pośród których rodzina jest spoiwem wartości personalistycznego ładu społecznego.

## Wzrost świadomości osobowej w kontekście zasady dobra wspólnego

Uwarunkowania rodziny ujmowanej jako zasób społeczny są znaczącym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się tożsamości społecznej. Z drugiej strony wspólnota osób złączona więzami krwi, czyli rodzina, przynależność do niej i lokalnych społeczności organizujących się wokół wielu wartości podstawowych, decyduje o rodzajach tożsamości. W jej kształtowaniu socjolog Stanisław Ossowski zwracał uwagę na treści myślowe typowe dla pewnych środowisk, wyrażające się stosowaniem kategorii językowych, pojęć, obrazów, przekonań i ocen, które stają się mniejszym lub większym spoiwem grup społecznych. W działaniu jednostek świadomość umacnia wzajemna sugestia, podobne przekonania i wiedza, że dzielą je również inni członkowie tej samej grupy<sup>17</sup>.

15 S. Fel, *Maltuzjanizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2006, s. 994n.

16 Franciszek, *Laudato si'*, Watykan 2015, nr 155–158.

17 S. Ossowski, *Z zagadnień struktury społecznej*, w: *Dziela*, red. S. Ossowski, t. V, Warszawa 2005, s. 57; *Formy świadomości społecznej*, red. K. Sztalt, M. Zemło, Lublin 2013, s. 6.

Wraz z aplikacją zasady zrównoważonego rozwoju wzrasta przekonanie o nieredukowalności i niepodzielności całości psychofizycznej integralnie ujmowanego człowieka. Psychologia humanistyczna stoi na stanowisku, że naturalnym procesem organizmu ludzkiego jest rozwój własnych umiejętności i dążenie do samorealizacji. Wzrost świadomości osobowej jest naturalnym procesem, w którym człowiek odkrywa wsobną zdolność do wartościowa – co bardziej mu służy do jego rozwoju i poszerzania swoich kompetencji zawodowych. Wraz z ukształtowaną hierarchią ważności celów i odpowiednio ograniczoną wolnością człowiek rozwijający się najbardziej poprzez własne działanie wie, co wybrać, a czego unikać w zaspokajaniu potrzeb ludzkich<sup>18</sup>. Psychologia humanistyczna w teorii dezintegracji pozytywnej w ujęciu Kazimierza Dąbrowskiego ujmuje rozwój człowieka jako wychodzenie poza biologiczny cykl życia i przekraczanie granic natury rozumianej jako złożoność biologiczno-psychiczna. Rozwój ten dokonuje się w sferze psychiki człowieka, którego status zakreśla się w nurcie personalizmu wertykalnego. Aplikacja zasady zrównoważonego rozwoju dotyczy więc systemów społecznych, gospodarczych i ekosystemów, jednak nie można zapomnieć, że złożoność psychosomatyczna człowieka również podlega swoistym prawom na drodze ku osiągnięciu dojrzałości osobowej. Integralnie rozumiany człowiek jako jednostka biologiczna jest swoistym ekosystemem poddawanym oddziaływaniu złożoności systemowej, o której mówi usieciowienie w etycznej interpretacji wymogu równoważenia szans rozwojowych w dymensjach zrównoważonego rozwoju<sup>19</sup>. Złożoność psychosomatyczna człowieka ujmowana w nurcie psychologii humanistycznej pozwala dostrzegać nadrzędną wartość osoby ludzkiej, która kierując swoim rozwojem, pokonuje kolejne etapy, kształtując swoją świadomość. Jest to świadomy rozwój człowieka w jego psychosomatycznej dymensji, która przekłada się na jego społeczne zaangażowanie. Wymaga ono właściwych granic wolności, których płynna elastyczność lub nawet brak wystawia życie społeczne na ryzyko chaosu

18 M. Żurko, *Świadomość osoby*, w: *Formy świadomości społecznej*, red. K. Sztalt, M. Zemło, Lublin 2013, s. 76.

19 Por. M. Vogt, *Retinität: Vernetzung als ethisches Leitprinzip für das Handeln in komplexen Systemzusammenhängen*, w: *Komplexe adaptive Systeme*, red. S. Bornhold, P. H. Feindt Roll, Dettelbach 1996, s. 159–197.

i większego relatywizmu. Jego przejawem może być nawet podanie w wątpliwość praw człowieka wraz z tymi podstawowymi – do życia i rozwoju.

Wzrost świadomości osobowej w aplikacji zasady zrównoważonego rozwoju komplementarnie złączony jest z tworzeniem uwarunkowań społeczno-gospodarczych, w których człowiek pełniej i szybciej będzie osiągał swoją doskonałość. W realizacji celów wzmacniających rodzinę niezbędne jest sprzężenie zasad pomocniczości i solidarności w organizacji pomocy społecznej i instytucji wzmacniających funkcję rodziny w kulturze, która coraz bardziej ulega nurtom etyk środowiskowych. Wzrost świadomości osobowej w realizacji zrównoważonego rozwoju w pracy socjalnej następuje wraz ze skoordynowaniem wiedzy psychologiczno-pedagogicznej, której zastosowaniu musi sprzyjać znajomość przyjmowanych rozwiązań prawnych na podstawie odpowiednio zdiagnozowanych problemów społecznych<sup>20</sup>. Od rozpoznania trendów godzących w godność ludzką w nieantropocentrycznych ujęciach etyk środowiskowych zależy kierunek działań i wybór szczegółowych zasad etyczno-społecznych, mających na celu wzmocnienie instytucji rodziny w jej otoczeniu społecznym. Słusznie twierdzi Małgorzata Ciczkowska-Giedziuń, że współczesny pracownik socjalny powinien posługiwać się licznymi teoriami wyjaśniającymi zachowanie ludzi i mechanizmy życia społecznego<sup>21</sup>. Wraz z nadinterpretacją zrównoważonego rozwoju w nurtach działań ekologicznych bardziej znaczące staje się zaangażowanie społeczne, w którym pomoc społeczna niesiona na wielu płaszczyznach odgrywa istotną rolę. Wobec realizacji polityk zrównoważonego rozwoju kontekst pomocy społecznej zmienia się, tworząc szansę międzypokoleniowej synergii w życiu społecznym. Warty uwagi w kształtowaniu świadomości osobowej jest podejście Ewy Kantowicz, która twierdzi, że pracownik socjalny jest nosicielem zmian osobowościowych jednostek, rodzin i społeczeństwa oraz humanistą przygotowującym do kształtowania personalistycznego kontekstu społecznego<sup>22</sup>.

---

20 Por. M. Ciczkowska-Giedziuń, *Kształcenie pracowników socjalnych do pracy z rodziną*, w: *Praca socjalna. Kształcenie – działanie – konteksty*, red. A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga, Kraków 2010, s. 76.

21 M. Ciczkowska-Giedziuń, *Kształcenie pracowników socjalnych do pracy z rodziną*, dz. cyt., s. 77.

22 E. Kantowicz, *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*, Olsztyn 2001, s. 341.

## Spółeczny komponent zasady zrównoważonego rozwoju: rodzina jako zasób społeczny w realizacji polityki społecznej

Z punktu widzenia polityki społecznej i familiologii społeczny komponent zrównoważonego rozwoju sprowadza się do tworzenia warunków wsparcia rodziny w taki sposób, aby w tej grupie społecznej były realizowane jej podstawowe funkcje. Wsparcie instytucji rodziny, zwłaszcza rodzin dotkniętych marginalizacją, umacnia jej wartość ujmowaną jako specyficzny zasób społeczny. W kształtowaniu świadomości społecznej na polu edukacyjnym wyraża się to głównie we wspomaganie funkcji: legalizacyjno-kontrolnej, socjalizacyjnej i emocjonalno-ekspresyjnej<sup>23</sup>. W odniesieniu do wymienionych funkcji rodziny w kontekście familiologii wskaże się ogólne działania, które z jednej strony są egzemplifikacją wzmacniania wartości rodziny, z drugiej strony otwierają drogę do poszukiwania najbardziej odpowiednich metod pracy na rzecz rodziny w kontekście realizacji celów zrównoważonego rozwoju<sup>24</sup>.

Familiologia jest interdyscyplinarną nauką służącą wzmocnieniu rodziny po uprzednich badaniach okoliczności, które mogłyby negatywnie wpływać na jej kondycję. Z punktu widzenia instytucji pomocowych służących rodzinie istotny jest właściwy dobór mierników, które kompleksowo złączą tę wartość z czynnikami regionalnymi i przestrzennymi. Odbywa się to nie tylko w kontekście optymalnego użytkowania zasobów środowiska, ale także w kontekście dostępności do dóbr i możliwości realizowania planów służących budowaniu świadomości ekologicznej. Doceniając komponent społeczny zrównoważonego rozwoju, wzmocnienie rodziny będzie wyrażać się w działaniach proekologicznych służących dobru rodziny. Przykładem może być tworzenie możliwości dostępu do zasobów środowiska dla ludzi starszych poprzez likwidację barier architektonicznych<sup>25</sup>. W tym celu Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej

23 J. Balicki, *Rodzina*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1118.

24 Por. L. Szot, *Praca socjalna w polskim systemie pomocy społecznej*, w: *Aspekty teoretyczne i praktyczne pracy socjalnej wobec przemian i wyzwań społecznych XXI wieku. Między kształceniem a praktyką*, t. 2, red. M. Duda, L. Szot, A. Świerczek, Kraków 2017, s. 51–52.

25 Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalne, Fundusz Dostępności stworzony w celu li-

stworzyło fundusz dostępności mający na celu likwidację barier architektonicznych poprzez budowę wind. W perspektywie etyki środowiskowej w nurcie personalizmu chrześcijańskiego społeczny komponent zasady zrównoważonego rozwoju sprowadza się do tworzenia uwarunkowań sprzyjających rozwojowi wszystkich członków rodziny, także tych wykluczonych z życia społecznego ze względu na wiek czy chorobę. Zasada zrównoważonego rozwoju służy więc rekonfiguracji wartości i kreowaniu ich właściwej hierarchii w synergii społeczno-środowiskowej. Rodzina również jest wartością, której nie można pomijać w modelowaniu czynników decydujących o postępie i warunkach dobrobytu. Ulgi na rzecz rodziny w transporcie miejskim są również przykładem realizacji celów środowiskowych, w których doceniona jest wartość rodziny (Rodzina plus). Jeszcze innym działaniem jest tworzenie uwarunkowań zrównoważonej turystyki, którą wyrażają działania skupione na organizacji wypoczynku dla osób niepełnosprawnych przy znaczniejszym udostępnieniu szlaków turystycznych. Włączanie działań służących rodzinie w tak złożonych uwarunkowaniach realizacji celów zrównoważonego rozwoju wymaga szeregu działań promocyjno-edukacyjnych, skupionych wokół wartości wynikających z antropologii chrześcijańskiej.

## Edukacja o zrównoważonym rozwoju w perspektywie personalizmu chrześcijańskiego

W życiu społecznym na polu edukacyjnym wydaje się występować najwięcej przestrzeni do wzmacniania świadomości społecznej o rodzinie. Praca socjalna coraz bardziej doskonaląca się i poddana procesom profesjonalizacji, według Krzysztofa Frysztackiego, „daje możliwości dowidywania się o zjawiskach i zagadnieniach, które wcześniej nie były w takim stopniu rozpoznawane”<sup>26</sup>. Problematyka społeczna pracy socjalnej jest złożona i rozwija się dynamicznie. Przez to wciąż wymaga badań i eksploracji najbardziej znaczących działań wpływających na jej specyfikę. W zakresie działań na rzecz rodziny familiologia wspomaga rozwiązy-

---

kwidacji barier architektonicznych poprzez budowę wind.

26 K. Frysztacki, *Wokół pracy socjalnej. Od koncepcji i teorii do kontekstów empiryczno-aplikacyjnych*, Kraków 2019, s. 113.



wanie problemów natury psychologicznej i wychowawczej. Uświadamia o konieczności samorozwoju i podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, pomocy w poszukiwaniu pracy zarobkowej i umiejętnym gospodarowaniu dobrem osobistym i wspólnym<sup>27</sup>.

Wypracowanie odpowiedzialnych względem otoczenia środowiskowego postaw życiowych wzmacniających świadomość osoby polega na przyswajaniu norm etycznych i społecznych służących roztropnemu użytkowaniu dóbr wspólnych. Wyuczenie pożądanego zachowania zależy od rodziców, a następnie od instytucji służących rodzinie, m.in. zawodów wspomagających rodzinę, począwszy od pedagogów, przez pracowników socjalnych, asystentów rodziny, a skończywszy na familiologach czy facylitatorach. Zwłaszcza w kontekście realizacji celów służących kształtowaniu postaw prośrodowiskowych zawody służące rodzinie muszą ukierunkowywać wartość rodziny na nurt personalizmu chrześcijańskiego. Przede wszystkim sami rodzice socjalizują dzieci – kształtują ich osobowość, przygotowując je do odpowiedzialnego życia w społeczeństwie i do pełnienia w nim różnorodnych funkcji. Wydaje się właściwa uwaga Janusza Balickiego, który twierdzi, że socjalizację potomstwa należy opierać na przekazie wiedzy, wpajaniu wzorców zachowania i związanego z tym określonego systemu wartości, nawet w gospodarowaniu dobrami w zakresie działań rodziny<sup>28</sup>.

Wąskim obszarem, w którym rodzina spełnia przypisane jej funkcje, jest gospodarstwo domowe. Dla społecznej dymensji zasady zrównoważonego rozwoju kluczowa będzie realizacja wartości, która sprowadzała by się do nabycia umiejętności optymalnego wykorzystywania dostępnych zasobów. Dotyczy to: redukcji zużycia energii, minimalizacji kosztów wskutek nabycia umiejętności oszczędzania, roztropnej konsumpcji, zdrowego stylu życia, a nawet segregacji odpadów. Mankamentem w realizacji zrównoważonego rozwoju jest brak łącznego ujmowania działań, w których wartości społeczne byłyby złączone synergicznie z tymi z zakresu gospodarki i środowiska. Brak tej synergii i balansu międzysystemowego

---

27 Por. E. Trafiałek, *Pracownik socjalny wobec wyzwań aktywnej polityki społecznej*, w: *Praca socjalna. Kształcenie – działanie – konteksty*, red. A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga, Kraków 2010, s. 94–95.

28 J. Balicki, *Rodzina*, w: *Słownik społeczny*, dz. cyt., s. 1118.

przyczynił się w dużym stopniu do wyłonienia się zasady zrównoważonego rozwoju.

Familiologia w kształtowaniu świadomości osoby wchodzi zatem w zakres antropologii społecznej, etyki małżeńskiej, psychologii prenatalnej i rozwojowej, psychologii rodziny, socjologii rodziny, pedagogiki społecznej, pedagogiki specjalnej, prawa rodzinnego, a nawet tutoringu (indywidualnej opieki kształtującej relację mistrz–uczeń). Wachlarz tych specjalności potwierdza większą profesjonalizację działań w zakresie pomocy społecznej i konieczność opanowania bogatego katalogu umiejętności zawodowych<sup>29</sup>. Zastosowanie wiedzy osób pełniących zawody służące rodzinie na polu wymienionych dyscyplin naukowych ma ukazać szeroki zakres funkcjonowania rodziny, w której dokonująca się socjalizacja jest kluczowa w przyjmowaniu stylów życia i późniejszego zachowania w sferach odnoszących się do wymogów społeczno-ekonomicznych zrównoważonego rozwoju. Wzmocnieniu wartości rodziny odpowiada udoskonalenie funkcji emocjonalno-ekspresyjnej, służącej spełnianiu potrzeb kontaktu psychicznego, który najlepiej mogą ugruntować uwarunkowania rodziny: więź między współmałżonkami oraz między małżonkami a dziećmi<sup>30</sup>. Wraz z odniesieniem do funkcji demograficznej rodziny ta grupa społeczna i instytucja jednocześnie jest zasobem społecznym, bowiem zapewnia ciągłość pokoleń i jest znaczącym czynnikiem kształtowanej kultury.

Funkcję socjalizacyjną i emocjonalno-ekspresyjną wspomagającą rodzinę w przestrzeni pomocy społecznej może wypełniać także facylitator. Atutem takiej osoby jest neutralność w grupie społecznej lub organizacji pomocowej. Pożądane jest, by familiolog posiadał umiejętność stawiania się facylitatorem, który w procesach edukacyjnych będzie zabiegał o efektywność w pracy grupy społecznej. Przy tym nie można zapomnieć o skutecznym i adekwatnym do problemu interweniowaniu w kwestiach ważnych dla rozwoju osobowego człowieka. Funkcję emocjonalno-ekspresyjną facylitator realizuje przez ułatwianie komunikacji i dbanie o właściwy proces komunikacyjny pośród osób tworzących rodzinę. W socjalizacji powinien on zmierzać do oddania członkom rodziny

29 M. Ciczowska-Giedziun, *Kształcenie pracowników socjalnych do pracy z rodziną*, dz. cyt., s. 71.

30 J. Balicki, *Rodzina*, w: *Słownik społeczny*, dz. cyt., s. 1118.

odpowiedzialności za podejmowane działania. Facylitator nie może wyřęcać członków grupy w powierzonych im zadaniach, jego działanie ma zmierzać do nabycia przez jednostki umiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów. O ile familiolog, tak jak sam rodzic lub osoba wspomagająca role rodzicielskie, może narzucać swoje rozwiązania – gotowe i sprawdzone, to facylitator może zaproponować metody. Decyzje jednak wyboru metod facylitator pozostawia uczestnikom procesu komunikacyjnego. Rolę facylitatora można więc porównać do stróża czuwającego nad właściwym przebiegiem spotkania, procesu wychowawczego. Jest on także inicjatorem działań, przewodzącym w dyskusji, umiejętnie wycofując się jednostką, która potrafi w odpowiednim momencie zadać adekwatne do sytuacji pytanie. Celem pracy facylitatora jest czuwanie nad budowaniem przestrzeni swobodnego wypowiedzania swoich przekonań w taki sposób, by w rodzinie tworzyła się relacja zaufania i współpracy. Ważną umiejętnością do uskutecznienia tego założenia jest sztuka zareagowania w odpowiednim czasie – tak, by w grupie nie tworzyły się dysfunkcje poszczególnych jednostek. Zadaniem facylitatora jest zatem zachowanie odpowiedniego dystansu i czuwanie nad przebiegiem procesu komunikacyjnego w taki sposób, by można było oddać dominację członkom grupy: w rodzinie rodzicom – budując ich autorytet – lub dzieciom – wzmacniając ich samodzielność, w zależności od specyfiki sytuacji i problemu.

## Zakończenie

Marginalizacja komponentu społecznego w realizacji zrównoważonego rozwoju na rzecz działań wzmacniających trendy ekologiczne uzasadniane w nurtach nieantropocentrycznych etyk środowiskowych stała się jednym z głównych uwarunkowań wyłonienia zasady zrównoważonego rozwoju. Podkreśla ona personalizizm chrześcijański i system wartości wpisujący się w nurt funkcjonowania państwa, którego stabilność oparta jest na zastosowaniu systemu podstawowych zasad etyczno-społecznych. Pośród celów zrównoważonego rozwoju w kwestii światopoglądowej wzmocnienie rodziny jako zasobu społecznego powinno dokonywać się w odwołaniu do zasady pomocniczości. Bezdyskusyjnie wskazuje ona na chrześcijańskie założenia antropologii społecznej.

Mając na uwadze stanowisko Krzysztofa Frysztackiego o pojmowaniu pracy socjalnej jako szczególnej przygody, która wiąże się z trudem z powodu służby ludziom zmarginalizowanym i stygmatyzowanym, należy podkreślić uwagę, że trudność świadczenia pracy socjalnej wzmagają dodatkowo kłopotliwość społeczeństwa w kwestii akceptacji problemów społecznych<sup>31</sup>. Nadinterpretacja komponentu środowiskowego w zrównoważonym rozwoju wydaje się być jedną z wielu kwestii problematycznych życia społecznego, stąd łączenie zróżnicowanych form pomocy społecznej z realizacją celów środowiskowych może służyć tworzeniu uwarunkowań pomocnych rodzinie. Konieczne jest uświadomienie społeczeństwa o potrzebie odrzucenia nieantropocentrycznych nurtów etyk środowiskowych, w ostateczności szkodzących człowiekowi poprzez kreację kultury jemu nieprzyjaznej. Reperkusją tak ujmowanej kultury jest choćby zwiększająca się akceptacja statusu zwierząt w walce o ich prawa, gdy granica człowieczeństwa staje się coraz bardziej płynna, a kategorię osoby rozszerza się o zwierzęta<sup>32</sup>. Przeciwdziałanie nadinterpretacjom biocentrycznym wzmacnia nurt antropocentryzmu umiarkowanego i poprzez takie działania praca familiologów może być świadczona w szerszym zakresie wraz z celami zrównoważonego rozwoju. Niwelowany jest wówczas deficyt społeczny w realizacji tej koncepcji rozwoju zintegrowanego. W zakresie komponentu społecznego zasady zrównoważonego rozwoju ujmowanego w obszarze pomocy społecznej wymaga się wzmocnienia instytucji rodziny, zwłaszcza na płaszczyznach edukacyjno-wychowawczych. Familiologia staje się dla tych działań odpowiednią propozycją do wzmocnienia profesjonalnie świadczonej pracy socjalnej.

---

31 K. Frysztacki, *Wokół pracy socjalnej. Od koncepcji i teorii do kontekstów empiryczno-aplikacyjnych*, Kraków 2019, s. 247–248.

32 M. Gierycz, *Europejski spór o człowieka. Studium z antropologii politycznej*, Warszawa 2017, s. 222.

## Abstrakt

*Wzrost świadomości osoby w aplikacji zasady zrównoważonego rozwoju. Rodzina jako zasób społeczny*

Opracowanie uwydatnia znaczenie komponentu społecznego zasady zrównoważonego rozwoju, która w korelacji z systemem podstawowych zasad etyczno-społecznych utwierdza świadomość rozumianą w nurcie personalizmu chrześcijańskiego. Zabezpieczenie statusu integralnie rozumianego człowieka stanowi podstawę jego praw do życia i rozwoju. W opracowaniu ukaże się najpierw zasadę zrównoważonego rozwoju w kontekście występowania etyk nieantropocentrycznych. Następnie wskaże się pożądany cel aplikacji tego principium etyczno-społecznego: wzrost świadomości osobowej w kontekście realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Dla uwydatnienia komponentu społecznego zasady zrównoważonego rozwoju wskaże się rodzinę jako zasób w realizacji polityki społecznej.

**Słowa kluczowe:** familiologia, facylitacja, praca socjalna, rodzina, zasada zrównoważonego rozwoju, socjologia, tutoring

## Abstract

*Increased awareness of the person in the sustainable development principle application. The family as a social resource*

The study strengthens the sustainable development principle in social component significance. In correlation with the system of basic ethical and social principles, it confirms the consciousness understood in the current of Christian personalism. Securing the status of an integrally understood man is the basis of his rights to life and development. First, the study will introduce the sustainable development principle in the context of non-anthropocentric ethics. Next, the desired goal of applying this ethical and social principle will be indicated: an increase in personal awareness in the context of achieving the goals of sustainable development. To emphasize

the social component of the sustainable development principle indicate the family as a resource in the implementation of social policy.

**Keywords:** familiology, facilitation, social work, family, sustainable development principle, sociology, tutoring

## Bibliografia


- Balicki J., *Rodzina*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1117–1124.
- Ciczowska-Giedziun M., *Kształcenie pracowników socjalnych do pracy z rodziną*, w: *Praca socjalna. Kształcenie – działanie – konteksty*, red. A. Kaniós, M. Czechowska-Bieluga, Kraków 2010, s. 71–78.
- Czarnecki P. S., *Praca socjalna*, Warszawa 2013.
- Drózd M., *W poszukiwaniu antropologicznych kontekstów wykluczenia społecznego. Inspiracje personalistyczne*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 6 (2014), nr 2, s. 83–95.
- Fel S., *Maltuzjanizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XI, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2006, s. 994–995.
- Fel S., Marczak Ł., *Powstanie i status zasady zrównoważonego rozwoju*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 44 (2016) nr 2, s. 185–205.
- Formy świadomości społecznej*, red. K. Szałt, M. Zemło, Lublin 2013.
- Franciszek, *Laudato si'*, Watykan 2015.
- Frysztacki K., *Wokół pracy socjalnej. Od koncepcji i teorii do kontekstów empiryczno-aplikacyjnych*, Kraków 2019.
- Galkowski S., *Ekologia – przyroda – ochrona środowiska*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 45–46.
- Ganowicz-Bączyk A., *Etyka środowiskowa*, w: *Etyka. Część II. Filozoficzna etyka życia spełnionego*, red. S. Janeczek, A. Starościc, Lublin 2016, s. 181–208.
- Gierycz M., *Europejski spór o człowieka. Studium z antropologii politycznej*, Warszawa 2017.
- Góra M., *Środowisko życia człowieka i jego rozwój w kontekście politycznym i środowiskowym*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 5 (2013) nr 1, s. 159–170.
- Kantowicz E., *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*, Olsztyn 2001, s. 341.

- Nagórny W., *Polityka społeczna a zrównoważony rozwój*, „Prace Naukowe AJD. Pragmata Tes Oikonomias” (2011) nr 5, s. 137–146.
- Ossowski S., *Z zagadnień struktury społecznej*, w: S. Ossowski, *Dzieła*, t. V, Warszawa 2005.
- Piwowarski W., *Dobro wspólne*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 41–42.
- Prüfer P., *Idea rozwoju ludzkiego. Myśl społeczna Kościoła w służbie rozwoju każdego człowieka i wszystkich ludzi*, w: *Wobec Boga i człowieka*, red. E. Piotrowski, Zielona Góra–Gorzów Wlkp. 2006, s. 189–206.
- Szot L., *Praca socjalna w polskim systemie pomocy społecznej*, w: *Aspekty teoretyczne i praktyczne pracy socjalnej wobec przemian i wyzwań społecznych XXI wieku. Między kształceniem a praktyką*, t. 2, red. M. Duda, L. Szot, A. Świerczek, Kraków 2017, s. 39–53.
- Trafiałek E., *Pracownik socjalny wobec wyzwań aktywnej polityki społecznej*, w: *Praca socjalna. Kształcenie – działanie – konteksty*, red. A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga, Kraków 2010, s. 91–100.
- Vogt M., *Prinzip Nachhaltigkeit. Ein Entwurf aus theologisch-ethischer Perspektive*, München 2009.
- Vogt M., *Retinität: Vernetzung als ethisches Leitprinzip für das Handeln in komplexen Systemzusammenhängen*, w: *Komplexe adaptive Systeme*, red. S. Bornhold, P. H. Feindt Roll, Dettelbach 1996, s. 159–197.
- Zrównoważony rozwój – wyzwania globalne. Podręcznik dla uczestników studiów doktoranckich*, red. P. Trzepacz, Kraków 2012.
- Żurko M., *Świadomość osoby*, w: *Formy świadomości społecznej*, red. K. Sztalt, M. Zemło, Lublin 2013, s. 69–89.






Przemysław Żebrok

 <https://orcid.org/0000-0003-3783-2217>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Społeczno-religijny obraz rodziny Śląska Cieszyńskiego

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.09>

Świadomość zmian, jakie zachodzą w życiu społecznym oraz indywidualnym każdego z nas, skłania do refleksji nad kierunkami oraz konsekwencjami tych przeobrażeń. Nieprzewidywalność i tempo przemian prowadzą do zgłębiania naukowych dociekań nad różnymi aspektami naszej rzeczywistości, w tym do badań nad rodziną. Funkcjonowanie tej podstawowej, naturalnej wspólnoty wiąże się bowiem ze wszystkimi dziedzinami ludzkiego życia, z drugiej zaś strony zachodzące transformacje w dużym stopniu dotyczą właśnie środowiska rodzinnego. Przemiany dokonują się w modelu i strukturze rodziny, zależnościach pomiędzy jej członkami, rolach małżonków. To także zupełnie inna pozycja dziecka w domu i odmienne niż dotychczas relacje z rodzicami. Ognisko domowe nie jest już ostoją stabilności, niezmienności. Na masową skalę dochodzi do rozwodów i separacji, przez co zwiększa się liczba rodziców samotnie wychowujących dzieci. To z kolei determinuje funkcjonowanie całego ładu społecznego, bowiem rodzina jako mikrostruktura społeczna zawsze osadzona jest w jakimś układzie społecznym, stając się jego częścią. Dlatego tak ważne wydaje się podejmowanie pogłębionych analiz i szukanie rozwiązań, które będą rodzinę chronić, wzmacniać, a także stawiać na szczycie hierarchii wartości.

Opracowanie wychodzi naprzeciw tym postulatom i podejmuje próbę diagnozy rzeczywistości społeczno-religijnej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w ujęciu statystycznym. Skupia się w głównej mierze na rodzinie jako jednym z elementów tego porządku. Celem opracowania jest próba stworzenia portretu współczesnej rodziny, która żyje w granicach

historycznego Księstwa Cieszyńskiego. Charakterystykę wzbogacono o inne dane, które bezpośrednio bądź pośrednio dotyczą życia rodzinnego. To także próba odpowiedzi na pytanie, czy można mówić o typowej rodzinie Śląska Cieszyńskiego i czy coś ją odróżnia od innych rodzin na tle województwa czy kraju.

## Uwagi metodologiczne

Na początek należy określić, co rozumiemy pod pojęciem rodziny, gdyż niejednoznaczność definicji może mieć wpływ na wyniki analiz danego problemu. Przyjęto przede wszystkim definicje stosowane w polskim systemie prawnym. Takie uregulowania znajdują się w ustawie zasadniczej, gdzie małżeństwo określane jest jako związek kobiety i mężczyzny, zaś „preferowaną konstytucyjnie wizją rodziny jest trwały związek mężczyzny i kobiety, nakierowany na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”<sup>1</sup>. Ponadto w Konstytucji widnieje zapis, że „rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”<sup>2</sup>. Z kolei w Katechizmie Kościoła Katolickiego – stanowiącym oficjalną wykładnię doktryny wiary i zasad moralności – zapisano, iż rodzinę tworzą połączeni małżeństwem mężczyzna i kobieta oraz ich dzieci. Za Claude’em Lévi-Straussem można też dodać, iż rodzina zbudowana jest na mniej bądź bardziej trwałym, społecznie uznanym związku dwóch jednostek przeciwnej płci, stanowiących małżeństwo, płodzących i wychowujących dzieci<sup>3</sup>. Takie też rozumienie rodziny przyjęto w niniejszym opracowaniu.

Kolejne, ważne informacje dotyczą określenia terenu eksploracji. Badania ograniczają się do Śląska Cieszyńskiego, który odpowiada historycznemu obszarowi Księstwa Cieszyńskiego. Jest to teren znajdujący się obecnie w granicach dwóch państw: Polski i Czech. W opracowaniu skoncentrowano się na polskiej części regionu, choć dla porównania przytoczone zostaną dane części czeskiej (aktualnie dostępne). Administracyjnie

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

2 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

3 C. Lévi-Strauss, *Rodzina*, w: *Antropologia kultury*, red. A. Mencwel, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998, s. 306–307.

w polskiej części Śląska Cieszyńskiego znajdują się: powiat cieszyński, zachodnia część powiatu bielskiego oraz zachodnia część miasta Bielsko-Biała; cały obszar znajduje się w granicach województwa śląskiego. W części czeskiej: powiat Karwina, wschodnia część powiatu Frydek-Mistek, wschodnia część powiatu Ostrawa oraz wschodnia część miasta Ostrawa; cały obszar znajduje się w granicach kraju morawsko-śląskiego.

W skład Śląska Cieszyńskiego wliczany jest cały powiat cieszyński, stąd też względna łatwość w zebraniu danych statystycznych, które posłużyły do tworzenia portretu. Są one zbierane przez GUS w jednolitym układzie. Sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana, jeśli chodzi o włączenie do portretu gmin należących do powiatu bielskiego. Jeszcze więcej problemów nastręczają dane dotyczące czeskiej części Śląska Cieszyńskiego<sup>4</sup>.

Trzeci aspekt, który należy wyjaśnić na początku opracowania, to pojęcie obrazu społeczno-religijnego. W analizie sytuacji społecznej i religijnej skupiono się na kilku obszarach. Przede wszystkim są to dane statystyczne dotyczące powiatu cieszyńskiego. Skoncentrowano się na takich informacjach jak: dane demograficzne, liczba zawieranych małżeństw, liczba rozwodów, liczebność oraz struktura rodzin. Kolejne zagadnienia to udział w życiu religijnym. Zebrano informacje dotyczące ilości chrztów, osób przystępujących do bierzmowania, skalę udzielania sakramentu namaszczenia chorych. Są to informacje, które w jakiś sposób świadczą o pobożności mieszkańców<sup>5</sup>. Religijność przedstawiono za pomocą takich wskaźników jak udział w niedzielnych mszach świętych oraz częstotliwość przyjmowania komunii świętej. Pomimo tego, iż Śląsk Cieszyński jest bardzo zróżnicowany pod względem ilości wyznań, opracowanie skupia się głównie na społeczności katolickiej, rodziny innych wyznań zostawiając do odrębnych analiz. Spowodowane to jest ograniczoną dostępnością danych dotyczących innych Kościołów, wskutek czego przedstawiony obraz byłby niepełny.

W opracowaniu wykorzystano przede wszystkim metodę statystyczną, polegającą na wyciąganiu wniosków z wyodrębnionych cech zbiorów elementów statystycznych. Na podstawie danych statystycznych dokonano

4 P. Żebrok, *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2018, s. 42.

5 P. Żebrok, *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego...*, dz. cyt., Kraków 2018, s. 66.

opisu i charakterystyki rodzin Śląska Cieszyńskiego (opracowano portret współczesnej rodziny tego regionu), a także wyprowadzono wnioski i uogólnienia. Wyniki zaprezentowano za pomocą szeregów statystycznych.

W celu precyzyjnej charakterystyki społeczno-religijnej Śląska Cieszyńskiego posłużono się danymi, które cechują się wysokim stopniem wiarygodności. Głównym źródłem informacji był Bank Danych Lokalnych GUS, portal [www.polskawliczbach.pl](http://www.polskawliczbach.pl) oraz materiały Kurii Diecezji Bielsko-Żywieckiej. Posiłowano się także danymi ČSÚ (Český statistický úřad).

## Liczba i struktura ludności

Powiat cieszyński liczy 178 251 mieszkańców, z czego 51,5% to kobiety, a 48,5% mężczyźni (kobiet jest 91 717 a mężczyzn 86 534). Współczynnik feminizacji wynosi 106 (na każdych 100 mężczyzn przypada 106 kobiet), zaś współczynnik maskulinizacji 94 (na każde 100 kobiet przypada 94 mężczyzn). Dane te nie odbiegają znacząco od wartości wyliczonej dla Polski i województwa. Średni wiek mieszkańców powiatu wynosi 41,1 lat i jest nieznacznie niższy od średniego wieku mieszkańców województwa śląskiego oraz porównywalny do średniego wieku mieszkańców całej Polski. Prognozowana liczba mieszkańców powiatu cieszyńskiego w 2050 roku to 173 340<sup>6</sup>.

W tabeli nr 1 przedstawiono ogólną liczbę ludności w powiecie cieszyńskim na tle województwa i kraju w okresie 27 lat.

W latach 1995–2017 liczba mieszkańców powiatu cieszyńskiego wzrosła o 10 696, to jest o 5,2%. Mamy zatem do czynienia z tendencją wzrostową – w przeciwieństwie do województwa śląskiego, gdzie liczba ludności zmniejszyła się w tym czasie. W analizowanym okresie udział ludności powiatu cieszyńskiego w całej populacji województwa wzrósł z 3,4% do 3,9%.

Według danych GUS-u powiat cieszyński ma ujemny przyrost naturalny, wynoszący –41. Odpowiada to przyrostowi naturalnemu –0,23 na 1 000 mieszkańców. W 2017 roku urodziło się 1 883 dzieci, w tym 882 dziewczyny-

---

6 Polska w liczbach, <https://www.polskawliczbach.pl> (25.01.2020).

nek (46,8%) i 1 001 chłopców (53,2%). Średnia waga noworodków to 3 368 gramów. Współczynnik dynamiki demograficznej, czyli stosunek liczby urodzeń żywych do liczby zgonów wynosi 0,98 i jest znacznie większy od średniej dla województwa oraz porównywalny do współczynnika dynamiki demograficznej dla całego kraju. Płodność kobiet (urodzenia żywe na 1 000 kobiet w wieku 15–49 lat) wynosi 45,2 i jest wyższa od średniej wojewódzkiej (42,8) i krajowej (44,2). Najwięcej kobiet rodzi w przedziale wiekowym 25–29 i 30–34.

**Tabela 1.** Ludność powiatu cieszyńskiego w latach 1995–2017 na tle województwa i kraju

| wyszczególnienie  | Ludność w tysiącach |          |          |          |          |          |
|-------------------|---------------------|----------|----------|----------|----------|----------|
|                   | Lata                |          |          |          |          |          |
|                   | 1995                | 2000     | 2005     | 2010     | 2015     | 2017     |
| powiat cieszyński | 168,2               | 168,2    | 170,9    | 173,6    | 177,5    | 178,2    |
| woj. śląskie      | 4 907,9             | 4 765,7  | 4 685,7  | 4 635,8  | 4 570,8  | 4 548,2  |
| Polska            | 38 609,4            | 38 254,0 | 38 157,0 | 38 200,0 | 38 437,2 | 38 433,5 |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

Tabela nr 2 przedstawia podział ludności ze względu na kategorie wiekowe: ludność w wieku przedprodukcyjnym (17 lat i mniej); ludność w wieku produkcyjnym (18–60 lat dla kobiet i 18–65 lat dla mężczyzn); ludność w wieku poprodukcyjnym (powyżej 60 lat dla kobiet i powyżej 65 dla mężczyzn). Struktura ludności wyodrębniona w oparciu o to kryterium jest niezwykle istotna z punktu widzenia procesów gospodarczych, poziomu życia ludności i dynamiki rozwojowej. W analizowanym okresie 2002–2018 wyraźnie zarysowuje się tendencja do zmniejszania się ludności w wieku przedprodukcyjnym (z 23,3% do 18,9%), znacznie zwiększył się udział ludności w wieku poprodukcyjnym (z 14,5% do 21,1%), natomiast odsetek ludności w wieku produkcyjnym zmniejszył się (z 62,2% do 60,0%). Są to dane niekorzystne dla powiatu.

**Tabela 2.** Ludność powiatu cieszyńskiego według kategorii wieku

| Lp. | Ludność w wieku   | Rok 2002<br>w % | Rok 2018<br>w % | 2018:2002 |
|-----|-------------------|-----------------|-----------------|-----------|
| 1.  | przedprodukcyjnym | 23,3            | 18,9            | 81,1      |
| 2.  | produkcyjnym      | 62,2            | 60,0            | 96,5      |
| 3.  | poprodukcyjnym    | 14,5            | 21,1            | 145,5     |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

Jeśli chodzi o grupy wiekowe, największe różnice pojawiają się w populacji powyżej 65 roku życia. Następuje tu znaczna przewaga kobiet nad mężczyznami. Z bardziej szczegółowych danych wynika, że w grupie osób po 85 roku proporcje te są jeszcze bardziej znaczące: w 2017 roku 2 139 kobiet wobec 881 mężczyzn.

Po czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego w latach 2007–2016 nastąpił spadek liczby ludności we wszystkich powiatach. Największy procentowy ubytek odnotowano w powiecie karwińskim (86,5% stanu ludności w porównaniu do roku 2007)<sup>7</sup>. Dane zebrano w tabeli nr 3.

**Tabela 3.** Ludność czeskiej części Śląska Cieszyńskiego w latach 2007–2016<sup>8</sup>

| Powiat        | Lata    |         |           |
|---------------|---------|---------|-----------|
|               | 2007    | 2016    | 2016:2007 |
| Frydek-Mistek | 59 233  | 56 719  | 95,8%     |
| Karwina       | 62 881  | 54 413  | 86,5%     |
| Ostrawa       | 308 374 | 291 634 | 94,6%     |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o Český statistický úřad

W powiatach czeskich analizowanego obszaru w 2016 roku zanotowano ujemny przyrost naturalny (średnio –1,3 na 1 000 mieszkańców). W stosunku do roku 2007 sytuacja uległa pogorszeniu, gdyż przyrost ten był

<sup>7</sup> Český statistický úřad; <https://www.czso.cz> (12.11.2018).

<sup>8</sup> Dane dostępne dla całych powiatów bez wyodrębnienia części Śląska Cieszyńskiego.

wtedy na poziomie +0,4. W poszczególnych powiatach wygląda to następująco: Frydek-Mistek +1,1; Karwina -3,9; Ostrawa -1,2.

W czeskiej części regionu trwa proces starzenia się społeczeństwa. Podwyższył się średni wiek mieszkańców i wynosi obecnie 42,7 podczas gdy 11 lat wcześniej wynosił 40. Spośród analizowanych powiatów regionu w roku 2016 najwyższą średnią wieku miał powiat karwiński: 43,5. Starzenie się społeczeństwa ma również odzwierciedlenie w strukturze wiekowej ludności. Dane na temat liczby osób w wieku powyżej 65 lat przypadających na 100 dzieci w wieku 0–14 lat przedstawiane są za pomocą tzw. indeksu wieku. Indeks ten w ostatnich latach dość dramatycznie wzrósł i na koniec 2016 roku osiągnął w Karwinie liczbę ponad 151 seniorów na 100 dzieci (w roku 2007 wynosił 106). We Frydku-Mistku wynosił 124, zaś w Ostrawie 129 seniorów na 100 dzieci. W powiatach Frydek-Mistek, Karwina i Ostrawa średnia liczba żywych urodzeń na 1 000 mieszkańców w 2016 roku wynosiła 9,9. Warto wspomnieć, że analizowanym regionie 60,9% to urodzenia pozamałżeńskie. Wysoki jest też wskaźnik aborcji: na 100 urodzeń wynosi 36,9. W roku 2007 było to 44,6.

## Wykształcenie

W tabeli nr 4 zebrano informacje dotyczące struktury ludności według wykształcenia. W porównaniu do danych wojewódzkich i krajowych powiat charakteryzuje się znaczną przewagą osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym. W pozostałych kategoriach wykształcenia sytuacja wygląda następująco: osoby z wykształceniem wyższym stanowią w powiecie 14,2%, czyli mniej niż w kraju i województwie, ze średnim ogólnokształcącym 9,6% czyli również mniej. Nieco wyższy wskaźnik procentowy notujemy w kategorii wykształcenia średniego zawodowego, zarówno w relacji do kraju, jak i województwa.

Analiza wykształcenia według płci daje nam następujący obraz: z wykształceniem wyższym i średnim ogólnokształcącym więcej jest kobiet niż mężczyzn, mniej więcej tyle samo ma wykształcenie średnie zawodowe oraz gimnazjalne. Wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym zdecydowanie przeważają mężczyźni, z kolei dużo więcej kobiet ma ukończoną tylko szkołę podstawową.

**Tabela 4.** Struktura ludności według wykształcenia (dane NSP 2011)

| wyszczególnienie    | Wykształcenie w % |            |                          |                  |                     |             |            |
|---------------------|-------------------|------------|--------------------------|------------------|---------------------|-------------|------------|
|                     | wyższe            | policealne | średnie ogólnokształcące | średnie zawodowe | zasadnicze zawodowe | gimnazjalne | podstawowe |
| powiat cieszyński   | 14,2              | 2,4        | 9,6                      | 20,5             | 30,3                | 5,4         | 17,6       |
| województwo śląskie | 16,8              | 2,7        | 11,3                     | 20,2             | 26,6                | 4,9         | 17,5       |
| Polska              | 17,9              | 2,7        | 12,4                     | 18,1             | 22,9                | 5,2         | 20,8       |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

W miastach więcej jest ludzi z wykształceniem wyższym i średnim ogólnokształcącym, na wsiach z zasadniczym zawodowym; tyle samo w mieście i na wsi ma wykształcenie średnie zawodowe.

## Migracje ludności

Migracjami nazywamy procesy przemieszczania się, zmian miejsca zamieszkania lub pobytu ludności. Wywołują one istotne zmiany w wielkości zaludnienia, przestrzennym rozmieszczeniu ludności i w strukturze populacji. W pewnych, specyficznych warunkach społeczno-gospodarczych i politycznych migracje mogą w znacznie większym stopniu niż ruch naturalny wpływać na wzrost lub spadek liczby ludności.

W powiecie w 2017 roku zarejestrowano 1 909 zameldowań w ruchu wewnętrznym oraz 1 661 wymeldowań, w wyniku czego saldo migracji wewnętrznych wynosi 248. W tym samym roku 55 osób zameldowało się z zagranicy, wymeldowań za granicę zarejestrowano 50, co daje saldo mi-



gracji zagranicznych wynoszące 5. Szczegółowa prezentacja omawianych zagadnień jest w tabeli nr 5.

**Tabela 5.** Migracje na pobyt stały w latach 1995–2017 w powiecie cieszyńskim

| Lp. | Wyszczególnienie                 | 1995 | 2005 | 2015 | 2017 |
|-----|----------------------------------|------|------|------|------|
| 1.  | Zameldowania w ruchu wewnętrznym | 2160 | 2360 | 1713 | 1909 |
| 2.  | Zameldowania z zagranicy         | 57   | 69   | 0    | 55   |
| 3.  | Wymeldowania w ruchu wewnętrznym | 1570 | 1791 | 1569 | 1661 |
| 4.  | Wymeldowania za granicę          | 149  | 194  | 0    | 50   |
| 5.  | Saldo migracji                   | 498  | 444  | 144  | 253  |
| 6.  | Saldo migracji wewnętrznych      | 590  | 569  | 144  | 248  |
| 7.  | Saldo migracji zagranicznych     | -92  | -125 | 0    | 5    |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

W czeskiej części Śląska Cieszyńskiego saldo migracji we wszystkich powiatach jest ujemne: Frydek-Mistek ma -3,9; Karwina -9,8; Ostrawa -2,4 ubytków liczonych na 1 000 mieszkańców.

## Zgony ludności

Ważnym składnikiem procesów demograficznych są zgony ludności. W 2016 roku 49,2% zgonów w powiecie cieszyńskim spowodowanych było chorobami układu krążenia, przyczyną 25,8% zgonów były nowotwory, a 6,4% choroby układu oddechowego. Na 1 000 ludności powiatu cieszyńskiego przypada 10,1 zgonów. Informacje o najczęstszych przyczynach zgonów w kolejnych latach zebrano w tabeli nr 6.

**Tabela 6.** Najczęstsze przyczyny zgonów w powiecie cieszyńskim w latach 2002–2016

| Lp. | Przyczyna zgonu            | 2002 | 2010 | 2016 | 2002:<br>2016 |
|-----|----------------------------|------|------|------|---------------|
| 1.  | Choroby układu krążenia    | 819  | 805  | 886  | 108,2%        |
| 2.  | Nowotwory                  | 369  | 418  | 465  | 126,0%        |
| 3.  | Choroby układu oddechowego | 78   | 115  | 116  | 148,7%        |
| 4.  | Choroby układu trawiennego | 41   | 58   | 88   | 214,6%        |
| 5.  | Przyczyny zewnętrzne       | 89   | 105  | 80   | 89,9%         |
| 6.  | Choroby układu nerwowego   | 13   | 18   | 51   | <b>392,3%</b> |
| 7.  | Zaburzenia metabolizmu     | 42   | 40   | 49   | 116,7%        |
| 8.  | Choroby zakaźne            | 26   | 30   | 12   | 46,2%         |

Źródło: Polska w liczbach, <http://www.polskawliczbach.pl> (24.01.2020)

W okresie 14 lat najbardziej wzrosły wskaźniki dotyczące zgonów spowodowanych chorobami układu trawiennego (214,6%), układu oddechowego (148,7%), nowotworów (126,0%) oraz układu krążenia (108,2%). Zmniejszyła się liczba zgonów z powodu chorób zakaźnych (46,2% w stosunku do roku 2002), a także zgonów określanych jako przyczyny zewnętrzne. Zatrważające natomiast są dane dotyczące śmierci z powodu chorób układu nerwowego. Jest to 392,3% w porównaniu z rokiem 2002.

W porównaniu do powiatu umieralność z powodu chorób układu krążenia jest mniejsza zarówno w Polsce, jak i w województwie. Jeśli chodzi o przyczynę śmierci z powodu nowotworów, powiat wypada korzystniej niż województwo i kraj, natomiast mieszkańcy powiatu cieszyńskiego znacznie częściej umierają na choroby układu oddechowego. Między kobietami a mężczyznami są znaczne różnice, jeśli chodzi o zgony osób w wieku do 65 lat z powodu chorób układu krążenia: kobiety 39,8, a mężczyźni 140,8 na 100 000 ludności w tym wieku. Na korzyść powiatu przemawiają wskaźniki dotyczące zgonów kobiet z powodu nowotworu szyjki

macy. Odsetek ten wynosi dla kraju 0,8%, dla województwa 0,9%, dla powiatu 0,3%.

W roku 2016 we wszystkich powiatach czeskiej części Śląska Cieszyńskiego liczba zgonów na 1 000 ludności jest wyższa niż 10 lat wcześniej. Najwyższą liczbę zgonów odnotowano w Karwinie (12,8%) i Ostrawie (11,5%), najniższą w powiecie Frydek-Mistek (9,5%). Procentowy rozkład dotyczący zgonów ze względu na przyczynę zawiera tabela nr 7.

**Tabela 7.** Najczęstsze przyczyny zgonów w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego latach 2007–2016 (w %)

| Lp. | Przyczyna zgonu            | 2007 | 2016 |
|-----|----------------------------|------|------|
| 1.  | Nowotwory                  | 26,4 | 22,8 |
| 2.  | Choroby układu krążenia    | 50,4 | 44,6 |
| 3.  | Choroby układu oddechowego | 5,1  | 7,3  |
| 4.  | Choroby układu pokarmowego | 5,5  | 5,7  |
| 5.  | Przyczyny zewnętrzne       | 5,3  | 5,0  |

Źródło: Český statistický úřad

W ostatniej dekadzie widać znaczący spadek wszystkich przyczyn umieralności – z wyjątkiem chorób układu pokarmowego. Najczęstszą przyczyną śmierci pozostają choroby układu krążenia. W 2007 roku była to prawie połowa wszystkich zgonów. Odsetek ten zmniejsza się stopniowo we wszystkich miastach powiatowych. Umieralność na nowotwory też się zmniejszyła, ale nadal są one na drugim miejscu, jeśli chodzi o najczęstszą przyczynę śmierci. W 2016 roku na trzecim miejscu znalazły się choroby układu oddechowego, podczas gdy w 2007 były to choroby układu pokarmowego.

## Małżeństwa i rozwody

W 2017 roku mieszkańcy powiatu cieszyńskiego zawarli 936 małżeństw, co odpowiada 5,3 małżeństwom na 1 000 mieszkańców. Jest to więcej od wartości dla województwa śląskiego oraz więcej od wartości dla Polski. W porównaniu z rokiem 1995, kiedy zawarto 920 związków, jest to nieznaczny wzrost. Najwięcej ślubów w okresie 2002–2017 było w 2009 roku, kiedy to zawarto ich 1 171 (6,8 na 1 000 mieszkańców). Na tle kraju i województwa odsetek rozwodów na badanym obszarze jest na podobnym poziomie (odpowiednio 5,0% oraz 5,1%).

Kobiety najczęściej wychodziły za mąż w przedziale wiekowym 25–29 lat (303), podobnie zresztą jak mężczyźni (356). Jeśli przyrzeć się ślubom według stanu cywilnego, sytuacja przedstawia się następująco: za mąż wyszło 755 panien, 129 kobiet rozwiodło się, 22 zostały wdowami. Wśród mężczyzn wygląda to bardzo podobnie: ożeniło się 755 kawalerów, 126 mężczyzn rozwiodło się, 25 owdowiało. Najczęściej wychodziły za mąż kobiety z wykształceniem wyższym (378), zaś żenili się mężczyźni z w wykształceniem średnim (358).

W 2017 roku odnotowano 1,7 rozwodów przypadających na 1 000 mieszkańców. Jest to nieznacznie mniej od wartości dla województwa śląskiego oraz jest to wartość porównywalna do danych krajowych. Jeśli chodzi o przyczynę rozkładu pożycia małżeńskiego w powiecie cieszyńskim, dane GUS-u z tego roku prezentują się następująco: najczęściej podawaną przyczyną rozwodu jest niezgodność charakterów (143 przypadki na 314 rozwodów), na drugim miejscu jest nadużywanie alkoholu (71), na trzecim niedochowanie wierności małżeńskiej (52). Spośród 314 rozwodów 170 nastąpiło w miastach, 144 na wsiach. Rozwody najczęściej dotyczyły małżeństw z ponad 20-letnim stażem (88) oraz między 5 a 9 rokiem jego trwania (67). O rozwód częściej wnoszą kobiety (219) niż mężczyźni (95). Ustalone wina rozwodu częściej leży po stronie męża (47), żony (13), obu stron (9). Najczęściej jednak sprawa pozostaje bez orzeczenia (245). Wśród kobiet najczęściej rozwodziły się te z wykształceniem średnim (134), wśród mężczyzn ci z wykształceniem zasadniczym zawodowym (146)<sup>9</sup>.

9 P. Żebrok, *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2018, s. 73.

Uzupełnieniem powyższych informacji są następujące dane: 27,6% ludzi z terenu powiatu cieszyńskiego jest stanu wolnego, 58,3% żyje w małżeństwie, 4,7% mieszkańców jest po rozwodzie, a 8,8% to wdowy/wdowcy.

Stan cywilny kobiet w powiecie cieszyńskim przedstawia się następująco: 56,10% to kobiety zamężne, 23,70% stanowią panny, 14,10% wdowy, a 5,40% osoby rozwiedzione. Nieustalony stan cywilny to 0,60%. Stan cywilny mężczyzn wygląda tak: najliczniejszą grupę stanowią żonaci mężczyźni (60,70%), o połowę mniej jest kawalerów (31,90%). Rozwiedzionych jest 4%, a wdowców 3%. Nie ustalono stanu cywilnego 0,4% mężczyzn. Dane pokazują znaczącą przewagę wdów nad wdowcami (odpowiednio 14,1% i 3%) oraz przewagę kawalerów nad pannami (31,9% wobec 23,7%).

Liczba zawieranych małżeństw po czeskiej stronie regionu jest podobna i wynosiła w roku 2016 średnio 4,7 na 1 000 mieszkańców, podczas gdy w roku 2007 była to liczba 5,4. W tym samym okresie spadła natomiast liczba rozwodów. O ile w roku 2007 zanotowano 3,4 rozwody na 1 000 mieszkańców, to już 10 lat później było to 2,7 (liczba rozwodów przypadająca na 1 000 ludności w powiecie cieszyńskim kształtuje się na poziomie 1,8). Warto też przytoczyć statystyki rozwodów przypadających na liczbę zawieranych małżeństw. W roku 2007 na 100 zawartych ślubów przypadało 63,7 rozwodów; w roku 2016 odsetek ten zmalał do 58,3. Obecnie w poszczególnych powiatach dane liczbowe wyglądają następująco: Frydek-Mistek – 528 rozwodów na 1 008 zawartych małżeństw, Karwina – 642 rozwodów na 1 203 małżeństw, Ostrawa – 941 rozwodów na 1 418 małżeństw.

## Gospodarstwa domowe

Kolejna analiza dotyczy gospodarstw domowych w powiecie cieszyńskim według liczby osób. Z danych zamieszczonych w tabeli nr 8 wynika, że średnia liczba osób w gospodarstwie domowym wynosi niecałe 3. Najwięcej gospodarstw (25%) składa się z 2 osób. Najmniej liczne są rodziny składające się z 5 i więcej osób.

**Tabela 8.** Gospodarstwa domowe w powiecie cieszyńskim wg liczby osób (NSP 2011)

| Lp. | Gospodarstwa domowe wg liczby osób             | Wartość liczbowa | % ogółu |
|-----|--|------------------|---------|
| 1.  | ogółem gospodarstw                             | 58 553           | 100,0   |
| 2.  | 1 osoba  | 12 096           | 20,7    |
| 3.  | 2 osoby  | 14 660           | 25,0    |
| 4.  | 3 osoby  | 11 885           | 20,3    |
| 5.  | 4 osoby  | 10 337           | 17,7    |
| 6.  | 5 osób i więcej                                | 9 574            | 16,4    |
| 7.  | przeciętna liczba osób w gospodarstwie domowym | 2,98             |         |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

Tabela nr 9 prezentuje gospodarstwa domowe w powiecie cieszyńskim według składu rodzinnego.

**Tabela 9.** Gospodarstwa domowe w powiecie cieszyńskim wg składu rodzinnego (NSP 2011)

| Lp. | Gospodarstwa domowe wg składu rodzinnego | Wartość liczbowa | % ogółu |
|-----|--|------------------|---------|
| 1.  | ogółem                                   | 58 553           | 100,0   |
| 2.  | jednorodzinne                            | 39 554           | 67,6    |
| 3.  | dwurodzinne                              | 4 812            | 8,2     |
| 4.  | trzy i więcej rodzinne                   | 441              | 0,7     |
| 5.  | nierodzinne                              | 13 747           | 23,5    |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

Podobnie jak w całym kraju, struktura gospodarstw domowych w powiecie cieszyńskim zmienia się. Obecnie dominują tu gospodarstwa jednorodzinne. Wzrasta liczba gospodarstw nierodzinnych, które stanowią 23,5% wszystkich gospodarstw. Powszechnym zjawiskiem na Śląsku Cieszyńskim jest zmniejszanie liczby rodzin wielopokoleniowych.

W tabeli nr 10 zaprezentowano rodziny powiatu cieszyńskiego według typów. Na uwagę zasługuje to, że dokładnie 1/3 małżeństw nie posiada dzieci. Spory odsetek stanowią matki samotnie wychowujące dzieci. Wzrasta też liczba związków partnerskich.

**Tabela 10.** Rodziny powiatu cieszyńskiego wg typów (NSP 2011)

| Lp. | Typ rodziny           | Wartość liczbową | % ogółu |
|-----|-----------------------|------------------|---------|
| 1.  | Ogółem rodzin         | 50 560           | 100,0   |
| 2.  | Małżeństwa razem      | 39 193           | 77,5    |
| 3.  | Małżeństwa bez dzieci | 13 075           |         |
| 4.  | Małżeństwa z dziećmi  | 26 118           |         |
| 5.  | Partnerzy razem       | 1 263            | 2,5     |
| 6.  | Partnerzy bez dzieci  | 502              |         |
| 7.  | Partnerzy z dziećmi   | 761              |         |
| 8.  | Matki z dziećmi       | 8 790            | 17,4    |
| 9.  | Ojcowie z dziećmi     | 1 314            | 2,6     |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

Tablica nr 11 ilustruje stan rodzin według liczby dzieci do lat 24 pozostających na utrzymaniu rodziców. Jak widać ponad połowa rodzin ma na utrzymaniu tylko jedno dziecko w wieku do 24 lat. Potwierdza to inne dane o zmieniającej się strukturze rodzin, malejącej liczbie urodzeń oraz zmianie modelu rodziny. Coraz częściej rodziny składają się tylko z rodziców i jednego dziecka.

**Tabela 11.** Rodziny z dziećmi wg liczby dzieci do lat 24, pozostających na utrzymaniu w powiecie cieszyńskim (NSP 2011)

| Lp. | Rodziny  | Wartość liczbowa | % ogółu |
|-----|--|------------------|---------|
| 1.  | Rodziny bez dzieci do lat 24 na utrzymaniu           | 11 787           |         |
| 2.  | Rodziny z dziećmi do lat 24 na utrzymaniu – razem    | 25 196           | 100,0   |
| 3.  | Rodziny z 1 dzieckiem do lat 24 na utrzymaniu        | 12 992           | 51,6    |
| 4.  | Rodziny z 2 dziećmi do lat 24 na utrzymaniu          | 9 516            | 37,7    |
| 5.  | Rodziny z 3 dziećmi do lat 24 na utrzymaniu          | 1 961            | 7,8     |
| 6.  | Rodziny z 4 dziećmi i więcej do lat 24 na utrzymaniu | 727              | 2,9     |
| 7.  | Przeciętna liczba dzieci do lat 24 na utrzymaniu     | 1,63             |         |

Źródło: opracowanie własne w oparciu o dane GUS-u, Banku Danych Lokalnych

## Religijność

Z danych CBOS-u wynika, że powszechnie deklarowana wiara w Boga jest dość trwałą cechą polskiego społeczeństwa. Nadal aż 92% jego członków określa się mianem katolików. Informacje te opierają się na autodeklaracjach Polaków określających swój stosunek do wiary i praktyk religijnych<sup>10</sup>. Oprócz badań odwołujących się do sondaży, które nie dają wiedzy o faktach, a jedynie wiedzę o opiniach na temat tych faktów, religijność można w pewien sposób oceniać poziomem zaangażowania w praktyki religijne.

W tabeli nr 12 zebrano informacje dotyczące diecezji bielsko-żywieckiej, która swym zasięgiem obejmuje analizowany obszar. Są to takie

<sup>10</sup> CBOS, *Przynależność Polaków do ruchów i wspólnot religijnych*, Komunikat z badań, nr 84/2017, Warszawa 2017



dane jak: liczba dekanatów, parafii i posługujących księży, wskaźniki *dominicanos* i *communicantes*, a także liczby dotyczące wiernych.

**Tabela 12.** Podstawowe dane o diecezji bielsko-żywieckiej

| Dekana-<br>naty | Parafie | Księża | Domi-<br>nican-<br>tes (%) | Commu-<br>nican-<br>tes (%) | Wierni           |                        |                            |
|-----------------|---------|--------|----------------------------|-----------------------------|------------------|------------------------|----------------------------|
|                 |         |        |                            |                             | Ogółem<br>w tys. | Na<br>jedną<br>parafię | Na jed-<br>nego<br>księdza |
| 23              | 210     | 692    | 49,3                       | 20,1                        | 675,0            | 3214                   | 975                        |

Źródło: GUS 2017, Struktura administracyjna Kościoła katolickiego w Polsce

Tabela nr 13 ilustruje strukturę ludnościową wiernych Kościoła katolickiego w dekanatach należących do Śląska Cieszyńskiego.

**Tabela 13.** Struktura ludnościowa i wyznaniowa dekanatów Śląska Cieszyńskiego

| Lp. | Dekanat      | Liczba miesz-<br>kańców | Liczba<br>katolików | Liczba<br>rodzin | % kato-<br>lików |
|-----|--------------|-------------------------|---------------------|------------------|------------------|
| 1.  | cieszyński   | 30 047                  | 20 846              | 5 546            | 69,4             |
| 2.  | czechowicki  | 39 770                  | 38 079              | 11 273           | 95,7             |
| 3.  | goleszowski  | 25 971                  | 13 779              | 3 994            | 53,1             |
| 4.  | istebniański | 9 976                   | 9 511               | 2 571            | 95,3             |
| 5.  | jasienicki   | 27 925                  | 21 496              | 5 801            | 77,0             |
| 6.  | skoczowski   | 34 170                  | 25 551              | 8 647            | 74,8             |
| 7.  | strumieński  | 34 578                  | 30 926              | 9 598            | 89,4             |
| 8.  | wiślański    | 29 705                  | 11 956              | 4 025            | 40,2             |
| 9.  | ogółem       | 232 142                 | 172 144             | 51 455           | 74,4             |

Źródło: Kuria Diecezji Bielsko-Żywieckiej

Według przyjętej metodologii w dekanatach należących do Śląska Cieszyńskiego mieszka 232 142 ludzi, z czego 172 144 to katolicy, którzy stanowią 74,4% ogółu mieszkańców. We wszystkich dekanatach żyje 51 455 rodzin. Liczba mieszkańców nie pokrywa się z danymi przedstawionymi wcześniej, ponieważ dekanaty nie pokrywają się ze strukturą administracyjną (powiaty, gminy).

Najbardziej widoczne rozbieżności wśród rodzin Śląska Cieszyńskiego występują w szeroko pojętym życiu religijnym. Większość miejscowości zróżnicowana jest pod względem wyznaniowym, dlatego też region ten w istotny sposób odróżnia się od reszty kraju. Oprócz katolików na obszarze tym – zarówno w jego polskiej, jak i czeskiej części – zamieszkuje spora grupa ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego, jego licznych odłamów oraz innych religii.

Jak wskazuje tabela 13, najwyższy odsetek katolików jest w dekanacie czechowickim (95,7%), najniższy w wiślańskim (40,2%). Wisła jest pod tym względem wyjątkowa, gdyż występuje tu najliczniejsze w Polsce skupisko społeczności wyznania ewangelicko-augsburskiego. W miejscowości tej katolicy stanowią zdecydowaną mniejszość. Przykładowo, w jednej z dzielnic – Wiśle Nowej Osadzie – wśród 3 365 wszystkich mieszkańców żyje tylko 260 katolików (7,7% ogółu ludności). Jest to najmniejszy odsetek katolików na Śląsku Cieszyńskim. Z kolei 100% wiernych wyznania rzymsko-katolickiego jest w parafii w Górkach Wielkich. Statystyki nie podają danych o mieszkających tu osobach innych religii bądź niewierzących.

Informacje dotyczące religijności mieszkańców regionu zaprezentowano w kolejnych tabelach. Są to takie wskaźniki jak liczba osób chodzących na niedzielne msze święte oraz liczba osób przystępujących do komunii świętej (*dominicales i communicantes*). *Dominicales* to termin określający proporcję między liczbą uczestników mszy świętej w przeciętną niedzielę roku a liczbą zobowiązanych do tego uczestnictwa na określonym terytorium kościelnym. *Communicantes* oznacza proporcję pomiędzy liczbą przystępujących do komunii świętej w przeciętną niedzielę roku a liczbą obecnych w kościele w tę samą niedzielę. Wskaźniki *dominicales* i *communicantes* mają charakter obiektywny, gdyż ustala się

je na podstawie przeliczenia wiernych obecnych w kościele podczas spełniania obydwu praktyk religijnych<sup>11</sup>.

Badania pokazują, że w ostatnich latach w Polsce następuje powolna, ale systematyczna tendencja spadkowa *dominicanos* oraz względna stabilizacja *communicantes*. Występuje też znaczne zróżnicowanie regionalne. Na tle kraju dane dotyczące religijności w diecezji bielsko-żywieckiej wypadają korzystnie. Liczba osób praktykujących niedzielną Eucharystię kształtuje się na poziomie 49,3%, zaś odsetek przystępujących do komunii świętej wynosi 20,1%.

**Tabela 14.** Religijność katolików w dekanatach Śląska Cieszyńskiego

| Lp. | Dekanat      | Dominicanos | Communicantes | Dominicanos/<br>Liczba parafian<br>(w %) | Communicantes/<br>Liczba parafian<br>(w %) | Communicantes/<br>Dominicanos<br>(w %) |
|-----|--------------|-------------|---------------|--|--|--|
| 1.  | cieszyński   | 6 807       | 3 040         | 33,09                                    | 14,78                                      | 44,66                                  |
| 2.  | czechowicki  | 13 717      | 5 937         | 35,83                                    | 15,51                                      | 43,28                                  |
| 3.  | goleszowski  | 5 436       | 2 273         | 38,68                                    | 16,17                                      | 41,81                                  |
| 4.  | istebniański | 5 926       | 3 235         | 60,90                                    | 33,25                                      | 54,59                                  |
| 5.  | jasienicki   | 9 085       | 4 074         | 41,03                                    | 18,40                                      | 44,84                                  |
| 6.  | skoczowski   | 10 752      | 4 932         | 41,41                                    | 19,00                                      | 45,87                                  |
| 7.  | strumieński  | 11 742      | 4 918         | 38,78                                    | 16,24                                      | 41,88                                  |
| 8.  | wiślański    | 6 847       | 3 247         | 56,71                                    | 26,89                                      | 47,42                                  |
| 9.  | ogółem       | 70 312      | 31 656        | 40,62                                    | 18,29                                      | 45,02                                  |

Źródło: Kuria Diecezji Bielsko-Żywieckiej

11 *Struktura administracyjna Kościoła katolickiego w Polsce i podstawowe statystyki*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017, s. 7.

Tablica nr 14 to zestawienie praktyk religijnych w analizowanych dekanatach. W roku 2017 w czasie liczenia wiernych do kościołów Śląska Cieszyńskiego przyszło 70 312 katolików, co stanowi 40,62% wszystkich parafian. Komunię świętą przyjęło 31 656 osób, tj. 45,02% biorących udział w niedzielnej Eucharystii. W stosunku do ilości wszystkich parafian odsetek ten wynosi 18,29%. Procentowo do komunii świętej najmniej katolików przystępuje w dekanacie goleszowskim, najwięcej w istebniańskim. Podobnie jest z udziałem w nabożeństwach – najliczniej w kościele pojawiają się mieszkańcy dekanatu istebniańskiego (60,90%). W stosunku do ilości parafian najrzadziej do kościoła chodzą mieszkańcy dekanatu cieszyńskiego (33,09%), tam również jest najniższy odsetek udzielonych komunii świętych.

W większości parafii Śląska Cieszyńskiego kobiety częściej od mężczyźni przystępują do komunii świętej. Tylko w trzech parafiach analizowanego terytorium proporcje te są odwrotne. Są to parafie w Bronowie, Jaworzynce, Wiśle Głębcach. Dla mężczyźni relacje te najbardziej niekorzystnie wypadają w Brennej.

W niektórych parafiach stosunek *dominicanter* do ilości parafian przekracza 100%. Tak jest przykładowo w Ustroniu, co można tłumaczyć frekwencją turystów i pensjonariuszy sanatoriów. Mamy też jednak do czynienia z coraz powszechniejszym zjawiskiem uczestniczenia w praktykach religijnych poza swoim kościołem parafialnym. Dotyczy to przede wszystkim miast, gdzie wybór kościołów i godzin odprawiania nabożeństw jest dużo większy niż na wsiach. Może też świadczyć o „popularności” danej parafii czy księdza, z drugiej strony rodzi pytania o powody ucieczki ze swojej parafii. W socjologii zjawisko to znalazło swoją nazwę jako *churching*<sup>12</sup>.

W ciągu roku 2016 w parafiach należących do Śląska Cieszyńskiego rozdano 3 783 184 komunii świętych. Dzieląc tę wartość przez liczbę katolików, statystyczny mieszkaniec regionu przyjął w ciągu roku nieco ponad 11 komunii świętych. Informacje dotyczące religijności mieszkańców warto wzbogacić o następujące dane: liczbę osób wstępujących do zakonów męskich (3), do zakonów żeńskich (1), śluby wieczyste złożyło 2 zakonników/

12 P. Żebrok, *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2018, s. 77.

zakonnicy. Do seminarium wstąpiły 3 osoby, zaś sakramentu kapłaństwa udzielono 5 klerykom. W roku 2016 w ośmiu dekanatach Śląska Cieszyńskiego dokonano 10 apostazji oraz 6 konwersji. Namaszczenia chorych udzielono 5 116 osobom.

Dane dotyczące liczby zawieranych małżeństw w dekanatach Śląska Cieszyńskiego przedstawia tabela 15. Zebrano tu informacje o małżeństwach sakramentalnych, cywilnych oraz zawieranych poza parafią. Ostatnia kolumna to zestawienie zawartych małżeństw mieszanych; jest ich stosunkowo dużo, co wiąże się oczywiście ze specyfiką regionu.

**Tabela 15.** Liczba zawieranych małżeństw w dekanatach Śląska Cieszyńskiego

| Lp. | Dekanat      | Małżeństwa sakramentalne | Cywilne | Poza parafią | Małżeństwa mieszane |
|-----|--------------|--------------------------|---------|--------------|---------------------|
| 1.  | cieszyński   | 144                      | 33      | 41           | 71                  |
| 2.  | czechowicki  | 289                      | 58      | 103          | 148                 |
| 3.  | goleszowski  | 122                      | 26      | 44           | 74                  |
| 4.  | istebniański | 147                      | 8       | 13           | 106                 |
| 5.  | jasienicki   | 228                      | 35      | 41           | 127                 |
| 6.  | skoczowski   | 213                      | 33      | 76           | 139                 |
| 7.  | strumieński  | 278                      | 37      | 49           | 133                 |
| 8.  | wiślański    | 101                      | 19      | 32           | 93                  |
| 9.  | ogółem       | 1 522                    | 249     | 399          | 891                 |

Źródło: Kuria Diecezji Bielsko-Żywieckiej

W tabeli nr 16 przedstawiono dane liczbowe dotyczące udzielonych sakramentów (chrzty, bierzmowania, namaszczenia chorych) oraz odprawionych pogrzebów w dekanatach Śląska Cieszyńskiego w roku 2017.

**Tabela 16.** Sakramenty i pogrzeby w dekanatach Śląska Cieszyńskiego w 2017 roku

| Lp. | Dekanat      | Chrzty | Bierzmo-<br>wania | Namaszcze-<br>nia chorych | Pogrzeby |
|-----|--------------|--------|-------------------|---------------------------|----------|
| 1.  | cieszyński   | 218    | 171               | 1234                      | 239      |
| 2.  | czechowicki  | 464    | 636               | 1261                      | 424      |
| 3.  | goleszowski  | 192    | 179               | 413                       | 135      |
| 4.  | istebniański | 168    | 150               | 296                       | 108      |
| 5.  | jasienicki   | 305    | 328               | 397                       | 225      |
| 6.  | skoczowski   | 324    | 324               | 561                       | 274      |
| 7.  | strumiński   | 365    | 445               | 829                       | 314      |
| 8.  | wiślański    | 152    | 114               | 125                       | 141      |
| 9.  | ogółem       | 2 188  | 2 347             | 5 116                     | 1 860    |

Źródło: Kuria Diecezji Bielsko-Żywieckiej

Drugim największym wyznaniem na Śląsku Cieszyńskim jest Kościół ewangelicko-augsburski. Ewangelicka diecezja cieszyńska jest najmniej terytorialnie, ale mającą największą liczbę wiernych<sup>13</sup>. Liczy obecnie 22 parafie i około 30 000 wiernych. Diecezją kieruje biskup, który jest wybierany przez Synod Diecezjalny i sprawuje swoją funkcję na zasadzie kadencyjności. Siedziba biskupia znajduje się w Bielsku-Białej.

**Tabela 17.** Dane dotyczące Kościoła ewangelicko-augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim

| diecezja   | parafie | filiały | kościóły | kaplice | duchowni |
|------------|---------|---------|----------|---------|----------|
| cieszyńska | 22      | 24      | 40       | 10      | 44       |

Źródło: Kościół ewangelicko-augsburski w Polsce, [www.luteranie.pl](http://www.luteranie.pl) (12.08.2019)

13 *Z jakiej jestem parafii i diecezji? Podział administracyjny Kościoła katolickiego w województwie śląskim*, <http://edus.ibrbs.pl> [13.01.2018]

W ostatnich kilkudziesięciu latach warunki funkcjonowania Kościołów po polskiej i czeskiej stronie Śląska Cieszyńskiego były bardzo odmienne. W Czechach postawa władz wobec wszystkich wyznań przybrała bardzo represyjny charakter. W wyniku takiej polityki Czechy stały się jednym z najbardziej zlaicyzowanych państw na świecie. Według spisu powszechnego z 2011 roku, 10,3% Czechów utożsamia się z katolicyzmem, 0,9% z protestantyzmem, 2,7% z innymi religiami, 6,7% określiło się mianem wierzących bez przynależności do jakiegokolwiek religii, a 79,4% zadeklarowało się jako niewierzący bądź nie podało swego wyznania. Jedynym regionem, w którym osoby wierzące dominują, jest Zaolzie<sup>14</sup>.

## Podsumowanie

Statystyczna analiza zamieszkujących na Śląsku Cieszyńskim mieszkańców i ich rodzin pozwala na zaprezentowanie pewnych wniosków i uogólnień. Życie społeczno-kulturowe mieszkańców ma wiele cech wspólnych w obu odrębnych państwowo częściach regionu. To podobieństwo wynika z uwarunkowań historycznych, czyli z wielowiekowej przynależności do Księstwa Cieszyńskiego. Wspólne dzieje nakładają się na warunki geograficzne i wytwarzają pewne wspólne rysy kulturowe. Wyrazem tych więzi są: wspólny język (gwara cieszyńska), zwyczaje, podobny sposób życia i gospodarowania, uznawanie określonego systemu wartości, dominujące tu wyznania religijne. Ciągłe żywa gwara to element łączący w sposób szczególny oba brzegi Olzy.

Śląsk Cieszyński to obszar, w którym zachodzą procesy nieustannej dyfuzji kulturowej. Treści i wzory kultury mieszają się ze sobą, dopasowują do nowych sytuacji, tworząc zupełnie nowy wymiar. Oprócz podobieństw lata przynależności do dwóch odrębnych państw spowodowały znaczące różnice we wszystkich obszarach życia społeczno-kulturowego. Nastąpiły procesy różnicujące, polegające na odmiennych zajęciach, sposobach spędzania czasu wolnego, podejściu do spraw ostatecznych. W polskiej części wiara wciąż należy do najważniejszych wartości, w czeskiej – są to sprawy mało istotne. Polacy częściej uczestniczą w praktykach reli-

14 Český statistický úřad; <https://www.czso.cz> (13.03.2019).

gijnych, Czesi chętniej biorą udział różnego rodzaju wydarzeniach kulturalno-oświatowych, imprezach artystycznych, festynach, spotkaniach okolicznościowych. Zaznaczyć należy, że Zaolzie to jedyny region, w którym osoby wierzące dominują. Dzieje się tak głównie za sprawą licznej społeczności polskiej.

Jeśli porównywać Ziemię Cieszyńską z resztą kraju, różnice należy wskazać przede wszystkim w strukturze wyznaniowej. Pod tym względem region w sposób zasadniczy odróżnia się od reszty kraju. Oprócz katolików obszar ten – zarówno w jego polskiej, jak i czeskiej części – zamieszkuje spora grupa ludności wyznania ewangelicko-augsburskiego, a także jego licznych odłamów oraz innych religii. Coś, co odróżnia żyjące tu rodziny od reszty kraju, to także język. Gwara cieszyńska zachowała się po obu stronach granicy, z tym że na Zaolziu można ją usłyszeć w o wiele doskonalszej wersji.

Cały region coraz mocniej dotykają procesy unifikujące, ograniczające funkcje tożsamościowe. Spowodowane to jest „otwarcie na świat” między innymi poprzez różnego rodzaju media, mobilność, znajomość języków obcych.

## Abstrakt

### *Spoleczno-religijny obraz rodziny Śląska Cieszyńskiego*

Opracowanie podejmuje próbę diagnozy rzeczywistości społeczno-religijnej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego w ujęciu statystycznym. Skupia się w głównej mierze na rodzinie jako jednym z elementów tego porządku. Celem opracowania jest próba stworzenia portretu współczesnej rodziny, która żyje w granicach historycznego Księstwa Cieszyńskiego. Charakterystykę wzbogacono o inne dane, które bezpośrednio bądź pośrednio dotyczą życia rodzinnego. To także próba odpowiedzi na pytanie, czy można mówić o typowej rodzinie Śląska Cieszyńskiego i czy coś ją odróżnia od innych rodzin na tle województwa czy kraju.

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo, rodzina, religijność, Śląsk Cieszyński, statystyka



## Abstract

### *A socio-religious picture of the Cieszyn Silesia family*

The study attempts to diagnose the socio-religious reality of the inhabitants of Cieszyn Silesia in statistical terms. It focuses mainly on the family as one of the elements of this order. The aim of the study is to attempt to create a portrait of a modern family that lives within the borders of the historic Duchy of Cieszyn. The characteristics were enriched with other data that directly or indirectly relates to family life. It is also an attempt to answer the question whether it is possible to talk about a typical family of Cieszyn Silesia and whether something distinguishes it from other families against the background of the province or country.

**Keywords:** society, family, religiosity, Cieszyn Silesia, statistics

## Bibliografia

- CBOS, *Przynależność Polaków do ruchów i wspólnot religijnych*, Komunikat z badań, nr 84/2017, Warszawa 2017.
- Český statistický úřad; <https://www.czso.cz> (12.11.2018).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., <https://www.sejm.gov.pl> (21.01.2020).
- Lévi-Strauss C., *Rodzina*, w: *Antropologia kultury*, red. A. Mencwel, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998.
- Polska w liczbach, <https://www.polskawliczbach.pl> (24.01.2020).
- Struktura administracyjna Kościoła katolickiego w Polsce i podstawowe statystyki*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2017.
- Z jakiej jestem parafii i diecezji? Podział administracyjny Kościoła katolickiego w województwie śląskim*, <http://edus.ibrbs.pl> (13.01.2018).
- Żebrok P., *Rodzina w systemie społeczno-kulturowym Śląska Cieszyńskiego. Studium teoretyczno-badawcze*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2018.




## **Część III**

# **Współczesne problemy społeczne a kwestie tożsamościowe**




ks. Grzegorz Godawa

 <https://orcid.org/0000-0002-2283-3965>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ks. Antoni Świerczek

 <https://orcid.org/0000-0002-8612-8288>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Tożsamość społeczna seniorów wobec ageizmu. Wybrane obszary

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.11>

Mirosław J. Szymański, analizując znaczenie tożsamości w kontekście zmian społecznych, zauważa, że zmiany te w obecnych czasach przybrały charakter wręcz rewolucyjny. Wprowadzają one radykalne przemiany instytucji, środowisk, procesów społecznych, gospodarczych, kulturowych i politycznych, a także sposobów i kierunków konstruowania tożsamości społecznej jednostek i społeczności<sup>1</sup>. W wyniku tego „tożsamość współczesnych ludzi staje się coraz bardziej krucha, delikatna oraz płynna, tak jak płynne są czasy, w których żyjemy. Przestaje być ona stabilna, «dana» raz na zawsze. W tym kontekście wydaje się, że mamy do czynienia z ciągłym budowaniem tożsamości, jej konstruowaniem i rekonstruowaniem”<sup>2</sup>.

Zmiany zachodzące w konstruowaniu tożsamości najstarszych członków społeczeństwa odzwierciedlają powyższe tendencje. Osiągnięcie wieku emerytalnego nie oznacza bowiem tego samego co kilkanaście

---

1 Zob. M.J. Szymański, *Kim jestem? Tożsamość jako zadanie w czasach gwałtownej zmiany społecznej*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 35 (1) (2016), s. 13, <https://doi.org/10.17951/lrp.2016.35.1.11>.

2 D. Hejwosz-Gromkowska, *Kultura natychmiastowości a (re)konstruowanie tożsamości – wprowadzenie*, w: *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, red. D. Hejwosz-Gromkowska, Poznań 2014, s. 11.

lat wcześniej. Choć system emerytalny nie uległ zasadniczym zmianom, zmienił się społeczny obraz ludzi w podeszłym wieku, a także ich samo-postrzeganie. Jednym z przejawów tego postrzegania jest ageizm, obejmujący nie tylko aspekty wizerunkowe osób starszych, ale przede wszystkim działania podejmowane wobec nich. Zagadnienie ageizmu wymaga podjęcia namysłu nad tożsamością ludzi starszych oraz jej ageistycznymi uwarunkowaniami. Dzięki tej refleksji łatwiejsze staje się zrozumienie problematyki indywidualnego i społecznego funkcjonowania seniorów.

## Tożsamość społeczna seniorów

Starzenie jest związane przede wszystkim ze zmianami biologicznymi zachodzącymi w organizmie człowieka. Jednak nie tylko ten obszar podlega przemianom, gdyż – jak zauważa Monika D. Adamczyk – „charakterystyczne dla procesu starzenia przemiany fizyczne wywierają wpływ na psychologiczny wymiar życia jednostki, jej samoakceptację i samopoczucie. Niosą ze sobą również ogromny ładunek symboliczny, który określa pozycję osób starszych w obrębie zbiorowości i wyznacza ich społeczną tożsamość”<sup>3</sup>. Tożsamość społeczna osób w podeszłym wieku jest związana z postrzeganiem seniorów przez nich samych oraz przez społeczeństwo. Kluczowy w tym względzie jest proces identyfikacji jednostki z określoną grupą i to, w jaki sposób jednostka postrzegana jest przez te grupy i do nich przypisywana<sup>4</sup>. Dzięki tej identyfikacji można mówić o empirycznie uchwytnych wyznacznikach tożsamości. Można zatem przyjąć, że gdy mowa o tożsamości społecznej, postrzega się ją nie tylko jako tożsamość grupy, lecz pewien aspekt tożsamości jednostki, wywieziony z grupy bądź zbiorowości, z którą jednostka się identyfikuje. Tożsamość społeczna jest pewnego rodzaju układem autodefinicji, który jest tworzony przez otoczenie społeczne jednostki.

---

3 M. D. Adamczyk, *Indywidualna a społeczna wizja starości*, w: *Inkluzja czy ekskluzja? Człowiek stary w społeczeństwie*, red. M. Synowiec-Pilat, B. Kwiatkowska, K. Borysławski, Wrocław 2015, s. 40.

4 Zob. A. Wojnarowska, *Wyzwania tożsamości współczesnego człowieka*, „Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej” 6 (2017), s. 59.

Tożsamość w ponowoczesnym świecie wymaga nieustannego konstruowania, co Zygmunt Bauman wyraził następująco: „Tożsamości nie dostaje się ani w prezencie, ani z wyroku bezapelacyjnego; jest ona czymś, co się konstruuje, i co można (przynajmniej w zasadzie) konstruować na różne sposoby, i co nie zaistnieje w ogóle, jeśli się jej na któryś ze sposobów nie skonstruuje”<sup>5</sup>.

Jednym z nośników umożliwiających konstruowanie tożsamości społecznej są więzi społeczne. Potrzeba posiadania kompletnych i uzupełniających więzi społecznych „ma dla seniorów zasadnicze znaczenie przede wszystkim dlatego, że najczęściej nie mogą opierać się jedynie na własnych, autonomicznych zasobach wykorzystywanych w życiu codziennym. Więzy, które seniorzy utrzymują ze swoim środowiskiem, pozwalają na rekompensowanie deficytów w zaspokajaniu potrzeb. Oczekiwany dobrostan odnosi się nie tylko do kwestii codziennej egzystencji, ale również do zaspokajania potrzeby samorealizacji, uznania i przynależności”<sup>6</sup>.

Do funkcji więzi społecznych należy zapewnienie jednostce poczucia identyfikacji psychicznej z grupą. Wyraża się ona w wysokim stopniu psychicznego utożsamienia się z innymi członkami oraz z normami społecznymi regulującymi zachowania członków grupy. Jednostka posiada jasno określoną tożsamość, wyznaczoną przez przynależność do grupy<sup>7</sup>. Należy zgodzić się z Joanną Zalewską, która twierdzi, że podstawowym kontekstem społecznym dla seniorów w Polsce jest rodzina, a w mniejszych miejscowościach także społeczność lokalna<sup>8</sup>. Ważna jest również identyfikacja seniorów z populacją osób w podeszłym wieku, których w Europie nieustannie przybywa. Tożsamość społeczna seniorów jest związana z oczekiwaniami odnoszącymi się do odgrywanych przez nich ról społecznych, sposobu ubierania się oraz różnych wymiarów komunikacji ze

5 Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994, s. 9.

6 A. Żurek, *Seniorzy i ich więzi rodzinne*, w: *Znane i nieznanne oblicza starości jako obszar wyzwań dla społeczeństw XXI wieku*, red. M. H. Herudzińska, I. Błaszczak, Warszawa 2016, s. 52.

7 Zob. P. Starosta, *Więź społeczna w dobie globalizacji*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 8 (1) (2005), s. 122.

8 Zob. J. Zalewska, *Od starości „przy rodzinie” ku kulturze czasu wolnego. Praktyki społeczne ludzi starych*, w: *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2016, s. 171.

społeczeństwem. Starość społeczna polega na postrzeganiu osób w podeszłym wieku jedynie w wąskim zakresie aktywności człowieka w podeszłym wieku i jest ona uwarunkowana kulturowo<sup>9</sup>.

Jednocześnie tożsamość podmiotu i pełniona przez niego funkcja społeczna pociągają za sobą wiele zobowiązań oraz przywilejów<sup>10</sup>. Zakres zobowiązań seniorów oraz przynależnych im przywilejów jest uwarunkowany historycznie i kulturowo. Zofia Szarota wyróżnia dwa przeciwstawne i naprzemiennie występujące style traktowania osób starszych. Jeden z nich wynika z obawy przed doświadczaniem starości i z niechęci wobec ludzi starych (gerontofobia). Jest to koncepcja redukcjonistyczna, która zakłada postępującą degradację starzejącego się człowieka, a co za tym idzie naturalne wycofanie się z relacji i aktywności społecznych. Powstała w ten sposób separacja społeczna seniorów ma służyć zachowaniu ich dobrostanu emocjonalnego, zwiększonej refleksyjności oraz skupieniu na sobie<sup>11</sup>. W rzeczywistości prowadzi do izolacji i osamotnienia. Przeciwny styl postrzegania osób starszych wynika z uznania dla ich mądrości, nabytej w ciągu długiego życia i wyrażającej się w prestiżu i pełnieniu najważniejszych społecznie funkcji (gerontokracja). W tym aktywnym podejściu do starości za warunek dobrostanu emocjonalnego jednostki uznaje jej zaangażowanie, które jest społecznie najwyższą cenioną wartością. By utrzymać pozytywny obraz siebie, człowiek w podeszłym wieku podejmuje nowe rodzaje aktywności, a utracone role zastępuje nowymi. Dobrze samopoczucie seniora jest rezultatem rosnącej aktywności w nowo osiągniętych rolach<sup>12</sup>.

Opisane style postrzegania seniorów mają swoje konsekwencje w sposobie ich traktowania w praktyce życia społecznego. Nie brak w nim pozytywnych przykładów, które potwierdzają zasadność słów Jana Pawła II: „Starość wieńczy życie. Jest czasem żniw. Żniw tego, czego się nauczyliśmy, co przeżyliśmy; żniw tego, co zdziałaliśmy i osiągnęliśmy, a także

9 Zob. A. A. Zych, *Starość – starzenie się*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, red. T. Pilch, Warszawa 2006, s. 950.

10 Zob. A. Drabarek, *Kłopoty z pojęciem tożsamości*, w: *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M. J. Szymański, Warszawa 2016, s. 159.

11 Zob. Z. Szarota, *Społeczno-demograficzne aspekty starzenia się społeczeństwa*, w: *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R. J. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013, s. 18.

12 Zob. Z. Szarota, *Społeczno-demograficzne...*, dz. cyt., s. 19.



tego, co wycierpieliśmy i wytrzymaliśmy. Jak w końcowej partii wielkiej symfonii, te wielkie tematy współbrzmia potężnie”<sup>13</sup>.

Takie postrzeżenie starości i osób w podeszłym wieku napawa optymizmem i pozwala konstruktywnie wzmocnić ich tożsamość indywidualną i społeczną. Niestety w kulturze państw zachodnich nie brak przykładów na zgoła odmienne postrzeżenie starości. Jednym z nich jest ageizm, coraz bardziej dostrzegalny w życiu społeczeństw.

## Starość i ageizm

Twórcą pojęcia „ageizm” (ang. *ageism*, *age* – „wiek”) był Robert Butler, który w 1969 roku w ten sposób nazwał problem dyskryminacji ze względu na wiek<sup>14</sup>. Ageizm może dotyczyć osób młodych i w tym przypadku jest określany jako aduptyzm, lecz z perspektywy problematyki społecznej ageizm dotyczy przede wszystkim osób starszych, wobec których istnieją silne negatywne społeczne postawy, uprzedzenia i stereotypy. Według definicji Światowej Organizacji Zdrowia starość zaczyna się w wieku 60 lat, a zgodnie ze wskazanymi Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczyna się ona od 65. roku życia<sup>15</sup>. Adekwatnie do tego założenia przyjmuje się, że ageizm to społeczne uprzedzenia, dyskryminacja i odrzucenie ludzi w podeszłym wieku<sup>16</sup>.

W szerszym rozumieniu tego pojęcia można założyć, że ageizm to „zestaw przekonań, uprzedzeń i stereotypów mających swe podstawy w biologicznym zróżnicowaniu ludzi, związanym z procesem starzenia się, które dotyczą kompetencji i potrzeb osób w zależności od ich chronologicznego wieku. W rezultacie, wiek kalendarzowy używany jest do wyodrębniania grup, których dostęp do różnorodnych zasobów społecznych podlega systematycznej kontroli. Ów proces kontroli nazywany jest dyskrymino-

13 Jan Paweł II, *Autobiografia*, oprac. J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2003, s. 194.

14 Zob. P. Szukalski, *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek (ageism) – przyczyny, przejawy, konsekwencje*, „Polityka Społeczna” 2 (2004), s. 11.

15 Zob. A. Lada, *Jakość życia seniorów*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J. Paedagogia-Psychologia” 31 (2) (2018), s. 335. <https://doi.org/10.17951/j.2018.31.2.331-345>.

16 Zob. J. Trempała, L. Zajac-Lamparska, *Postawy wobec osób starszych: różnice międzypokoleniowe*, „Przegląd Psychologiczny” 50 (4) (2007), s. 448.

waniem (negatywnym bądź pozytywnym)<sup>17</sup>. Pozytywny ageizm polega między innymi na tym, że osobom starszym przypisuje się pewne umiejętności, takie jak np. życzliwość czy mądrość, które wynikają z wieloletniego doświadczenia życiowego. Podeszły wiek sprzyja łagodniejszemu traktowaniu przez wymiar sprawiedliwości, pobłażliwości dla niedociągnięć czy też tworzeniu form pomocy dostępnej po przekroczeniu określonego wieku<sup>18</sup>. Negatywny ageizm jest formą wykluczenia i może wyrazić się w odrzuceniu społecznym osób starszych lub w autoageizmie. Ta forma ageizmu jest elementem społecznego mechanizmu, w którym „seniorzy zauważając negatywizm społeczny wobec własnej grupy wiekowej kreują postawy wycofania, ewentualnego przetrwania w mało przyjaznej rzeczywistości, zaś wobec takich postaw seniorów osoby pozostające w innych przedziałach wiekowych utrwalają w sobie obraz osoby starej jako niepotrzebnej, mało efektywnej, utrudniającej funkcjonowanie innym i ograniczającej ich wolność<sup>19</sup>”.

Ageizm może przybierać także formę indywidualną lub instytucjonalną. Pierwsza dotyczy hierarchii wartości i sposobu działania seniorów. W skrajnym ujęciu może przyjąć postać obawy przed ludźmi starymi, starością, a w rzeczywistości przed śmiercią. Instytucjonalny ageizm jest związany z polityką, która pozytywnie lub negatywnie dyskryminuje osoby w podeszłym wieku<sup>20</sup>.

Janusz Mastalski źródel ageizmu dopatruje się w kulturze masowej zdominowanej przez juvenizm, czyli propagowanie kultu młodości: „Juwenizm staje się wręcz «ideologią», w której kult cielesności, młodzieżowy styl życia oraz kanon zachowania *cool* są wyznacznikami nowoczesności danego człowieka czy społeczeństwa. Trzeba także pamiętać, że propagowany kult młodości niesie ze sobą pogoń za sprawnością, efektywnością i umiejętnością urzędowania się w życiu, wypierając dojrzałą refleksję. Ludzie starsi, zwłaszcza gorzej wykształceni, czują się coraz bardziej obco

17 P. Szukalski, *Ageizm – przejawy indywidualne i instytucjonalne*, w: *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy*, red. M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczyk, Białystok 2009, s. 61–62.

18 Zob. M. Świdarska, *Ageizm jako problem społeczny*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 5 (4) (2015), s. 45.

19 E. Gawel-Luty, *Między inkluzją a ekskluzją. Społeczna przestrzeń seniorów*, „Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy” 17 (10) (2017), s. 26.

20 Zob. M. Świdarska, *Ageizm jako...*, dz. cyt., s. 46.

w tak szybko zmieniającym się świecie”<sup>21</sup>. Z kolei Iwona Raszeja-Ossowska zwraca uwagę na fakt, że uprzedzenia względem seniorów tworzą się ze świadomości nieuchronności starzenia się. Upływ czasu kojarzy się negatywnie, przez co ludzie starsi są utożsamiani z niedołążnością i nieprzydatnością. Świat wciąż się dynamicznie rozwija, a wraz z nim nowoczesne technologie, które są dla wielu wyznacznikami postępu. Osoby starsze są bardzo często postrzegane jako te, które nie dorównują nowoczesności, a brak umiejętności korzystania z nowych technologii klasyfikuje je jako mniej atrakcyjne. Kult młodości, piękno i atrakcyjność stoją w opozycji do starości, która kojarzy się z przemijaniem, ze zmarszczkami, brzydkim i mało atrakcyjnym wyglądem<sup>22</sup>. Założenia te prowadzą do zachowań w mniejszym lub większym stopniu krzywdzących lub wręcz szkodliwych dla seniorów. Zachowania dyskryminacyjne ograniczają możliwość pełnego uczestnictwa seniorów w życiu społecznym poprzez osłabienie ich aktywności, obniżenie samooceny i oceny formułowanej przez innych. Efektem tego jest obniżenie jakości życia osób najstarszych<sup>23</sup>.

Istota ageizmu polega na założeniu, iż powyżej określonego wieku żadna osoba nie jest w stanie poprawnie odgrywać określonych ról społecznych, zwłaszcza uznawanych przez społeczeństwo za produktywne. Stoją za tym założenia o homogeniczności populacji osób starszych oraz o bezwarunkowym związku pomiędzy wiekiem a stanem zdrowia i sprawnością. Te założenia ułatwiają posługiwanie się stereotypami. Tymczasem zbiorowość seniorów jest najbardziej zróżnicowaną grupą społeczną, wyselekcjonowaną ze względu na wiek<sup>24</sup>. Dotyczy to także zróżnicowania pod względem stanu zdrowia, sprawności i możliwości pełnienia ról społecznych. Jak zaznacza Erdman Palmore, nawet seniorzy wierzą w te negatywne stereotypy. Internalizacja tych poglądów przyczynia się do dys-

21 J. Mastalski, *Współczesne problemy gerontologiczne w kontekście cywilizacyjnych przemian*, w: *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. G. Godawa, Kraków 2015, s. 113, <https://doi.org/10.15633/9788374384247.05>.

22 Zob. I. Raszeja-Ossowska, *Ageizm. Dyskryminacja ze względu na wiek*, Poradnik Witryny Wiejskiej (2015), <https://witrynowiejska.org.pl/data/AGEIZM%20OK.pdf> (27.12.2019), s. 5.

23 Zob. P. Szukalski, *Dyskryminacja ze względu na wiek jako bariera jakości życia seniorów*, w: *Jakość życia ludzi starych – wybrane problemy*, red. A. Janiszewska, Łódź 2015, s. 12, <https://doi.org/10.18778/1733-3180.14.01>.

24 Zob. P. Szukalski, *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, w: *Starzenie się ludności Polski – między demografią a gerontologią społeczną*, red. J. T. Kowaleski, P. Szukalski, Łódź 2008, s. 156.

kryminacji osób starszych w obszarze zatrudnienia, opieki medycznej, wsparcia instytucjonalnego, a nawet w rodzinie<sup>25</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy podkreślić, że ageizm jest zjawiskiem na wskroś nieuprawnionym i nietycznym. Jest naruszeniem fundamentalnej zasady równości między ludźmi oraz deprecjonuje godność osobistą człowieka. Ta fundamentalna wartość stanowi podstawę szacunku okazywanego każdemu człowiekowi, gdyż każdy cieszy się niezbywalną godnością. Dlatego, jak zauważają Bernadeta Szczupał i Kiriakos Chatzipentidis, niedopuszczalna jest jakakolwiek dyskryminacja rasowa, ekonomiczna, społeczna, kulturowa czy polityczna<sup>26</sup>. Ochrona godności i innych praw seniorów jest realizacją praw zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”<sup>27</sup>.

Jakkolwiek niezaprzeczalnie istotne są konstytucyjne prawa obywatelskie, należy zgodzić się ze słowami Jolanty Sikory, która zauważa, że problematyka ageizmu sięga głębiej niż ustalenia prawne: „Dostrzegamy, że zjawisko to nie jest zlokalizowane na płaszczyźnie prawa. Źródło problemu znajduje się znacznie głębiej – na poziomie mentalności jednostek. Wyraźnie widoczna jest potrzeba zmiany w sferze świadomości społecznej”<sup>28</sup>. Ta zmiana jest możliwa poprzez odwołanie się do niezbywalnych wartości osoby ludzkiej. Nie brak inicjatyw społecznych podejmowanych w tym obszarze. Także nauczanie Kościoła katolickiego wpisuje się w nurt postulatów chroniących godność i prawa osób starszych. W tym kontekście papież Franciszek pisze: „W istocie, w naszych społeczeństwach obserwuje się bezwzględne panowanie logiki ekonomicznej,

---

25 Zob. E. Palmore, *Ageism Comes of Age*, „Journals of Gerontology: Social Sciences” 70 (6) 2015, s. 873, <https://doi.org/10.1093/geronb/gbv079>.

26 Zob. B. Szczupał, K. Chatzipentidis, *W poszukiwaniu drogi do emancypacji – godność osoby starszej i ageizm w świetle koncepcji praw człowieka oraz w perspektywie rozwoju współczesnego społeczeństwa*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 12 (2016), s. 104, <https://doi.org/10.14746/ikps.2016.12.05>.

27 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/wolnosc-prawa-i-obowiazki-czlowieka-i-obywatela/> (11.12.2019), art. 32.

28 J. Sikora, *Ageizm – zjawisko marginalne czy globalny problem?*, „Przeгляд Administracji Publicznej” 1 (2013), s. 47.

która wyklucza, a niekiedy zabija, i której ofiarami pada dziś bardzo wielu ludzi, poczynając od osób w podeszłym wieku”<sup>29</sup>. A w adhortacji *Evangelii gaudium* dodaje: „Daliśmy początek kulturze «odrzuconia», którą wprost się promuje. Nie chodzi już po prostu o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie dotyka się samego korzenia przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, jako że nie jest w nim na samym dole, na peryferiach, lub bez władzy, ale jest poza nim. Wykluczeni nie są «wyzyskiwani», ale są odrzuceni, są «niepotrzebnymi resztkami»”<sup>30</sup>.

Dobitne słowa papieża ukazują, jak w dramatycznej niejednokrotnie sytuacji znajdują się osoby starsze. Jak pokazuje doświadczenie, odwołanie do fundamentalnych praw seniorów oraz ich nienaruszalnej godności nie zabezpiecza najstarszych członków społeczeństwa przed ich dyskryminowaniem, gdyż przytoczone prawa i postulaty moralne nie zawsze są wcielane w życie społeczeństwa. Dzisiaj przejawy ageizmu można dostrzec na wielu płaszczyznach, spośród których Piotr Szukalski wymienia następujące: niedostrzeganie, lekceważenie, ośmieszenie, paternalizm/nadopiekuńczość, protekcyjność, zaniedbanie, segregacja, nadużycie cielesne, eksterminacja<sup>31</sup>. Za względu na ich komplementarność wymienione obszary zasługują na głębszą analizę.

## Ageistyczna dekonstrukcja tożsamości społecznej seniorów

Niedostrzeganie to zjawisko „niewidzialności”, „przezroczystości” seniorów w rodzinie. Jest ono przez nich wyraźnie doświadczane w miejscach publicznych, gdzie inne osoby przechodzą obok bez zwracania jakiegokolwiek uwagi na spacerującą osobę starszą. Ten typ ageizmu przejawia się również w braku ofert marketingowych dla osób starszych, z nielicznymi

29 Franciszek, *Najcięższą chorobą, na jaką są narażone osoby starsze, jest opuszczenie. Przesłanie z okazji 20-lecia Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, „L’Osservatore Romano” (wersja polska) 3–4 (2014), s. 21.

30 Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Watykan 2013, nr 53.

31 Zob. P. Szukalski, *Dyskryminacja ze względu...*, dz. cyt., s. 16–18.

wyjątkami, jak propozycje zakupu leków bez recepty, środków przeciwbólowych, suplementów diety czy polis ubezpieczeniowych na wypadek śmierci. Wydaje się, że cena owych polis często wykracza poza koszty wynikające z zastosowania zasady sprawiedliwości aktuarialnej, która uwzględnia wyższe prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzeń losowych u osób starszych i zawiera dodatkowy narzut<sup>32</sup>.

Lekceważenie polega na bagatelizowaniu potrzeb osób starszych przy jednoczesnej koncentracji na zaspokojeniu potrzeb młodszej części społeczeństwa. Przejawem lekceważenia jest „sepizacja” (ang. *somebody else's problem* – to kłopot kogoś innego), czyli mechanizm powstawania nieważnień<sup>33</sup>. Umożliwia on lekceważące traktowanie problemów artykułowanych przez seniorów. Zarówno lekceważenie, jak i niedostrzeżenie są szczególnie dotkliwe dla osób starszych przebywających w szpitalach i placówkach opiekuńczych. Doniesienia mediów w tej sprawie pokazują niesprawiedliwą sytuację seniorów, trudne uwarunkowania systemowe oraz niejednokrotnie występujący brak empatii wśród pracowników ochrony zdrowia<sup>34</sup>.

Ośmieszanie, które polega na świadomym przeinaczaniu i karykaturalnym wyolbrzymianiu problemów seniorów i sposobów rozwiązywania przez nich problemów. Działania te mają na celu ukazanie „żałosności” sytuacji osób starszych. Ośmieszanie to jedna z najczęściej stosowanych wobec seniorów forma zaniedbania<sup>35</sup>.

Paternalizm to forma nadopiekuńczości, wyrażająca się wyłączeniu seniorów w wykonywaniu niektórych codziennych czynności, zwłaszcza wtedy, gdy ta pomoc nie jest niezbędna. Każda postawa nadopiekuńcza sprzyja kształtowaniu się biernego podejścia do życiowych wyzwań, pozbawia ich dynamizmu, który jest konieczny, aby mobilizować swoje siły

---

32 Zob. P. Szukalski, *Ageizm na rynku dóbr i usług konsumpcyjnych*, w: *Pomyślnie starzenie się w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych*, red. J. T. Kowaleski, P. Szukalski, Łódź 2008, s. 169.

33 Zob. M. Kawka, *Dyskurs etyczny w kontekście mediów – „ukrywać, pokazując”, sepizacja, parafrazowanie i zamknięty obieg informacji*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 9(2) (2017), s. 81, <https://doi.org/10.15633/ssc.2457>.

34 Zob. A. Górską, *Przychodnie i szpitale zbywają starszych ludzi*. „*Nie mamy miejsc*”, <https://gazetakrakowska.pl/przychodnie-i-szpitala-zbywaja-starszych-ludzi-nie-mamy-miejsc/ar/3314028> (23.12.2019).

35 Zob. R. J. Kijak, *Przemoc wobec ludzi starszych*, w: *Starość. Między...*, dz. cyt., s. 80.

fizyczne i psychiczne. Stąd paternalizm zwykle przyczynia się do osłabienia aktywności osób starszych. Przyczynia się również do tego, że osoby starsze czują się zwolnione z wszelkiego wysiłku i usprawiedliwione w tym, że nie podejmują żadnej aktywności.

Protekcjonalność to skłonność do traktowania seniora jako osoby niezdolnej do funkcjonowania bez wsparcia udzielanego w szczególny sposób. Postawa ta wynika z przekonania o własnej zdolności do właściwego udzielania pomocy osobom w podeszłym wieku. Występuje ona zwłaszcza w przypadku niepełnosprawności seniorów i konieczności stosowania stałej opieki. Na poziomie komunikacji społecznej protekcjonalność przejawia się w nadmiernym upraszczaniu komunikatów poprzez ich infantyлизację, do pomijania należnych form grzecznościowych.

Personel szpitalny opiekujący się osobami starszymi niekiedy stosuje w kontaktach z seniorami język infantylny. Wynika to z przekonania, że „dziecięca” retoryka świadczy o ich trosce wobec podopiecznych. W rzeczywistości taki sposób komunikacji utrwała sposób myślenia o seniorach jako o osobach bezradnych i zależnych<sup>36</sup>. Rezultatem protekcjonalności jest osłabienie poczucia godności seniorów i wzmaganie bezradności. W swej najwyższej formie protekcjonalność generuje mechanizm wyuczonej bezradności i prowadzi do swoistej infantyлизacji seniorów. W tym kontekście znaczenia nabiera edukacja personelu w zakresie specyfiki pracy z pacjentami w podeszłym wieku, ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji interpersonalnej<sup>37</sup>.

Zaniedbanie to pomijanie istotnych potrzeb psychosomatycznych, społecznych i materialnych osób starszych. W literaturze przedmiotu jest ono traktowane jako „pasywna forma przemocy i rozumiane jako niezapewnienie lub uniemożliwienie zaspokojenia potrzeb osobie starszej, będącej w różnym stopniu w zależności od innej (młodszej, zdrowszej, sprawniejszej) osoby. Za zaniedbanie można uznać także odrzucenie uczuciowe i izolację psychiczną stosowaną wobec seniora”<sup>38</sup>. Jednym z przypadków

36 Zob. I. Raszeja-Ossowska, *Ageizm. Dyskryminacja...*, dz. cyt., s. 13.

37 Zob. A. Burak, A. Reczyńska, *Dyskryminacja pacjentów w starszym wieku przez pracowników ochrony zdrowia*, „Geriatrics” 9 (2015), s. 226.

38 J. K. Wawrzyniak, *Przemoc wobec osób starszych. Diagnozowanie zjawiska i strategie pomocowe*, w: *Starzenie się i starość w perspektywie pracy socjalnej*, red. A. Chabior, A. Fabiś, J. K. Wawrzyniak, Warszawa 2014, s. 99.

zaniedbania jest niedostarczanie informacji seniorom o przysługujących im istotnych prawach socjalnych i zdrowotnych. Ważny jest także duchowy wymiar życia człowieka, dlatego pomijanie jego potrzeb duchowych i religijnych jest nieuprawnione i może być traktowane jako zaniedbanie.

Segregacja polega na oddzieleniu seniorów od reszty społeczeństwa, sprzyja temu skupienie ich na wyodrębnionym terytorium. Jak zauważa Mariusz Lamprecht, analizując demograficzną strukturę wielkomiejskiej strefy w Łodzi, „są to generalnie obszary gęsto zaludnione, jednak w niektórych lokalizacjach dostrzec można szczególnie wysoki udział osób starszych. Towarzyszy temu odpowiednio mniejszy udział innych grup wiekowych, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. Są to wprawdzie obszary niezbyt rozległe terytorialnie, jednak może w ich obrębie dochodzić do ograniczenia bezpośrednich kontaktów pomiędzy osobami z różnych grup wiekowych. To z kolei jest typowym przejawem zjawiska segregacji przestrzennej”<sup>39</sup>.

Segregacji przestrzennej sprzyja sposób zagospodarowania terenu, zwłaszcza dużych miast, gdzie ta forma ageizmu występuje najczęściej. W efekcie tych działań wzmacnia się izolacja społeczna seniorów, która opiera się na niewystarczającym poziomie integracji osoby starszej z innymi. Szczególnym przejawem segregacji przestrzennej mogą być domy opieki dla osób w podeszłym wieku. Ograniczona liczba kontaktów z osobami w różnym wieku powoduje apatię seniorów i poczucie bycia nieużytecznymi. Przestrzenny wymiar ageizmu (ang. *ageism is spatial*), jest związany z przemianami kulturowymi w społeczeństwie i utrwała się w formie stereotypów<sup>40</sup>.

Nadużycia finansowe są związane z niesprawiedliwym, nieuzasadnionym lub sprzecznym z literą prawa użyciem zasobów materialnych i tytułów własności należących do seniorów. Do nadużyć finansowych zalicza się okradanie, defraudację, fałszerstwa, przywłaszczenie posiadłości, szantażowanie, odbieranie renty w testamencie i innych dóbr materialnych, wymuszanie zmian w testamencie, nadużywanie władzy w charakterze pełnomocnika, nadmierne obciążanie kosztami<sup>41</sup>.

39 M. Lamprecht, *Osoby starsze w strefie wielkomiejskiej Łodzi. Ujęcie przestrzenne*, „Space-Society-Economy” 20 (2017), s. 38, <https://doi.org/10.18778/1733-3180.20.03>.

40 Zob. S. M. Hillier, G. M. Barrow, *Aging, the Individual, and Society*, Stamford 2015, s. 46.

41 Zob. K. Baumann, *Osoby w okresie późnej dorosłości jako ofiary nadużyć*, „Gerontologia



Współcześnie szybko rozwijającą się formą nadużyć finansowych wobec seniorów są wyłudzenia pieniędzy metodą „na policjanta” lub „na wnuczka”, w wyniku których w 2018 roku seniorzy stracili 60 milionów złotych<sup>42</sup>. Metoda ta wykorzystuje skrypt legendy oraz odwołania do osób bliskich i znaczących, przez co jest wiarygodna. W seniorach pozostawia rozgoryczenie i poczucie straty niekiedy dorobku wielu lat pracy czy gromadzenia oszczędności.

Nadużycia cielesne należą do najmniej zdiagnozowanych obszarów przemocy wobec seniorów. Przemoc fizyczna to „zachowanie niosące za sobą ryzyko uszkodzenia ciała. Obejmuje napaść, molestowanie oraz bezprawne ograniczanie osoby starszej. Krzywdzenie fizyczne polega na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu obrażeń przez takie działania, jak: bicie, krępowanie ruchów lub szarpanie i popychanie. Niektórzy autorzy włączają do tej kategorii wykorzystywanie seksualne (zmuszanie osoby starszej do kontaktów seksualnych), inni z kolei wymieniają je jako formę odrębną”<sup>43</sup>.

Przejawy fizycznej agresji w stosunku do osób starszych przybierają formy od względnie łagodnej aż do form brutalnych. Główną przyczyną nadużyć cielesnych wobec seniorów są ich ograniczone możliwości psychiczne i fizyczne oraz duża zależność od otoczenia. Jak pokazują wyniki badań, najczęściej sprawcami przemocy są osoby z najbliższego środowiska rodzinnego, zwłaszcza dzieci, współmałżonek czy wnuki. W okresie od roku 1990 do roku 2016 przemoc wobec osób starszych wahała się od kilku do kilkunastu procent<sup>44</sup>. Jedną z form przemocy jest znęcanie się, które w przypadku seniorów przybiera szczególnie dotkliwą formę. Przeciwdziałanie tym zjawiskom jest trudne ze względu na psychospołeczne uwarunkowania przemocy wobec seniorów<sup>45</sup>.

---

Polska” 14 (3) 2006, s. 121.

42 Zob. H. Złotorowicz, KGP: w ubiegłym roku w wyniku oszustw seniorzy stracili 60 mln złotych”, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C392458%2Ckpgp-w-ubieglym-roku-w-wyniku-oszustw-seniorzy-stracili-60-mln-zl.html> (18.12.2019).

43 K. Błaszczuk, D. Rynkowska, *Problemy społeczne i opiekuńcze seniorów i ich rodzin*, Rzeszów 2016, s. 40.

44 Zob. J. Mordawska, *Zjawisko przemocy wobec osób starszych – skala problemu, czynniki ryzyka, metody przeciwdziałania*, w: *Osoba doświadczająca przemocy w świecie milczenia czy wsparcia? Refleksje interpersonalne*, red. A. Lewicka-Zelent, K. Maciąg, Lublin 2017, s. 135.

45 Zob. B. Woźniak, B. Tobiasz-Adamczyk, M. Brzyska, *Omówienie wyników projektu Brea-*

Skrajną formą przemocy wobec osób w podeszłym wieku jest wykorzystywanie ich do żebractwa. Widok bowiem osoby starej, chorej (podobnie jak np. widok zaniedbanego, chorego dziecka) szybciej oddziałuje na wrażliwość ludzi, którzy starają się pomagać innym. Stąd nierzadko można spotkać starsze osoby, które żebrzą, a które z oddali obserwowane są i „pilnowane” przez kogoś z najbliższej rodziny. A to, co zdołają zebrać, nie ma żadnego wpływu na ich sytuację życiową, ponieważ jest im odbierane.

Eksterminacja, na którą zwraca uwagę Szukalski, stanowi formę dyskryminacji, która polega na dążeniu do skrócenia „bezwartościowego” lub przepojonego cierpieniem życia osoby w podeszłym wieku. Według Szukalskiego specyficzną formą eksterminacji jest eutanazja, w której nie bierze się pod uwagę woli osoby starszej<sup>46</sup>.

Problematyka eutanazji posiada wymiar etyczny i moralny, który wynika z przyjętej w dyskusji koncepcji osoby. Według antropologii personalistycznej wartość i godność osoby są jej dane wraz z zaistnieniem. Dlatego to „nie uposażenie biologiczne, genetyczne, psychiczne, intelektualne nadaje wartość osobie, lecz odwrotnie. W tej perspektywie wszyscy są równi. Życie człowieka pełnosprawnego czy niepełnosprawnego, zdrowego czy umierającego jest tak samo wartościowe. Stąd afirmacja godności osoby jest podstawą wszelkich moralnych zachowań”<sup>47</sup>. Stąd każde działanie zmierzające bezpośrednio do zakończenia życia ludzkiego przeciwstawia się jego godności. W tym kontekście eksterminacja jest więc formą ageizmu, która przekreśla godność seniora, ogranicza jego wolność, a także narusza podstawowe zasady życia w społeczeństwie.

Przedstawione obszary ageizmu świadczą o jego dużym znaczeniu dla kształtowania się tożsamości społecznej seniorów. Ich codzienność jest zbyt często naznaczona wysiłkiem przeciwstawiania się dyskryminacji ze względu na wiek albo też biernym przystosowaniem się do popularnych stereotypów.

---

*king the Taboo. Empowering health and social service professionals to combat violence against older women within families. Polska na tle wybranych krajów europejskich*, część 1, „Gerontologia Polska” 18 (1) 2010, s. 36–37.

46 Zob. P. Szukalski, *Dyskryminacja ze względu...*, dz. cyt., s. 18.

47 D. Bubula, *Eutanazja a prawo do życia. Filozoficzny spór o zakres obowiązywania normy „nie zabijaj”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 32 (1) (2013), s. 21, <https://doi.org/10.15633/tts.301>.

## Zakończenie

Tożsamość społeczna osób w podeszłym wieku jest zagadnieniem, które coraz częściej znajduje miejsce w badaniach i publikacjach naukowych. Dyskusja nad dyskryminacją seniorów i jej wpływem na kształt tej tożsamości znacznie rzadziej skupia uwagę badaczy. Należy przypuszczać, iż w ciągu kolejnych lat proces naświetlania problematyki seniorów nabierze tempa, do czego przyczynią się zmiany demograficzne polskiego społeczeństwa. By jednak zainteresowanie problematyką życia seniorów przekładało się na rzeczywistą poprawę jakości ich życia, konieczne jest domaganie się nie tylko niezbędnych zmian w prawie i w zasadach życia społecznego. Równie ważne jest dotarcie do pokładów znacznie głębszych, a do nich należą wartości.

Aksjologiczne uzasadnienie szacunku wobec osób w podeszłym wieku opiera się przede wszystkim na uznaniu niezbywalnej godności każdego człowieka, niezależnie od wieku, stanu zdrowia czy pozycji społecznej. Podkreślanie i przypominanie o tej godności ma wymiar wychowawczy, a ten wydaje się niezbędny w procesie kształtowania osobistych przekonań oraz społecznych postaw. Proces ten rozpoczyna się w rodzinie, dlatego ważne jest wspieranie rodzin w procesie edukacji na rzecz zachowania/przywrócenia osobom starszym należnego w niej miejsca. Jest to zadanie dla instytucji publicznych, sektora wsparcia społecznego, organizacji pozarządowych, a także Kościoła, który w swoim nauczaniu godność człowieka uznaje za wartość fundamentalną.

Na koniec kilka myśli futurystycznych. Być może w przyszłości, gdy proporcje demograficzne seniorów w stosunku do reszty społeczeństwa ulegną zasadniczej zmianie, problem ageizmu przestanie być tak dotkliwy jak obecnie. Zwiększając swoją liczebność, uświadomieni seniorzy będą mogli w sposób należyty zatroszczyć się o swoje prawa. Być może przyczyni się to do wzmocnienia aduptyzmu, a więc dyskryminacji ze względu na wiek młodszej części społeczeństwa. Gdyby doszło do tego rodzaju przemian, problem dyskryminacji powróciłby w nowej formie. By mu zapobiec, należy stosować ten sam środek, który jest niezbędny w przeciwdziałaniu współczesnym formom ageizmu: promowanie godności człowieka w pełnym znaczeniu tego pojęcia. Godność ta wymaga ochrony prawnej,

ale nade wszystko zrozumienia, uznania i wychowania do jej poszanowania w każdych okolicznościach życia społecznego.

## Abstrakt

*Tożsamość społeczna seniorów wobec ageizmu. Wybrane obszary*

Tożsamość społeczna seniorów jest zagadnieniem, które coraz częściej staje się przedmiotem empirycznych badań i refleksji naukowych. Rozważana w różnych kontekstach bywa również odnoszona do zagrożeń utrudniających jej swobodny rozwój. Do tych czynników należy ageizm, będący formą dyskryminacji osób w podeszłym wieku. Pokazanie źródeł i przejawów ageizmu pozwala na pogłębienie rozumienia problematyki społecznego funkcjonowania osób w podeszłym wieku. Zestawienie problematyki tożsamości społecznej seniorów z obecnymi zagrożeniami wpisuje się w konstruktywne podejście do współczesnych wyzwań społecznych. Pozwala również dostrzec sposoby przeciwdziałania wykluczeniu w oparciu o niezmiennie wartości, a szczególnie poprzez odwołanie się do godności człowieka.

**Słowa kluczowe:** senior, godność człowieka, tożsamość społeczna, ageizm, dyskryminacja

## Abstract

*Social identity of the elderly in relation to ageism. Selected aspects*

The issue of social identity of the elderly is becoming a subject of empirical research and academic reflections more and more frequently. It is considered in a variety of contexts and tends to be related to threats which may hinder its free development. One of such threats is ageism which takes the form of discrimination of the elderly. Highlighting the sources and instances of ageism makes it possible to deepen the understanding of the issue of social functioning of the elderly. Considering the issue of social identi-

ty of the elderly together with the current threats fits into the constructivist approach to the current social challenges. It also helps to find ways to counteract the exclusion on the basis of permanent values, especially by reference to human dignity.

**Keywords:** elderly, human dignity, social identity, ageism, discrimination

## Bibliografia

- Adamczyk M. D., *Indywidualna a społeczna wizja starości*, w: *Inkluzja czy ekskluzja? Człowiek stary w społeczeństwie*, red. M. Synowiec-Pilat, B. Kwiatkowska, K. Borysławski, Wrocław 2015, s. 37–53.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.
- Baumann K., *Osoby w okresie późnej dorosłości jako ofiary nadużyć*, „Gerontologia Polska” 14 (3) 2006, s. 119–124.
- Błaszczuk K., Rynkowska D., *Problemy społeczne i opiekuńcze seniorów i ich rodzin*, Rzeszów 2016.
- Bubula D., *Eutanazja a prawo do życia. Filozoficzny spór o zakres obowiązywania normy „nie zabijaj”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 32(1) (2013), s. 17–31, <http://doi.org/10.15633/tts.301>.
- Burak A., Reczyńska A., *Dyskryminacja pacjentów w starszym wieku przez pracowników ochrony zdrowia*, „Geriatrics” 9 (2015), s. 218–226.
- Drabarek A., *Kłopoty z pojęciem tożsamości*, w: *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M. J. Szymański, Warszawa 2016, s. 152–162.
- Franciszek, *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Watykan 2013.
- Franciszek, *Najcięższą chorobą, na jaką są narażone osoby starsze, jest opuszczenie. Przesłanie z okazji 20-lecia Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, „L’Osservatore Romano” (wersja polska) 3–4 (2014), s. 20–21.
- Gawęł-Luty E., *Między inkluzją a ekskluzją. Społeczna przestrzeń seniorów*, „Student Niepełnosprawny. Szkice i Rozprawy” 17 (10) (2017), s. 13–28.
- Górska A., *Przychodnie i szpitale zbywają starszych ludzi. „Nie mamy miejsc”*, <https://gazetakrakowska.pl/przychodnie-i-szpitala-zbywaja-starszych-ludzi-nie-mamy-miejsc/ar/3314028> (23.12.2019).


- Hejwosz-Gromkowska D., *Kultura natychmiastowości a (re)konstruowanie tożsamości – wprowadzenie*, w: *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, red. D. Hejwosz-Gromkowska, Poznań 2014, s. 7–22.
- Hillier S. M., Barrow G. M., *Aging, the Individual, and Society*, Stamford 2015.
- Jan Paweł II, *Autobiografia*, oprac. J. Kiliańczyk-Zięba, Kraków 2003.
- Kawka M., *Dyskurs etyczny w kontekście mediów – „ukrywać, pokazując”, sepizacja, parafrazowanie i zamknięty obieg informacji*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 9 (2) (2017), s. 85–96, <https://doi.org/10.15633/ssc.2457>.
- Kijak R. J., *Przemoc wobec ludzi starszych*, w: *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R. J. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013, s. 77–85.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/wolnosc-i-prawa-i-obowiazki-czlowieka-i-obywatela/11.12.2019>.
- Lada A., *Jakość życia seniorów*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J. Paedagogia-Psychologia*” 31 (2) (2018), s. 331–345, <https://doi.org/10.17951/j.2018.31.2.331-345>.
- Lamprecht M., *Osoby starsze w strefie wielkomiejskiej Łodzi. Ujęcie przestrzenne*, „*Space–Society–Economy*” 20 (2017), s. 23–41, <https://doi.org/10.18778/1733-3180.20.03>.
- Mastalski J., *Współczesne problemy gerontologiczne w kontekście cywilizacyjnych przemian*, w: *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. G. Godawa, Kraków 2015, s. 111–178. <https://doi.org/10.15633/9788374384247.05>.
- Mordawska J., *Zjawisko przemocy wobec osób starszych – skala problemu, czynniki ryzyka, metody przeciwdziałania*, w: *Osoba doświadczająca przemocy w świecie milczenia czy wsparcia? Refleksje interpersonalne*, red. A. Lewicka-Zelent, K. Maciąg, Lublin 2017, s. 126–137.
- Palmore E., *Ageism Comes of Age*, „*Journals of Gerontology: Social Sciences*” 70(6) 2015, s. 873–875. <https://doi.org/10.1093/geronb/gbv079>.
- Raszeja-Ossowska I., *Ageizm. Dyskryminacja ze względu na wiek*, Poradnik Witryny Wiejskiej, 2015, <https://witrynawiejska.org.pl/data/AGEIZM%20OK.pdf> (27.12.2019).
- Sikora J., *Ageizm – zjawisko marginalne czy globalny problem?*, „*Przegląd Administracji Publicznej*” 1 (2013), s. 44–48.
- Starosta P., *Więź społeczna w dobie globalizacji*, „*Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym*” 8 (1) (2005), s. 119–130.

- Szarota Z., *Społeczno-demograficzne aspekty starzenia się społeczeństwa*, w: *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R. J. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013, s. 6–22.
- Szczupał B., Chatzipentidis K., *W poszukiwaniu drogi do emancypacji – godność osoby starszej i ageizm w świetle koncepcji praw człowieka oraz w perspektywie rozwoju współczesnego społeczeństwa*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 12 (2016), s. 99–118, <https://doi.org/10.14746/ikps.2016.12.05>.
- Szukalski P., *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, w: *Starzenie się ludności Polski – między demografią a gerontologią społeczną*, red. J. T. Kowaleski, P. Szukalski, Łódź 2008, s. 153–184.
- Szukalski P., *Ageizm – przejawy indywidualne i instytucjonalne*, w: *Człowiek dorosły i starszy w sytuacji przemocy*, red. M. Halicka, J. Halicki, A. Sidorczyk, Białystok 2009, s. 59–68.
- Szukalski P., *Ageizm na rynku dóbr i usług konsumpcyjnych*, w: *Pomyślnie starzenie się w perspektywie nauk społecznych i humanistycznych*, red. J. T. Kowaleski, P. Szukalski, Łódź 2008, s. 168–177.
- Szukalski P., *Dyskryminacja ze względu na wiek jako bariera jakości życia seniorów*, w: *Jakość życia ludzi starych – wybrane problemy*, red. A. Janiszewska, Łódź 2015, s. 11–23, <https://doi.org/10.18778/1733-3180.14.01>.
- Szukalski P., *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek (ageizm) – przyuczyny, przejawy, konsekwencje*, „Polityka Społeczna” 2 (2004), s. 11–15.
- Szymański M. J., *Kim jestem? Tożsamość jako zadanie w czasach gwałtownej zmiany społecznej*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 35(1) (2016), s. 11–24, <https://doi.org/10.17951/lrp.2016.35.1.11>.
- Świdarska M., *Ageizm jako problem społeczny*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy” 5 (4) (2015), s. 41–50.
- Trempała J., Zajęc-Lamparska L., *Postawy wobec osób starszych: różnice międzypokoleniowe*, „Przegląd Psychologiczny” 50 (4) (2007), s. 447–462.
- Wawrzyniak J. K., *Przemoc wobec osób starszych. Diagnozowanie zjawiska i strategie pomocowe*, w: *Starzenie się i starość w perspektywie pracy socjalnej*, red. A. Chabior, A. Fabiś, J. K. Wawrzyniak, Warszawa 2014, s. 95–101.
- Wojnarowska A., *Wyzwania tożsamości współczesnego człowieka*, „Biblioteka Współczesnej Myśli Pedagogicznej” 6 (2017), s. 57–66.
- Woźniak B., Tobiasz-Adamczyk B., Brzyska M., *Omówienie wyników projektu Breaking the Taboo. Empowering health and social service professionals*

- to combat violence against older women within families. Polska na tle wybranych krajów europejskich*, część 1, „Gerontologia Polska” 18(1) 2010, s. 33–40.
- Zalewska J., *Od starości „przy rodzinie” ku kulturze czasu wolnego. Praktyki społeczne ludzi starych*, w: *Ludzie starzy i starość na ziemiach polskich od XVIII do XXI wieku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, Sierakowska K., Szwarz A., Warszawa 2016, s. 171–191.
- Złotorowicz H., „KGP: w ubiegłym roku w wyniku oszustw seniorzy stracili 60 mln złotych”, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C392458%2Ckgrp-w-ubieglym-roku-w-wyniku-oszustw-seniorzy-stracili-60-mln-zl.html> (18.12.2019).
- Zych A. A., *Starość – starzenie się*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, red. T. Pilch, Warszawa 2006.
- Żurek A., *Seniorzy i ich więzi rodzinne*, w: *Znane i nieznanne oblicza starości jako obszar wyzwań dla społeczeństw XXI wieku*, red. M. H. Herudzińska, I. Błaszczak, Warszawa 2016, s. 47–58.



Mariusz Gajewski

 <https://orcid.org/0000-0001-6454-5876>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Rekonstrukcja tożsamości osób przynależących do kontrowersyjnych grup kultowych i sekt

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.12>

To nieprawda, że wciągają cię siłą, że do czegoś zmuszają. Oni tylko są obok, gdy ich najbardziej potrzebujesz. Znają lek na smutek i sposób na uczucie bezradności. Otepiąją miłością i zrozumieniem. Zaczynasz im ufać, potem kochać... (29-letnia Natalia z Warszawy)

Sekty i nowe ruchy religijne posiadają zróżnicowany charakter. Budzą kontrowersje, są przedmiotem analiz różnych dyscyplin naukowych. Społeczna recepcja ich działalności jest różnorodna. W związku z nasileniem się ich aktywności u progu XXI wieku istnieje społeczna potrzeba pogłębionej analizy ich działania, specyfiki funkcjonowania, form prawnych, jakie przyjmują dla realizacji celów często niejawnych i niejednoznacznych. Dzieci i młodzież to dwie grupy społeczne szczególnie narażone na działanie kontrowersyjnych grup kultowych i sekt. Zarówno pedagodzy, jak i psychologowie, podejmując temat sekt, wskazują na konieczność objęcia młodzieży odpowiednimi programami profilaktycznymi w zakresie przeciwdziałania negatywnemu oddziaływaniu sekt na dzieci i młodzież. Subkulturowy charakter współczesnych sekt wzmacnia ich atrakcyjność, sprawia, że postrzegane są przez młode pokolenie jako atrakcyjne i interesujące. Z drugiej strony stosując wyrafinowane techniki manipulacyjne, współczesne sekty umiejętnie uzależniają od siebie potencjalnych przyszłych adeptów, prowadząc do rekonstrukcji osobistej i społecznej ich tożsamości. Liderzy sekt przekonują, że dzięki nim w społeczności

sekiarskiej człowiek może „otrzymać” nową tożsamość, stać się „nowym człowiekiem”, „lepszym” bo oświeconym, bardziej świadomym, wybranym itp. Kontrola umysłu i reforma świadomości stanowią przedmiot niniejszych rozważań. Przytoczone historie adeptów sekt ukazą specyfikę manipulacji sekiarskiej, pozwolą lepiej rozumieć, co dzieje się wewnątrz kontrowersyjnych grup określanych mianem sekt.

Psychiczne uzależnienie, ucieczka z domu, rozpad rodziny, konwersja religijna, zerwanie więzi społecznych, egzystencjalne zagubienie, problem z prawem, przemoc, choroby psychiczne, choroby somatyczne, wykształcenie się syndromu sekty, uzależnienie psychiczne od charyzmatycznych liderów grupy – to tylko część z szerokiej palety możliwych konsekwencji pozostawania pod wpływem sekty (Barker 1997; Gajewski 2016; McDowell, Stewart 1994). W niniejszym artykule ukazane zostaną sekiarskie mechanizmy propagandy i manipulacji prowadzące do zniewolenia jednostki, przekształcenia jej świadomości celem ukształtowania tożsamości kultowej.

## Charakterystyczne cechy grup kultowych i sekt

Istnieje wiele definicji sekty (Ashcraft 2005). Niejednoznaczność terminologiczna w zakresie opisu grup kultowych wynika z faktu zróżnicowania form organizacyjnych, jakie wybierają grupy sektowe, jak i z historii ich pochodzenia i celów, jakie sobie stawiają (Melton 2004; Oliver 2012). Sektami i ich wpływem na jednostkę i społeczeństwo interesują się w sposób szczególnie zarówno nauki teologiczne, społeczne, humanistyczne, medyczne i prawne. Brak ściślej wspólnej terminologii dotyczącej sekt i nowych ruchów religijnych ułatwia grupom tym utrzymywanie aury niejasności pojęciowej, co ostatecznie skutkuje w nauce wielością różnych – często sprzecznych – opinii na ich temat, a także trudnościami w kwestii uzgadniania wspólnych stanowisk.

Spotykane na co dzień sekty w zdecydowanej większości hamują możliwości twórczego rozwoju osoby, a pod pozorem troski o dobro duchowe wykorzystują psychicznie, fizycznie i finansowo swoich wyznawców. Sektę możemy więc rozumieć jako pewien rodzaj choroby, która trawi ludzką psychikę, osobowość i jego wiarę, jako ideologię, która degraduje

człowieka, uprzedmiotawia, niszczy jego wolność, okrada go z siebie samego (Gajewski 2004). Autorzy polskiego *Raportu o stanie bezpieczeństwa państwa z 1995 roku* (Rozdział VII: *Sekty i niektóre związki wyznaniowe w Polsce*) zauważają, że sekty wielokrotnie wyludniają majątki od swoich adeptów, wykorzystują ich seksualnie (w tym dzieci), zmuszają do ciężkich prac fizycznych, znęcają się psychicznie, ograniczają dostęp do opieki medycznej i in.

Analiza zjawiska sekt, jak zauważa Andrzej Zwoliński (2004) najczęściej ogranicza się do opisu kolejnych religijnych zjawisk, przedstawienia genezy ich pochodzenia, ukazania zasadniczych idei, nie precyzując jednak ich istoty. Co więcej, współczesne sekty w sposób dowolny przypisują sobie nazwę “kościółów”, “zborów”, “stowarzyszeń”, “związków”, “kultów”, “ruchów religijnych”, “organizacji”, “szkół”, “centrów”, “religii” itp. Ostatecznie niejasność terminologiczna utrudnia opis sekt, dyskusję nad nimi czy też profilaktykę społeczną (Zwoliński 2004).

Tadeusz Borutka i Jan Wal (2012, s. 65) opisując różne struktury religijne, o sektach piszą w następujący sposób:

Sekta – to mała grupa (wspólnota), która przyjmuje w stosunku do społeczeństwa i różnych tworców religijnych postawę ekskluzywną, to jest zamkniętą i konfliktową, wskutek czego zostaje zepchnięta na margines życia społecznego, a często prześladowana. Wewnątrz sekty panuje klimat charyzmatyczny, co oznacza, że doświadczenie religijne jest dostateczną ochroną jej pierwotnego posłannictwa. Interakcje między członkami przebiegają w klimacie wolności, a nawet, w pewnej mierze, anarchii. Funkcjonowanie sekt zależne jest od kontekstu społeczno-kulturowego. W różnych kontekstach mogą kształtować się odmienne postawy: agresywności, tolerancji, asymilacji, pacyfizmu i wielu innych.

Czy wszystkie sekty to grupy niebezpieczne, przed którymi należy chronić dzieci i młodzież? Badacz sekt i nowych ruchów religijnych Aleksander Posacki (1999, s. 2) słusznie zauważa, że światopoglądy propagowane przez sekty są „niekiedy dziwne i niebezpieczne, niekiedy zaś oryginalne i inspirujące dla poszukiwań intelektualno-duchowych, wchodzących w lukę ludzkich pytań i oczekiwań. Nie wszystkie nowe ruchy religijne są przecież destruktywne i całkiem złe. Sektę można spotkać w łonie każdej

religii a także w łonie niewiary-ateizmu czy liberalizmu współczesnej kultury”. Wiele współczesnych sekt posiada silny subkulturowy charakter, co wzmacnia ich atrakcyjność, zwłaszcza w kręgach dorastającej młodzieży. Podejmując problem sekt, zwłaszcza z perspektywy nauk społecznych, nie chodzi o nagonkę na poszczególne organizacje uznane za sekty, zwłaszcza że mogą one stopniowo ewoluować, zmieniać swoje oblicze „ulepszać się”, dostosowywać do wymogów prawa i społecznych standardów. Rzetelny opis sekt i ruchów religijnych, a także dobra informacja, są dzisiaj najskuteczniejszą metodą obrony przed ich negatywnym wpływem. Ważne jest dostrzeżenie faktu, że w sektach mamy do czynienia ze zwodzeniem duchowym i manipulacją psychiczną. Badacze zjawiska sekt podkreślają, że pod różnymi pretekstami wąska elita sekt realizuje często swoje ukryte przed adeptami cele. O celach tych wierni nie mają najmniejszego pojęcia. Sekta jest więc miejscem wykorzystania ludzi autentycznie poszukujących lepszego świata, prawdy, wolności i miłości itp. (Gajewski 2004; i in).

## Zmiana świadomości i dekonstrukcja tożsamości

Anthony Giddens określa tożsamość jako projekt refleksyjny. Jego zdaniem człowiek poznaje siebie „w momentach przełomowych, w sytuacjach ekstremalnych, burzących dotychczasowy porządek rzeczy” (Libiszowska-Żółtkowska 2003, s. 110). Spotkanie z sektą jest właśnie tego typu sytuacją, choć nie zawsze uświadomioną. Wejście w orbitę sekty wymusza na potencjalnym adeptce dokonanie zmiany, konieczność porzucenia dotychczasowego modelu funkcjonowania i wejścia w nowe schematy. Zmiana świadomości dokonuje się stopniowo, sekta umiejętnie reformuje umysł i życie swoich adeptów. Złożoność procesu zmiany wymusza wiele czynników natury osobistej, np. osobowość i temperament kandydata do sekty, jak również jego życiowe doświadczenie, więzi rodzinne, koleżeńskie, społeczne oraz specyfika technik werbunkowych pozostających w repertuarze oddziaływań sekty. Dobrze proces ten opisuje Libiszowska-Żółtkowska (2003, s. 110) zauważając, że do „nowej sytuacji trzeba się dostosować, zmienić stare przyzwyczajenia i nawyki, zaakceptować nowe dla siebie zwyczaje”. Wejście w sektę jest czasem przedefiniowywania swojego życia. Tożsamość religijna jednostki zostaje poddana psychologicznym

mechanizmom „obróbki” umysłu, co prowadzi do rekonstrukcji tożsamości i rewizji przekonań życiowych.

Sekciarska kontrola umysłu i rekonstrukcja tożsamości możliwa jest dzięki zastosowaniu wyrafinowanych technik manipulacyjnych (Gajewski 2015). Warto zauważyć, że manipulować można nie tylko zachowaniem człowieka w danej sytuacji, ale również jego emocjami i sposobem myślenia, seksualnością. Jak podkreśla Joanna Łuczyńska (2004), właśnie z manipulacją mamy do czynienia w przypadku działań sekt. Warto podkreślić, że posługują się nią osoby werbujące nowych adeptów sekt, manipuluje się również tymi, którzy już do sekt przynależą. Warto zaznaczyć, że każdy człowiek jest podatny na manipulację, dlatego sekty w swoje szeregi mogą zwerbować każdego, niezależnie od wieku płci czy poziomu wykształcenia. Jak zauważa autorka:

Łatwiej jest zwabić w szeregi sekty osobę, która nie jest ostrożna, lecz ślepo wierząc we własne siły, bądź kierując się zwykłą ciekawością, da się namówić do uczestnictwa w kursach czy wykładach finansowanych przez nieznane mu organizacje. Podobnie łatwiej jest manipulować człowiekiem, który przeżywa stresy i zawirowania emocjonalne, bądź poszukuje nowych dróg w życiu. W okresach takich przełomów jest bowiem bardziej podatny na argumentację lub propozycje, które są odpowiedzią na jego potrzeby. Jest także wtedy mniej skłonny do wnikliwej i krytycznej refleksji nad argumentami padającymi w rozmowie i wydarzeniami, które go spotykają (Łuczyńska 2004).

## Kontrola czasu i ścisła dyscyplina

Sekty na różne sposoby zabiegają o sprawowanie kontroli nad umysłami swoich adeptów. Istnieje wiele technik kontroli umysłu, wspólnym mianownikiem wielu jest pozbawienie adepta czasu, wypełnienie dnia licznymi obowiązkami, z których są następnie drobiazgowo rozliczani.

Dobrym przykładem tego typu sytuacji jest wspomnienie byłego adepta amerykańskiej korporacji Towarzystwa Strażnica, funkcjonującej w wielu państwach jako Zbór Świadków Jehowy. Ken Guindon, były adept sekty, w następujący sposób opisuje swoje zaangażowanie w działalność Towarzystwa Strażnica w Nowym Yorku:

W chwili przyjazdu przydzielono nam pokoje i powierzono tymczasową pracę. Przez sześć pierwszych miesięcy w poniedziałkowe wieczory – po ośmiu godzinach i czterdziestu minutach pracy – mamy wykłady z Biblii. Roboczy tydzień trwa od poniedziałku do rano do południa w sobotę. Sobotnie popołudnie jest przeznaczone na chodzenie po domach, a wieczór na inne obowiązki. W niedzielę rano ponownie chodzimy po domach, a po południu uczestniczymy w spotkaniach wspólnoty. «Żelazna zasada» to całodzienne utrzymanie i czternaście dolarów na miesiąc. Dyscyplina jest ścisła, życie nieco wojskowe. Jesteśmy bacznie obserwowani (Guidon 1995, s. 45).

Powyższa historia ukazuje, jak ważnym sposobem kontrolowania umysłu adeptów jest całkowite wypełnienie im czasu przez angażowanie ich w pracę i różne aktywności. W ten sposób przeciwny adept kultu nie ma „fizycznego” czasu na refleksję i krytyczne myślenie.

## System awansów, rywalizacja i ścisła kontrola aktywności

Ścieżka pozornego awansu połączona z ścisłą kontrolą aktywności to inny sposób manipulacji i uzależnienia adepta od sekty. Uzależnienie finansowe stanowi natomiast dodatkowy czynnik wzmacniający motywację do podjęcia aktywności na rzecz sekty. Była adeptka Scjentologii w następujący sposób opisuje swoje uzależnienie od grupy:

W ciągu dnia nie mam chwili wytchnienia, a nad sceptycyzmem przeważa teraz aktywizm, podsycany chęcią wyróżniania się i dojścia do najwyższych poziomów techniki za wszelką cenę. Z drugiej strony klimat, jaki panuje we Flag, jest zaraźliwy, popycha do współzawodnictwa, do rywalizacji. Prowadzę auditing samej siebie i innych całymi dniami. Świat zewnętrzny staje się coraz dalszym tłem dla mojego życia (Gardini 2008, s. 72).

Wciąż nowe wyzwania i możliwość awansowania w hierarchii sekty okazują się doskonałym czynnikiem motywującym do pracy ponad siły. Współzawodnictwo angażuje emocje i utrzymuje stan napięcia. W ten sposób liderzy mogą wymuszać na adeptach decyzje o podejmowaniu kolej-

nych zadań. Auditing to rodzaj terapii oferowanej przez Scientologów. Sesje są płatne i są doskonałym sposobem na wyciąganie informacji od adeptów sekty. Co więcej, auditing pozwala kontrolować ich własne zachowanie, a sieć wyszkolonych audytorów to inaczej odpowiednio przygotowana grupa osób kontrolujących umysły początkujących adeptów Scientologii.

Do terapii scientologicznej służy elektrometr przypominający wykrywacz kłamstw. To za jego pomocą dokonuje się wzajemna kontrola adeptów Scjentologii. Gardini wspomina:

Moim głównym i nieodłącznym towarzyszem staje się elektrometr ze swymi połyskującymi puszkami, a trzeba powiedzieć, że nadchodzą też premie i uznanie.

W innym miejscu pisze:

W tym czasie jestem prawdziwą kurą znoszącą złote jaja, maszynką do robienia pieniędzy, których nawet cienia my, personel, oczywiście nie widzimy, jest to bowiem służba, misja, i jako taka nie może być odpłatna. Zgodnie z tą filozofią nie istnieją premie pieniężne, lecz jedynie symboliczne wyrazy uznania w postaci paru dolarów (Gardini 2008, s. 72 i 74).

## Spółeczna separacja i wymóg posłuszeństwa

Sekta stopniowo zdobywa umysł potencjalnego adepta. Proces zmiany świadomości i nadania nowej, kultycznej tożsamości jest wieloetapowy i rozciągnięty w czasie. Izolacja od najbliższych, kontrolowanie relacji międzygrupowych wzmacniają uzależnienie adepta od sekty i ucą posłuszeństwa. Wiele sekt zabrania swoim adeptom korzystania z Internetu, telefonów i innych mediów. Oglądanie telewizji czy słuchanie radia jest ściśle zabronione. Liczy się tylko to, co dzieje się w obrębie sekty.

Przykład odseparowania od normalnego życia i przymus posłuszeństwa obrazuje historia młodej kobiety, zwerbowanej do niewielkiej polskiej sekty, o czym informowały media, komentując sprawę w następujący sposób:

Członkowie grupy sami wszystko uprawiali. Zapytałam Mirona wprost, czy są sektą. Uśmiechnął się. «Po prostu jesteśmy przyjaciółmi. Nie mamy nazwy. Wolę, abyśmy nazywali siebie Rodziną, bo dla siebie jesteśmy siostrami i braćmi», powiedział. Postawił jeden warunek: jeśli chcę z nimi zostać, nie mogę kontaktować się ze światem na zewnątrz. Bo jest brudny, a oni chcą od niego uciec [...]. Wstawali codziennie o świcie, po śniadaniu spotykali się na modlitwie [...]. Po modlitwie każdy dostawał przydział obowiązków. Natalia nauczyła się doić krowy, oporządzać świnię, sadzić pomidory i piec chleb [...]. Z czasem zauważyła, że niektórzy współbracia znikają na 2–3 dni, a gdy wracają, są smutni, bladzi, jakby coś złego się wydarzyło. Nikt nie chciał jej powiedzieć, co się dzieje. – Dowiedziałam się po tym, jak nie poszłam na tzw. mszę [...]. Za karę miałam odbyć 3-dniową pokutę. Zamknęli mnie w piwnicy bez światła, bez łóżka. Miałam na podłodze materac, a w kącie przenośną toaletę. Nie mogłam jeść [...] Miron, odwołując się do nauk Jezusa, wymagał od nas posłuszeństwa i podporządkowania się regułom, które miały nam zapewnić zbawienie (Rayzacher, Naj 2011).

## Dziwaczne zasady i uzdrowicielskie moce

Sekty wabią w swoje szeregi ludzi poszukujących zdrowia, uwolnienia od doczesnych trosk i zmartwień związanych z codziennym życiem. Obietnica uwolnienia od różnych bolączek codzienności sprawia, że z ufnością, a często z naiwnością podążają za charyzmatycznymi guru. Podatni na sugestie i manipulację często bezkrytycznie zostawiają dotychczasowe życie, by przyłączyć się do małych „elitarnych” grup sekciarskich fanatyków. Zaślepienie i bezmyślność wynikająca z irracjonalnych oczekiwań otrzymania uzdrowienia ugruntowuje w nich syndrom sekty, czyniąc niezdatnymi do życia poza sektą. Zgoda na życie wedle trudnych i niekiedy dziwacznych zasad może budzić niezrozumienie i niedowierzenie u osób spoza sekty. Przykładem sekty o charakterze terapeutycznym, w której panowało wiele dziwacznych zasad oraz konieczność bezwarunkowego podporządkowania się przywódcy, była polska sekta Niebo (Matla 1996; Pokrzycka 1997; Werbanow 1995).

Do sekty przyjeżdżali ludzie z całej polski. Lider głosił, że jest Bogiem i ma zdolności uzdrawiania ludzi. On sam mówił o sobie „Nie”, a żonę na-



zwał „Bo” – w ten sposób powstała nazwa sekty „Niebo”. Wśród innych imion członków sekty były: Trójkątuzacja Kota, Papaja Mamaja i Śróbokręt Nie Pomoże, Wulkanizacja Przestrzeni Kosmicznej czy Płonący Olejek. Gdy ogłosił się Bogiem i Sędzią całego świata, zaczął wedle dziwnych rytuałów udzielać ślubów. W sekcie zaczęły rodzić się dzieci, które nie były zgłaszane odpowiednim urzędom, nie były posyłane do szkół. W wyniku biedy i ubóstwa członkowie sekty musieli kraść, bo nie starczało im środków na utrzymanie. Z jednego z reportaży na temat sekty dowiadujemy się:

Przychodziła jesień i wszystko ginęło z ogrodów: ziemniaki i tym podobne – wylicza jeden z mieszkańców Majdanu. Sebastian wspomina, że członkowie sekty jeździli też do sklepów m.in. w Warszawie i innych miastach. Kradli co popadło. Guru tłumaczył, że po prostu «biorą to, co jest ich». Efektem tych wypraw były pobyty w areszcie. Najgłośniejsza sprawa dotyczyła kradzieży drewna z lasu. Zgłosili ją miejscowi gospodarze. Jak wspomina Sebastian, za kratki trafili wówczas wszyscy mężczyźni ze wspólnoty (Pajuro, Galek 2016).

Były członek sekty wyznaje:

To dla Niebo porzuciłem szkołę teatralną, opuściłem dom rodzinny, poświęciłem własne plany i marzenia. Chciałem się w tej grupie realizować, być apostołem Jezusa Chrystusa, a kończę jak żebrak z reklamówką w ręku, wygnany i poniżony (Pajuro, Galek 2016).

## Wartości rodzinne jako wabik i narzędzie indoktrynacji

Chcąc pozyskać nowych wiernych, sekty odwołują się w swej propagandzie do wartości rodzinnych. Dłuższy pobyt w sekcie ostatecznie prowadzi do rozpadu więzi rodzinnych. Powodów jest wiele. Do wartości rodzinnych przez wiele lat odwoływała się koreańska sekta wielobnego Moona. Sekta ta werbowała swoich wiernych, nie zdradzając potencjalnym adeptom swoich faktycznych celów. Emisariusze grupy, dopytywani o faktyczne cele grupy, sprowadzali wszystkie odpowiedzi do zapewnień, że

wszystko zostanie ujawnione w swoim czasie. Piotr T. Nowakowski przytacza wypowiedź werbowanego chłopaka do sekty:

Pozwolono mi nawet pytać się podczas wykładów. Później mi jakby zabroniono, powiedziano: odpowiedź usłyszysz na następnym wykładzie, poczekaj jeszcze trochę, i tak kilka razy się powtarzało. Takie odraczanie (Nowakowski 1997, s. 72).

Sekta Moona od lat słynie z organizowania na stadionach ceremonii ślubnych dla wielu tysięcy par.

W roku 2000 pod przykrywką organizacji znanej jako Federacją Rodzin na rzecz Pokoju Światowego sekta zachęcała młode małżeństwa i młodzież do wyjazdu do Seulu na „tydzień miodowy” i ceremonię zbiorowego ślubu. Imprezie zaślubin towarzyszył Światowy Festiwal Kultury i Sportu „promujący prorodzinne wartości”. Wyjazd, zgodnie z deklaracjami organizatorów, miał mieć charakter prorodzinny, wspierający młode pary, dopiero zaczynające budować przyszłość.

Wartości rodzinne promowane przez sektę Moona mają charakter ściśle religijny (Margul 1998). Warto wiedzieć, że w roku 1960 roku poślubił 17-letnią Hak Ja Han, ogłaszając, że są to owe Gody Baranka zapowiedziane w Apokalipsie. Od tego momentu państwo Moon stali się Prawdziwymi Rodzicami Ludzkości. W roku 1997 roku Kościół Zjednoczenia zmienił nazwę i zaprezentował się całemu światu jako Federacja Rodzin na Rzecz Pokoju Światowego. Twórca sekty ma mi swych członków obietnicą szczególnego błogosławieństwa. Moon jest Mesjaszem, Panem Nieba i Ziemi i posiada on władzę dobierania małżonków. Osoby samotne, mające trudność w znalezieniu sobie życiowego partnera, stanowią doskonały materiał do psychologicznego uzależnienia od sekty.

Sekcie Moona udało się pozyskać w swojej szeregach katolickiego biskupa E. Milingo, któremu zaproponowano związek małżeński. Czas pobytu w sekcie opisuje tak:

Musiałem milczeć. Byłem zmuszony w dalszym ciągu uczestniczyć w tej coraz dziwniejszej indoktrynacji. Czulem, że zaczynam ulegać również psychicznie [...]. Nie wiem, wciąż nie potrafię sobie tego wytłumaczyć. Tu właśnie tkwi problem. Wszedłem do niekończącego się tunelu, a on doprowadził mnie do

czynów i decyzji, których nie byłem w pełni świadom. Nie wiem jak, nie wiem dlaczego [...]. W którymś momencie tej „katechezy” postawili mi warunek [...]. Miałem połączyć się w małżeństwie z kobietą, która zostanie dla mnie wybrana bezpośrednio przez Moona lub jego współpracownika [...] zgodziłem się (Milingo 2003, s. 43–44).

## Manipulacja seksualnością

Seksualność jest jednym z podstawowych wymiarów bycia człowieka, stanowi integralną część ludzkiej osobowości (Bancroft 2011). Sekty wraz z doktryną religijną i psychologicznym oddziaływaniem na swoich adeptów zawłaszczają również i tę sferę życia człowieka, modyfikując jego tożsamość. Współczesna nauka, opisując seksualność człowieka, wskazuje na następujące jej najważniejsze komponenty: tożsamość płciowa (identyfikacja), tożsamość (orientacja) seksualna, preferencje seksualne, role płciowe, role seksualne (Bancroft 2011). Historia działania różnych sekt wskazuje, że w mniejszym lub większym stopniu nadużywają one ludzkiej seksualności, nierzadko łamiąc prawo.

Przebudowując psychikę, sekty nakładają na adeptów ścisłą dyscyplinę w obszarze życia seksualnego lub przeciwnie – seksualność traktują jako istotne miejsce ekspresji siebie, zezwalając swoim adeptom na otwarty seks, co często prowadziło do licznych nadużyć.

Problem nadużyć seksualnych w sektach nabiera szczególnej wymowy, gdyż dochodzi do nich pod płaszczem idei religijnych i przy odwołaniu się liderów do boskiego autorytetu (Noblitt, Perskin 2000; Hall 2008). Silna indoktrynacja sprzyja uległości adeptów, a podawanie środków odurzających i społeczna izolacja prowadzą do wytworzenia postaw uległości oraz do zaburzenia zdrowej tożsamości. David Berg, amerykański lider sekty Rodzina, do dziś jest ikoną osoby wykorzystującej seksualnie swoich adeptów w imię zasad religijnych (religijna prostytutka). Zarówno on sam, jak i jego sekta przez lata byli oskarżani o liczne nadużycia seksualne (Kent 1994, 2000).

Gromadzenie wiernych rozpoczął od stworzenia grupy Nastolatki dla Chrystusa (Teens for Christ), jednak z biegiem czasu, w wyniku licznych nadużyć, powoływał kolejne grupy, którym zmieniał nazwy. W Pol-

sce sekta funkcjonowała pod nazwą Wspólnota Niezależnych Zgromadzeń Misyjnych „Rodzina”. Swą popularności zdobyła za sprawą kontrowersyjnej techniki werbowania młodzieży zwanej „flirty fishing” (Kent 2000). Wśród licznych wypowiedzi o charakterze seksualnym w materiałach propagandowych sekty znajdujemy między innymi: „My mamy seksownego Boga i seksowną religię bardzo seksownego przywódcę z ekstremalnie seksownymi naśladowcami!”, „Jesteśmy bardzo seksowną religią z bardzo seksownym przywódcą i bardzo seksownymi jego naśladowcami i bardzo seksowną doktryną i to wszystko wydobyliśmy z tej książki zwanej Świętą Biblią!”, „Seks i nagość są częścią naszej doktryny, częścią naszej wiary, częścią naszej praktyki i częścią naszej siły oddziaływania!”.

Wykorzystanie seksualne było istotną częścią patologicznego, silnie wypaczonego świata sekty. Jak opowiada jedna z byłych adeptek tego kultu, Christina Babin, już jako 11-latka zmuszana była do sypiania z małżeństwami z sekty. To doprowadziło ją do przeżycia swoistej traumy. W „The Mirror” Grace Macaskill opisała jej historię i to, jak Babin była świadkiem prostytucji i innych nadużyć seksualnych (Bobin, 2018a). Była wtedy 11-letnim dzieckiem, które zamieniono w robota, źródło finansowego dochodu. Opowiada: „Powiedziano nam, że seks to dobra rzecz i że powinniśmy się nim cieszyć. Dlatego też w wieku 11 lat byłam zmuszona do tego, aby wejść do sypialni pewnej pary z sekty. Oni sami chyba nie wiedzieli, co robią. Mieli wyprane mózgi, podejrzewam, że musieli brać narkotyki. Byłam małym dzieckiem, dlatego w pewnym momencie czułam, że ja robię coś źle. Skoro wszyscy mi mówili, że mam czuć się po tym dobrze i czerpać radość, zaczęłam się obwiniać, że po zbliżeniu nie czułam niczego przyjemnego, tylko silny ból. I tak w tym miejscu tkwiłam przez 11 kolejnych lat” (Bobin, 2018b). Seksualny patologiczny obraz ról i zadań płynął od samego przywódcy:

Miałam zaledwie osiem lat, gdy od naszego przywódcy dowiedziałam się, że mężczyzna może robić z kobietą, co tylko chce i kiedy chce. Kobiety i dziewczęta powyżej 10 roku życia zajmowały się wabieniem mężczyzn. Były dziećmi, a musiały uwodzić facetów i chodzić z nimi do łóżka (Bobin, 2018b).

Proces indoktrynacji i uzależnienia od sekty wzmacniała dodatkowo społeczna izolacja jej członków. Christina Babin relacjonuje:

Kult przyciągnął porzuconych, narkomanów i osoby z problemami psychicznymi. Ludzie cały czas zmieniają swoje imiona, by pozostać incognito. Byliśmy odizolowani od świata, ale mówiliśmy, że to oni żyją w niewłaściwym życiu – że nasza droga była właściwa (Bobin, 2018b).

## Podsumowanie i wnioski dla profilaktyki

Autoidentyfikacja człowieka w wymiarze psychologicznym, społecznym i pedagogicznym podatna jest na rozmaitego rodzaju wpływ, tak jednostek, grup, ideologii czy szeroko pojętej polityki, ekonomii, kultury, religii. Rozważając kwestię tożsamości człowieka, wyróżnia się najczęściej dwa jej rodzaje: indywidualną (osobistą) i społeczną. Ta druga zawiera dwa wymiary: subiektywny, określane jako poczucie tożsamości, jak i obiektywny, czyli społeczne zaklasyfikowanie jednostki przez innych (Jarymowicz, Szustrowa 1980). Sekty stanowią realne zagrożenie dla społeczeństwa, a dzieci i młodzież to grupa szczególnego ryzyka. Wszelka profilaktyka społeczna w zakresie przeciwdziałania szkodliwej działalności sekt winna uwzględniać uwarunkowania osobiste (np. osobowość, temperament), kontekst społecznego funkcjonowania (rodzina pochodzenia, więzi społeczne), a także potrzeby o charakterze egzystencjalnym i duchowym. Sekty doskonale wpisują się w potrzeby społeczne, swoją ofertę adresują do konkretnych środowisk i grup społecznych.

Nie bez znaczenia dla ochrony młodzieży są wszelkie przedsięwzięcia wzmacniające poczucie własnej wartości, wzmacniające kompetencje osobiste, a przede wszystkim edukacja i dostarczenie informacji na temat faktycznych skutków przynależności do sekt. Dzieci i młodzież stanowią szczególną grupę ryzyka – ze względu na wiek, gotowość do zaangażowania się w działanie dynamicznych projektów, zadań, grup wolontariackich itp. od zawsze budzą zainteresowanie emisariuszy grup kultowych i sekt. Młodzież poszukująca autorytetów i możliwości zaangażowania niejednokrotnie wikała się w sekciarskie projekty.

Wyjście z sekty jest trudne, nie jest niemożliwe (Clarke 2006; Gajewski 2009). W zależności od stopnia zindoktrynowania zajmuje różnym ludziom od kilku miesięcy do kilku lub kilkunastu lat. Wyrwanie się z sekty wymaga zakwestionowania dotychczasowego życia i otwarcia się na ko-

lejną reformę myślenia. Pewien był adept sekty czas po wyjściu z sekty opisuje w następujący sposób:

Za kilka dni minie dwa lata odkąd nie jestem Świadkiem Jehowy. W ciągu tych dwóch lat wiele się zmieniło w organizacji, ale też wiele się zmieniło w życiu moim i mojej rodziny. Odejście z organizacji pomogło mi w ułożeniu sobie normalnego życia poza organizacją. W końcu dostrzegam prawdziwy «nieświadkowski» sens życia, mogę cieszyć się po swojemu moim własnym życiem, mogę się cieszyć tym co robię [...] mogę śmiało powiedzieć, że to było genialne posunięcie z mojej strony, podam ku temu kilka argumentów: Relacje z najbliższą rodziną znacznie się poprawiły; Bez wyrzutów sumienia i bez jakichkolwiek obciążeń mogę śmiało studiować swoją ukochaną informatykę; Bez ograniczeń mogę rozwijać swoją pasję związaną z informatyką; Nie muszę w końcu chodzić po domach i «nawracać ich»; Mogę się spotykać z kim chcę; Mogę w końcu słuchać swojego ulubionego heavy metalu [...] moje życie dopiero po wyjściu z organizacji nabiera wielu barw (Rychtar 2019).

Edukacja przez informację i wzmacnianie kompetencji osobistych stanowi doskonale narzędzie przeciwdziałania zagrożeniom ze strony sekt i kontrowersyjnych nowych ruchów religijnych. Dobrym miejscem dla tego typu oddziaływań obok domu rodzinnego jest niewątpliwie szkoła, a w niej grono pedagogiczne. Współczesna literatura przedmiotu uwikłanie w sektę ujmuje w kategoriach egzystencjalnego zwiedzenia, a nie świadomego wyboru. Wszelkie problemy osobiste i rodzinne związane z przedefiniowaną tożsamością stanowią realny problem społeczny. W tym kontekście należy podkreślić, że również rodzina jako nośnik pozytywnych emocji, wzorców i wartości stanowi istotny punkt odniesienia dla możliwych oddziaływań prewencyjnych.

Nie bez znaczenia dla kształtowania się pozytywnej autoidentyfikacji osobistej i społecznej jest pozostawanie pod wpływem akceptowalnych społecznie norm kulturowych (Radziewicz-Winnicki 2008). Przeciwdziałanie sektom nie może ograniczać się jedynie do reaktywnego przeciwdziałania, zredukowanego do przestrzegania młodzieży przed indoktrynacją i manipulacją. Edukację antysektową należy rozumieć jako część wszelkich oddziaływań wychowawczych, obejmujących szerokie spektrum oddziaływań na dzieci i młodzież (Benner 2008; Kwiatkowski 2002;

Melosik 2013). Kształtowanie pozytywnych odniesień społecznych, inicjowanie w wartości kulturowe, rozwijanie osobowości to podstawa i punkt wyjścia dla świadomego, zaplanowanego i metodycznego wychowania młodego pokolenia (Śliwerski 2015; Łobocki 2008).

## Abstrakt

### *Rekonstrukcja tożsamości osób przynależących do kontrowersyjnych grup kultowych i sekt*

Artykuł ukazuje sekciarskie mechanizmy propagandy i manipulacji stosowane przez kontrowersyjne grupy kultowe i sekty. W sposób szczególnie analizuje proces zniewolenia psychiki jednostki, przekształcenia ludzkiej świadomości w celu ukształtowania tożsamości kultowej.

Aby wyjaśnić proces rekonstrukcji tożsamości adeptów grup kultowych, w pierwszej części wskazano na najważniejsze cechy grup kultowych i sekt. Następnie omówiono mechanizm dekonstrukcji tożsamości i wieloetapowy proces indoktrynacji sekciarskiej. W dalszej kolejności omówiono kwestie związane z dyscypliną wewnątrzgrupową. Wskazano również na rolę społecznej izolacji adeptów kultów. Ukazano wpływ sekt na życie rodzinne adeptów, propagowane rytuały, strategie werbunkowe i mechanizmy podtrzymujące zaangażowanie.

Artykuł kończą wnioski i postulaty dla praktyki pedagogicznej i psychologicznej. W zakończeniu podkreślono również, że na działanie sekt w sposób szczególnie narażeni są ludzie młodzi, zwłaszcza dzieci i młodzież, wszyscy szukający w najbliższym otoczeniu wiarygodnych autorytetów, ludzi i instytucji dających klarowną perspektywę pozytywnego rozwoju osobowego i społecznego.

**Słowa kluczowe:** sekty, kultury, tożsamość, profilaktyka

## Abstract

### *Reconstructing the identity of individuals belonging to controversial cult groups and sects*

The paper reveals the sectarian mechanisms of propaganda and manipulation used by controversial cult groups and sects. It specifically analyses the process of enslaving the individual's psyche and transforming human consciousness in order to form a cult identity. In order to explain the process of reconstructing identities of cult group newcomers, the first part points out the most important features of cult groups and sects. Then the mechanism of identity deconstruction and the multi-stage process of sectarian indoctrination are discussed. This is followed by a discussion of issues related to discipline within a group. The role of social isolation of cult newcomers was also pointed out. The influence of cults on the newcomers' family life, the rituals propagated, recruitment strategies and mechanisms for sustaining commitment were also pointed out. The paper ends with conclusions and suggestions for pedagogical and psychological practice. In the conclusion it is emphasised that it is young people, especially children and adolescents as well as all those looking for credible authorities, people and institutions in their closest surroundings, providing a clear perspective for positive personal and social development that are particularly vulnerable to sects.

**Keywords:** sects, cults, identity, prevention

## Bibliografia

- Abc o sektach*, red. M. Gajewski, Wyd. Maternus Media, Tychy 2004.
- Ashcraft, W.M., *A History of the Study of New Religious Movements*, „Nova Religio: The Journal of Alternative and Emergent Religions” 9 (1) (2005), s. 93–105.
- Bancroft J., *Seksualność człowieka*, Elsevier, Wrocław 2011.
- Barker E., *Nowe Ruchy Religijne*, Kraków 1997.



- Benner D., *Edukacja jako kształcenie i kształtowanie. Moralność, kultura, demokracja, religia*, przeł. D. Stępkowski SDB, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2008.
- Bobin 2018a, [www.mirror.co.uk/news/world-news/cult-leaders-forced-sleep-married](http://www.mirror.co.uk/news/world-news/cult-leaders-forced-sleep-married) (12.01.2021).
- Bobin 2018b, [www.wprost.pl/zycie/10124441/dzieci-boga-ofiara-sekty-opowiada-o-gwaltach-na-nieletnich-i-znecaniu-mialam-11-lat](http://www.wprost.pl/zycie/10124441/dzieci-boga-ofiara-sekty-opowiada-o-gwaltach-na-nieletnich-i-znecaniu-mialam-11-lat) (12.01.2021).
- Borutka T., Wal J., *Zarys socjologii religii. Materiały studyjne*, Wyd Czuwajmy, Kraków 2012.
- Clarke P. B., *New Religions in Global Perspective: A Study of Religious Change in the Modern World*, New York: Routledge 2006.
- Gardini M. P. Byłam scientologiem, Wydawnictwo Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2008, s. 72, 74.
- Gajewski M., *Sekty i nowe ruchy religijne*, Wyd. Salwator, Kraków 2009.
- Gajewski M., *Manipulacja umysłem i psychiczne zniewolenie w grupach kulturowych. Psychologiczna analiza zjawiska*, w: *Alternatywne światy zagubienia. Religie, ideologie, kultury i New Age*, red. I. Kamiński, J. Perszon, J. Kulwicka-Kamińska, t. II, Toruń 2015.
- Gajewski M., *Falszywi Nauczyciele. Sekty Dzisiaj*, Wyd. Monumen, Kraków 2016.
- Hall K., *Childhood sexual abuse and adult sexual problems: A new view of assessment and treatment*, „Feminism & Psychology” 18 (4) (2008), s. 546–556.
- Jarymowicz M., Szustrowa T., *Poczucie własnej tożsamości – źródła i funkcje regulacyjne*, w: *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, red. J. Reykowski, KiW, Warszawa 1980.
- Kent S. A., *Lustful prophet: A psychosexual historical study of the Children of God's founder, David Berg*, „Cultic Studies Journal”, 11 (1994), s. 135–188.
- Kent, S. A. , & Hall, D., Brainwashing and re-indoctrination programs in the Children of God/the Family. „Cultic Studies Journal”, 17 (2000), s. 56–78.
- Kwiatkowski S. M., *Spoleczności lokalne w zarządzaniu oświatą*, w: *Zadania jednostek samorządu terytorialnego w zakresie oświaty*, red. E. Adamczyk, E. Matczak, Wydawnictwo Instytutu Badań Edukacyjnych, Warszawa 2002.
- Libiszowska-Żółtkowska M., *Konwertyci nowych ruchów religijnych*, Lublin 2003.


- Łobocki M., *Teoria wychowania w zarysie*, Wyd. PWN, Warszawa 2008.
- Łuczyńska J., *Manipulacja w sektach w: Abc o sektach*, red. M. Gajewski, Wyd. Maternus Media, Tychy 2004.
- Margul T., *Współczesny Mesjasz z Korei*, „Euhemer” (1998) nr 2.
- Matla P., *Inwazja Sekt*, „Wprost” (1996) nr 46.
- McDowell J., Stewart D., *Oszukani*, Lublin 1994.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Milingo E. Ryba wyciągnięta z błota czyli nawrócenie biskupa, Wydawnictwo M, Kraków 2005, s. 43–44.
- Melton J. G., *Toward a Definition of „New Religion”*, „Nova Religio: The Journal of Alternative and Emergent Religions” 8 (1) (2004), s. 73–87.
- Noblitt J. R., Perskin P. S., *Cult and Ritual Abuse: Its history, anthropology, and recent discovery in contemporary America*. Westport, Connecticut: Praeger 2000.
- Nowakowski P. T., *Sposoby pozyskiwania nowych członków przez sekty* (praca magisterska), Katowice 1998.
- Oliver P., *New Religious Movements: A Guide for the Perplexed*. London and New York: Continuum 2012.
- Pajuro E., Galek E., *Sekta w Majdanie Kozłowieckim. Niebo, które umarło śmiercią naturalną*, <https://plus.kurierlubelski.pl/sekta-w-majdanie-kozlowieckim-niebo-ktore-umarlo-smiercia-naturalna/ar/c1-11595966> (8.02.2020).
- Pokrzycka L., *Spółka „Niebo”*, „Trybuna” (1997) nr 279.
- Posacki A., *Wprowadzenie w tematykę Sekt i Kultów*, „Drogami sekt i kultów” (1999) nr 1.
- Radziejewicz Winnicki A., *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, wAiP, Warszawa 2008.
- Rayzacher B., *Byłam w sekcie*, „Naj” (2011), <https://www.kobieta.pl/arttykul/bylam-w-sekcie> (8.02.2020).
- rychtar (2019), <https://sjwp.pl/bylem-swiadkiem-nasze-historie/po-wyjsciu-z-organizacji-moge-zyc-pelnia-zycia-i-oddychac-pelna-piersia/> (8.02.2020).
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.

Werbanow R., *Krótki katalog polskiego sekciarstwa II*, „Czas Krakowski” (1995) nr 200.

Zwoliński A., *Anatomia sekty*, w: *Abc o sektach*, red. M. Gajewski, Wyd. Maternus Media, Tychy 2004.



Magdalena Butrymowicz

 <https://orcid.org/0000-0002-9920-5860>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Tożsamość społeczna mniejszości Ukraińskiej w Polsce – rys prawnosocjologiczny

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.13>

Człowiek rodzi się jako wolna istota ludzka z natury swojej społeczna, czyli funkcjonująca w społeczeństwie, dlatego swoją osobność zyskuje pod wpływem społeczeństwa, w którym istnieje, i jego kultury. Ujęcie socjologiczne człowieka postrzega go jako istotę myślącą, która ma za zadanie odkryć, co jest dla człowieka ważne, pożądane i cenne, aby odkryć wartość, którą urzeczywistni i zrealizuje w życiu<sup>1</sup>. Człowiek funkcjonuje w określonym społeczeństwie, w którym rządzą normy prawne, pewne niepisane zasady, tradycje i zwyczaje. Społeczeństwo zarazem funkcjonuje w ramach państwa. Bardzo często samo państwo wyróżnia i podkreśla istnienie w ramach swojego systemu narodu jako samodzielnie funkcjonującej i świetnie zorganizowanej grupy społecznej. Naród taki jest zazwyczaj grupą dominującą i sprawującą kontrolę nad państwem, a obok narodu istnieją i funkcjonują mniejszości. Zarówno porządek prawny, jak i badania socjologiczne identyfikują te oddzielne grupy, nazywają je i próbują określić ich charakter i relacje do państwa i narodu. Państwo polskie, postrzegane powszechnie jako etnicznie jednolite, wyróżnia istnienie na swoim terytorium dominującej grupy społecznej, jaką jest naród polski, oraz mniejszych grup społecznych, czyli mniejszości etnicznych i narodowych. Prawnie te trzy grupy zostały definiowane, a socjologia stara

---

1 J. Maciejewski, *Grupy dyspocyjne społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006, s. 154, 377.

się określić ich relacje. Niemniej jednak ostatnie lata przyniosły szereg zmian społecznych w tym stabilnym i przewidywalnym uniwersum. Dynamika społeczna i sytuacja polityczna za wschodnią granicą Polski doprowadziły do zwiększonej migracji obywateli Ukrainy do Polski. Dane statystyczne Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazują, iż obecnie Ukraińcy stanowią 3,5% społeczeństwa w Polsce<sup>2</sup>. Doszło zatem do znacznej zmiany w substancji społecznej Polski, gdzie oprócz dominującej grupy społecznej, jaką jest naród polski, zaczyna istnieć druga silna grupa osób deklarujących związek z narodem ukraińskim. Zasadne jest zatem dokonanie analizy o charakterze prawno-socjologicznym tej grupy i podjęcie próby dookreślenia jej struktury i przeanalizowania, czy można jej przypisać posiadanie tożsamości zbiorowej. Człowiek bowiem uczy się i poznaje inną kulturę i interpretuje ją w języku dla niego zrozumiałym. Elementem tego procesu jest zatem wytworzenie tożsamości społecznej, która umiejscawia określonego człowieka czy określoną grupę w relacji do innych jednostek czy społeczeństw funkcjonujących w ramach uporządkowanego i kulturowo integralnego społecznego świata<sup>3</sup>. W pierwszej kolejności należy zdefiniować samo społeczeństwo, naród i mniejszości, a następnie w oparciu o te kategorie zbadać grupę docelową, jaką stanowią osoby przybywające do Polski z Ukrainy.

## Człowiek, społeczeństwo, naród i ich tożsamość

Encyklopedyczna definicja człowieka – istoty żywej, wyróżniającej się najwyższym rozwojem psychiki i życia społecznego<sup>4</sup> – prowadzi do umiejscowienia człowieka w ramach określonej grupy społecznej, rządzonej według określonej normy prawnej. Z drugiej jednak strony prawo nie zna

---

2 Urząd do Spraw Cudzoziemców, Raport na temat obywateli Ukrainy (wg. stanu na dzień 1.07.2019), <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/> (24.01.2020).

3 T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 8.

4 *Człowiek*, Homo sapiens, istota żywa wyróżniająca się wśród innych najwyższym rozwojem psychiki i życia społecznego, jedyna posiadająca kulturę i zdolna do jej tworzenia, pod względem biologicznym gatunek człowiekowatych (*Homo sapiens*) żyjący od schyłku plejstocenu. Zob. *Człowiek*, w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/czlowiek;3889799.html>, (7.02.202).

i nie definiuje człowieka, określa wyłącznie cechy, jakie są przyznane człowiekowi jako istocie ludzkiej, określając początek człowieka od momentu jego urodzenia się jako istoty żywej, urodzonej z kobiety przy udziale mężczyzny, pochodzącej od określonych rodziców<sup>5</sup>. Jednym z podstawowych atrybutów człowieka zatem jest prawo do posiadania własnej tożsamości. Brak jest jednak precyzyjnego określenia, co należy rozumieć pod tym pojęciem, a zatem najprościej ująć ją w formie pytania: kim jestem? – jako tożsamość indywidualna, a kim jesteście? – jako tożsamość zbiorowa. Tożsamość określa zatem relacje między jednostkami, a także relacje jednostki do grupy oraz między grupami. Pozostaje rezultatem klasyfikacji świata społecznego, stanowi obraz określonej grupy, zintegrowanego systemu elementów oraz cech, jakie odróżniają jedną grupę od drugiej. Człowiek porusza się bowiem w obrębie jednej znanej mu grupy kulturowej i funkcjonuje w ramach uporządkowanego i wyznaczonego mu przez tożsamość kulturową świata. Tożsamość w tym rozumieniu jest więc całością, symboliczną konstrukcją, dla której nośnikiem i elementem budującym jest kultura<sup>6</sup>.

Emil Durkheim<sup>7</sup> definiuje społeczeństwo jako zbiór idei, a fakty społeczne są faktami duchowymi. Jednostki, które tworzy społeczeństwo, mają wyjątkową naturę, odrębną od pozostałych jednostek, a każda jednostka ma swoją osobowość, odmienną od pozostałych jednostek funkcjonujących razem z nią w społeczeństwie. Skutkiem połączenia się psychiki jednostek w społeczeństwie powstaje nowa rzeczywistość, już nie jednostkowa, ale zbiorowa. Wyraża się ona wtedy na zewnątrz jako zbiór symboli, znaków, przekonań zbiorowych, co jest określane jako tradycja i kultura. Bowiem jednostki żyją razem, a nie osobno. Istnienie świadomości zbiorowej jest faktem społecznym, a społeczeństwo to przede wszystkim świadomość zbiorowa<sup>8</sup>.

5 Dział I A Rodzice i Dziecko, Rozdział I, Pochodzenie Dziecka, Kodeks Rodzinny i opiekuńczy, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz.U. z 2019, poz. 2086 t. j.).

6 T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 7–9.

7 Emil Durkheim, francuski filozof, socjolog, pedagog, twórca realizmu socjologicznego oraz teorii faktów społecznych. Zob. *Émile Durkheim* [hasło], w: *Encyclopedia Britannica*, <https://www.britannica.com/biography/Emile-Durkheim> (12.01.2020).

8 W. Jacher, *Teoria więzi społecznej w socjologii Emila Durkheima*, Lublin 1973, s. 54–56.

Theodore Abel<sup>9</sup> i Florian Znaniecki<sup>10</sup> rozwinęli teorię Emila Durkheima, tworząc model istnienia grupy społecznej określanej humanizmem społecznym. Podstawowym założeniem tego stanowiska było przyjęcie jedności grupy jako fikcji powstałej w umysłach poszczególnych jej członków. Jedność – jak pisze Znaniecki – jest wynikiem wspólnej determinacji tych osób, które chcą przynależeć do takiej grupy i pragną jej jedności. Grupa taka jako całość funkcjonuje jedynie w ich pojęciu, ale skutki tego funkcjonowania widoczne na zewnątrz. To przekonanie, że grupa istnieje, ma wpływ na jej zachowanie i służy za punkt odniesienia. Znaniecki podkreślał także, iż analiza konkretnej grupy społecznej i jej klasyfikacja zależą od wielu czynników – zarówno o charakterze kulturowym, jak i naturalnym. Pierwszym odniesieniem, jakie w jego ocenie powinno być brane pod uwagę, było konkretne terytorium, które dana grupa zajmuje, oraz geograficzne uwarunkowania tego terenu. Na strukturę społeczną i wewnętrzne uwarunkowania takiej grupy ma bowiem wpływ ukształtowanie terenu, warunki środowiskowe, dostępność określonych surowców oraz sąsiedzi tej grupy. Kolejnym czynnikiem determinującym społeczeństwo jest jego wielkość. Ma to bowiem wpływ na strukturę społeczną i polityczną społeczeństwa. Czynnikiem różniącymi społeczeństwa są także: język, którym się posługują, kultura słowa pisanego lub ustny przekaz, a także religia. Proponuje on zatem podział na społeczeństwo rozwinięte i prymitywne. Niemniej jednak konkluduje on, iż każde społeczeństwo jest wyjątkowe, niepowtarzalne i należy je postrzegać jako całość. Te relacje, jakie zachodzą pomiędzy indywidualnymi członkami danej społeczności, są zorganizowane w taki sposób, iż tworzą określony system społeczny. Ten system społeczny powstaje głównie wtedy, gdy społeczeństwo składa się z większej liczby członków. Takie rozbudowane społeczeństwo dzieli się wewnętrznie określonymi obowiązkami, jednostka jest zobowiązana do przestrzegania określonych norm i zasad postępowania, które obowiązują wszystkich. Każdy członek takiej społeczności działa zatem w imię dobra

9 Theodore Fred Abel, polskiego pochodzenia socjolog, autor *Podstawy teorii socjologicznej*. Zob. Theodore Fred Abel papers, 1930–1984, Columbia University Libraries, [http://www.columbia.edu/cu/lweb/archival/collections/ldpd\\_4078375/](http://www.columbia.edu/cu/lweb/archival/collections/ldpd_4078375/) (15.02.2020).

10 Florian Znaniecki, polski socjolog i filozof kultury, zajmował się głównie socjologią empiryczną, nawiązując do neokantyzmu i filozofii wartości. Zob. *Zaniecki Florian Witold* [hasło], w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zaniecki-Florian-Witold;4001956.html> (15.02.2020).



wspólnego i na jego rzecz. Tak skonstruowane społeczeństwo tworzy państwo jako byt wspólny, powstały dla dobra wszystkich<sup>11</sup>.

Powstaje zatem pytanie, czy państwo może funkcjonować wyłącznie w oparciu o kilka grup społecznych funkcjonujących w jego ramach, czy wręcz odwrotnie – musi oprzeć się na jednej dominującej grupie społecznej, jaką jest naród. Socjologia i prawo, zajmując się specyfiką więzi narodowej, dążą w ten sposób skonstruowania definicji narodu. Socjologia głównie analizuje świadomość społeczną w zakresie przynależności narodowej. Ernest Renan<sup>12</sup> postrzegał naród jako bractwo dusz, które tworzą świadomość moralną pobudzającą ludzi do działania. Człowiek nie jest niewolnikiem swojej rasy, języka ani religii, jest powiązany ze wspólnotą duchową, bowiem naród to duchowa rodzina, a nie grupa określona przez kształt ziemi. Naród można inaczej określić jako wspólnotę wolnych ludzi, którzy wyrazili wolę stworzenia lub przynależności do określonego narodu. Naród nie dysponuje żadnym prawem i nie jest zainteresowany władzą i posiadaniem, a wyłącznie istnieniem wspólnego dla wszystkich punktu odniesienia. Według Renana naród istnieje jako efekt codziennego plebiscytu, w czasie którego jednostka potwierdza swoją przynależność do określonego narodu. Definicja narodu jest wobec tego tworzona w procesie eliminacji, to wspólność powstała w procesie sentymentalnego poświęcenia się w imię idei przez tych, którzy byli gotowi taką ofiarę ponieść<sup>13</sup>.

Odmienne podejście do definicji narodu zaproponował Bolesław Limanowski<sup>14</sup>, który nazwał naród organizmem społecznym, w którym świadomość oddzielnych rodów podporządkowuje się tym świadomościom, w których i istnieje wyższy ogólny interes zachowania i utrzymania całości. Zatem niezbędną cechą narodu jest świadomość narodowa. Najważniejszym warunkiem istnienia narodu było dla Limanowskiego czucie się

---

11 F. Zaniecki, *Social Relations and Social Roles: The Unfinished Systematic Sociology*, San Francisco 1965, s. 10–16, 86, 40, 281–283.

12 Ernest Renan, francuski filozof, historyk, twórca szkoły filozofii krytycznej. Zob. *Ernest Renan* [hasło], w: *Encyclopedia Britannica*, <https://www.britannica.com/biography/Ernest-Renan> (15.02.2020).

13 E. Renan, *What is a Nation? Other Political Writings*, Columbia University Press 2018, s. 55–83, 249–263.

14 Bolesław Limanowski, działacz socjalistyczny socjolog, historyk. Zob. *Bolesław Limanowski*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/boleslaw-limanowski> (15.02.2020).

narodem; określone społeczeństwo samo siebie identyfikuje jako naród i postrzega siebie jako naród<sup>15</sup>.

Socjologia zatem zdefiniowała społeczeństwo i naród, który jest jego częścią, w sposób dość konkretny i dający się nawet zastosować w praktyce do określonej grupy społecznej. Wobec powyższego należy zwrócić uwagę na kwestię podejścia prawa do definicji narodu i postrzegania wspólnoty narodowej i społecznej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej<sup>16</sup> posługuje się w swojej treści zamiennie dwoma pojęciami: naród i obywatel. Gdzie naród wyraźnie jest dookreślany jako naród polski. W kilku miejscach w Konstytucji twórcy odróżnili naród<sup>17</sup> od obywateli. Sama preambuła odnosi się do narodu jako suwerena, aby w dalszej już zasadniczej części skonstatować, iż państwo polskie należy do wszystkich jego obywateli<sup>18</sup>. W art. 4 jednak po raz kolejny ustawodawca nawiązał do narodu jako do suwerena, który sprawuje najwyższą władzę w państwie<sup>19</sup>. Piotr Tuleja w swoim komentarzu do artykułu 4<sup>20</sup> wskazuje, iż jest to rozumienie narodu w sensie politycznym, a nie etnicznym, nawiązując w ten sposób do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2004 roku<sup>21</sup>, który w kontekście wyborów parlamentarnych przyjął definicję narodu jako grupy osób posiadających obywatelstwo polskie. Założenia Tulei pomijają jednak fakt, iż sama Konstytucja nie jest spójna w takim rozumieniu narodu,

15 T. Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985, s. 10–11.

16 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz. U. z 1997 poz. 78, Nr 156 z późn. zm.).

17 „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski...”, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz. U. z 1997 poz. 78, Nr 156 z późn. zm.).

18 Art. 1 „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz. U. z 1997 poz. 78, Nr 156 z późn. zm.).

19 Art. 4. „1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. 2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio...”, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz. U. z 1997 poz. 78, Nr 156 z późn. zm.).

20 P. Tuleja, Art. 4., w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz [online]. Wolters Kluwer Polska, 2019-11-20, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806598/604038> (13.02.2020).

21 Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2004 sygn. K 15/04, opublikowano: OTK-A 2004/5/52.

oraz w kwestii jednoznacznego użycia tego terminu, dodatkowo ustawy wydane w oparciu o delegacje konstytucyjną nawiązują do narodu w rozumieniu etnicznym. Również twierdzenie stoi w sprzeczności z faktem, iż osoba ubiegająca się o naturalizację musi wykazać się pochodzeniem polskim lub znajomością historii Polski i języka polskiego. Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem Leszka Garlickiego, który – odnosząc się do treści art. 6 Konstytucji<sup>22</sup>, nawiązującego w ust. 2 do dziedzictwa narodowego – stwierdza iż Konstytucja postrzega naród także w sensie etnicznym, bowiem nie każda osoba identyfikująca się z narodem polskim musi posiadać obywatelstwo polskie<sup>23</sup>. Analizując zagadnienie dalej, należy się zatem w pełni zgodzić się z Pawłem Sarneckim, który twierdzi, iż Konstytucja pojęciem naród, szczególnie w rozumieniu art. 4 ust. 1, posługuje się w znaczeniu socjologiczno-politycznym i treści tego pojęcia nie należy wyjaśniać przez przepisy prawa<sup>24</sup>. Takie ujęcie narodu polskiego odpowiada także przywołanej powyżej socjologicznej definicji narodu Znanieckiego czy Renana, w której naród był określany jako bractwo dusz czy świadomość społeczna przynależności do określonej grupy, z którą łączą człowieka określone więzy kulturowo-społeczne.

Naród należy zatem postrzegać jako najwyższego suwerena, byt prawny o charakterze polityczno-etnicznym obejmujący osoby, które mają tę samą świadomość przynależności do określonego społeczeństwa, posługują się tym samym językiem, kultywują te same tradycje i zwyczaje. Podkreślić należy w tym miejscu, iż za takim prawno-socjologicznym ujęciem narodu przemawia Ustawa o Karcie Polaka,<sup>25</sup> która właśnie w swojej preambule nawiązuje do dyspozycji normy konstytucyjnej i obowiązków, jakie ma państwo Polskie w zakresie ochrony dziedzictwa narodu polskiego

22 Art. 6. „1. Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju. 2. Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym...”, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz. U. z 1997 poz. 78, Nr 156 z późn. zm.).

23 K. Działocha, Art. 4. w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I, wyd. II [online]. Wydawnictwo Sejmowe, 2019-09-30, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587734532/531972> (13.02.2020).

24 P. Sarnecki, w: *Prawo konstytucyjne RP*, red. P. Sarnecki, Warszawa 2004, s. 133–134.

25 Karta Polaka, ustawa z dnia 7 września 2007 roku (Dz. U. z 2019 poz. 1598 t. j.).

i pomocy Polkom, którzy są członkami narodu polskiego ale nie posiadają obywatelstwa polskiego<sup>26</sup>.

Obok faktu istnienia narodu polskiego Konstytucja identyfikuje istnienie na terytorium Polski mniejszości narodowych i etnicznych. W artykule 35 Konstytucji ustrojodawca zapewnił im szczególną ochronę w zakresie zachowania języka, obyczajów i tradycji<sup>27</sup>. Konstytucja zatem nie tylko usankcjonowała fakt istnienia na terytorium Polski dwóch rodzajów mniejszości, ale także przyznała im określone prawa. Konstytucyjne przepisy w zakresie mniejszości etnicznych doprecyzowane zostały w Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>28</sup>. Przedmiotowa ustawa zdefiniowała mniejszości narodowe jako grupę obywateli, która spełnia łącznie następujące warunki: jest mniej liczebna niż część ludności Rzeczypospolitej Polskiej, w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją, dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji, ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę, utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie, jej przodkowie zamieszkują tereny Rzeczypospolitej od co najmniej stu lat. W dalszej części ustawodawca wymienił enumeratywnie uznane przez niego mniejszości narodowe, do których zalicza się mniejszość np. białoruską, czeską, ukraińską czy litewską<sup>29</sup>.

26 „realizując postanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie udzielania pomocy Polakom zamieszkałym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturalnym, wypełniając moralny obowiązek wobec Polaków, którzy na skutek zmiennych losów naszej Ojczyzny utracili obywatelstwo polskie, spełniając oczekiwania tych, którzy polskimi obywatelami nigdy wcześniej nie byli, lecz ze względu na swoje poczucie tożsamości narodowej pragną uzyskać potwierdzenie przynależności do Narodu Polskiego, w celu wzmocnienia więzi łączących Polaków z Macierzą oraz wspierając ich starania o zachowanie języka polskiego oraz kultywowanie tradycji narodowe...”, Karta Polaka, ustawa z dnia 7 września 2007 roku (Dz. U. z 2019 poz. 1598 t. j.).

27 Art. 35. „1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. 2. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej...” Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz. U. z 1997 poz. 78, Nr 156 z późn. zm.).

28 Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017 poz. 823 t. j.).

29 Art. 2 ust. 1, Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych

Obok mniejszości narodowych ustawa wyróżnia także mniejszości etniczne. Definicja mniejszości etnicznych jest zakresowo zbliżona do definicji mniejszości narodowych. Poprzez mniejszość etniczną rozumie się bowiem mniejszość, która jest liczebnie mniejsza od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej, w sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją, dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji, ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i dąży do jej ochrony i zewnętrznego wyrażania. Przodkowie powinni zamieszkiwać na terytorium Rzeczypospolitej od co najmniej stu lat, grupa ta nie utożsamia się z narodem, który jest grupą dominującą w państwie, w którym zamieszkuje. Mniejszością etniczną uznaną przez ustawodawcę jest choćby mniejszość karaimska czy łemkowska<sup>30</sup>.

Ustawa przyznaje mniejszościom niezależnie od kwalifikacji szereg uprawnień i praw. Najważniejszym prawem zaś jest wolność jednostki w samookreśleniu przynależności do danej mniejszości, czyli Durkheimowska świadomość przynależności, autonomia plebiscytu i wola wewnętrzna przynależności do danej wspólnoty. Artykuł 4 wskazuje, iż każda osoba, która należy do mniejszości ma prawo swobody wyboru<sup>31</sup>. Ustawodawca przyznał mniejszościom prawo do samo decydowania o sposobach zachowania własnych tradycji i zwyczajów, a przede wszystkim języka. Niemniej jednak zarazem w ocenie ustawodawcy oprócz ochrony różnorodności etnicznej państwa polskiego zasadna i oczekiwana przez ustawodawcę jest integracja obywatelska i społeczna mniejszości w społeczność polską<sup>32</sup>. Brakuje jednak doprecyzowania, co ustawodawca rozumie pod pojęciem integracji obywatelskiej i społecznej. Ustawowy zakres ochrony należnej mniejszościom zawiera się w obszarach takich jak ochrona języka mniejszości, w tym języka regionalnego, oświata oraz kultura<sup>33</sup>.

---

oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017, poz. 823 t.j.).

30 Art. 2 ust. 2, Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017, poz. 823 t.j.).

31 Art. 4, Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017, poz. 823 t.j.).

32 Art. 5, Art. 8, art. 18, Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017, poz. 823 t.j.).

33 Art. 18, Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz

Większość mniejszości dąży do ochrony swojej niezależności i odmienności, podkreślając swoją tożsamość zbiorową poprzez zintegrowane takie elementy jak: kultywowanie języka, obrzędów religijnych, wydawanie własnych czasopism czy zrzeszanie się w organizacje o zasięgu regionalnym lub ogólnopolskim. Można wskazać na przykład na narodową mniejszość białoruską, która zamieszkuje głównie region województwa podlaskiego. W około czterdziestu siedmiu placówkach oświatowych uczniowie należący do mniejszości białoruskiej uczą się języka białoruskiego. Funkcjonuje również szereg organizacji i stowarzyszeń, głównie młodzieżowych, których zadaniem statutowym jest krzewienie i ochrona tożsamości białoruskiej. Wydawane są również czasopisma o zasięgu ogólnopolskim, propagujące kulturę białoruską, oraz działają niepubliczne media<sup>34</sup>. Kultura mniejszości jest zatem określona i posiada cechy odróżniające ją od innych grup społecznych, a w szczególności od grupy dominującej, jaką jest naród polski. Przyjęcie bowiem – jak chciał Tuleja – rozumienia narodu polskiego jako grupy obywateli, spowoduje uznanie, iż mniejszość narodowa w ogóle w Polsce nie istnieje, bowiem jednym z podstawowych warunków uznania danej grupy za mniejszość narodową jest posiadanie obywatelstwa polskiego. Dochodzi zatem do zatarcia się granicy pomiędzy mniejszościami narodowymi a narodem polskim, bowiem mniejszości narodowe zostają włączone do narodu polskiego. Przyjmując założenie, iż ludzie działają w odniesieniu do świata zgodnie z modelem subiektywnym, okazuje się, że założenie Tulei jest błędne. Traktując bowiem społeczeństwo jako podmiot nadrzędny w stosunku do narodu i mniejszości, które zawierają się w pojęciu społeczności, Tuleja łączy pojęcie narodu ze społeczeństwem. Tymczasem naród z założenia jest tą częścią społeczeństwa, która dominuje i sprawuje kontrolę nad państwem, a obok niego istnieją grupy mające poczucie odmienności, będące zarazem obywatelami. Tożsamość społeczna narodu polskiego jest odmienna od tożsamości mniejszości narodowych, które utożsamiają się z innym narodem i tworzą relację z innymi narodami w oparciu kulturowy sens swojego uniwersum. Norma prawna powinna pozostawać zatem spójna z wynikiem so-

---

o języku regionalnym (Dz. U. z 2017, poz. 823 t.j.).

34 Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html> (14.01.2020).

cjologicznej analizy społeczeństwa, jego więzi oraz procesów i struktur. Przyjęcie za Sarneckim, iż konstytucyjne rozumienie narodu w sensie socjologiczno-politycznym najlepiej odpowiada rzeczywistości społecznej, bowiem nie eliminuje tożsamości mniejszości narodowych oraz tożsamości narodu polskiego, które także podlegają konstytucyjnej ochronie. Oprócz problemu interpretacji konstytucyjnego rozumienia pojęcia narodu pojawia się także problem wyeliminowania grup o niedookreślonej tożsamości zbiorowej, co jest konsekwencją kompilacji braku jednoznacznej tożsamości indywidualnej i normy prawnej.

W świetle powyższych rozważań można zatem przyjąć, iż faktycznie na terytorium Polski zamieszkuje mniejszość ukraińska czy rosyjska, która może wykazać się faktem posiadania obywatelstwa polskiego i z tego tytułu posiada status mniejszości narodowej. Równoległe w granicach państwa Polskiego zamieszkują obywatele Ukrainy, którzy nie posiadają obywatelstwa polskiego, oraz osoby legitymujące się Kartą Polaka. Historycznie mniejszość ukraińska w Polsce jest konsekwencją podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow i wyznaczenia tak zwanej Lini Curzona, która doprowadziła do podziału ziem zamieszkałych przez ludność identyfikującą się z tożsamością ukraińską<sup>35</sup> pomiędzy państwo Polskie a nowo powstałe republiki radzieckie. Terytorium Polski zamieszkiwała w tym czasie znaczna grupa ludności identyfikującej się z narodem ukraińskim. Przedmiotowego stanu rzeczy nie zmieniła podpisana we wrześniu 1944 roku umowa pomiędzy tymczasowym komunistycznym rządem Polski a rządem Radzieckiej Republiki Ukraińskiej o repatriacji, której konsekwencją były przymusowe przesiedlenia osób pochodzenia ukraińskiego do republik radzieckich. Doszło zatem do podziału tej skonsolidowanej społeczności na dwie grupy, na większość zamieszkującą obecnie na Ukrainie oraz mniejszość zamieszkującą na terenie Polski. Powstał podział tych społeczności, który miał wpływ na ich strukturę wewnętrzną i tożsamość kulturową. Pozostała w Polsce grupa ukraińska podjęła starania o zachowanie ciągłości wartości podstawowych ich kultury oraz tradycji i języka.

35 W tym miejscu należy wskazać, że nie można jednoznacznie uznać, iż była to ludność identyfikująca się z obecnym państwem ukraińskim, bowiem tożsamość zbiorowa państwa ukraińskiego jest dopiero w procesie tworzenia się. Zob. M. Parkasiewicz, *Bandera to nie wszystko. Wokół sporu o ukraińską tożsamość*, <https://klubjagiellonski.pl/2019/11/05/bandera-to-nie-wszystko-wokol-sporu-o-ukrainska-tozsamosc/> (10.01.2020).

Tożsamość jest bowiem zawsze tworzona w działaniu, jest dynamiczna i może się rozwijać i działać swobodnie wyłącznie wtedy, gdy cieszy się pełną autonomią. Tymczasem w wyniku Akcji Wisła doszło do zniszczenia tradycyjnych struktur religijnych i kulturowych tej społeczności, która sztucznie została rozmieszczona w różnych częściach państwa polskiego<sup>36</sup>. Mniejszość ta przerwała jednak ten dość trudny okres w swojej historii i w 1956 roku powstało Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, którego kontynuatorem jest obecnie Związek Ukraińców w Polsce, który także pozostaje członkiem Międzynarodowych Struktur Ukraińskich<sup>37</sup>. Obok Związku działa także Towarzystwo Ukraińskie, Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie w Polsce czy Organizacja Młodzieży Ukraińskiej "PŁAST". Wydawane są liczne czasopisma i dzienniki ukraińskie oraz nadawane są audycje radiowe w języku ukraińskim<sup>38</sup>.

Pewien ugruntowany *status quo* mniejszości ukraińskiej w Polsce uległ znacznemu zachwianiu w 2012 roku, kiedy rozpoczęła się wzmożona migracja obywateli Ukrainy do Polski. Liczba osób deklarujących pochodzenie ukraińskiego zaczęła gwałtownie rosnąć i zaledwie w ciągu dwóch lat wzrosła z około 38 000 do 123 000 i z roku na rok coraz bardziej wrastała<sup>39</sup>. Analizując obecne statystyki, wskazać należy, iż w 2019 roku obywatele Ukrainy pozostawali nadal w najliczniejszej grupie obywateli innych państw, którzy złożyli wnioski o przyznanie im ochrony międzynarodowej, a ich liczba kształtuje się na poziomie 12% wszystkich wniosków. Zaobserwować ponownie można tendencję wzrostową w porównaniu do 2018 roku, kiedy to ogólna liczba wniosków o nadanie statusu uchodźcy wynosiła 11% wszystkich wniosków. Niemniej jednak ogólna liczba wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej składana przez obywateli Ukrainy znacznie zmalała w 2019 roku i wyniosła 220, gdy rok wcześniej

36 M. Barwiński, *Konsekwencje zmian granic i przekształceń politycznych po II Wojnie światowej na liczebność i rozmieszczenie Ukraińców, Lemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce*, w: *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2008, s. 217–219, 222 (Geographical Studies, 218).

37 Informacje o stowarzyszeniu, [http://www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=1&Itemid=2](http://www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1&Itemid=2) (14.02.2020).

38 Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, <http://mniejszosci.narodowe.ms.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html> (10.02.2020).

39 M. Jaroszewicz, O. Małynowska, *Najnowsza migracja z Ukrainy do Polski: (nie)stały fenomen?*, Warszawa 2018, s. 4.



było to 466 wniosków. W porównaniu z poprzednimi latami zmalała także liczba decyzji szefa Urzędu do spraw cudzoziemców dotyczących obywateli Ukrainy. W 2019 wydano łącznie 141 decyzji w zakresie ochrony międzynarodowej, w tym 85 negatywnych, gdy w 2018 było wydanych 619 decyzji, w tym 443 negatywnych<sup>40</sup>. Badania statystyczne przeprowadzone przez firmę Selectivv, polegające na analizie zachowania posiadaczy smartfonów, wykazały, iż obywatele Ukrainy stanowią, aż 3,5% mieszkańców Polski, a blisko 12% obecnie mieszkających osób planuje osiedlić się na stałe w Polsce<sup>41</sup>.

Powyższe dane pozwalają zatem stwierdzić, iż na terenie Polski zamieszkuje dawna mniejszość ukraińska powstała w wyniku historycznych podziałów granic, która posiada już zorganizowaną strukturę ochrony własnej tożsamości kulturowej, identyfikującą się zarazem z państwem polskim jako państwem pochodzenia. Obok tej społeczności funkcjonuje obecnie nowa napływowa ludność, która mocniej identyfikuje się z państwem ukraińskim, co jest manifestowane w najróżniejszy sposób, jak choćby przypinanie na ubraniach roboczych flag ukraińskich obok loga firmy czy oznaczania maszyn lub szafek w pracy flagami Ukrainy<sup>42</sup>. Osiedlają się także w innych częściach Polski, główne skupiska mniejszości ukraińskiej są obecnie na terenie województwa mazowieckiego, zachodniopomorskiego czy małopolskiego. W Łodzi<sup>43</sup> i Krakowie<sup>44</sup> powstały klasy uczące języka, historii i kultury ukraińskiej. Grupa ta nie jest jednak tożsamościowo spójna, bowiem znaczna część migrantów to osoby deklarujące przynależność do narodu polskiego. Szacowana ogólna liczba

40 Urząd do Spraw Cudzoziemców, Raport na temat obywateli Ukrainy (wg. stanu na dzień 01.07.2019), <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/> (24.01.2020).

41 S. Czubkowska, *Smartfony policzyły Ukraińców. Ile Ukrainek planuje mieć dzieci?*, „Gazeta Wyborcza” (7.03.2019), <https://wyborcza.pl/7,156282,24522397,smartfony-policzyly-ukraincow-ile-ukrainek-planuje-miec-dzieci.html?fbclid=IwAR3CmUtV176Y1eLpxOd56koD11dU1vkWnp2r1gnJzcukWQdS3ea-owgzNdA> (07.02.2020).

42 Źródło: badania własne.

43 A. Zboińska, *Łódzkie liceum otwiera klasę ukraińską. Będą zajęcia m.in. z kulturologii ukraińskiej*, „Dziennik Łódzki” (16.03.2019), <https://dzienniklodzki.pl/lodzkie-liceum-otwiera-klase-ukrainska-beda-zajecia-min-z-kulturologii-ukrainskiej-zdjecia/ar/13968686> (14.02.2020).

44 M. Kursa, *W Krakowie powstaną dwujęzyczne, polsko-ukraińskie klasy*, „Gazeta Wyborcza” (17.06.2017), <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,21970014,w-krakowie-powstana-dwujezyczne-polsko-ukrainskie-klasy.html?disableRedirects=true> (13.02.2020).

nowo przybyłych Ukraińców do Polski wynosi około dwóch milionów, a prawie milion z nich legitymuje się posiadaniem Karty Polaka<sup>45</sup>. Prześlanki wydania Karty Polaka określa ustawa, wskazując, iż może ją otrzymać wyłącznie osoba, która deklaruje przynależność do narodu polskiego i może wykazać się polskim pochodzeniem. Dokument ten potwierdza przynależność do narodu polskiego i jest zarezerwowany wyłącznie dla osób deklarujących pochodzenie od osób objętych wspomnianymi powyżej umowami repatriacyjnymi<sup>46</sup>. Ustawodawca polski zakłada zatem pełną asymilację osób posiadających Kartę Polaka i nie traktuje ich jak osoby przynależące do mniejszości. Założeniem pozostaje zablokowanie możliwości kultywowania odmiennej tożsamości zbiorowej i integracja z narodem polskim. W zamian osoby te otrzymują specjalny pakiet socjalny i złączenie formalności prawo-administracyjnych w osiedleniu się w Polsce. Osoba, która pragnie otrzymać Kartę Polaka, obowiązana jest złożyć formalną deklarację przynależności do narodu polskiego, wykazać się znajomością języka polskiego, który musi być uznawany przez nią za ojczysty, musi wykazać się znajomością i kultywować polskie tradycje i zwyczaje, dodatkowo musi udowodnić pochodzenie od rodziców lub dziadków narodowości polskiej<sup>47</sup>. Przekładając te wymogi na grunt przywołanych definicji narodu i mniejszości, stwierdzić należy, iż taka osoba w chwili otrzymania Karty Polaka zostaje włączona formalnie do narodu polskiego, a nie staje się członkiem mniejszości ukraińskiej w Polsce. Ustawodawca polski domaga się bowiem deklaracji tożsamości polskości i wyeliminowania różnic pochodzenia i odmiennej tożsamości kulturowej. Migrant przekraczający granicę Polski z Kartą Polaka staje się zatem członkiem narodu polskiego, w jakim rozumie go Konstytucja, a z chwilą otrzymania obywatelstwa nabywa pełnię praw politycznych. Zostaje włączony to tożsamości zbiorowej narodu polskiego w oparciu o normę prawną. Powyższa charakterystyka prawno-socjologiczna mniejszości ukraińskiej w Polsce, pozwala zatem stwierdzić, iż ponad połowa osób

45 Z. Bartuś, *Ukraińcy zostaną Polakami. Ilu? Milion, dwa miliony? Wszystko zależy od sytuacji na Wschodzie oraz polityki polskiego rządu i samorządów*, „Dziennik Polski” (21.05.2019), <https://dziennikpolski24.pl/ukraincy-zostana-polakami-ilu-milion-dwa-miliony-wszystko-zalezy-od-sytuacji-na-wschodzie-oraz-polityki-polskiego-rzadu-i/ar/c3-14145441> (19.12.2019).

46 Art. 2, art. 3, Karta Polaka, ustawa z dnia 7 września 2007 roku (Dz. U. z 2019 poz. 1598 t. j.).

47 Art. 2 ust. 1, Karta Polaka, ustawa z dnia 7 września 2007 roku (Dz. U. z 2019 poz. 1598 t. j.).

przybyłych i osiadłych na terenie Polski to nie osoby zasilające ukonstytuowaną mniejszość ukraińską, a powracający do Polski potomkowie narodu polskiego. Należy zatem uznać, iż mniejszość ukraińską w Polsce po 2012 roku ukonstytuowały trzy rodzaje różnej tożsamości zbiorowej: mniejszości tradycyjnie obecnej na zmianach polskich w wyniku zmian granic w 1944 roku, która zintegrowała się z narodem polskim, osoby deklarujących silny związek z państwem ukraińskim i utożsamiające się kulturowo i społecznie z narodem i państwem ukraińskim oraz posiadacze Karty Polaka. Pod względem prawnym dochodzi jeszcze do wewnętrznego podziału wewnątrz drugiej grupy, bowiem ustawa o mniejszościach przynajmniej taki status wyłączenie grupie osób, które posiadają obywatelstwo polskie, większość migrantów nie jest w stanie wykazać się posiadaniem obywatelstwa polskiego. Najbardziej złożona jest tożsamość grupy legitymującej się Kartą Polaka. Osoby te łączą w sobie bowiem elementy kultury polskiej i kultury ukraińskiej. Grupa znajduje się zatem w procesie budowania własnej tożsamości lub zostanie wchłonięta przez naród polski lub mniejszość ukraińską.

Tożsamość społeczna czy tożsamość kulturowa społeczeństwa pozostaje wypadkową dziedzictwa kulturowego i nie ma związku z pochodzeniem danej osoby. Tożsamość społeczna to bowiem zachowanie ciągłości wartości, ich hierarchii, a także ich źródeł i treści systemów sankcjonujących całością uniwersum<sup>48</sup>. Tradycyjna mniejszość ukraińska w Polsce, deklarując przynależność do narodu ukraińskiego, skutecznie obroniła swoją tożsamość zbiorową, czego wyrazem są skutecznie działające organizacje ukraińskie w Polsce. Nowo przybyli migranci także dążą do poszanowania ich odmienności i kultywują swoją tożsamość zbiorową, którą manifestują na każdym kroku. Problemem pozostaje odniesie się do zawieszony pomiędzy dwoma narodowymi społecznościami migrantów, legitymujących się posiadaniem Karty Polaka, gdzie prawo, a nie woluntarystyczny wybór jednostki określiło jej tożsamość i przynależność społeczną.

48 R. Szwed, *Tożsamość a obcość kulturowa: studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Lublin 2003, s. 59–62.

## Abstrakt

### *Tożsamość społeczna mniejszości Ukraińskiej w Polsce – rys prawno-socjologiczny*

Dynamika społeczna i sytuacja polityczna za wschodnią granicą Polski doprowadziły do zwiększonej migracji obywateli Ukrainy do Polski. Z danych statystycznych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wynika, że obecnie Ukraińcy stanowią 3,5% ludności Polski. Nastąpiła więc znacząca zmiana w substancji społecznej Polski, gdzie obok dominującej grupy społecznej, jaką jest naród polski, istnieje druga silna grupa osób deklarujących związek z narodem ukraińskim. Zasadne jest zatem dokonanie analizy prawnej i socjologicznej tej grupy i podjęcie przynajmniej ogólnej próby sprecyzowania jej struktury i przeanalizowania, czy można jej przypisać posiadanie tożsamości zbiorowej. Człowiek uczy się i poznaje inną kulturę oraz interpretuje ją w zrozumiałym dla siebie języku. Elementem tego procesu jest zatem tworzenie tożsamości społecznej, która sytuuje konkretną osobę, konkretną grupę w stosunku do innych jednostek lub społeczeństw funkcjonujących w uporządkowanym i kulturowo integralnym świecie społecznym. Najpierw jednak należy zdefiniować samo społeczeństwo, naród i mniejszości, a następnie przeanalizować istnienie ich relacji i funkcjonowania.

**Słowa kluczowe:** prawo, prawa człowieka, prawo do tożsamości

## Abstract

### *The social identity of the Ukrainian minority in Poland – a legal and sociological outline*

The social dynamics and political situation behind the eastern border of Poland led to increased migration of Ukrainian citizens to Poland. Statistical data of the Office of Competition and Consumer Protection indicate that currently Ukrainians constitute 3.5% of the Polish population. There has therefore been a significant change in the social substance of Poland,

where in addition to the dominant social group which is the Polish Nation, there is a second strong group of people declaring a relationship with the Ukrainian Nation. It is therefore reasonable to make a legal and sociological analysis of this group and make at least a general attempt to specify its structure and analyse whether it can be attributed to having a collective identity. Man learns and gets to know another culture and interprets it in a language he understands. An element of this process is, therefore, the creation of a social identity that places a specific person, a specific group in relation to other individuals or societies functioning within an ordered and culturally integral social world. First, however, we must define the society itself, the nation and the minorities, and then analyse whether the existence or not of their mutual relations and functioning.

**Keywords:** law, human rights, right to an identity

## Bibliografia

- Bartuś Z., *Ukraińcy zostaną Polakami. Ilu? Milion, dwa miliony? Wszystko zależy od sytuacji na Wschodzie oraz polityki polskiego rządu i samorządów*, „Dziennik Polski” (21.05.2019), <https://dziennikpolski24.pl/ukraincy-zostana-polakami-ilu-milion-dwa-miliony-wszystko-zalezy-od-sytuacji-na-wschodzie-oraz-polityki-polskiego-rzadu-i/ar/c3-14145441> (19.12.2019).
- Barwiński M., *Konsekwencje zmian granic i przekształceń politycznych po II wojnie światowej na liczebność i rozmieszczenie Ukraińców, Łemków, Białorusinów i Litwinów w Polsce*, w: *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2008, s. 217–219, 222 (Geographical Studies, 218).
- Bolesław Limanowski [hasło], w: *Polski słownik biograficzny*, <https://www.ipnb.nina.gov.pl/a/biografia/boleslaw-limanowski> (15.02.2020).
- Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/mniejszosci/charakterystyka-mniejs/6480,Charakterystyka-mniejszosci-narodowych-i-etnicznych-w-Polsce.html> (14.01.2020).
- Chynczewska-Hennel T., *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.*, Warszawa 1985.

- Człowiek [hasło], w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/czlowiek;3889799.html>, (7.02.2020).
- Czubkowska S., *Smartfony policzyły Ukraińców. Ile Ukrainek planuje mieć dzieci?*, „Gazeta Wyborcza”, (7.03.2019), <https://wyborcza.pl/7,156282,24522397,smartfony-policzyly-ukraincow-ile-ukrainek-planuje-miec-dzieci.html?fbclid=IwAR3CmUtV176YieLpxOd56koD11dU1vkWnp2rIGNJzCUKWQdS3ea-owgzNdA> (7.02.2020).
- Działocha K., *Art. 4 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom I, wyd. II [online], Wydawnictwo Sejmowe, 2019-09-30, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587734532/531972> (13.02.2020).
- Émile Durkheim [hasło], w: *Encyclopedia Britannica*, <https://www.britannica.com/biography/Emile-Durkheim> (12.01.2020).
- Ernest Renan [hasło], w: *Encyclopedia Britannica*, <https://www.britannica.com/biography/Ernest-Renan>, (15.02.2020).
- Informacje o stowarzyszeniu*, [http://www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=1&Itemid=2](http://www.zup.ukraina.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=1&Itemid=2) (14.02.2020).
- Jacher W., *Teoria więzi społecznej w socjologii Emila Durkheima*, Lublin 1973.
- Jaroszewicz M., Małynowska O., *Najnowsza migracja z Ukrainy do Polski: (nie)stały fenomen?*, Warszawa 2018, s. 4.
- Kursa M., *W Krakowie powstaną dwujęzyczne, polsko-ukraińskie klasy*, „Gazeta Wyborcza” (17.06.2017), <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,21970014,w-krakowie-powstana-dwujezyczne-polsko-ukrainskie-klasy.html?disableRedirects=true> (13.02.2020).
- Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2006.
- Paleczny T., *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008.
- Parkasiewicz M., *Bandera to nie wszystko. Wokół sporu o ukraińską tożsamość*, <https://klubjagiellonski.pl/2019/11/05/bandera-to-nie-wszystko-wokol-sporu-o-ukrainska-tozsamosc/> (10.01.2020).
- Renan E., *What is a Nation? Other Political Writings*, Columbia University Press 2018.
- Sarnecki P., w: *Prawo konstytucyjne RP*, red. P. Sarnecki, Warszawa 2004, s. 133–134
- Szwed R., *Tożsamość a obcość kulturowa: studium empiryczne na temat związków pomiędzy tożsamością społeczno-kulturalną a stosunkiem do obcych*, Lublin 2003.

- Theodore Fred Abel papers*, 1930–1984, Columbia University Libraries, [http://www.columbia.edu/cu/lweb/archival/collections/ldpd\\_4078375/](http://www.columbia.edu/cu/lweb/archival/collections/ldpd_4078375/) (15.02.2020).
- Tuleja P., *Art. 4, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* [online]. Wolters Kluwer Polska, 2019-11-20, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587806598/604038> (13.02.2020).
- Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Raport na temat obywateli Ukrainy (wg stanu na dzień 01.07.2019)*, <https://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-specjalne/biezaca-sytuacja-dotyczaca-ukrainy/>, dostęp: 24.01.2020.
- Zaniecki Florian Witold [hasło], w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Znanecki-Florian-Witold;4001956.html> (15.02.2020).
- Zaniecki F., *Social Relations and Social Roles: The Unfinished Systematic Sociology*, San Francisco 1965.
- Zboińska A., *Łódzkie liceum otwiera klasę ukraińską. Będą zajęcia m.in. z kulturologii ukraińskiej*, „Dziennik Łódzki” (16.03.2019), <https://dzienniklodzki.pl/lodzkie-liceum-otwiera-klase-ukrainska-beda-zajecia-min-kulturologii-ukrainskiej-zdjecia/ar/13968686> (14.02.2020).


## Akty prawne i orzeczenia

- Karta Polaka, ustawa z dnia 7 września 2007 roku (Dz.U. z 2019 poz. 1598 t. j.).
- Kodeks Rodzinny i opiekuńczy, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. (Dz.U. z 2019 poz. 2086 t.j.).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 (Dz.U. z 1997 poz. 78, Nr 156 z późn. zm.).
- Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 maja 2004 sygn. K 15/04, opublikowano: OTK-A 2004/5/52.
- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, (Dz.U. z 2017 poz. 823 t. j.).





Barbara Sordyl-Lipnicka

 <https://orcid.org/0000-0002-3893-1359>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

# Polska rodzina w obliczu emigracji zarobkowej do Holandii. Kwestie adaptacyjne i tożsamościowe

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.14>

Emigracja zarobkowa rodzin to zjawisko znane na całym świecie. Mobilność społeczna rodzin czy pojedynczych osób wciąż determinowana pozostaje chęcią zmiany miejsca zamieszkania oraz poprawą warunków materialnych. Jak zaznacza Danuta Olszewska, emigracja to „dobrowolne opuszczenie kraju rodzimego, forma migracji ludzi. Zjawisko związane z poczynaniami politycznymi lub ekonomicznymi. Emigracja może być korzystna dla kraju przyjmującego lub sprzeczna z jego narodowym interesem. Emigranci organizują się na obczyźnie, powołując załączki instytucji politycznych, mogą stosować lobby na rzecz własnych interesów”<sup>1</sup>.

Wydaje się, że aktywność zarobkowa rodzin poza granicami ojczyzny stanowi również ważny element historii narodu polskiego. Silny wzrost emigracji zarobkowej, obserwowany szczególnie po 2004 roku, kiedy Polska stała się jednym z państw członkowskich Unii Europejskiej, podkreślił wieloletnią tradycję ruchu emigracyjnego wśród wielu Polaków.

Współczesna emigracja zarówno dla dorosłych, jak i dzieci wiąże się z radykalną zmianą dotychczasowego środowiska życia. Obejmuje swoim zakresem zmianę warunków społecznych, kulturowych oraz ekonomicznych. Decyzje o wyjeździe zarobkowym dorosłych najsilniej wpływają na sposób funkcjonowania dzieci. W ich przypadku zmiana miejsca za-

---

1 D. Olszewska, *Migracje Polaków po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Szansa dla polskich obywateli czy zagrożenie gospodarcze dla Polski?*, w: *Polska w Unii Europejskiej*, red. J Fischer, Warszawa 2009, s. 517.

mieszkania i kontakt z osobami odmiennej kultury mogą powodować szereg problemów w ich codziennym funkcjonowaniu (szczególnie w obszarze adaptacyjnym). Dziecięca percepcja emigracji zarobkowej nie zawsze musi wiązać się z poczuciem zabezpieczenia materialnego czy godniejszymi warunkami życia, lecz może być identyfikowana jako sytuacja trudna dla samego dziecka. Niniejszy artykuł stanowi próbę ukazania specyfiki funkcjonowania polskich rodzin przebywających na emigracji w Holandii z perspektywy dziecka jako osoby bezpośrednio doświadczającej zmiany środowiska życia.

## Exodus Polaków do Holandii – rys historyczny

W historia polskiego ruchu emigracyjnego do Holandii można wyróżnić kilka charakterystycznych etapów (okresów), związanych z podejmowaniem przez Polaków decyzji o opuszczeniu ojczyzny.

Polacy na masową skalę docierali do Holandii już w końcu XIX wieku, kierując się ścieżkami wyznaczanymi przez procesy industrializacji oraz rozwój sektora górniczego (na obszarze Limburgii znajdowali zatrudnienie w kopalniach węgla kamiennego). Część z nich pozostawała na stałe na emigracji, niektórzy wracali do ojczyzny. W rezultacie jeszcze przed II wojną światową w Holandii utworzyły się zręby późniejszej Polonii.

Kolejnym ważnym etapem w historii polskiej emigracji do Królestwa Niderlandów okazało się osiedlenie się w Bredzie żołnierzy I dywizji pancernernej gen. S. Maczka i I brygady spadochronowej gen. Sosabowskiego, którzy po II wojnie światowej nie zdecydowali się na powrót do komunistycznej ojczyzny. Następny okres emigracji przypadł na lata powojenne (szczególnie lata 60., 70. i 80.) gdy wraz z drastycznie pogarszającymi się nastrojami w kraju, głównie prześladowaniami, istotnie wzrastała skala wyjazdów z Polski oraz migracje z okresu pierwszej fazy transformacji<sup>2</sup>.

W latach 90. XX wieku oraz w pierwszej dekadzie XXI wieku zmieniają się przyczyny, dla których Polacy emigrują do Holandii. Większość z nich pragnie poprawić warunki bytowe, uzyskać wyższe kwalifikacje zawodo-

2 S. Toruńczyk-Ruiz, *Being together or apart? Social networks and notions of belonging among recent Polish migrants in the Netherlands*, „CMR Working Papers” (2008) nr 40/98.

we, sprawnie posługiwać się językiem angielskim. Holandia w tym czasie promuje politykę imigracyjną i otwiera się na nowo przybyłych Polaków. Akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku stanowiła niezwykle ważny etap i zarazem bodziec do podjęcia przez dużą grupę Polaków decyzji o emigracji do Holandii. Celem przybyłych po 2004 roku Polaków do Holandii było przede wszystkim podniesienie kwalifikacji zawodowych, polepszenie warunków socjalno-bytowych, osiągnięcie wyższego wynagrodzenia, możliwości lepszego rozwoju, skorzystanie z atarkcyjnej oferty edukacyjnej. Ponadto Polacy chętnie wybierali Holandię jako kraj docelowej emigracji, gdyż prezentował on podobne warunki geograficzne i przyrodnicze do Polski oraz wysokie wskaźniki ekonomiczne i gospodarcze wśród europejskich państw<sup>3</sup>. Z danych ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze wynika, że około 87 000. Polaków mieszka tam na stałe, a ponad 200 000. przebywa czasowo. Od 2010 roku Holandia uznaje Polaków za mniejszość etniczną, która jednocześnie stanowi największą grupę migrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, a także spośród wszystkich członków Unii Europejskiej<sup>4</sup>.

Z raportu Instytutu Spraw Publicznych (zleconego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych) na temat wizerunku Polski i Polaków w Holandii wynika, że Holendrzy uważają Polaków za bardzo pracowite osoby (73% badanych), które wykonują głównie prace niewymagające kwalifikacji (prawie 60%), a zdecydowana większość z nich przebywa w Niderlandach tylko czasowo, celem uzyskania większych środków materialnych. Ponadto Polacy budują wizerunek ojczyzny w państwie przyjmującym swoją postawą, zachowaniem oraz tym, w jaki sposób wypowiadają się o Polsce<sup>5</sup>.

Różnica między etapami emigracji Polaków do Holandii związana jest z procesem adaptacyjnym, integracyjnym i asymilacyjnym poszczególnych imigrantów z Polski. Można przypuszczać, że obecne migracje zarobkowe wpływają na kształtowanie się teraźniejszości i przyszłości wielu

3 J. Leska-Ślęzak, J. Ślęzak, *Młoda polska emigracja do Holandii*, „Cywilizacja i Polityka” (2016) nr 14, s. 176.

4 J. Leska-Ślęzak, *Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w Holandii*, w: *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, red. A. Sakson, Toruń 2014, s. 21.

5 Raport Jacka Kucharczyka przeprowadzony na zlecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, (podbrano dnia 28.10.2019. z <http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/PrezentacjaWarszawa191220123>).

polskich rodzin. Wobec pojawiających się nadal trudności na rodzimym rynku pracy wyjazdy zagraniczne stają się dla wielu Polaków szansą na polepszenie warunków życia ich rodzin. W 2019 roku, według danych Głównego Urzędu Statystycznego<sup>6</sup>, poza granicami Polski przebywało czasowo około 2 415 000 jej mieszkańców, w tym około 2 134 000 osób przebywało w Europie, zwłaszcza w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Najwięcej polskich obywateli emigrowało do Niemiec (704 000), Wielkiej Brytanii (678 000) oraz Holandii (125 000).

## Emigracja zarobkowa a rodzina

Emigracja zarobkowa dla wielu polskich rodzin odbywa się w sytuacji przemian społecznych związanych z procesem konwergencji. Liczne grupy polskich rodzin próbują zbliżyć warunki życia do tych, które funkcjonują w rozwiniętych społeczeństwach zachodnich, by ty samym móc zabezpieczyć własne potrzeby życiowe. Obecna emigracja zarobkowa jest jednak łatwiejsza w realizacji, głównie z uwagi na coraz bardziej postępujący rozwój sieci transporotowo-komunikacyjnych, ułatwiający nie tyle zmianę miejsca pobytu i przemieszczanie się, ale przede wszystkim pozostawanie w dobrym kontakcie z bliskimi, którzy nie biorą udziału w emigracji. W efekcie współczesna emigracja sprzyja podwójnej przynależności emigrantów do kraju wysyłającego i przyjmującego, przybiera formę podwójnego obywatelstwa i może być rozpatrywana w szerszych kategoriach transnarodowości<sup>7</sup>.

Specyfika emigracji zarobkowej polskich rodzin ujawnia również istnienie co najmniej dwóch grup emigrantów, charakteryzujących się określonym stylem życia. Pierwszą grupę stanowią osoby, które emigrują wspólnie z całą rodziną poza granice kraju ojczystego. Najczęściej podejmują oni decyzję o stałym osiedleniu się w kraju docelowej emigracji, przejawiają mniejsze lub większe problemy związane ze stresem akulturacyjnym członków rodzin. Z kolei drugą grupą są te osoby, które samodzielnie lub

6 Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2019. Informacja sygnalna w formacie PDF (stat.gov.pl) (10.04.2020).

7 B. Cieślińska, *Emigracje bliskie i dalekie Studium współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego*, Białystok 2012, s. 15

z małżonkiem emigrują i pozostawiają członków rodziny w Polsce (najczęściej dzieci). Taka sytuacja doprowadza do redefiniowania tożsamości dorosłych członków rodziny oraz do kreowania się tożsamości tych najmłodszych<sup>8</sup> w perspektywie jednostkowego i społecznego funkcjonowania. W wyniku emigracji zarobkowej dochodzi przede wszystkim do zmiany otoczenia społecznego oraz nabycia przez jednostkę nowej pozycji w społeczeństwie przyjmującym<sup>9</sup>. Szereg konsekwencji emigracji zarobkowej dla funkcjonowania rodzin rozłączonych został ukazany w licznych badaniach naukowych<sup>10</sup>.

W rodzinie przebywającej na emigracji życie pojedynczych osób ulega ciągłej reorganizacji. Dorośli mogą nieustannie zmagać się z problemami zawodowymi, często zmianą w zakresie wykonywanych profesji, wydłużeniem czasu pracy, niezadowoleniem z poziomu zabezpieczenia finansowego, które jest rezultatem ich czynności zawodowych. Dzieci zmuszone są z kolei do odnalezienia własnej przestrzeni w grupie rówieśniczej, szkole, środowisku zamieszkania. Nowy świat bywa dla nich niezawsze zrozumiały, a czasem wręcz przerażający. Pobyt na emigracji może być trwale bądź okresowo sytuacją trudną, której następstwa dla funkcjonowania człowieka mogą być następujące:

- zaburzenia fizjologiczne prowadzące niejednokrotnie do nastawienia lękowego i rezygnacyjnego;
- określone urazy psychiczne, różniące się strukturą, intensywnością, okresem oddziaływania;
- korzystne zachowania związane z założeniem, że sytuacje trudne mogą prowadzić również do zmian pozytywnych (teoria kryzysu Geralda Caplana, teoria dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego)<sup>11</sup>.

---

8 M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 29.

9 B. Cieślinska, *Motywy emigracji niezamężnych kobiet na przykładzie Podlasia*, w: *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, red. K. Słany, Kraków 2008, s. 266.

10 D. Gizicka, J. Gorbaniuk, M. Szyszka, *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010; W. Danielewicz, *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok 2010; I. Szczygielska, *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Warszawa 2013.

11 A. Jacyniak, Z. Płużek, *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1996.

W zależności od przyjętych środków zaradczych emigranci mogą w różny sposób radzić sobie z sytuacjami o charakterze trudnym bądź nawet kryzysowym podczas pobytu w kraju docelowej emigracji. Kalervo Oberg<sup>12</sup> zakłada, że pobyt na emigracji związany jest głównie z adaptacją kulturową, która zazwyczaj przebiega w następujących po sobie fazach:

- faza miesiąca miodowego – oznaczająca fascynację nową kulturą;
- faza szoku kulturowego – podczas której odczuwalna staje się bariera językowa i w związku z tym wrogie nastawienie do kultury, z którą emigrant się spotyka;
- faza ożywienia – w zakresie której emigrant uczy się nowego języka i zdecydowanie efektywniej radzi sobie w różnych sytuacjach życiowych;
- faza dopasowania – związana z akceptacją innych osób, nowych norm kulturowych, adaptacją i otwartością na nowe środowisko.

Każda z wymienionych faz adaptacji kulturowej generuje określone stany emocjonalne pojawiające się u poszczególnych osób (dzieci i dorośli). Bywa jednak, że czynniki postemigracyjne, takie jak: utrata bliskiego otoczenia społecznego, izolacja społeczna, utrata dotychczasowych ról społecznych oraz zawodowych w zdecydowanie większym stopniu przyczyniają się do pourazowych reakcji stresowych oraz cierpienia emocjonalnego i fizycznego emigranta<sup>13</sup>.

Każda zatem osoba emigrująca (dorosły lub dziecko) w indywidualny sposób postrzega emigrację zarobkową i jej wpływ na poziom funkcjonowania rodzinny. Często ocena własnych doświadczeń życiowych związana jest z aktualnym obrazem stanu psychicznego osoby doświadczającej emigracji.

Najnowsze badania wskazują, że zagadnienie emigracji zarobkowej rodzin wciąż pozostaje interesującym obszarem badawczym, szczególnie w zakresie analizy czynników determinujących poziom funkcjonowania polskich rodzin w perspektywie zagranicznej mobilności zawodowej. Badacze podkreślają, że sposób reagowania rodziny na sytuację emigracji jest zdeterminowany wieloma czynnikami. Przede wszystkim ważna jest kon-

12 K. Oberg, *Culture Shock. Adjustment to New Cultural Environments*, „Practical Anthropology” (1960) no. 7 (pobrano dnia 26.03.2014 z [http://agemethnomedizin.de/download/cuz9\\_2-3\\_2006\\_S\\_142-146\\_Repr\\_Oberg.pdf](http://agemethnomedizin.de/download/cuz9_2-3_2006_S_142-146_Repr_Oberg.pdf)).

13 D. Matsumoto, L. Yuang, *Psychologia międzykulturowa*, Gdańsk 2007, s. 440.

decyja psychospołeczna rodziny i poziom jej funkcjonowania przed podjęciem decyzji o emigracji. Ważne są również zasoby rodziny pozwalające przystosować się do nowej sytuacji, faza życia małżeńskiego i rodzinnego, w której wystąpiła emigracja, okres emigracji, percepcja społeczna emigrantów oraz postawy i zachowania społeczności przyjmującej<sup>14</sup>.

Emigracja zarobkowa, w której uczestniczą całe rodziny, może posiadać cechy sytuacji trudnej, jednak nie zawsze tak musi być. Wiele polskich rodzin przebywających na emigracji przyjmuje przemyślane strategie wychowawcze i edukacyjne wobec dzieci funkcjonujących w nowej, bardzo często wielokulturowej rzeczywistości<sup>15</sup>. Młodsze dzieci – z uwagi na to, że łatwiej niż dzieci starsze adaptują się do nowej szkoły i szybciej uczą się języka – zdecydowanie częściej są zachęcane przez rodziców do poznawania nowej rzeczywistości<sup>16</sup>. Z kolei badania Dariusza i Aleksandry Galasińskich<sup>17</sup> ukazują, że kontakt emigrantów z różnorodnością kulturową innych osób może stymulować ich społeczną tożsamość.

## Metodologia badań własnych

Prezentowane w tekście badania stanowią wybrany fragment projektu badawczego dotyczącego problematyki wychowawczego i społecznego funkcjonowania polskich dzieci doświadczających emigracji zarobkowej rodziców oraz całej rodziny<sup>18</sup>. W celu analizy specyfiki funkcjonowania polskich rodzin emigrujących do Holandii (z perspektywy dziecka) podjęto próbę odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. Jak w ocenie dziecka funkcjonuje rodzina, która emigruje zarobkowo do Holandii pod względem:

---

14 T. Biernat, P. Krakowiak, T. Leszniewski, *Emigracja zarobkowa jako sytuacja trudna (w świetle aktualnych badań nad polskimi migrantami w Wielkiej Brytanii)*, „Pedagogika Społeczna” (2019) nr 1 (71), s. 191.

15 A. White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2017.

16 L. Ryan, R. Sales, *Family Migration: The Role of Children and Education in Family Decision-Making Strategies of Polish Migrants in London*, „International Migration” 2 (2013), s. 90–103, <https://doi.org/10.1111/j.1468-2435.2010.00652.x>.

17 D. Galasiński, A. Galasińska, *Lost in Communism, Lost in Migration: Narratives of the Post-1989 Polish Migrant Experience*, „Journal of Multicultural Discourses” (2007) no. 1, s. 47–62.

18 W prezentowanym artykule omówiono głównie obszar funkcjonowania rodzin przebywających na emigracji w Holandii.

- spójności (więzi emocjonalne między członkami rodziny),
  - adaptacyjności (zdolność do zmian w strukturze, układzie ról, zasadach)
  - wzajemnego zrozumienia w sytuacji emigracji zarobkowej?
2. Czy i w jakim stopniu w rodzinie pojawiają się (patogenne) role rodzinne w sytuacji emigracji zarobkowej?
  3. Czy i w jakim stopniu w rodzinie emigrującej zarobkowo występują trudności rozwojowe oraz przejawy dezintegracji?
  4. Jakie jest ogólne poczucie funkcjonalności rodziny doświadczającej emigracji zarobkowej?

Rozwiązanie problemu badawczego wymagało wyboru odpowiedniej metody badań, w tym przypadku metody sondażu diagnostycznego. W badaniach zastosowano następujące techniki badawcze (wywiad i skale ocen) oraz narzędzia badawcze, tj. autorski „Kwestionariusz wywiadu z Dzieckiem” i Inwentarz „Profil Rodziny” w opracowaniu Zbigniewa B. Gasia<sup>19</sup>. Inwentarz tworzy sześć skal, z których trzy dotyczą pozytywnych wymiarów funkcjonowania rodziny (m.in. skala spójności, adaptacyjności i wzajemnego zrozumienia), a kolejne trzy odnoszą się do negatywnych przejawów funkcjonowania rodziny (skala patogenne role rodzinne, trudności rozwojowe, dezintegracja rodzinna).

Badana próba liczyła 120 uczniów (62 dziewczynki, 58 chłopców) pochodzenia polskiego. Respondenci uczęszczali na zajęcia do Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze oraz na spotkania przy polskiej parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Bredzie.

Analiza statystyczna grupy respondentów nie wskazała na znaczne różnice liczebności obu płci w badanej próbie [test proporcji ( $Z=1,12$ ;  $p>0,1$ )]. Badania wskazały ponadto, że najliczniej reprezentowane były dzieci w wieku 15 lat (30%), a najmniej liczna była grupa 13-latków (16,7%). Za pomocą jednoczynnikowej analizy wariancji ANOVA stwierdzono istotne zróżnicowanie wieku badanych dzieci ( $F=32,648$ ;  $p<0,001$ ). W rodzinach tych wychowywały się istotnie starsze dzieci niż młodsze.

---

19 Z. Gaś, *Badanie zapotrzebowania na profilaktykę w szkole. Poradnik dla szkolnych liderów profilaktyki*, Lublin 2004.



## Analiza wyników badań własnych i dyskusja

Analiza średnich surowych wyników uzyskanych w badaniach Inwentarzem „Profil Rodziny” Zbigniewa Gasia w grupie respondentów przebywających na emigracji w Holandii przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 1.** Średnie i odchylenia standardowe dla poszczególnych skal Inwentarza „Profil Rodziny”

| Skala                           | Statystyki opisowe |      |
|---------------------------------|--------------------|------|
|                                 | M                  | SD   |
| Spójność rodziny                | 19,0               | 10,7 |
| Adaptacyjność rodziny           | 18,7               | 9,9  |
| Wzajemne zrozumienie w rodzinie | 16,3               | 6,6  |
| Role rodzinne                   | 21,5               | 9,8  |
| Trudności rozwojowe             | 8,3                | 4,8  |
| Dezintegracja rodzinna          | 8,2                | 5,4  |
| Poziom funkcjonalności rodziny  | 1,8                | 1,8  |

Źródło: obliczenia własne

W percepcji dzieci przebywających wspólnie z rodzicami na emigracji w Holandii ich systemy rodzinne charakteryzują się następującymi cechami:

- przeciętnymi wartościami w zakresie spójności,
- niskimi wartościami w obszarze adaptacyjności,
- niskimi wartościami w obszarze wzajemnego zrozumienia,
- przeciętną ilością patologicznych ról rodzinnych,
- nieznacznie zwiększonymi wartościami w zakresie trudności rozwojowych,
- nieznacznie zwiększonymi wartościami w zakresie dezintegracji rodziny,
- obniżonymi wartościami na poziomie funkcjonalności systemu rodzinnego.

W celu określenia poziomu nasilenia określonego obszaru funkcjonowania rodziny wyróżniono trzy stopnie: niski, umiarkowany, wysoki. Szczegółowe wyniki badań przedstawiono w tabeli nr 2.

**Tabela 2.** Poziom funkcjonowania rodziny emigracyjnej w percepcji badanych respondentów

| Obszar funkcjonowania rodziny   | Poziom |             |        | OGÓŁEM |
|---------------------------------|--------|-------------|--------|--------|
|                                 | niski  | umiarkowany | wysoki |        |
| Spójność rodziny                | 38,3%  | 44,2%       | 17,5%  | 100%   |
| Adaptacyjność rodziny           | 45,8%  | 38,3%       | 15,8%  | 100%   |
| Wzajemne zrozumienie w rodzinie | 59,2%  | 34,2%       | 6,7%   | 100%   |
| Role rodzinne                   | 17,5%  | 67,5%       | 15,0%  | 100%   |
| Trudności rozwojowe             | 30,8%  | 55,0%       | 14,2%  | 100%   |
| Dezintegracja rodzinna          | 20,8%  | 56,7%       | 22,5%  | 100%   |
| Poziom funkcjonalności rodziny  | 45,0%  | 49,2%       | 5,8%   | 100%   |

Źródło: obliczenia własne

**Poziom spójności rodziny emigracyjnej**<sup>20</sup>. Respondenci wskazali, że ich rodziny charakteryzuje umiarkowany poziom spójności rodzinnej, co klasyfikuje rodziny do systemów odseparowanych, w których więź emocjonalna między członkami pozostaje osłabiona. Granice zewnętrzne, jak i wewnętrzne systemu rodzinnego były częściowo otwarte, przy czym dla członków rodziny jednakowo ważny pozostawał czas wspólnie spędzony oraz czas przebywania w samotności. Decyzje w rodzinie w większości podejmowane były indywidualnie, sporadyczne sytuacje świadczyły o tym, że decyzje zdarzało się podejmować wspólnie. Warto podkreślić, że brak więzi, bliskości, samotność, wzmożona tęsknota za rodziną to głów-

20 Urszula Gruca-Miąsik (w artykule pt. *Zastosowanie technik systemowych w diagnozowaniu rodzin i kandydatów na rodziców zastępczych* ukazany w książce pod redakcją M. Deptuły pt. *Diagnostyka pedagogiczna i profilaktyka w szkole i środowisku lokalnym*, Bydgoszcz 2004) wskazuje, że w ramach poziomu spójności można wymienić kilka typów systemów rodzinnych w zależności od nasilenia wartości: systemy luźne (bardzo niski poziom spójności), systemy odseparowane (niski i umiarkowany poziom spójności), systemy połączone (umiarkowany i wysoki poziom spójności), systemy zwarte (bardzo silny poziom spójności).

ne bodźce reemigracyjne<sup>21</sup>, które w przypadku osób, które bardzo długo przebywają poza ojczyzną mogą powodować brak równowagi psychicznej czy nawet dysharmonię w podstawowych funkcjach życiowych. Rezultatem takiego stanu zachowania może być nadmierna koncentracja na sprawach materialnych kosztem zaniedbywania kontaktów społecznych, rozwoju osobowego, co jednocześnie osłabia więź emocjonalną w rodzinie<sup>22</sup>.

**Poziom adaptacyjności rodziny emigracyjnej.** Niespełna połowa badanych respondentów (45,8%) oceniła poziom adaptacyjności rodziny jako niski. Rodziny badanych zaliczono do systemów sztywnych<sup>23</sup>, odznaczających się pasywnym, a w niektórych przypadkach agresywnym stylem wyrażania opinii, przy jednoczesnej wyraźnej odznaczającej się autorytarnej kontroli i kierowaniu. Rodziny nie posiadały sprawnych umiejętności rozwiązywania problemów, wykazywały się stereotypowym sposobem odgrywania ról rodzinnych, a także sztywnością zasad rodzinnych. W wielu przypadkach zaobserwowano proces zmagania się jednostki ze stresem wynikającym z pobytu na emigracji.

Należy pamiętać, że rodzina znajdująca się w nowej rzeczywistości społecznej na nowo musi zmierzyć się z realiami codziennego życia, zachować własną tożsamość społeczną, ale jednocześnie nauczyć się funkcjonować w innej, „obcej” przestrzeni, w środowisku ludzi posługujących się innym językiem i mających odmienne zainteresowania. Emigracja stanowi poważny czynnik stresogenny, który powoduje postawienie jednostki w obliczu wielu zmian. Zgodnie z perspektywą modelu Lazarusa-Folkmana<sup>24</sup> rodzina decydująca się na wspólny pobyt na emigracji nie doświadcza wprawdzie rozłąki doświadczanej w kategoriach osobistych, lecz stoi w obliczu innych wyzwania. Po pierwsze wprowadza do nowego kraju zestaw norm, reguł i ról zakorzenionych w rodzimej kulturze, takich, które

21 M. Galent, *Co z tymi Flamakami? Między poczuciem braku stabilizacji a potrzebą relacji intymnych*, w: *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Kraków 2010, s. 60.

22 P. Boski, *Psychologia migracji i akulturacji w społeczeństwie wielokulturowym*, w: *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Kraków 2010, s. 107.

23 W przypadku poziomu adaptacyjności rodzin wyróżnia się systemy: chaotyczny, elastyczny, ustrukturalizowany, sztywny. Systemy centralne są bardziej funkcjonalne niż systemy krańcowe.

24 B. Wolańczyk, *Imigracja – wyzwanie, zagrożenie, strata*. „Niebieska Linia” (2011) nr 6, s. 14–16.

się sprawdzały i są jej zasobem. Po drugie osiedlając się w kraju docelowej emigracji, rodzina uczy się nowych reguł życia. Jednak, gdy sprawdzone zasady funkcjonowania się nie sprawdzają, a nowe trudno zaakceptować, wtedy może dochodzić do różnych trudnych sytuacji: np. członkowie rodzin mogą zostać narażeni na osłabienie zdolności do reagowania na stres poprzez zmianę struktury władzy, wymianę ról oraz modyfikację zasad rodzinnych.

### **Komunikacja – wzajemne zrozumienie w rodzinach emigracyjnych.**

Pobyty na emigracji dla ponad połowy respondentów (59,2%) nie sprzyjał właściwej komunikacji i zrozumieniu. Respondenci wskazywali na wyraźne trudności we właściwym rozumieniu się. W perspektywie procesu badawczego ustalono, że między badanymi dziećmi a ich rodzicami widoczny był znaczny dystans emocjonalny i „sztuczne” bariery w zakresie celów i potrzeb. W rodzinach tych członkowie często odtrącali siebie nawzajem, a dzieci oskarżały rodziców o to, iż muszą funkcjonować w obcym dla nich środowisku.

Badania innych autorów również podkreśliły istnienie pomiędzy członkami rodziny swoistej bariery wynikającej z przekonania (szczególnie powstającego u dzieci), iż pobyt na emigracji nie był związany z ich dobrowolną decyzją, lecz podporządkowaniem się planom rodziców<sup>25</sup>. W zakresie komunikacji zaobserwowano również emocjonalną relatywność przejawiającą się w formie lęku, złości, poczucia winy, wynikających z braku satysfakcjonujących kontaktów między członkami rodziny.

**Role rodzinne w rodzinach emigracyjnych.** W toku procesu badawczego ustalono, iż w rodzinach przebywających na emigracji w Holandii dominowała umiarkowana ilość ról rodzinnych o charakterze patogenym, charakteryzujących się wzajemnym powiązaniem tożsamości, wysokim nasileniem i komplementarnością.

**Trudności rozwojowe w rodzinach emigracyjnych.** W percepcji dzieci przebywających z rodzicami na emigracji w Holandii rodzina własna przejawiała umiarkowany stopień bezradności, pesymizmu życiowego czy też stagnacji. Jednak wśród respondentów 14,2% spostrzegło członków rodziny w kategoriach osób niezaradnych życiowo czy wręcz charaktery-

25 B. Lulek, *Samotność dziecka w rodzinie dotkniętej emigracją zarobkowa w kontekście teoretycznym i perspektywie empirycznej*, w: *Rzeczywistość dziecka*, red. J. Krukowiecki, Tarnów 2012, s. 131.

zujących się pesymizmem. Taki sposób interpretacji zachowań przez respondentów wiązał się ze świadomością, iż większość rodziców wykonuje pracę poniżej własnych kwalifikacji, nie odczuwa zadowolenia z pobytu na emigracji, nie adaptuje się do nowego otoczenia.

**Dezintegracja rodzinna w rodzinach emigracyjnych.** Ocena stopnia spostrzeganej przez respondentów dezintegracji w rodzinach nie kwalifikowała ich do systemów dysfunkcyjnych. Pomimo iż występowały określone czynniki mogące powodować tę dezintegrację, m.in. stres związany z utratą kontaktów z dotychczasowym środowiskiem, izolacja członków rodziny przebywających na emigracji (spowodowana samotnością, poczuciem wyobcowania), to jednak większość badanych spostrzegała umiarkowany poziom dezintegracji rodzinnej.

Zdaniem Stanisława Kozaka<sup>26</sup> przyczyn dezintegracji rodzinnej można szukać również w fazach procesu emocjonalnego, jaki zachodzi u potencjalnych emigrantów, tj. nadkompensacji oraz dekompensacji. Nadkompensacja wiąże się głównie z koniecznością zabezpieczenia bytu rodziny, czemu podporządkowana jest cała energia rodziców. Dzieci w tej sytuacji obserwują wyższy poziom postrzegania rodziny jako rodziny zdezorganizowanej. Natomiast dekompensacja (kryzys przystosowania) świadczy o tym, że sposoby radzenia sobie z określonymi sytuacjami, systemy wartości poszczególnych jej członków, które sprawdzały się, nie mają zastosowania w nowej sytuacji.

**Poziom poczucia funkcjonalności rodzin emigracyjnych.** W badanej próbie dominował umiarkowany poziom poczucia funkcjonalności (49,2%). Niepokojące są jednak dane dotyczące niskiego poziomu funkcjonalności, które wskazały na 45% udział respondentów w ocenie. Spostrzeżenia odnoszące się do tego poziomu związane były przede wszystkim z postrzeganiem pobytu na emigracji w kategoriach sytuacji kryzysowej, która negatywnie wpływa na funkcjonowanie całej rodziny.

---

26 S. Kozak, *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010, s. 44.

## Zakończenie

Specyfika funkcjonowania rodzin przebywających z dziećmi na emigracji jest nieco inna niż w przypadku rodzin doświadczających emigracji wybranych członków rodziny, z których dzieci pozostają w Polsce. W kontekście prowadzonych badań ustalono szereg wniosków dotyczących charakterystyki rodzin emigrujących do Holandii:

- w rodzinach tych obserwuje się osłabioną więź emocjonalną między członkami rodziny, typową dla systemu odseparowanego;
- rodziny zmuszone są do samodzielnego zmagania się z problemami związanymi z procesem adaptacji do nowych warunków życia, a codzienne sytuacje życiowe mogą jawić się jako sytuacje trudne, kryzysowe;
- pojawiają się problemy w zakresie wzajemnego zrozumienia między członkami rodziny, które mogą wpłynąć na jej niski poziom funkcjonowania;
- w rodzinie przebywającej na emigracji występuje umiarkowana ilość patogennych ról rodzinnych;
- w rodzinach emigracyjnych trudności rozwojowe wyrażają się w działaniu schematycznym, stagnacji czy pełnych pesymizmu postawach jej członków, dezintegracja rodzinna osiąga umiarkowany poziom,
- ogólne poczucie funkcjonalności rodziny oceniane jest na poziomie umiarkowanym, choć wyraźnie zaobserwować można również wskazania respondentów odnoszące się do niskiego poczucia funkcjonalności rodziny.

Podsumowując, warto podkreślić, że w przypadku dzieci doświadczających emigracji zarobkowej ważne jest, by rodzice w odpowiedni sposób prowadzili określone działania zaradcze wobec własnych dzieci, m.in. takie jak:

- nawiązywali kontakt z psychologiem w celu określenia sposobów radzenia sobie z negatywnymi reakcjami dziecka wynikającymi z procesu akulturacyjnego;
- wykorzystali wsparcie pedagogiczne w sytuacji pojawienia się określonych dysfunkcji (zarówno w zachowaniu dziecka, jak i funkcjonowaniu rodziny);

- wykorzystywali zasoby społeczne i osobowe do rozwiązywania określonych problemów, byli otwarci na szukanie pomocy oraz potrafili korzystać z tej pomocy.

## Abstrakt

*Polska rodzina w obliczu emigracji zarobkowej do Holandii. Kwestie adaptacyjne i tożsamościowe*

Współczesna emigracja zarobkowa rodzin coraz częściej dotyczy również dzieci. W perspektywie funkcjonowania w nowych warunkach społecznych dziecięca percepcja emigracji zarobkowej może w znaczny sposób odbiegać od percepcji rodzicielskiej. W artykule zaprezentowano badania nad specyfiką funkcjonowania rodzin przebywających na emigracji w Holandii, ukazujące wybrane obszary, takie jak: więź emocjonalna w rodzinie, zdolność do dokonywania zmian, komunikacja, role rodzinne, trudności rozwojowe (schematyzm działania, stagnacja, pesymizm życiowy, bezradność), dezintegracja rodzinna, poczucie funkcjonalności rodziny.

**Słowa kluczowe:** emigracja zarobkowa, rodzina

## Abstract

*Polish family in the face of economic emigration to the Netherlands. The issues adaptive and identity*

Contemporary economic emigration of families also increasingly affects children. In the perspective of functioning in new social conditions, the child's perception of economic emigration may significantly differ from parental perception. The article presents research on the specifics of the functioning of families living in exile in the Netherlands, showing selected areas such as: emotional bond in the family, ability to make changes, communication, family roles, developmental difficulties (operational stru-

cture, stagnation, life pessimism, helplessness), disintegration family, family functionality.

**Keywords:** economic emigration, family

## Bibliografia


- Cieślińska B., *Emigracje bliskie i dalekie Studium współczesnych emigracji zarobkowych na przykładzie województwa podlaskiego*, Białystok 2012.
- Kolankiewicz M., *Dziecko w sytuacji rozłąki z rodzicami*, „Pedagogika Społeczna” (2008) nr 3 (29), s. 81–86.
- Biernat T., Krakowiak P., Leszniewski T., *Emigracja zarobkowa jako sytuacja trudna (w świetle aktualnych badań nad polskimi migrantami w Wielkiej Brytanii)*, „Pedagogika Społeczna” (2019) nr 1 (71), s. 181–199.
- Boski P., *Psychologia migracji i akulturacji w społeczeństwie wielokulturowym*, w: *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Kraków 2010, s. 107–132.
- Danielewicz W., *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*, Białystok 2010.
- Galasiński D., Galasińska A., *Lost in Communism, Lost in Migration: Narratives of the Post-1989 Polish Migrant Experience*, „Journal of Multicultural Discourses” (2007), no. 1, s. 47–62.
- Galent M., *Co z tymi Flamakami? Między poczuciem braku stabilizacji a potrzebą relacji intymnych*, w: *Drogi i rozdroża. Migracje Polaków w Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku*, red. H. Grzymała-Moszczyńska, A. Kwiatkowska, J. Roszak, Kraków 2010, s. 239–252.
- Gaś Z., *Badanie zapotrzebowania na profilaktykę w szkole. Poradnik dla szkolnych liderów profilaktyki*, Lublin 2004.
- Gizicka D., Gorbaniuk J., Szyszka M., *Rodzina w sytuacji rozłąki migracyjnej*, Lublin 2010.
- Gruca-Miąsik U., *Zastosowanie technik systemowych w diagnozowaniu rodzin i kandydatów na rodziców zastępczych*, w: *Diagnostyka pedagogiczna i profilaktyka w szkole i środowisku lokalnym*, red. M. Deptuła, Bydgoszcz 2004, s. 27–45.



- Jacyniak A., Płużek Z., *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1996.
- Kozak S., *Patologia eurosieroctwa w Polsce. Skutki migracji zarobkowej dla dzieci i ich rodzin*, Warszawa 2010.
- Leska-Ślęzak J., Ślęzak J., *Młoda polska emigracja do Holandii*, „Cywilizacja i Polityka” (2016) nr 14, s. 174–182, s. 208–221.
- Leska-Ślęzak J., *Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych w Holandii*, w: *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce i Europie. Aspekty polityczne i społeczne*, red. A. Sakson, Toruń 2014.
- Lulek B., *Samotność dziecka w rodzinie dotkniętej emigracją zarobkowa w kontekście teoretycznym i perspektywie empirycznej*, w: *Rzeczywistość dziecka*, red. J. Krukowiecki, Tarnów 2012.
- Matsumoto D., Yuang L., *Psychologia międzykulturowa*, Gdańsk 2007.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.
- Oberg K., *Culture Shock. Adjustment to New Cultural Environments*, „Practical Anthropology” (1960) no. 7 (pobrano dnia 26.03.2014 z [http://agemethnomedizin.de/download/cu29\\_2-3\\_2006\\_S\\_142-146\\_Repr\\_Oberg.pdf](http://agemethnomedizin.de/download/cu29_2-3_2006_S_142-146_Repr_Oberg.pdf)).
- Olszewska D., *Migracje Polaków po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Szansa dla polskich obywateli czy zagrożenie gospodarcze dla Polski?*, w: *Polska w Unii Europejskiej*, red. J. Fischer, Warszawa 2009.
- Ryan L., Sales R., *Family Migration: The Role of Children and Education in Family Decision-Making Strategies of Polish Migrants in London*, „International Migration” 2 (2013), s. 90–103, <https://doi.org/10.1111/j.1468-2435.2010.00652.x>.
- Szczygielska I., *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*, Warszawa 2013.
- Toruńczyk-Ruiz S., *Being together or apart? Social networks and notions of belonging among recent Polish migrants in the Netherlands*, „CMR Working Papers” (2008) nr 40/98.
- White A., *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Bristol 2017.
- Wolańczyk B., *Imigracja – wyzwanie, zagrożenie, strata*. „Niebieska Linia” (2011) nr 6, s. 14–16.



Łukasz Ryszka

 <https://orcid.org/0000-0001-8267-7426>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Pedagogiczne interpretacje mitów współczesnej edukacji człowieka

 <https://doi.org/10.15633/9788374389839.15>

Przemiany, jakie dokonują się obecnie we współczesnym świecie, są najlepiej widoczne w obszarach rozwoju i postępu technicznego. Zasięg ich oddziaływania jest podobny do zmian, jakie dokonały się w wyniku rewolucji przemysłowej w XVIII i XIX wieku. Dotykają one nie tylko gospodarki państw i ich wymiaru ekonomicznego, ale prowadzą do zmian niemal we wszystkich innych dziedzinach życia społecznego. Przede wszystkim w XX wieku, zwłaszcza w jego drugiej połowie, nastąpił intensywny rozwój naukowo-techniczny, który poprzez nieustanne doskonalenie istniejących już konstrukcji oraz wymyślanie coraz to nowszych produktów i technologii decyduje obecnie o sile rozwoju danego państwa, jego gospodarki i społeczeństwa<sup>1</sup>.

Szczególnie istotny jest rozwój informatyki, dla której przełomowym rokiem był 1981, ponieważ wówczas wprowadzono do sprzedaży tzw. PC, czyli komputer osobisty. Spowodowało to, że cyfryzacja wkroczyła do większości dziedzin życia. Rozwój nauki oraz kolejne techniczne nowości dzięki temu znacznie przyspieszyły. Nowym określeniem wzbudzającym dziś społeczną ekscytację jest „technika burząca status quo”, które oznacza innowacje zastępujące istniejącą technikę w natychmiastowy i rewolucyjny sposób, np. kamery w smartfonach zastępujące tradycyjną fotografię albo strumieniowanie muzyki zastępujące płyty CD<sup>2</sup>.

---

1 Por. Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 141.

2 Por. E. U. von Weizsäcker, A. Wijkman, *Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszc-*

Współczesne pokolenie określane jest popularnie jako „cyfrowi tubylcy”<sup>3</sup>, czyli osoby, które nie znają świata bez komputerów i aktywnie korzystają z wszelkiego rodzaju mediów i technologii cyfrowych. Zachowanie „cyfrowych tubylców” zmienia się – w gwałtowny sposób – równoległe z cyfryzacją całego społeczeństwa. Zazwyczaj cieszą się oni z zaburzenia status quo, które one powodują. Jednak istnieją także w społeczeństwie „cyfrowi imigranci”, czyli osoby, które dorastały jeszcze w świecie technologii analogowych wśród książek, długopisów i papieru. Wprawdzie osoby te weszły i poznały technologie cyfrowe, a nawet fascynują się nimi, jednak jest to jeszcze pokolenie, dla którego bezpośrednie relacje społeczne są istotną normą ich kontaktów.

We współczesnej charakterystyce społecznej zasadniczą rolę odgrywa więc przepływ informacji, który spotęgował się wielokrotnie w skali poszczególnych społeczeństw oraz w skali całego świata. Społeczeństwo oparte na wiedzy nastawione jest w obszarze działań na gromadzenie danych oraz informacji, ich przetwarzanie oraz dystrybucję. W sytuacji nadmiaru informacji powstaje „smog informacyjny”. Dlatego, jak pisze T. Hejnicka-Bezwińska, pedagogicznym wyzwaniem dla praktyki edukacyjnej jest przygotowanie ludzi do życia w świecie nadmiaru dostępnej każdemu wiedzy<sup>4</sup>.

Jean Maritain podkreślał, że istnieją dwa podstawowe cele wychowania: kształtowanie dojrzałego człowieczeństwa oraz uzdolnienie wychowanka do udziału w życiu społecznym. Zatem najważniejszym celem wychowania jest ukształtowanie dojrzałej osobowości człowieka oraz jego aktywnej postawy wobec życia<sup>5</sup>.

Ważnym czynnikiem staje się więc socjalizacja, poprzez którą osoba nabywa system wartości, norm oraz istotne wzorce zachowań, obowiązujące w danej społeczności. Skutkiem braku właściwej socjalizacji jest najczęściej egoizm, który nie tylko utrudnia kontakty międzyludzkie w życiu dorosłym, lecz również prowadzi do postaw konsumpcyj-

---

*czenie planety. Raport Klubu Rzymskiego*, Sztokholm 2018, s. 71.

3 Por. M. R. Jabłońska, *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii internetu*, Łódź 2018, s. 14.

4 Por. T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika ogólna*, Warszawa 2008, s. 178; P. Legutko, *Szum doskonały. Rozmowa o zaletach i wadach Internetu z prof. R. Tadeusiewiczem*, „Tygodnik Powszechny” 23 (2002), s. 5.

5 S. Kowalczyk, *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, Lublin 1992, s. 49.

nych i roszczeniowych wobec ogółu. *Mieć* staje się przeszkodą, aby *być* dla drugiego. Pewne wyrobienie w wychowanku umiejętności dzielenia się sobą z innymi, a także tym, co się posiada, jest istotne dla procesu socjalizacji. Współczesna praktyka wychowawcza pokazuje jednak, że wiele osób zatraciło swoje rozeznanie w kwestii tego, co należy do ich funkcji i na czym polega ich społeczna rola. Wzorce, jakie do niedawna były naśladowane i przekazywane kolejnym pokoleniom z jednej strony rozprzestrzeniły się, a z drugiej strony uległy całkowitej zmianie. Wielu pedagogów i wychowawców coraz częściej musi się mierzyć ze zjawiskami, które w niepokojący sposób wpływają na kondycję społeczeństwa. Są one w dużej mierze związane z pluralizmem funkcjonującym w wymiarze życia społecznego<sup>6</sup>.

Współczesna technika w zakresie informacji i korzystania z niezliczonej ilości danych ofiaruje człowiekowi również ogromne możliwości realizacji siebie, własnych potrzeb czy odgrywania ról społecznych. Mamy więc mnogość form i stylów życia, co w konsekwencji oznacza często brak uporządkowania i spójności w życiu człowieka, do którego wkrada się niekonsekwencja, epizodyczność i fragmentaryczność. Źródłem satysfakcji życiowej staje się gromadzenie (dóbr materialnych, wrażeń, doświadczeń, certyfikatów itp.), a współwystępująca z nimi prywatyzacja i subiektywizacja poglądów oraz przekonañ stwarza korzystny klimat dla przyjmowania wizji świata kreowanego, zwłaszcza przez mass media. Stąd mówi się o dominacji w umysłach ludzi świata wirtualnego nad światem realnym. Ten gwałtowny wzrost znaczenia mediów koresponduje z pomniejszeniem roli dotychczas podstawowych środowisk wychowawczych i socjalizacyjnych, jakimi są np. rodzina czy szkoła. Mamy więc do czynienia z niespotykaną dotąd nieprzejrzystością, niepewnością i płynnością sytuacji społecznych, w których ludzie muszą podejmować różne działania<sup>7</sup>.

Można zaryzykować twierdzenie, że brak pogłębionej refleksji nad otaczającą rzeczywistością to znamię współczesnej epoki i główna przyczyna zapaści kondycji umysłowej współczesnego człowieka. Sięgając do historii, możemy odnieść się do najstarszej doktryny o trzech zasadniczych

6 Por. Ł. Ryszka, *Istota przemian ustrojowo-społecznych dokonujących się w Polsce. Perspektywa pedagogiczna*, w: *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. G. Godawa, Kraków 2015, s. 11–12.

7 Por. T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika ogólna*, Warszawa 2008, s. 178.

d dziedzinach racjonalnej aktywności człowieka: teorii – praxis – poiesis. Jako kryterium celowościowe łączą się z nimi odpowiednio prawda – dobro – piękno. A zatem celem poznania teoretycznego jest odkrycie przez człowieka otaczającej go rzeczywistości i jej faktycznej struktury (prawda). Z kolei celem poznania praktycznego jest realizacja rozpoznanego i uznanego dobra. Celem poznania wytwórczego (poietycznego) jest szeroko pojęte piękno<sup>8</sup>.

Kiedy jednak człowiek zapomina i odrywa swój rozum od aksjologicznej triady ludzkiego poznania, rezygnuje z realnej wiedzy o poznawanej rzeczywistości, ale też odrywa się od antropologicznych podstaw aktu poznania. Tym samym zostaje on pozostawiony na pastwę mitów, w których myślenie realne zostaje zastąpione post-myśleniem skłaniającym do uznawania i przyjmowania rzeczywistości taką, jaka jest dla poznawanego podmiotu, a nie ze względu na jej przedmiot ontyczny. Obecna mitomania kreowana za pomocą różnego rodzaju środków masowego przekazu i odbioru, którą reprezentują głównie różne postacie ruchów społecznych, prawie całkowicie zdominowała współczesną przestrzeń publiczną. Media codziennie informują nas o ich działaniach, od ruchów ekologicznych, feministycznych, mniejszości (narodowych, seksualnych), anti- i pro- (aborcyjnych, globalistycznych). W takim globalnym i spluralizowanym społeczeństwie działania tych ruchów bardzo łatwo przeistaczają się w ideologię, która przenika również do świadomości naukowej i edukacyjnej. Ideologia opiera się na micie, który propagowany i nagłaśniany w każdym wymiarze medialnym i społecznym staje się jedynym kierunkiem działania, niemającym jednak nic wspólnego z dociekaniami i poznaniem prawdy.

Można więc wskazać kilka mitów, które są charakterystyczne dla przyjmowania przez współczesnego człowieka narzuconej percepcji rzeczywistości. Mity te mają szczególny wpływ na funkcjonowanie systemów gospodarczo-politycznych, jednak najbardziej narażony na ich działania jest system oświatowo-edukacyjny, który kolejne społeczne pokolenia utrzymuje w nieświadomym przyzwoleniu na szerzące się ideologie.

---

8 Por. M. Nowak, *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 40.

## Edukacyjny mit innowacji i postępu

Istotnym punktem wszelkich przemian społecznych zawsze są elementy systemu oświatowego. Współczesna koncepcja szkoły i to, czego i jak ma nauczać, w dużej mierze zależy od zmian, jakie zachodzą w obrębie życia społecznego, ale również od zmian i perspektyw rozwojowych w świecie. Niezależnie od systemu edukacyjnego pod uwagę zawsze bierze się pewien ideał, którego celem jest ukształtowanie osobowości wielostronnie rozwiniętej, tzn. świadomej istotnych zależności, jakie łączą ją m.in. ze światem przyrody, społeczeństwem czy kulturą, w tym również i nauką. Ten wielostronny rozwój osobowości nie może jednak dokonywać się tylko przez samo poznanie, ale musi łączyć się z jego aktywnym przekształcaniem<sup>9</sup>. Zatem najogólniejszym pedagogicznym założeniem takiego systemu edukacyjnego jest integralny związek i równowaga pomiędzy poznaniem i działaniem<sup>10</sup>.

W konsekwencji cechą przemian i transformacji współczesnych społeczeństw, w tym również polskiego, jest utrata ważności norm i wartości moralnych, zwłaszcza tych, które w sposób naturalny są powiązane, np. z religią.

Nazywane jest to przejściem od uniwersum symbolicznego dużych grup społecznych do pluralizmu przekonań, światopoglądów, obyczajów, zwyczajów itp. Spowodowało to powstanie nowych wspólnot, które wyznają upowszechniane głównie przez media nowe idee, jak np. idea tolerancji, wielokulturowości, poprawności politycznej itd.<sup>11</sup>

Człowiek, przejmując kontrolę nad wartościami i decydując, które z nich są bardziej właściwe dla niego, kieruje się bardziej usprawiedliwianiem własnych wyborów niż narzuconymi mu wzorami myślenia i działania. W ten sposób szczególnie zakwestionowana zostaje integracyjna funkcja edukacji związanej z upowszechnianiem wartości, norm i wzorów działania moralnego. Ponadto paralelnie ze wzrostem znaczenia mediów

9 Por. F. Bereźnicki, *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Kraków 2001, s. 164–165.

10 Por. Ł. Ryszka, *Istota przemian ustrojowo – społecznych dokonujących się w Polsce. Perspektywa pedagogiczna*, w: *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. G. Godawa, Kraków 2015, s. 34.

11 Por. T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika ogólna*, Warszawa 2008, s. 182.

w kreowaniu świadomości społecznej i uniwersum symbolicznego grup społecznych następuje pomniejszenie roli i znaczenia samej edukacji.

Jan Paweł II upatrywał w tym brak troski o godność człowieka, którego pierwszą przyczyną jest zanik świadomości Boga i kryzys sumienia współczesnego człowieka<sup>12</sup>. Mit współczesnego postępu opiera się na nieustannym poszukiwaniu i niwelowaniu napięcia pomiędzy tym, co stare, bezużyteczne, tradycyjne, zacofane, a tym, co nowoczesne, innowacyjne i modne. Pomysłem na rozwiązanie tego problemu jest stałe zwiększanie bilansu ludzkiego szczęścia poprzez doskonalenie i wprowadzanie nie tylko różnych, nowych systemów organizacji i zarządzania po to, aby osiągnąć panowanie człowieka nad rzeczywistością, ale także budowanie w nim poczucia sprawstwa. Chodzi o to, aby doprowadzić do zmiany społecznego nastawienia, by to, co może być jeszcze funkcjonalne i użyteczne, pozabawić walorów atrakcyjności i pożyteczności, a na jego miejsce wprowadzić nowe, lepsze.

Fakt postępu nauki w zakresie wiedzy doświadczalnej oraz technologii wydaje się oczywisty i niezaprzeczalny. Jednak wywodzenie z niego twierdzenia o równoczesnym postępie nauk społecznych i życia społecznego jest nadużyciem. Przeczą temu choćby doświadczenia XX wieku, kiedy to osiągnięcia nauki szły w parze z regresem moralności, sprowadzając tym samym na świat dramaty w postaci wojen i krwawych rewolucji. Mimo tych doświadczeń mit powszechnego postępu wydaje się wciąż trwać w myśli ludzkiej i w społecznych dyskursach, zwłaszcza na płaszczyźnie edukacyjnej.

Prawo oświatowe w polskiej rzeczywistości również wyraźnie wskazuje, że integralnym elementem działalności szkoły jest jej innowacyjność. Zobligowani ustawowym zapisem są nie tylko kuratoria oświaty, dyrektorzy szkół, ale przede wszystkim sami nauczyciele. Wszystkie osoby odpowiedzialne za procesy edukacyjne w szkole zobowiązane są więc do „poprawy istniejących lub wdrożenia nowych rozwiązań w procesie kształcenia, przy zastosowaniu innowacyjnych działań programowych,

---

12 Jan Paweł II, Przemówienie na spotkaniu z Prezydentem Republiki Federalnej Niemiec i innymi władzami: *Każdy prawdziwy postęp służy człowiekowi*, (Bonn 15.11.1980), w: *Dzieła wszystkie. Nauczanie papieskie Jana Pawła II*, red. E. Weron, A. Jarocho, Warszawa 1985, s. 627.



organizacyjnych lub metodycznych, których celem jest rozwijanie kompetencji uczniów”<sup>13</sup>.

Szkoła w myśl postępu i poszukiwania innowacyjnych form nauczania staje się więc niejednokrotnie centrum rozrywki i jest nastawiona na organizowanie uczniom atrakcji. Ta „atrakcyjność” szkoły bierze się z przekonania, że aby współczesnego ucznia, który jest niezwykle mocno przywiązany do świata cyfrowego i do wszelkiego rodzaju nowości technologicznych, zainteresować nauką, nauczyciel musi ją przekazać w jak najbardziej nowoczesnej i atrakcyjnej formie. To fałszywe przekonanie, że wiedza musi być jak McDonald – łatwa, szybka, przyjemna i natychmiastowa – powoduje, że nauczyciel już na starcie przegrywa z atrakcyjną techniką i mediami.

Uczniowie potrzebują wiedzy fachowej i rzetelnej, jednak pęd za tym, co nowe, w znaczeniu również lepsze i przyjemniejsze, jest pokłosiem współczesnej kultury masowej. Szkoła nie powinna być miejscem zdobywania umiejętności koniecznych np. na rynku pracy, ale miejscem pozyskiwania kwantum wiedzy koniecznej do życia we współczesnym świecie oraz formacji obywatelskiej, która pozwoli na krytyczną ocenę przekazu tak medialnego, jak i politycznego oraz ideologicznego.

Szkoła powinna być więc miejscem, w którym dziecko otrzyma:

- wiedzę niezbędną dla życia w społeczeństwie opartym na informacji i niezbędną do aktywnego udziału w życiu społecznym i obywatelskim;
- przygotowanie do działalności praktycznej w oparciu o podstawowe normy moralne i społeczne;
- ukształtowanie przekonania i opartego na nim światopoglądu na świat jako całość;
- ukształtowanie ogólnego rozwoju sprawności umysłowej i poznawczej;
- przysposobienie do wzbudzania motywacji do działania i samoedukacji<sup>14</sup>.

Wymienione powyżej zadania szkoły mają kształtować umysłowość wychowanków, rozwijać zmysł wartości i odpowiedniej oceny świata,

13 Zob. Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 roku. Prawo oświatowe, art. 55.1.

14 Por. J. Szczepański, *Szkoła w społeczeństwie*, w: *Sztuka nauczania*, red. K. Konarzewski, Warszawa 2001, s. 58 – 59.

wprowadzać w dziedzictwo kultury, uczyć zrozumienia drugiego człowieka<sup>15</sup>.

## Mit pedagogicznego negatywizmu

W koncepcji rozwoju moralnego Lawrence'a Kohlberga, opartej na przekonaniu, że rozumowanie logiczne powoduje rozumowanie moralne, co jest warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym, moralność rozwija się w konkretnych stadiach. Jednym z nich jest pojawienie się spostrzegania siebie jako członka grupy, czyli elementu systemu społecznego. Akcent wówczas w osądach moralnych położony jest na prawo, ale również na autorytet i ustalone zasady oraz normy społeczne. W wychowaniu chodzi więc o promowanie dobrego zachowania, które ma polegać na spełnianiu obowiązków i podtrzymywaniu porządku oraz ładu społecznego<sup>16</sup>.

Do istoty celowościowo realizowanego procesu wychowawczego należy również zaspokajanie potrzeb wychowanków. Dla człowieka niezaprzeczalną wartością mają szczególnie potrzeby szacunku, uznania, akceptacji oraz własnej wartości. Potrzeby te odgrywają istotną rolę w powstawaniu autorytetu, a zarazem powstający autorytet łączy się z ich zaspokajaniem. Niezaspokojenie tych potrzeb prowadzi do zaburzeń w zachowaniu, a nawet patologii i samobójstw<sup>17</sup>.

Większość współczesnych teorii wychowawczych skupia się na wysokim poczuciu własnej wartości jako warunku ludzkiego szczęścia. Z kolei cała psychoterapia opiera się na założeniu, że pacjentowi należy pomóc zyskać przekonanie, iż jest wartościowym człowiekiem. Człowiek zaczyna wówczas wierzyć, iż faktycznie tak jest, niezależnie od tego, co sądzą o nim inni. W praktyce jest to niemalże niewykonalne, potrzebujemy bowiem do tego zewnętrznych bodźców, potwierdzających naszą wartość. Tradycyjnie rolę taką spełniał do tej pory autorytet.

Wychowawczy wymiar edukacji związany jest więc z rolą autorytetu lub wzorca osobowego. We współczesnej szkole i kulturze występuje jednak dość często zagrożenie związane z pojawieniem się „fałszywych au-

15 Por. Ł. Ryszka, *Istota przemian...*, dz. cyt., s. 33.

16 Por. J. Mastalski, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002, s. 97.

17 Zob. J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007, s. 312.

torytetów”, które propagują bardziej konsumpcyjną ideologię życia niż prawdziwe postawy moralne. Jeśli dla młodego człowieka wzorem jest jakiś youtuber czy internetowy streamer, który promuje działanie niezgodne z normami i kulturą, to należy zapytać, dlaczego do tego doszło. Szkoła potrzebuje dzisiaj nauczycieli jako autorytetów. Autorytet jest nam potrzebny również pod względem dydaktycznym, ponieważ dzięki niemu nie musimy wszystkiego sprawdzać i weryfikować. Jest on czymś koniecznym w edukacji, a zarazem nie wyklucza bliskiej relacji czy nawet przyjaźni.

W powszechnym rozumieniu zależności pomiędzy wychowawcą a wychowaniem istotny zawsze był autorytet i pewien rodzaj posłuszeństwa. Jednak to właśnie ten tradycyjny schemat wychowania obarczano winą za poniesione zło m.in. wojen w XX wieku i nazwano autorytaryzmem. W konsekwencji doprowadziło to do zmiany postrzegania całego dotychczasowego systemu wychowawczego. Pojawienie się ruchów kontestacji społecznej, które na różnych poziomach zanegowały istniejący porządek społeczny, spowodowało zredukowanie lub w wielu wypadkach zlikwidowanie władzy wychowawczej, w tym i rodzicielskiej, a skierowanie się w stronę liberalnego pądocentryzmu. Dziecko stało się centralną postacią wychowania, a raczej wychowawczego nieoddziaływania, czyli negatywizmu wychowawczego. I tak np. w latach 70. XX wieku w Stanach Zjednoczonych powstał ruch zajmujący się prawami dziecka, który postulował, aby „zapewnić każdemu młodemu człowiekowi, nieważne w jakim byłby wieku, wszystkich praw, przywilejów, obowiązków i odpowiedzialności dorosłych obywateli, tak aby mógł z nich korzystać, gdy będzie chciał”<sup>18</sup>.

W skrajnych orientacjach nowe kierunki wychowania nie tylko wzywały do emancypacji względem dotychczasowych norm i zasad wychowawczych, ale również były przeciwne jakiegokolwiek wychowaniu. W ten sposób zaczęło kształtować się społeczeństwo, które nie tylko „nie czyni trudności młodemu pokoleniu, lecz wręcz przeciwnie, wynosi młodzież na piedestał”<sup>19</sup>.

Antyautorytarne i emancypacyjne kierunki postulowały jednocześnie zasadę dialogu w obszarze wychowania i kształcenia, w który należało

18 Por. H. Berner, *Współczesne kierunki pedagogiczne*, w: *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*, red. B. Śliwerski, t. 1, Gdańsk 2006, s. 235.

19 H. Berner, *Współczesne kierunki pedagogiczne*, dz. cyt., s. 199.

włączyć wszystkich jego uczestników. Miało to zapobiegać wzmocnieniu się pozycji silniejszego, czyli w tym wypadku dorosłego jako wychowawcy. Tak więc zarówno nauczyciele, uczniowie, rodzice, jak i wszyscy zainteresowani mieli współdecydować o celach, treściach, metodach nauczania, o strukturach szkoły i innych aspektach związanych z wychowaniem i nauczaniem. Jak pisze Marian Nowak, „przy dokładniejszym wglądzie stawało się jasne, że wnosi to ograniczenia. Jaka jest bowiem zdolność decydowania przez dzieci, które są zależne od nauczycieli (choćby ze względu na wiek), podobnie jak są zależne od rodziców? Okazywało się więc, że nawet w dyskursie wolnym od panowania statecznie zwycięża ten, kto ma więcej czasu, więcej cierpliwości i fizycznej wytrzymałości, podobnie jak to sprawdzało się nawet w dyktaturach”<sup>20</sup>.

Wychowanie antyautorytarne oznacza zachowywanie przez dorosłe osoby w stosunku do dziecka takiego dystansu, który zabezpieczy jego niezależny rozwój i kształtowanie podmiotowości bez zewnętrznych oddziaływań. Oznacza to brak celów wychowawczych, wzorców i wszelkich zamierzonych wpływów. Antyautorytaryzm wyrósł na utopijnej wizji dziecka, które rodzi się dobre i z natury wie, co jest dla niego najkorzystniejsze. Koncepcja wywodząca się z platońskiego natywizmu i powtórzona przez J.J. Rousseau, który mówił że dziecka nie należy stresować, ponieważ ono samo winno określać, czego chce i pragnie się uczyć, a ku wychowaniu moralnemu i religijnemu należy zwrócić się dopiero na samym końcu edukacyjnego działania, stanowi jednak pułapkę ideologiczną zbierającą współcześnie swoje żniwo<sup>21</sup>.

Obecnie antyautorytaryzm przybrał także kształt różnych paragrafów dotyczących praw dziecka. Mit antyautorytarne wychowania zagościł jednak szczególnie w edukacji w postaci nośnych haseł propagowanych nie tylko przez media informacyjne i społecznościowe, ale także przez nieświadomych wychowawców. Mamy więc hasła: „szkoła podążająca za uczniem”, „szkoła nieskrępowanego rozwoju”, „szkoła dająca wolność bycia sobą”, „zajęcia umożliwiające pełną ekspresję”, „partnerskie relacje w szkole” itp.

---

20 M. Nowak, *Teorie...*, dz. cyt., s. 245.

21 Zob. M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001, s. 119.

Człowiekiem musi najpierw pokierować ktoś, aby potem on sam mógł to właściwie robić – zarówno w kontekście siebie samego, jak też w stosunku do drugiego człowieka. W ten sposób kształtują się osobowe relacje z innymi oparte na wierze, nadziei i miłości<sup>22</sup>.

Jeżeli jednak dominuje w społeczeństwie redukcjonistyczna wizja wolności, która sprowadza wszystko do nieograniczonych i nieskrępowanych normami i zasadami możliwości konstruowania siebie, jest to iluzja i mit. Mit wolności pojętej jako niezależność od czegoś lub kogoś jest niebezpieczny, ponieważ jeśli wychowujemy człowieka w takim przekonaniu, to okazuje się, że jest on potem zupełnie nieprzystosowany do życia, które zmusza do podejmowania pewnych czynności, a przede wszystkim nakłada istotne obowiązki, jak m.in. bycie odpowiedzialnym za swoje czyny. Właściwie pojęta wolność polega nie na ilości wybieranych aktów, ale na tym, żeby wybierać to, co prawdziwe i dobre<sup>23</sup>.

Istnieje więc potrzeba dawania dziecku ograniczeń i nakładania na niego od początku pewnych obowiązków, gdyż paradoksalnie dają one dziecku poczucie bezpieczeństwa. Obowiązki uczą, wychowują, dzieci nabywają dzięki nim cnót, a z czasem odczuwają radość i satysfakcję z dobrze wykonanego i spełnionego zadania. Autorytet jest więc czymś koniecznym w edukacji, a zarazem nie wyklucza wychowania w relacji podmiotowej i nie neguje możliwości znalezienia prawdy. Wyrugowanie autorytetu jest tak naprawdę emanacją ideologizacji edukacji i wychowania, co miało niejednokrotnie miejsce w historii ludzkości. Autorytet wychowawcy nakazuje mu wpływać na kształt edukacji i wybierać to, co sprawia, że dzieci nie tylko go słuchają, ale przede wszystkim otrzymują od niego wartości związane z poznaniem prawdy i dobra.

## Mit wychowawczego pragmatyzmu

Blisko sto trzydzieści lat temu amerykański pedagog John Dewey przeprowadził eksperyment wychowawczy, wcielając w życie nową ideę: nauki przez działanie. Jego pogląd opierał się na twierdzeniu, iż tylko skutecz-

22 Zob. M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 318.

23 Por K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, 201 n.

ność i praktyczna użyteczność decydują o tym, co jest prawdziwe i dobre. W swojej idei poszedł tak daleko, że uznał myślenie za funkcję pomocniczą ludzkiego działania. Myśl zaabsorbowana działaniem kieruje więc człowieka w stronę odrzucenia wartości autotelicznych. W tej koncepcji wartości mogą być poznawane naukowo i dlatego pytanie, dlaczego coś jest dla jednostki wartością, skierowane jest bardziej ku ich przyczynom, a nie ku racjom odwołującym się do wartości nadrzędnych. Dewey zapoczątkował tym samym nurt edukacyjnego pragmatyzmu, którym zaraził kolejne pokolenia i społeczeństwa.

Przyjmując założenia filozofii pragmatyzmu, oparł on system wychowawczy o zasadę uczenia się przez działanie (*learning by doing*), które dostosowane do natury dziecka pod względem treści i metod pracy szkolnej miało być związane z aktualnymi uwarunkowaniami i potrzebami społecznymi. Stanowiło to podstawę kształtowania indywidualności dziecka i jego aktywności, a równocześnie służyło jego uspołecznieniu<sup>24</sup>.

Dewey traktuje więc zadania wychowania jako swoisty element życia społecznego, wynikający z podstawowej potrzeby danego społeczeństwa, dotyczący zachowania jego ciągłości życia i rozwoju. Wszystko to opiera na demokracji jako ustroju społeczno-politycznym, w którym wszystko jest podporządkowane i uzależnione od zdolności jednostek do praktycznego i skutecznego działania na jej rzecz<sup>25</sup>.

Pragmatyczna myśl o demokracji kieruje rozważania o wychowaniu także w stronę celów, których osiągnięcie przez jednostkę jest społecznie pożądane i wskazane. Najważniejszym elementem łączącym społeczeństwo z jednostką jest nie rodzina, a dobrze zorganizowana szkoła<sup>26</sup>. Demokracja odgrywa zatem istotną rolę w przyswajaniu sobie treści społecznie pożądanych ze względu na ich przydatność i użyteczność. Takimi właśnie demokratycznymi pojęciami są wiedza pragmatyczna i pragmatyczne wychowanie. W ten sposób do szkoły i edukacji wkrada się przekonanie, że tylko wiedza użyteczna staje się atrakcyjna i celowa ze względu na jej przydatność, np. na rynku pracy. Z kolei w pragmatycznym wychowaniu chodzi o hołdowanie zasadzie wychowania do tolerancji i wolności jako stałych aksjomatów społecznego postępowania.

24 Por. J. Dewey, *Wybór pism pedagogicznych*, opr. J. Pieter, Wrocław 1967, s. 14.

25 Por. J. Dewey, *Wybór pism pedagogicznych...*, dz. cyt., s. 36–37.

26 Por. J. Dewey, *Wybór pism pedagogicznych...*, dz. cyt., s. 15.

Źródłem tego zjawiska jest również wspomniany nurt antyaretologiczny, w myśl którego sprowadzamy często człowieka do instynktów, zmysłów i nawyków, przez co staje się on bytem bezrefleksyjnym. Degradujemy przez to również jego zamysł i refleksję nad istotą poznawanej rzeczywistości i faktów, czyli pozbawiamy umiejętności, którą starożytni Grecy nazywali kontemplacją. Konsekwencją więc odrzucenia kontemplacji jest wszechobecny praktycyzm w edukacji, który często pozbawia człowieka głębszego rozumienia świata, a następnie umożliwia manipulowanie człowiekiem.

W społeczeństwie poddanym demokratycznym regułom należy umożliwić wychowankowi przyswojenie sobie najważniejszych elementów, którymi dana wspólnota żyje, po to, aby jednostka mogła odkryć w sobie najlepsze cechy społecznie przydatne, nie tyle mające swoją podstawę w prawdzie, dobru i pięknie, ile w większościowym społecznym udziale danej ideologii. Stąd jest już bardzo blisko do kolejnego pożądanego w demokratycznym społeczeństwie hasła, tj. tolerancji. Jeśli w społeczeństwie uznanym za demokratyczne istnieje wielość i pluralizm wszelkich form życia, musi występować relatywizacja pojęć i wartości. Jeżeli więc współczesna demokracja kieruje się relatywizmem – a o tym, co jest zgodne z prawdą, nie decyduje obiektywizm, ale forma umowy społecznej, na którą ogromny wpływ wywiera np. aktualna polityka, sterująca jednocześnie edukacją, to taka demokracja – jak stwierdza Jan Paweł II – „łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm”<sup>27</sup>.

Paradoksalnym przejawem kształtowania świata dziecka przez wychowawczy pragmatyzm jest np. edukacja seksualna, której jednym z istotnych elementów jest – jak się okazuje – idea równego traktowania związków hetero- i homoseksualnych. Chodzi więc o to, aby w nauczaniu i wychowaniu uznać wszystkie społeczne i kulturowe wzorce zachowań za równoprawne, a im więcej ich dziecko pozna, tym będzie lepiej wyedukowane i przystosowane do nieustannie zmieniających się warunków w demokratycznym i pluralistycznym społeczeństwie.

Przemiany, jakie następują w społeczeństwie polskim, wyraźnie widać na przykładzie zmian, jakie zachodzą w zakresie moralności. Demokra-

---

27 Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ*, 2 grudnia 1978, w: *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 205.

tyzacja społeczeństwa oraz związana z nią pragmatyczna edukacja sprawiają, iż trudno jest obecnie mówić o względnie jednolitym porządku normatywnym, który w jakiś sposób scalałby zarówno społeczne, jak i indywidualne formy życia moralnego, zwłaszcza w obrębie edukacji, które istotnym przecież zadaniem powinno być nie przekazanie wiedzy, ale nauczenie myślenia w oparciu o podstawy antropologiczne i aksjologiczne.

## Zakończenie

Zagadnienie edukacji jawi się dziś jako szczególnie ważne w każdej społeczności ludzkiej, szczególnie zaś wtedy, gdy ta podlega przeobrażeniom i zmianom. Również w polskiej rzeczywistości – w wyniku trwającego etapu przemian – współczesne społeczeństwo dotyka kryzys wartości i autorytetów, w dużej mierze spowodowany konstruowaniem rzeczywistości w oparciu o ideologie i utopie, oddalone od obiektywnej prawdy. Wielu pedagogów i wychowawców musi więc w swojej pracy wychowawczej coraz częściej mierzyć się ze zjawiskami, które w niepokojący sposób wpływają na kondycję społeczeństwa, co z kolei rodzi pytanie o przyszłość młodego pokolenia. Realizm nakazuje patrzeć na rzeczywistość przez pryzmat sensu rzeczy i spraw. Szkoła jako instytucja dobra społecznego, u której podstaw leży wielowiekowa tradycja, powinna kierować cele wychowawcze przede wszystkim w stronę rozwoju moralnego młodego pokolenia, a cele kształcenia kierować ku nauce rozumowania i myślenia. Sensem powodzenia tej misji edukacji jest jej usamodzielnienie, tzn. nie należy dopasowywać szkoły do pragnień i życzeń ucznia ani do wizji tzw. resortowych władz, ani też do wygody nauczycieli. Naczelnym zadaniem szkoły i prowadzonej w niej edukacji powinno stać się przywrócenie triadzie ludzkiej aktywności realności swojego znaczenia. Prawdzie, zredukowanej do ideologii i poglądów człowieka, należy przywrócić pierwotny sens, jakim jest uzgodnienie poznania z rzeczywistością. Z kolei wartości dobra należałoby odebrać status degradującej go użyteczności, a piękno uwolnić z mitu nowomody i postępu.

Pedagogiczna postawa zdrowego realizmu człowieka powinna być dzisiaj szczególnie ceniona i pożądana w społeczeństwie, aby zminimalizować skłonność do idealizowania życia czy swego rodzaju utopijności



w myśleniu. Jej brak prowadzi do nieumiejętności rozpoznawania realiów sytuacji oraz własnych możliwości. Dlatego szczególna rola w kształtowaniu właściwych postaw i dawaniu przykładu powinna przypadać wychowawcom, którzy mają wprowadzać dzieci w realistyczne rozumienie świata<sup>28</sup>.

## Abstrakt

### *Pedagogiczne interpretacje mitów współczesnej edukacji człowieka*

Współczesna technika w zakresie informacji i korzystania z niezliczonej ilości danych ofiaruje człowiekowi ogromne możliwości realizacji siebie, własnych potrzeb czy odgrywania ról społecznych. Mnogość form i stylów życia w konsekwencji oznacza często brak uporządkowania i spójności w funkcjonowaniu człowieka. Do jego życia wkrada się niekonsekwencja, epizodyczność i fragmentaryczność. Służy to szerzeniu się różnego rodzaju ideologii, mitów i utopii. Obecna mitomania kreowana za pomocą różnego rodzaju środków masowego przekazu i odbioru, którą reprezentują głównie różne postacie ruchów społecznych, prawie całkowicie zdominowała współczesną przestrzeń publiczną. Ideologia przenika również do świadomości naukowej i edukacyjnej. Można wskazać kilka mitów, które są charakterystyczne dla przyjmowania przez współczesnego człowieka narzuconej percepcji rzeczywistości. Mity te mają szczególny wpływ na funkcjonowanie systemów gospodarczo-politycznych, jednak najbardziej narażony na ich działania jest system oświatowo-edukacyjny, który kolejne społeczne pokolenia utrzymuje w nieświadomym przyzwoleniu na szerzące się ideologie.

**Słowa kluczowe:** szkoła, edukacja, kształcenie, wychowanie, społeczeństwo

---

28 Por. M. Nowak, *Teorie...*, dz. cyt., s. 372–373.

## Abstract

### *Pedagogical interpretations of modern education myths*

The possibilities people get from modern technology in the areas of information and data make huge opportunities in realization of self, own needs or participating in social roles. And so we have multiple forms and styles of life, which in consequence often means lack of order and consistency in human's life. There are risks of inconsistency, episodicality and fragmentation. All this becomes potent ground for different kinds of ideologies, myths and utopias. Present myth-thinking which is created with help of mass-media and social movement gurus, almost entirely dominated today's social space. Ideology also finds its way to science and education. We can point out few myths, which impacted the most of in today's perception of reality. These myths have significant influence on the geo-political systems. Having said that, the most endangered is educational system which keeps allowing to spread these ideologies.

**Keywords:** school, education, upbringing at school, society

## Bibliografia

- Bereźnicki F., *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Kraków 2001.
- Berner H., *Współczesne kierunki pedagogiczne*, w: *Pedagogika. Podstawy nauk o wychowaniu*, red. B. Śliwerski, t. 1, Gdańsk 2006, s. 195–275.
- Dewey J., *Wybór pism pedagogicznych*, opr. J. Pieter, Wrocław 1967.
- Hejnicka-Bezwińska T., *Pedagogika ogólna*, Warszawa 2008.
- Jabłońska M. R., *Człowiek w cyberprzestrzeni. Wprowadzenie do psychologii internetu*, Łódź 2018.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na spotkaniu z Prezydentem Republiki Federalnej Niemiec i innymi władzami. Każdy prawdziwy postęp służy człowiekowi*, (Bonn 15.11.1980), w: *Dzieła wszystkie. Nauczanie papieskie Jana Pawła II*, red. E. Weron, A. Jaroch, Warszawa 1985, s. 626–630.

- Jan Paweł II, *Wolność religijna podstawą praw ludzkich. Orędzie do Sekretarza Generalnego ONZ*, 2 grudnia 1978, w: *Jan Paweł II, Nauczanie społeczne 1978–1979*, t. II, Warszawa 1982.
- Kowalczyk S., *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, Lublin 1992.
- Legutko P., *Szum doskonały. Rozmowa o zaletach i wadach Internetu z prof. R. Tadeusiewiczem*, „Tygodnik Powszechny” 23 (2002).
- Mastalski J., *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007.
- Mastalski J., *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999.
- Nowak M., *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008.
- Ryszka Ł., *Istota przemian ustrojowo-społecznych dokonujących się w Polsce. Perspektywa pedagogiczna*, w: *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. G. Godawa, Kraków 2015, s. 8–39.
- Szczepański J., *Szkoła w społeczeństwie*, w: *Sztuka nauczania*, red. K. Konarzewski, Warszawa 2001.
- Tysza Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*, w: *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995.
- Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe, art. 55.1.
- von Weizsäcker E. U., Wijkman A., *Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety. Raport Klubu Rzymskiego*, Sztokholm 2018.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.





Niniejsza monografia wieloautorska jest zbiorem artykułów prezentujących zróżnicowane podejścia do problematyki „tożsamości społecznej”, analizowanej zarówno jako konstrukt teoretyczny, jak i obiektywny fakt społeczny. „Tożsamość społeczna” to pojęcie najlepiej opisane i zbadane dotychczas na gruncie socjologii, dlatego prezentowana monografia ma charakter w przeważającej mierze socjologiczny.

Publikacja ta jest owocem współpracy naukowców i doktorantów z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Akademii Ignatianum. Wspólnym punktem wyjścia do przygotowania zgromadzonych tu artykułów była refleksja nad mnogością i zmiennością teoretycznych opisów tożsamości społecznej, a także rozległe możliwości zastosowania tego pojęcia do opisu zróżnicowanych sytuacji związanych ze światem relacji międzyludzkich.



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie

ISBN 978-83-7438-982-2



9 788374 389822